

Nr 2(37) 2008

**BEZPIECZNY
BANK**

BFG

BANKOWY FUNDUSZ GWARANCYJNY

BEZPIECZNY BANK jest czasopismem wydawanym przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny od 1997 roku.

Misją czasopisma jest wspomaganie rozwoju badań i propagowanie wiedzy z zakresu gwarancji depozytów, bezpieczeństwa finansowego banków oraz stabilności systemu finansowego.

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr Robert Jagiełło – Redaktor Naczelny

Arkadiusz Huzarek

Krzysztof Pietraszkiewicz

Dr Jan Koleśnik – Sekretarz Redakcji

Robert Stasiak – Sekretarz Redakcji

RADA PROGRAMOWO-NAUKOWA:

Prof. dr hab. Małgorzata Zaleska – Przewodnicząca

Prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz

Prof. dr hab. Alfred Janc

Prof. dr hab. Jerzy Nowakowski

Prof. dr hab. Stanisław Owski

Prof. dr hab. Jan Szambelańczyk

Artykuły publikowane w Bezpiecznym Banku są recenzowane.

RECENZENCI:

Prof. dr hab. Alfred Janc

Prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz

Dr Agnieszka Alińska

Publikowane artykuły przedstawiają opinie i poglądy autorów, i nie wyrażają oficjalnego stanowiska Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

REDAKCJA:

Krystyna Kawerska

WYDAWCA:

Bankowy Fundusz Gwarancyjny

ul. Ks. Ignacego Jana Skorupki 4

00-546 Warszawa

SEKRETARIAT REDAKCJI:

Robert Stasiak

Telefon: 0-prefiks-22-58-30-574

e-mail: Robert.Stasiak@bfg.pl



Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel./fax 0-22 635 03 01, 0-22 635 17 85
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

W numerze

Problemy i poglądy

1. Agata Dunaszewska, Emil Ślązak – *Zmiany w unijnych systemach gwarantowania depozytów, dokonane w odpowiedzi na kryzys finansowy* 5
2. Marcin Gospodarowicz – *Skorygowana o ryzyko składka na ubezpieczenie depozytów – przegląd modeli teoretycznych* 19
3. Mariusz Zygierewicz – *Pożyczkodawca ostatniej szansy* 46
4. Emil Ślązak – *Analiza nominalnych stóp procentowych na rynku consumer finance w Polsce.* 80
5. Honorata Balicka – *Bezpieczeństwo transakcji bankowych realizowanych za pośrednictwem Internetu* 93
6. Anna Pszkit – *Analiza wpływu wystąpienia ze zrzeczeń największych banków spółdzielczych na stabilność ekonomiczno-finansową poszczególnych zrzeczeń* 113
7. Jan Koleśnik – *Treści programowe i materiały dydaktyczne dla uczniów szkół średnich oraz studentów w zakresie oceny ekonomiczno-finansowej banku oraz systemów gwarantowania depozytów* 141
8. Kinga Jamrozik-Kierc – *Badanie poziomu wiedzy wśród klientów i pracowników banków na temat systemu gwarantowania depozytów – postrzeganie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w latach 1998–2008* 158

Problemy i poglądy

*Agata Dunaszewska
Emil Ślęzak*

ZMIANY W UNIJNYCH SYSTEMACH GWARANTOWANIA DEPOZYTÓW, DOKONANE W ODPOWIEDZI NA KRYZYS FINANSOWY

WSTĘP

Aktualne perturbacje na międzynarodowych rynkach finansowych, za których pierwotne źródło uważa się kryzys w USA na rynku kredytów udzielanych klientom o niskiej zdolności do obsługi zadłużenia (ang. *sub prime*), przyczyniły się do bardzo dużego obniżenia zaufania do banków wśród szerokiego kręgu klientów zarówno w amerykańskim, jak i europejskim sektorze bankowym. Tym samym podstawowy warunek prowadzenia stabilnej i bezpiecznej działalności bankowej, tj. utrzymywanie przez banki wysokiej wiarygodności w percepcji szerokiego grona ich klientów, uległ na tyle istotnej erozji, że sektor bankowy w USA i Europie stanął w obliczu niebezpieczeństwa szybkiej materializacji negatywnych zjawisk związanych z idiosynkratycznymi szokami podażowymi.

Doświadczenia płynące z amerykańskiego, brytyjskiego czy islandzkiego sektora bankowego wskazują na fakt nie tylko wystąpienia zjawiska *bank run* prowadzącego do szybkiej utraty płynności przez niektóre banki, ale również powstanie realnego niebezpieczeństwa transpozycji czynników ryzyka systemowego do innych krajów w wyniku ścisłych powiązań kapitałowych pomiędzy bankami w wymiarze transgranicznym.

W następstwie powyższych zagrożeń mało skoordynowane działania podejmowane przez rządy i banki centralne w poszczególnych krajach UE, mające na celu zachowanie stabilności funkcjonowania sektora bankowego, okazały się stosunkowo nisko efektywne i w krańcowych przypadkach przyniosły rezultaty sprzeczne od początkowo zamierzonych¹. Na kanwie tych doświadczeń do podstawowych przesłanek przywrócenia co najmniej częściowego zaufania społecznego do sektora bankowego, Komisja Europejska zaliczyła pilną konieczność osiągnięcia wyższego stopnia uzgodnienia działań krajów członkowskich UE, również w zakresie zasad funkcjonowania poszczególnych systemów gwarantowania depozytów.

W celu realizacji tak określonych postulatów 7 października br. posiedzenie Ministrów Finansów państw członkowskich w ramach Rady do Spraw Gospodarczych i Finansowych (tzw. ECOFIN). W konkluzjach uczestnicy spotkania zobowiązali się do podjęcia zdecydowanych oraz szybkich działań dla przywrócenia zaufania do sektora finansowego i jego stabilnego funkcjonowania poprzez m.in. odpowiednie zmiany zasad ochrony środków klientów w bankach w ramach systemów gwarantowania depozytów. W tym zakresie w komunikacie stwierdzono, że:

- ❖ szereg państw członkowskich zdecydowało się na jednostronne podniesienie poziomu gwarancji dla depozytów bankowych, co w domyśle może utrudnić przywrócenie stabilności sektora bankowego w wymiarze całej Unii Europejskiej,
- ❖ dla ochrony interesów deponentów wszystkie kraje członkowskie podniosą limit gwarancji dla osób fizycznych do wysokości 50 tys. EUR na okres co najmniej jednego roku,
- ❖ planowane przez wiele państw członkowskich zwiększenie minimalnego limitu gwarancji do 100 tys. EUR nie jest sprzeczne z dążeniem do zapewnienia stabilności sektora bankowego w wymiarze całej Unii Europejskiej,
- ❖ z uznaniem należy przyjąć inicjatywę Komisji Europejskiej, w ramach której Komisja wskazuje na konieczność podjęcia pilnych działań w celu osiągnięcia wysokiego poziomu konwergencji zasad funkcjonowania systemów gwarantowania depozytów w poszczególnych krajach członkowskich.

Ustalenia podjęte na posiedzeniu ECOFIN miały charakter ogólnych wytycznych w kontekście odbudowania zaufania społecznego wobec banków pod wpływem bieżącej sytuacji na jednolitym rynku finansowym UE. Jednakże prezentacja wytycznych ECOFIN, jak również konieczność szybkiego podjęcia działań prewencyjnych w sytuacji zagrożenia utraty stabilności funkcjonowania sektora bankowego, spowodowały istotne zmiany w zasadach gwarantowania depozytów w zdecydowanej większości krajów UE w IV kwartale 2008 r.

¹ Przykładem była jednostronna deklaracja rządu Irlandii objęcia pełnymi gwarancjami wszystkich wierzytelności klientów zgromadzonych w siedmiu największych bankach z siedzibą na terenie tego kraju i reakcja na ten fakt deponentów brytyjskich przenoszących swoje depozyty z banków w Wielkiej Brytanii do Irlandii.

W tym kontekście celem niniejszego opracowania jest przedstawienie oraz scharakteryzowanie głównych zmian w zakresie systemu gwarantowania depozytów w krajach członkowskich Unii Europejskiej (z wyłączeniem Polski), ze szczególnym wyróżnieniem podstawowych tendencji rozwojowych.

Dla osiągnięcia możliwie najwyższego stopnia rzetelności opracowania w jego treści wykorzystano jedynie najbardziej wiarygodne dane, które zostały udostępnione przez przedstawicieli poszczególnych systemów gwarantowania depozytów krajów UE. W tym celu autorzy opracowania przygotowali i rozesłali ponad 30 bezpośrednich zapytań do przedstawicieli poszczególnych instytucji gwarancyjnych dotyczących skali i zakresu zmian, jakie zostały wprowadzone lub planuje się wprowadzić w systemach gwarantowania depozytów państw UE w reakcji na społeczny kryzys znacznego obniżenia zaufania do sektora bankowego. Szczegółowe zapytania dotyczyły następujących kwestii:

- zmian wysokości limitu gwarancyjnego,
- okresu obowiązywania nowego limitu,
- zmian w aspekcie podmiotowym lub przedmiotowym gwarancji,
- zmian w polityce finansowania systemu.

Warto odnotować, że autorzy opracowania uzyskali bezpośrednie odpowiedzi od wszystkich systemów gwarantowania krajów członkowskich UE². Na podstawie danych, zebranych na potrzeby niniejszego opracowania, dokonano klasyfikacji poszczególnych państw, przyjmując za kryterium wysokość aktualnego limitu gwarancji, określonego zarówno w formie obowiązujących przepisów prawnych, jak i wiążących deklaracji politycznych.

W konsekwencji wyróżniono trzy grupy państw:

- ❖ grupa A, tj. kraje członkowskie Unii Europejskiej z aktualnym limitem gwarancji do 51 tys. EUR włącznie,
- ❖ grupa B, tj. kraje członkowskie Unii Europejskiej z aktualnym limitem gwarancji w przedziale od 51 tys. EUR do 104 tys. EUR włącznie,
- ❖ grupa C, tj. kraje członkowskie Unii Europejskiej z aktualnym limitem gwarancji powyżej 104 tys. EUR lub pełnymi gwarancjami.

² Informacje przekazane przez przedstawiciela systemu maltańskiego zostały opatrzone klauzulą poufności, dlatego też opracowanie mniejsze nie zawiera danych dotyczących zmian w maltańskim systemie gwarantowania.

1. Państwa grupy A

Pośród państw, które podniosły lub planują w najbliższym czasie podniesienie limitu gwarancji do wysokości 51 tys. EUR, większość z nich zalicza się do tzw. „nowych członków” Unii Europejskiej, gdyż jedynie Szwecja i Finlandia uzyskały ten status przed 2004 r. (tj. w 1995 r.).

Warto podkreślić, że w ramach tej grupy wartość depozytów zgromadzonych w systemie bankowym od klientów sektora niefinansowego jest stosunkowo niewielka. Wskazuje na to fakt, że ten rodzaj depozytów stanowi tylko niespełna 4% ogółu depozytów sektora bankowego państw Unii Europejskiej³. Oznacza to, że podniesienie limitu gwarancji wyłącznie do minimalnego poziomu rekomendowanego przez ECOFIN można tłumaczyć jako efekt dążenia poszczególnych państw grupy A do podejmowania takich działań w zakresie modyfikacji systemu gwarancji, które będą adekwatne do wartości gwarantowanych oszczędności.

W analizowanej grupie państw podniesienie limitu gwarancji do 51 tys. EUR oznacza wzrost średnio 2,2-krotny, przy czym najniższy wzrost jest planowany w Republice Czeskiej (2-krotny), a najwyższy w Bułgarii, Rumunii i na Łotwie (2,5-krotny). Warto przy tym podkreślić, że rozpiętość skali zmian w ramach państw grupy A jest stosunkowo niewielka.

W zdecydowanej większości państw, które podniosły gwarancje do poziomu uzgodnionego na posiedzeniu ECOFIN 7 października 2008 r., zmiany dotyczące wysokości gwarancji dla depozytów bankowych mają charakter stały (Bułgaria, Estonia, Łotwa, Rumunia, Szwecja, Węgry). Wyjątkiem jest Finlandia, gdzie poziom 50 tys. EUR ma obowiązywać do końca 2009 r. Jednakże wobec planowanych zmian w Dyrektywie 94/19/WE określających minimalny limit gwarancji w wysokości 50 tys. EUR jest wielce prawdopodobne, że poziom ten będzie obowiązywał w Finlandii także w kolejnych latach.

W grupie państw z nowym limitem gwarancji na poziomie do 51 tys. EUR stosowane zmiany legislacyjne zostały wprowadzone stosunkowo szybko, a więc po posiedzeniu ECOFIN w październiku 2008 r. Jedynie w Bułgarii podwyższony limit gwarancji obowiązuje od 18 listopada 2008 r., a w Czechach oczekuje się, że znowelizowana ustawa zostanie uwzględniona w obowiązujących aktach prawnych w drugiej połowie grudnia 2008 r.

Wszystkie z państw analizowanej grupy A, które stosowały dotychczas 10% kasekurację (tj. Czechy, Estonia, Węgry), zdecydowały się na jej zniesienie. Oszczędności klientów banków są w tych krajach gwarantowane w 100% do równowartości

³ Obliczenia własne na podstawie danych Europejskiego Banku Centralnego (stan na koniec września 2008 r.).

50 tys. EUR. Oznacza to wyrównanie limitu gwarancyjnego i limitu maksymalnej kwoty wypłaty⁴.

W analizowanej grupie państw tylko trzy spośród nich gwarantują łącznie depozyty osób fizycznych i prawnych (tj. Rumunia, Bułgaria i Szwecja), przy czym tylko Rumunia zastosowała rozwiązanie polegające na zróżnicowaniu limitu gwarancji dla tych grup klientów. Tym samym zmiana limitu w Rumunii dotyczy wyłącznie depozytów osób fizycznych, gdyż w przypadku gwarancji dla depozytów osób prawnych limit został zachowany na dotychczasowym poziomie, tj. 20 tys. EUR.

Niektóre z analizowanych państw oprócz zmian dotyczących kwoty środków gwarantowanych wprowadziły także modyfikacje w zakresie gwarancji. Tym samym w Bułgarii gwarancjami objęto również depozyty obligatoryjnych funduszy emerytalnych, a w Szwecji zmieniono definicję depozytu gwarantowanego. Dotychczas generalną zasadą w systemie szwedzkim była zasada, że depozyt był objęty gwarancjami, gdy środki klienta były przechowywane przez bank w stosunkowo krótkim okresie, tj. nie dłuższym niż 1 miesiąc, co było niezgodne z rozwiązaniami przyjętymi w Dyrektywie 94/19/WE. W wyniku zmian, uchwalonych przez parlament pod koniec października 2008 r., obecnie system szwedzki gwarantuje zarówno depozyty krótkoterminowe, jak i długoterminowe.

Odnosząc się do zmian w polityce finansowania systemu gwarantowania, warto podkreślić, że dotychczas podwyższeniu poziomu gwarancji towarzyszyły oficjalne decyzje o podniesieniu wysokości stawki składki w dwóch państwach (Rumunii i na Węgrzech). W przypadku Rumunii w wyniku podniesienia limitu gwarancji dwukrotnie wzrosła stawka składki rocznej (tj. z 0,1% w 2008 r. na 0,2% w 2009 r.), a kwoty gwarancji na umowy z tytułu rezerwowanych linii kredytowych zwiększono z 190 mln EUR w 2008 r. na 300 mln EUR w 2009 r.⁵ Podobnie na Węgrzech stawka opłaty rocznej została podniesiona ponad dwukrotnie z 0,009% w 2008 r. na 0,02% w 2009 r. Jak zapewniali przedstawiciele poszczególnych systemów w połowie listopada 2008 r. trwały jeszcze prace analityczne związane z ustaleniem nowych stawek dla sfinansowania systemu ochrony środków gwarantowanych.

⁴ Dotychczas występowały różnice w wysokości limitu gwarancyjnego oraz maksymalnej wypłaty w państwach stosujących 10% koasekurację dopuszczaną przez Dyrektywę. Przykładowo, w Estonii stary limit gwarancyjny wynosił 22 222 EUR, co przy stosowaniu przez system estoński 10% koasekuracji oznaczało, że maksymalna wypłata, jaką mógł otrzymać deponent z tytułu środków gwarantowanych, wynosiła 20 tys. EUR. Obecnie po zmianach w obu przypadkach będzie to 50 tys. EUR.

⁵ Polityka finansowania systemu rumuńskiego zakłada, że zgromadzone środki powinny finansować jedynie ostateczne straty (ang. *final losses*) w przypadku upadłości instytucji kredytowej. Do sfinansowania pozostałych kosztów upadłości powinno być wykorzystane finansowanie dłużne. W tym celu Fundusz podpisał – z każdą instytucją członkowską – umowy na rezerwowe linie kredytowe (ang. *stand-by credit line agreements*), które można wykorzystać w sytuacji, gdy zgromadzone w ramach systemu środki na wypłaty dla deponentów upadłej instytucji kredytowej okazałyby się niewystarczające. Spłata nastąpiłaby ze środków odzyskanych.

Tabela 1. Zestawienia zmian w zakresie systemów gwarancyjnych państw grupy A*

Lp.	Państwo	Stary limit gwarancyjny	Nowy limit gwarancyjny	Informacje dodatkowe
1	Bułgaria	40 000 BGN (20 400 EUR**)	100 000 BGN (51 000 EUR)	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 18.11.2008 r. • Czas obowiązywania: nieokreślony.
2	Czechy	27 777 EUR	50 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowelizacja ustawy została uchwalona przez parlament 27.11.2008 r. • Obecnie ustawa czeka na podpis prezydenta oraz ogłoszenie w dzienniku ustaw. • Nowe gwarancje zaczną obowiązywać w drugiej połowie grudnia 2008 r.
3	Estonia	22 222 EUR	50 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 9.10.2008 r. • Czas obowiązywania: nieokreślony.
4	Finlandia	25 000 EUR	50 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 8.10.2008 r. do 31.12.2009 r.
5	Łotwa	20 000 EUR	50 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 18.10.2008 r. • Czas obowiązywania: nieokreślony.
6	Rumunia	20 000 EUR	50 000 EUR osoby fizyczne; 20.000 EUR osoby prawne	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje dla osób fizycznych obowiązują od 15.10.2008 r. • Czas obowiązywania: nieokreślony.
7	Szwecja	250 000 SEK*** (23 700 EUR)	500 000 SEK (47 400 EUR)	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 29.10.2008 r.

Tabela 1. cd.

Lp.	Państwo	Stary limit gwarancyjny	Nowy limit gwarancyjny	Informacje dodatkowe
	Szwecja (cd.)			<ul style="list-style-type: none"> Dla depozytów zgromadzonych w oddziałach instytucji kredytowych, mających siedzibę w jednym z państw członkowskich EOG lub w oddziałach banków zagranicznych mających siedzibę w państwach trzecich, które objęte są gwarancjami systemu państwa macierzystego, szwedzki rząd dokona wypłat dla deponentów na zasadach właściwych dla systemu gwarantowania kraju macierzystego w sytuacji, gdy gwarancje państwa macierzystego będą niewystarczające w obliczu zagrożenia stabilności szwedzkiego systemu finansowego.
8	Węgry	6.555.555 HUF (25.000 EUR)	13.000.000 HUF (49.600 EUR)	<ul style="list-style-type: none"> Nowe gwarancje obowiązują od 15.10.2008 r. Czas obowiązywania: nieokreślony.

* Limit gwarancji został podany w walucie krajowej limitu tylko w przypadku, gdy w ten sposób określa go prawodawstwo danego kraju.

** Zgodnie z bułgarskim systemem izby walutowej kurs wymiany wynosi: 1 EUR = 1,95583 LEV.

*** Przeliczenia wszystkich kursów walut wspomnianych w materiale dokonano według kursów średnich NBP: tabela kursów nr 238/A/NBP/2008 z dnia 5.12.2008 r.

Źródło: opracowanie własne.

2. Państwa grupy B

Grupa państw członkowskich Unii Europejskiej, w których aktualny limit gwarancji jest określony w przedziale od 51 tys. do 104 tys. EUR, jest najliczniejsza spośród wszystkich analizowanych w niniejszym opracowaniu. Dominujące znaczenie w tej grupie mają kraje tzw. „starej Unii”. Wartość depozytów klientów niefinansowych zgromadzonych w krajowym systemie bankowym państw tej grupy stanowi ponad 70% wartości zobowiązań banków z tego tytułu w całej Unii Europejskiej, co świadczy m.in. o generalnie wysokiej wartości oszczędności przechowywanych w systemach bankach państw analizowanej grupy⁶.

⁶ Obliczenia własne na podstawie danych Europejskiego Banku Centralnego (stan na koniec września 2008 r.).

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że obserwowana w IV kwartale 2008 r. skala wzrostu limitów gwarancji jest znacznie wyższa niż w grupie A, tym samym wysokość limitu w grupie B wzrosła średnio 3,7-krotnie. Jednocześnie występuje też znaczna rozpiętość zmian limitu gwarancji pomiędzy państwami. W przypadku 40% krajów (tj. Belgia, Grecja, Hiszpania, Litwa, Luksemburg) limit ten wzrósł aż 5-krotnie, podczas gdy we Francji i Włoszech nie wprowadzono żadnych zmian w tym zakresie. Warto zauważyć, że w obu tych krajach poziom gwarancji był, i nadal jest, wysoki w porównaniu z innymi państwami członkowskimi UE. Znamienny jest przypadek Irlandii, gdzie trwają zaawansowane prace nad stworzeniem systemu dualnego. Tym samym depozyty instytucji bankowych mają być objęte gwarancjami do wysokości 100 tys. EUR, a w przypadku siedmiu wybranych banków obowiązują już dodatkowo pełne gwarancje rządowe.

Mimo że w analizowanej grupie B niewiele państw dotychczas stosowało zasadę koasekuracji (Cypr, Holandia, Irlandia, Litwa) to, podobnie jak w przypadku grupy A, każde z nich zdecydowało się na jej zniesienie w IV kwartale 2008 r.

Należy podkreślić, że w odróżnieniu od grupy A w wielu państwach grupy B podwyższony poziom gwarancji został przyjęty lub jest planowany w regulacjach prawnych na czas określony, tj. od 1 roku w przypadku Holandii i Litwy do 3 lat w przypadku Grecji. Wyjątek pod tym względem stanowią Belgia, Cypr, Hiszpania i Wielka Brytania. Tym samym aktualna wysokość gwarancji w większości państw grupy B ma charakter bieżący i należy oczekiwać, że niedawno wprowadzone limity mogą ulec dalszym zmianom w miarę postępu prac nad nowelizacją Dyrektywy 94/19/WE.

Podobnie jak w grupie A również w państwach o limicie gwarancji do 104 tys. EUR nastąpiły pewne modyfikacje dotyczące zakresu gwarancji. W przypadku Irlandii rozszerzono ochronę gwarancyjną również o depozyty zgromadzone w uniach kredytowych. Natomiast na Cyprze gwarantowane są depozyty nominowane we wszystkich walutach obcych, podczas gdy wcześniej ograniczenie dotyczyło depozytów nominowanych w walutach państw członkowskich UE. Z kolei, w Wielkiej Brytanii, mimo że obecnie nie wprowadzono zmian w zakresie gwarancji, czynione są prace nad propozycją mającą na celu uproszczenie kryteriów dotyczących ustalania, które depozyty są objęte gwarancjami, w tym kompensaty roszczeń. Pierwsza propozycja w tym zakresie najprawdopodobniej zostanie przedstawiona rządowi w styczniu 2009 r.

Odnosząc się do kwestii polityki finansowania, można zauważyć, że w wielu systemach, które zdecydowały się utrzymać podwyższony poziom gwarancji przez okres dłuższy niż jeden rok, jednocześnie dokonano korekty w zakresie polityki finansowania systemu. W przypadku Grecji 5-krotny wzrost limitu gwarancji znalazł odzwierciedlenie w adekwatnym wzroście stawki opłaty rocznej, która ma być stosowana przez okres obowiązywania podwyższonych gwarancji. Wprowadzenie

znaczących modyfikacji w polityce finansowania systemu jest rozważane przez system luksemburski i brytyjski, a w innych systemach trwają prace analityczne.

Jednakże tylko w niektórych państwach sfinansowanie wyższego poziomu gwarancji odbywa się z pomocą środków budżetowych. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez Irlandię, w której od końca września 2008 r. wprowadzono rządowy system gwarantowania, obejmujący wszystkie zobowiązania, ale tylko wybranych banków.

Ponadto z uzyskanych informacji wynika, że jedynym państwem, które dokonało zmiany w procedurze wypłat, jest Portugalia. Obecnie kwota środków gwarantowanych do wysokości 10 tys. EUR powinna zostać wypłacona w terminie 7 dni, natomiast pozostała kwota do 100 tys. EUR powinna zostać wypłacona w terminie nieprzekraczającym miesiąca.

Tabela 2. Zestawienia zmian w zakresie systemów gwarancyjnych państw grupy B

Lp.	Państwo	Stary limit gwarancyjny	Nowy limit gwarancyjny	Informacje dodatkowe
1	Belgia	20 000 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Od 7.10.2008 r. podniesiono poziom gwarancji z 20 tys. EUR do 50 tys. EUR. • Od 17.11.2008 r. obowiązują dodatkowe gwarancje w wysokości 50 tys. EUR. • Czas obowiązywania: nieokreślony.
2	Cypr	22 222 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Trwają prace legislacyjne (planowane zakończenie: do końca 2008 r.). • Czas obowiązywania: nieokreślony.
3	Francja	70 000 EUR	70 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Brak zmian.
4	Grecja	20 000 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 7.11.2008 r. • Czas obowiązywania: 3 lata. • Pięciokrotny wzrost składki w 2009 r.
5	Hiszpania	20 000 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 11.10.2008 r. • Czas obowiązywania: nieokreślony.

Tabela 2. cd.

Lp.	Państwo	Stary limit gwarancyjny	Nowy limit gwarancyjny	Informacje dodatkowe
6	Holandia	40 000 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 7.10.2008 r. • Czas obowiązywania: 1 rok.
7	Irlandia	22 222 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Trwają prace legislacyjne po deklaracji Ministra Finansów z dnia 20.11.2008 r. • Planowany czas obowiązywania: nieokreślony. • Od 29.09.2008 r. obowiązuje rządowy system gwarantowania, którym objęto 7 irlandzkich banków (rozporządzenia z 24.10.2008 r. i 5.11.2008 r.). • System gwarantuje wszystkie zobowiązania banków, z wyłączeniem funduszy własnych. • Czas obowiązywania: 2 lata od 29.11.2008 r.
8	Litwa	20 000 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Czas obowiązywania: od 1.11.2008 r. do 31.10.2009 r.
9	Luksemburg	20 000 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Założenia dotyczące podwyższenia gwarancji zostały zapisane w ustawie budżetowej, która wejdzie w życie z dniem 1.01.2009 r.
10	Portugalia	25 000 EUR	100 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 12.10.2008 r. do 31.12.2011 r.
11	Wielka Brytania	35 000 GBP (ok. 40 300 EUR)	50 000 GBP (ok. 57 500 EUR)	<ul style="list-style-type: none"> • Nowe gwarancje obowiązują od 7.10.2008 r. • Czas obowiązywania: nieokreślony.
12	Włochy	103 291,38 EUR	103 291,38 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Brak zmian w prawie dotyczącym systemu gwarantowania depozytów.

Tabela 2. cd.

Lp.	Państwo	Stary limit gwarancyjny	Nowy limit gwarancyjny	Informacje dodatkowe
	Włochy (cd.)			<ul style="list-style-type: none"> • 9.10.2008 r. ogłoszono wprowadzenie dodatkowych gwarancji rządowych dla depozytów, w przypadku gdyby system gwarantowania depozytów nie był w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań. • Gwarancje te mają zostać ograniczone do wysokości 103 291,38 EUR. • Planowane zmiany legislacyjne w tej kwestii zostaną uchwalone do końca 2008 r.

Źródło: opracowanie własne.

3. Państwa grupy C

Grupa państw, które wprowadziły lub zadeklarowały limit gwarancji powyżej 104 tys. EUR lub też objęły depozyty zgromadzone w bankach pełnymi gwarancjami, jest najmniej liczna, ale bardzo zróżnicowana pod względem okresu członkostwa w Unii Europejskiej. Dwa kraje, tj. Słowacja i Słowenia, przystąpiły do UE w 2004 r., a pozostałe trzy państwa są długoletnimi członkami Unii. Z uwagi na fakt, że w grupie tej znajduje się niemiecki sektor bankowy, to udział sektora bankowego analizowanej grupy w całym rynku depozytów klientów niefinansowych systemu bankowego Unii Europejskiej jest stosunkowo wysoki i wynosi ponad 25%⁷.

Warto podkreślić, że w grupie C występuje również największe zróżnicowanie pod względem systemowych zmian zasad określania wysokości limitów gwarancji. Tylko Słowenia i Słowacja faktycznie przyjęły system pełnych gwarancji, co w przypadku tych państw jest posunięciem o dosyć radykalnym charakterze, biorąc pod uwagę stosunkowo niski, dotychczasowy limit gwarancji (odpowiednio: 22 000 i 22 222 EUR). W przypadku Niemiec system pełnych gwarancji pozostaje aktualnie w sferze deklaracji politycznych składanych przez najwyższe władze. Natomiast, o ile osoby fizyczne w Austrii uzyskały 100% gwarancji obejmujących oszczędności

⁷ Obliczenia własne na podstawie danych Europejskiego Banku Centralnego (stan na koniec września 2008 r.).

w postaci depozytów, o tyle podmioty gospodarcze mają zapewniony limit 50 tys. lub 20 tys. EUR, w zależności od skali prowadzonej działalności.

Analizując okres obowiązywania wprowadzonych zmian, wyróżnia się przypadek Słowacji, gdzie pełne gwarancje zostały wprowadzone na czas nieokreślony. W pozostałych państwach grupy C gwarancje rządowe należy uznać jako bieżące działania prewencyjne, w obawie przed wystąpieniem skutków kryzysu finansowego o charakterze systemowym. Dlatego też nieograniczone gwarancje będą obowiązywać przez ściśle określony okres, tj. 2 lata jak w przypadku Danii i Słowenii, bądź 1 roku jak w przypadku Austrii.

W państwach grupy C zróżnicowane są również rozwiązania poszczególnych państw w kwestii znaczenia systemu gwarantowania depozytów w nowych zasadach gwarancji. W Danii koszty dodatkowych gwarancji poniosą podatnicy oraz duńskie banki, które zasilą specjalnie utworzony w tym celu fundusz kwotą 35 mld DDK (ok. 4,7 mld EUR) lub kwotą stanowiącą równowartość 2% PKB. W Austrii natomiast koszty wypłat dla deponentów zostaną podzielone pomiędzy system gwarantowania depozytów, a Ministerstwo Finansów, które będzie odpowiedzialne za wypłaty dla deponentów przekraczające 50 tys. EUR. Należy również zauważyć, że w Niemczech nie wprowadzono zmian w regulacjach dotyczących systemu gwarantowania depozytów, który ma charakter hybrydowy i subsydiarny w wyniku połączenia systemu obowiązkowego i dobrowolnego. Warto jednak wskazać, że podobnie jak w Austrii systemem gwarantowania objęte są podmioty gospodarcze nie powiązane kapitałowo z bankiem, który ogłosił stan niewypłacalności.

Tabela 3. Zestawienia zmian w zakresie systemów gwarancyjnych państw grupy C*

Lp.	Państwo	Stary limit gwarancyjny	Nowy limit gwarancyjny	Informacje dodatkowe
1	Austria	20 000 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Pełne gwarancje dla osób fizycznych • 50 000 EUR dla małych przedsiębiorstw** • 20 000 EUR oraz 10% udział własny dla osób prawnych, z wyłączeniem małych przedsiębiorstw 	<ul style="list-style-type: none"> • Zmiany legislacyjne obowiązują od końca 10.2008 r. • Pełne gwarancje dla depozytów osób fizycznych obowiązują do 31.12.2009 r. • Od 1.12.2010 r. poziom gwarancji dla depozytów osób fizycznych będzie wynosił 100 tys. EUR. • Partycypacja Ministerstwa Finansów w systemie gwarancji.

Tabela 3. cd.

Lp.	Państwo	Stary limit gwarancyjny	Nowy limit gwarancyjny	Informacje dodatkowe
2	Dania	300 000 DDK (ok. 40 300 EUR)	<ul style="list-style-type: none"> • Pełne gwarancje poza systemem gwarantowania. • 300.000 DDK (ok. 40 300 EUR) w systemie gwarantowania. 	<ul style="list-style-type: none"> • Pełne gwarancje rządowe dla wszystkich roszczeń deponentów oraz niezabezpieczonych niepodporządkowanych papierów dłużnych: od 5.10. 2008 r. do 30.09.2010 r. • System gwarantowania nie jest zaangażowany w pełne gwarancje. • Podmioty ponoszące koszty dodatkowych gwarancji: Skarb Państwa i banki, które zasilą specjalny fundusz kwotą 35 mld DDK lub 2% PKB.
3	Niemcy	22 222 EUR	<ul style="list-style-type: none"> • Pełne gwarancje (deklaracje). • 22 222 EUR w systemie obowiązkowym. 	<ul style="list-style-type: none"> • Deklaracje polityczne w odniesieniu do gwarancji rządowych dla wszystkich depozytów zgromadzonych w bankach. • Aktualnie brak jednak zmian w prawie dotyczącym zarówno gwarantowania depozytów, jak i gwarancji rządowych.
4	Słowacja	22 222 EUR	Pełne gwarancje.	<ul style="list-style-type: none"> • Pełne gwarancje obowiązują od 1.11. 2008 r. • Czas obowiązywania: nieokreślony.
5	Słowenia	22 000 EUR	Pełne gwarancje.	<ul style="list-style-type: none"> • Pełne gwarancje obowiązują od 20.11.2008 r. do 31.12.2010 r. • Gwarancje dotyczą banków działających na terytorium Słowenii.

* Limit gwarancji został podany w walucie krajowej limitu tylko w przypadku, gdy w ten sposób określa go prawodawstwo danego kraju.

** Małe przedsiębiorstwa, tj. spełniające 2 spośród 3 następujących warunków: 1) aktywa ogółem poniżej 4,84 mln EUR, 2) obroty poniżej 9,68 mln EUR, 3) zatrudnienie poniżej 50 osób.

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski

W IV kwartale 2008 r. w 24 państwach Unii Europejskiej podniesiono lub złożono deklaracje na szczeblu rządowym dotyczące podniesienia limitu gwarancji dla depozytów bankowych. W tym zakresie wyjątek stanowiły tylko Włochy i Francja, które nie wprowadziły zmian w systemie gwarancji.

Analizując uzyskane informacje można również zauważyć, że w przypadku państw „nowej” Unii Europejskiej limit gwarancji został podniesiony do 51 tys. EUR, a w ramach krajów „starej” Unii Europejskiej mieści się on w przedziale od 51 tys. do 104 tys. EUR. Natomiast państwa, które wprowadziły pełne kwoty gwarancji, są nieliczne, przy czym tylko w przypadku Słowenii, Danii i na Słowacji nie występują w tym zakresie żadne wyjątki.

Zmiany legislacyjne dotyczące wysokości limitu gwarancji są wprowadzane z różną dynamiką, tj. najwcześniej zmiany wprowadzono we wrześniu 2008 r. (Irlandia), w większości państw w listopadzie 2008 r., a w kilku państwach (m.in. Niemcy) deklaracje polityczne nie zostały jeszcze potwierdzone planowanym terminem zmiany. W większości państw, które wprowadziły limity gwarancji powyżej 51 tys. EUR, nowy poziom gwarancji został przyjęty do porządku prawnego na czas określony.

Na uwagę zasługuje również fakt, że zdecydowana większość państw Unii Europejskiej zrezygnowała na stałe lub na czas określony ze stosowania zasady kosekuracji. Odnosząc się do zmian w polityce finansowania systemów gwarantowania depozytów, według stanu na połowę listopada 2008 r., w większości państw Unii Europejskiej nie zapadły jeszcze prawnie wiążące decyzje dotyczące tych kwestii.

Marcin Gospodarowicz

SKORYGOWANA O RYZYKO SKŁADKA NA UBEZPIECZENIE DEPOZYTÓW – PRZEGLĄD MODELI TEORETYCZNYCH

WSTĘP

Obecnie w ponad 80 systemach bankowych na świecie istnieje bezpośrednia ochrona deponentów instytucji kredytowych i przedsiębiorstw inwestycyjnych¹, wymagająca przyjęcia formalnych rozwiązań w zakresie gwarantowania depozytów. Rozpowszechniony pogląd prezentowany w literaturze przedmiotu przypisuje wzorcowemu modelowi systemu gwarantowania depozytów następujące atrybuty: wystarczający stopień sformalizowania, przejrzystość, szeroki zakres kompetencji, antycykliczność, minimalny poziom ochrony dla deponentów o przeciętnych dochodach, dostęp do finansowania dodatkowego oraz uzależnienie wysokości składki od rzeczywistego ryzyka aktywów banków². W ostatnich latach rosnąca liczba instytucji gwarantowania depozytów zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się włącza do systemu naliczania składek ubezpieczeniowych³ elementy różnicowania ich wysokości w zależności od rze-

¹ Por. A. Demirgüç-Kunt, B. Karacaovali, L. Laeven, *Deposit Insurance around the World: A Comprehensive Database*; World Bank Policy Research Working Paper 3628, June 2005.

² Por. M. Iwanicz-Drozdowska, *Typologia i tendencje rozwojowe systemów gwarantowania depozytów*, [w:] *Systemy gwarantowania depozytów w Polsce i na świecie*, PWE, Warszawa 2005.

³ W tekście zamiennie są stosowane pojęcia składki depozytowej, gwarancyjnej i ubezpieczeniowej.

czywistego ryzyka aktywów instytucji ubezpieczanej. Zgodnie z danymi przytaczanymi przez A. Demirgüç-Kunt, 33 fundusze gwarancyjne (1/3 wszystkich istniejących)⁴ dokonały modyfikacji systemu płaskiej składki depozytowej (ang. *flat rate*) na rzecz uwzględnienia profilu ryzyka instytucji kredytowych, zaś nowo powstające systemy gwarantowania depozytów w większości wyposażane są w system (schemat) wyceny ryzyka banku.

Podstawowym celem prezentowanego tu opracowania jest systematyzacja obecnych w literaturze przedmiotu metod wyliczania skorygowanej o ryzyko składki depozytowej oraz krytyczna analiza najważniejszych algorytmów, połączona z próbą oceny ich przydatności z punktu widzenia instytucji regulacyjnych.

1. Przesłanki konstrukcji systemów gwarantowania depozytów skorygowanych o ryzyko banku

Zgodnie z argumentami przytaczanymi przez J. Colantuoniego⁵ wzrastająca tendencja różnicowania składek systemów gwarantowania depozytów spowodowana jest przede wszystkim trzema czynnikami. Najważniejszym z nich jest chęć uniknięcia zaobserwowanego w licznych badaniach empirycznych subsydiowania krzyżowego (ang. *cross-subsidization*) banków znajdujących się w niezadowolającej kondycji finansowej przez banki nie zagrożone, co negatywnie wpływa na efektywność i pozycję konkurencyjną tych ostatnich. Istotnym argumentem jest również skokowy rozwój rynków kapitałowych prowadzący do wzrostu ich płynności i efektywności, a w konsekwencji dostarczający szerokiej palety instrumentów finansowych emitowanych przez banki, pozwalających na pośrednią ocenę profilu ich ryzyka. Dodatkowym katalizatorem wzrostu zainteresowania systemami składek skorygowanych o ryzyko banków jest Nowa Umowa Kapitałowa (NUK). Implementacja regulacji NUK poszerzyła obowiązki sprawozdawcze, a co za tym idzie przejrzystość instytucji kredytowych (Filar III), pozwalając na uzyskanie dodatkowych danych dotyczących jakości aktywów banków, stopnia koncentracji portfeli kredytowych oraz zdolności do

⁴ Według aktualnego stanu zróżnicowanie składek gwarancyjnych stosowane jest w systemach bankowych następujących krajów: Argentyna, Białoruś, Bułgaria, Czad, Ekwador, Finlandia, Francja, Gabon, Gwinea Równikowa, Hongkong, Kamerun, Kanada, Kolumbia, Kongo (Republika), Korea, Kostaryka, Macedonia, Meksyk, Mikronezja, Niemcy, Nikaragua, Norwegia, Peru, Portugalia, Republika Środkowej Afryki, Rumunia, Salwador, Stany Zjednoczone, Szwecja, Tajwan, Turcja, Urugwaj, Wyspy Marshalla, Włochy, Węgry, zaś dalsze 3 kraje (m.in. Indie) zadeklarowały odejście od stawki liniowej w najbliższej przyszłości. Por. m.in. A. Demirgüç-Kunt, B. Karacaovali, L. Laeven, *op. cit.*

⁵ Por. J. Colantuoni, *Pricing Deposit Insurance as a Contingent Claim*, PhD Dissertation University of Virginia, 2002, s. 12.

generowania przychodów⁶. Regulacje wprowadzające metody rozszerzone oceny adekwatności kapitałowej (Filar I) oraz wymuszające stosowanie zaawansowanych systemów szacowania kapitału ekonomicznego (Filar II) stworzyły bazę do zobiektywizowanego ilościowego pomiaru ryzyka banku.

Zróźnicowanie wysokości składki może spowodować wprowadzenie dodatkowych elementów dyscypliny rynkowej do systemu bankowego, zmniejszyć niebezpieczeństwo hazardu moralnego oraz polepszyć efektywność sektora bankowego⁷. Centralną kwestią pozostaje nadal dobór właściwej metody oceny kondycji instytucji i naliczania należnej składki ubezpieczenia depozytów. Jak podkreśla M. Iwanicz-Drozdowska⁸, implementacja systemu składek na ubezpieczenie depozytów skorygowanych o ryzyko wymaga uwzględnienia szeregu czynników, do których należy m.in. trudność z odpowiednim oszacowaniem przyszłego ryzyka banku. Istotną kwestią jest również umiejscowienie systemu w ramach sieci bezpieczeństwa. Wprowadzenie systemu opartego na wycenie ryzyka banku wydaje się mieć sens jedynie w przypadku gdy zbiórka składek odbywa się w trybie *ex ante*, ponieważ w systemie *ex post* istnieje niebezpieczeństwo niezapłacenia składki przez instytucje wysokiego ryzyka, stojące na skraju bankructwa.

2. Systemy różnicowania składek depozytowych – przegląd rozwiązań praktycznych

Stosowane w praktyce metody uwzględniania ryzyka w składce depozytowej banku mogą mieć relatywnie prosty charakter lub być oparte na zaawansowanych metodach ilościowych. W najprostszym ujęciu wielkość składek na rzecz instytucji gwarantującej warunkowana jest pojedynczą charakterystyką, np. współczynnikiem adekwatności kapitałowej. Systemy o wyższym stopniu komplikacji, np. wielokryterialne ratingi nadzorcze mogą się opierać na większej liczbie wskaźników uwzględniających dodatkowo wiedzę ekspercką. Pomiar prawdopodobieństwa upadłości banku oparty może być na zewnętrznych ratingach kredytowych (np. Moody's, Standard and Poor's lub Fitch IBCA), modelach komercyjnych (np. KMV Credit Monitor), wykorzystujących metody opcyjne do kwantyfikacji częstotliwości

⁶ Por. M. Iwanicz-Drozdowska, *op. cit.*

⁷ Można jednak wskazać również na negatywny aspekt różnicowania składek, jakim jest obciążanie wyższymi opłatami na rzecz systemu instytucji znajdujących się w słabej kondycji finansowej, co może pośrednio wpływać na dalsze jej pogorszenie. Otwarta pozostaje również kwestia upubliczniania ocen nadzorczych (wyrażonych wysokością składek depozytowych) banku i wpływu ich publikacji na zachowanie klientów instytucji (przede wszystkim deponentów). W tym wypadku konieczne jest wyważenie korzyści wynikających z podwyższonej przejrzystości systemu i niebezpieczeństwa pogorszenia wyników ekonomiczno-finansowych banku.

⁸ M. Iwanicz-Drozdowska, *op. cit.*

upadłości banków, jak również charakterystykach emitowanych przez banki instrumentów (oprocentowanie, spread ponad obligacje wolne od ryzyka), zmienności cen akcji lub wynikach estymacji wewnętrznych modeli oceny ryzyka banku⁹.

Jak wskazuje tabela 1 większość systemów różnicujących składki depozytowe opiera ewaluację profilu ryzyka banku na dyskrecjonalnych systemach ratingowych (np. CAMELS). W bazach danych wykorzystywanych przy konstrukcji tych systemów można znaleźć nieliczne przykłady wykorzystania innych informacji niż dane nadzorcze¹⁰.

Najbardziej prominentnym przykładem instytucji gwarantującej, stosującej wariantowy poziom składki jest amerykański FDIC (Federal Deposit Insurance Company). Jej wprowadzenie w 1993 r. było m.in. efektem doświadczeń wynikających z systemowego kryzysu na przełomie lat 80. i 90. XX w. W latach 1980–1996 pomoc finansowa dla ponad 1500 zagrożonych banków pochłonęła prawie 40 mld USD i zaangażowała prawie 90% środków ściąganych w postaci składek depozytowych od banków. FDIC wyróżnia trzy klasy adekwatności kapitałowej banków – dobra (*well capitalized*), zadowalająca (*adequately capitalized*) oraz niezadowalająca (*undercapitalized*) oraz różnicuje banki w każdej z podgrup w zależności od przyznanej oceny nadzorczej (A, B lub C w klasyfikacji CAMELS). Kombinacja obu charakterystyk wyznacza wysokość ściąganej od banku składki depozytywnej, której wysokość waha się od 0 do 27 punktów bazowych. Jednakże zgodnie z danymi FDIC w 2003 r. 92,5% instytucji (96,7% wg wartości ubezpieczonych depozytów) płaciło zerową składkę dla najwyższej kategorii jakości aktywów. Pomimo więc formalnej inkorporacji elementów wyceny profilu ryzyka banku do praktyki nadzorczej, można zatem mówić w rzeczywistości o nieodróżnicowanej składce ubezpieczeniowej w amerykańskiej praktyce nadzorczej.

⁹ Por. L. Laeven, *Pricing of deposit insurance*, World Bank Policy Research Paper, 2871, 2002.

¹⁰ M.in. instytucja gwarantowania depozytów w Nikaragui wykorzystuje jako podstawę naliczania składki zewnętrzne ratingi kredytowe.

Tabela 1. Systemy gwarantowania depozytów uwzględniające ryzyko, w wybranych krajach

Kraj	Rok wdrożenia różnicowania składki	Sposób gromadzenia składki	Podstawa naliczania składki	Wysokość naliczanej składki (w %)	Podwyższenie składki ze względu na ryzyko o:	Kryterium różnicowania banków
Argentyna	1995	<i>ex ante</i>	Wkłady łącznie pomniejszone o 500 tys. USD	0,18–0,72 + element zależny od ryzyka	0,18%–0,72%	Wewnętrzny rating nadzorczy BC
Finlandia	1998	<i>ex ante</i>	Wkłady ubezpieczone	0,05 + element zależny od ryzyka	0,0%–0,25%	Adekwatność kapitałowa
Francja	1999	<i>ex ante</i>	Wkłady	Proporcjonalna opłata + element zależny od ryzyka	Składka wyliczana na podstawie ryzyka banku, będącego średnią arytmetyczną 4 wskaźników, jego udziału w ryzyku wszystkich instytucji kredytowych systemu oraz kwoty składek do podziału	Wewnętrzny rating nadzorczy BC
Kanada	1993	mieszany	Wkłady ubezpieczone	0,02–0,16	Zróżnicowanie pierwotnej wysokości składki	Wewnętrzny rating nadzorczy instytucji gwarantowania depozytów

Tabela 1. cd.

Kraj	Rok wrodzenia różnicowania składki	Sposób gromadzenia składki	Podstawa naliczania składki	Wysokość naliczanej składki (w %)	Podwyższenie składki na ryzyko o:	Kryterium różnicowania banków
Meksyk	1999	<i>ex ante</i>	Wszystkie zobowiązania	0,4-0,8	Zróżnicowanie pierwotnej wysokości składki	Adekwatność kapitałowa oraz poziom ryzyka
Niemcy	1998	<i>ex ante</i>	Zobowiązania w stosunku do klientów	0,03 + element zależny od ryzyka (tylko ubezpieczenie dobrowolne)	Krotność (0-2,5) stawki podstawowej	Przynależność do kategorii ryzyka w ratingu związku banków oraz długość okresu członkostwa w systemie
Norwegia	1997	<i>ex ante</i>	Aktywa ważne ryzykiem oraz wkłady łącznie	0,05 (aktywa) + 0,1 (depozyty) + element zależny od ryzyka	Podwyższenie o wartość współczynnika (0,65-1,32) w zależności od kondycji banku	Adekwatność kapitałowa
Portugalia	1995	<i>ex ante</i>	Wkłady ubezpieczone	0,08-0,12	Zróżnicowanie pierwotnej wysokości składki	Adekwatność kapitałowa
Rumunia	1996	<i>ex ante</i>	Wkłady łącznie	0,8 + element zależny od ryzyka	0,0%-0,8%	Wewnętrzny system oceny
USA	1991	<i>ex ante</i>	Wkłady ubezpieczone	0,04-0,31 + element zależny od ryzyka (+/-0,05)	Zróżnicowanie pierwotnej wysokości składki	Wewnętrzny rating nadzorczy instytucji gwarantowania depozytów

Szwecja	1996		<i>ex ante</i>	Wkłady ubezpieczone	0,1-0,3 + element zależny od ryzyka	Podwyższenie o wartość współczynnika (0,6-1,4) w zależności od kondycji banku	Adekwatność kapitałowa
Tajwan	2005		<i>ex ante</i>	Wkłady ubezpieczone	0,05-0,06	Zróżnicowanie pierwotnej wysokości składki	Adekwatność kapitałowa oraz wewnętrzny rating nadzorczy instytucji gwarantującej
Turcja	2000		<i>ex ante</i>	Wkłady ubezpieczone	0,125 + element zależny od ryzyka	0,03%-0,11%	Wskaźniki finansowe
Węgry	1999		<i>ex ante</i>	Wkłady ubezpieczone	0,0-0,2 + element zależny od ryzyka	do 0,3% całości wkładów	Adekwatność kapitałowa
Włochy	1996		mieszany	Wkłady ubezpieczone	Proporcjonalna opłata + 0,4-0,8	Zróżnicowanie pierwotnej wysokości składki	Wewnętrzny rating nadzorczy instytucji gwarantowania depozytów na podstawie oceny zestawu wskaźników kondycji finansowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Frolov, *Funding Deposit Insurance: Designing Options and Practical Choices*, Working Paper Keio University, February 2004 oraz A. Demirgüç-Kunt, B. Karacaovali, L. Laeven, *op. cit.*

3. Modele wyliczania składki skorygowanej o ryzyko na ubezpieczenie depozytów

Od momentu pojawienia się pierwszego modelu teoretycznego wyliczania skorygowanej o ryzyko składki na ubezpieczenie depozytów¹¹ powstało wiele podejść alternatywnych, zaś w literaturze przedmiotu wykształcił się podział na cztery główne grupy modeli¹²:

- ❖ modele oparte na obliczaniu rynkowej wartości aktywów banku i związanego z nimi ryzyka,
- ❖ modele wyceny składki depozytowej oparte na przepływach finansowych (*cash flow*),
- ❖ modele porównawcze (*market comparable approach*),
- ❖ modele wyceny oczekiwanej straty (*expected loss pricing*).

Wymienione modele zostaną zaprezentowane szczegółowo w dalszej części opracowania.

3.1. Modele oparte na obliczaniu rynkowej wartości aktywów banku i związanego z nimi ryzyka

W grupie tej reprezentowane są tzw. strukturalne modele opcyjne oparte na założeniu, że składka na depozyty może być modelowana w postaci opcji sprzedaży na aktywa banku¹³. „Wsad” do modeli strukturalnych obejmuje: poziom zmienności kapitału własnego banku, wysokość dźwigni finansowej instytucji oraz stopień pobłażliwości (ang. *forbearance*) instytucji regulacyjnych. Estymacja nieznanymi wielkościami: wartości rynkowej aktywów banku i jej zmienności oparta jest na układzie dwóch równań nieliniowych. Dalsze różnicowanie w ramach modeli strukturalnych zależy od sposobu modelowania częstotliwości audytów prowadzonych w bankach przez instytucje regulacyjne.

3.1.1. Modele opcyjne jednookresowe (opcje europejskie)

Punktem wyjścia dla wszystkich modeli opartych na estymacji rynkowej wartości aktywów banku jest praca Mertona z 1977 r.¹⁴, postulująca istnienie relacji

¹¹ R. Merton, *An analytic derivation of the cost of deposit insurance and loan guarantees – An application of modern option pricing theory*, „Journal of Banking and Finance”, Vol. 1, No. 15, 1977.

¹² Klasyfikacja na podstawie: L. Laeven, *Pricing...*, *op. cit.*

¹³ R. Merton, *An analytic...*, *op. cit.*

¹⁴ Podstawą jest artykuł Mertona z 1974 r. oraz fundamentalna praca Blacka-Scholesa z 1973 r.

między wartością gwarancji depozytowej a wartością europejskiej opcji sprzedaży wystawionej na aktywa ubezpieczonego banku. Nabycie przez bank gwarancji depozytowej jest zatem w pewnym sensie równoznaczne z nabyciem prawa do „sprzedaży” swego portfela aktywów instytucji gwarantującej według wartości księgowej zobowiązań. Zgodnie z argumentacją Mertona w takim przypadku teoria opcyjna może posłużyć do efektywnej wyceny wartości pozarynkowych umów gwarantowania depozytów (tj. takich, których wartość rynkowa nie jest znana). W teoretycznym ujęciu wartość opcji europejskiej w momencie zapadalności wynosi zero lub jest równa różnicy pomiędzy ceną wykonania (S) i rynkową ceną akcji (X). Ilustruje to poniższa tożsamość:

$$P = \max[X - S, 0]. \quad (1)$$

W odniesieniu do wyceny wartości gwarancji depozytowej, cena akcji zastępowana jest wartością rynkową portfela aktywów nadzorowanego banku (A). Cena wykonania opcji jest w tym ujęciu równa wartości księgowej łącznych zobowiązań banku (L). Wartość gwarancji depozytowej może być wyrażona w postaci:

$$G = \max[L - A, 0]. \quad (2)$$

Wymogiem brzegowym jest przy tym identyczny okres zapadalności wszystkich zobowiązań, korespondujący z terminem wygaśnięcia opcji. Merton wykazał, że okres zapadalności pasywów banku może być potraktowany jako długość okresu do następnego audytu instytucji nadzorczej. W przypadku stwierdzenia, że w momencie audytu wartość zobowiązań banku przekracza jego aktywa, instytucja stawiana jest w stan upadłości, zaś roszczenia poszczególnych wierzycieli zaspokajane są w kolejności ich starszeństwa. Jeżeli audyt nie doprowadzi do stwierdzenia sytuacji kryzysowej i w konsekwencji zamknięcia banku, kontrakt gwarancyjny przedłużony jest na kolejny okres, za który naliczana jest składka ubezpieczeniowa¹⁵. Zgodnie z metodą opcyjną zastosowaną w modelu Blacka-Scholesa-Mertona, z 1973 r., wysokość składki ubezpieczeniowej (tj. wartość opcji sprzedaży) jest funkcją pięciu zmiennych:

$$G = f(L, A, \sigma_V, r, T), \quad (3)$$

gdzie: σ_V to odchylenie standardowe zwrotu z aktywów banku, r to rynkowa stopa zwrotu wolna od ryzyka, zaś T to okres do wygaśnięcia opcji (zazwyczaj przyjmowany jako 1 rok lub 6 miesięcy, w zależności od częstotliwości audytu). Zastosowanie modelu Mertona, z 1977 r., do wyceny opcji sprzedaży wymaga

¹⁵ W przypadku, jeżeli regulator nie zdecyduje się na natychmiastowe zamknięcie niewypłacalnego banku, gwarancja depozytowa modelowana może być w postaci opcji *callable put*.

znajomości rynkowej wartości aktywów banku oraz ich zmienności. Obie te wielkości nie są jednak bezpośrednio obserwowalne na rynkach finansowych. Ograniczenie to jest fundamentalną słabością modelu, który obciążony jest dodatkowo szeregiem mocnych (w rezultacie w części nierealistycznych) założeń, dotyczących np. limitu ubezpieczenia depozytów przez instytucje regulujące, jak również przyznania instytucji regulującej prawa do nabywania części aktywów ubezpieczonego podmiotu w celu redukcji własnych potencjalnych strat. Model Mertona stanowi jednak punkt wyjścia dla licznej grupy modeli, przyjmujących różne założenia dotyczące sposobu wyceny wartości rynkowej aktywów banku oraz metod wyliczania ich zmienności. W grupie tej najistotniejszą pozycję zajmują modele Marcusa-Shakeda¹⁶ oraz Ronna-Vermy¹⁷.

Marcus i Shaked zrewidowali szereg założeń klasycznego modelu Mertona, dodając m.in. założenie o różnicy wartości aktywów banku przed i po otrzymaniu gwarancji ubezpieczeniowej. W ujęciu tym wartość aktywów banku po otrzymaniu gwarancji ubezpieczeniowej G może być wyrażona tożsamością:

$$V + G = E + D, \quad (4)$$

gdzie: V jest rynkową wartością aktywów banku szacowaną procesem stochastycznym (ruchy Browna), D jest obecną wartością długu banku, zaś E to wartość obecna rynkowej wartości kapitałów banku, zależna od V i zmienności aktywów σ_V .

Ubezpieczenie depozytów w modelu Marcusa-Shakeda interpretowane jest jako kontrakt ubezpieczeniowy zawarty na okres zamknięty, zaś problem braku znajomości wartości rynkowej i zmienności aktywów rozwiązywany jest przez wprowadzenie relacji łączących te miary z empirycznie obserwowalnym poziomem kapitalizacji rynkowej banku (wartość kapitałów) i jego zmiennością:

$$\begin{aligned} \sigma_E E &= \sigma_V V \frac{\delta E}{\delta V} \\ \sigma_V &= \sigma_E \left\{ 1 - \frac{De^{-rT} [1 - N(-d_2)]}{Ve^{-\delta T} [1 - N(-d_1)]} \right\} \end{aligned} \quad (5)$$

gdzie: e – liczba Eulera, zaś $N(\cdot)$ oznacza wartość skumulowanego rozkładu normalnego. Drugie równanie w prezentowanym układzie uwzględnia efekt zmniejszenia się rezerw wewnętrznych przez podział dywidendy na akcję δ . Fakt istnienia dwóch wielkości znanych (kapitalizacja banku – E jako iloczyn ceny rynkowej akcji i liczby akcji zwykłych w obiegu oraz zmienność kapitału aproksymowana zazwy-

¹⁶ A. Marcus, I. Shaked, *The valuation of FDIC deposit insurance using option pricing estimates*, „Journal of Money Credit and Banking”, 16, 1984, s. 446–460.

¹⁷ E. Ronn, A. Verma, *Pricing Risk-Adjusted Deposit Insurance: An Option – Based Model*, „Journal of Finance”, 41, 1986, s. 871–895.

czas annualizowanym odchyleniem standardowym zwrotów z cen akcji w półroczu, bądź roku poprzedzającym moment badania) umożliwia symultaniczne rozwiązanie układu równań i określenie wartości zmiennych teoretycznych. Wartość godziwej składki ubezpieczeniowej G może być wyliczona na podstawie formuły Blacka-Scholesa-Mertona jako:

$$G = De^{-rT} N(-d_2) - Ve^{-\delta T} N(-d_1),$$

$$d_1 = \frac{\ln\left(\frac{V}{D}\right) + r - \delta + \sigma_v^2\left(\frac{T}{2}\right)}{\sigma_v \sqrt{T}}, \quad (6)$$

$$d_2 = d_1 - (\sigma_v \sqrt{T}).$$

Modyfikacja Marcusa-Shakeda umożliwiła empiryczną weryfikację założeń modelu Mertona i obliczenie wartości teoretycznej składki na ubezpieczenie depozytów dla amerykańskich banków na przełomie lat 70. i 80. XX w., wykazując przy tym znaczące (ponad 20-krotne) przeszacowanie średniej rzeczywistej składki dla dużych banków notowanych na giełdzie. Jednocześnie była ona jednak krytykowana za przyjęcie założenia o stałej długości okresu ubezpieczenia. Podejście to nie uwzględniało faktu, że w rzeczywistości gwarancja ubezpieczeniowa jest efektywnie przyrzeczona w nieokreślonym przedziale czasu – tak długo jak bank zachowuje wypłacalność. Istotną słabością modelu było również założenie o gwarantowaniu całości depozytów przez instytucję gwarancyjną, a także założenie, że deklaracja upadłości banku następuje automatycznie, w momencie gdy poziom jego aktywów spadnie poniżej wartości księgowej zobowiązań. Obserwacje empiryczne wskazują, że upadłość banku jest z wielu względów przypadkiem krańcowym, zaś pogorszenie jego kondycji finansowej powoduje najpierw uruchomienie szerokiej palety środków pomocowych, obejmujących np. asystę finansową instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i stabilność systemu.

Wymienione zastrzeżenia zostały uwzględnione w modyfikacji modelu Marcusa-Shakeda autorstwa Ronna i Vermey. Badacze ci odrzucili tożsamość $V+G = E+D$ stanowiącą podstawę modelu Marcusa-Shakeda i przyjęli założenie, że wartość rynkową aktywów, wymaganą do wyceny poziomu zabezpieczenia depozytów, należy traktować od razu jako wartość aktywów ubezpieczonych. Podstawą wyceny w modelu Ronna i Vermey jest następująca tożsamość:

$$E = VN(d_1) - \beta DN(d_2),$$

$$d_1 = \frac{\ln(V / \beta D) + \sigma_v^2(T / 2)}{\sigma_v \sqrt{T}}. \quad (7)$$

Podejście to jest zgodne z założeniami podstawowego modelu Blacka-Scholesa i Mertona, gdzie kapitalizacja banku (szerzej przedsiębiorstwa) modelowana jest jako opcja kupna na jego aktywa. Wartość składki gwarancyjnej nie zależy w tym ujęciu od wysokości wolnej od ryzyka stopy rynkowej, zaś bilansowa wartość zobowiązań banku stanowi wartość obecną ceny wykonania opcji, wpływając tym samym pośrednio poprzez V i σ_V na poziom składki depozytowej. Formuła ta nie zawiera również bezpośrednio wartości dywidend, co związane jest z konstatacją, że roszczenia kapitałodawców (beneficjentów dywidendy) powinny być modelowane łącznie z dywidendami, podczas gdy opcja sprzedaży wystawiana jest na aktywa po uprzedniej wypłacie dywidendy. Ostatnią różnicę pomiędzy oboma modelami stanowi fakt multiplikacji ceny wykonania opcji (tj. wartości księgowej zobowiązań) przez współczynnik β . Procedura ta ma na celu uwzględnienie faktu tzw. pobłażliwości regulacyjnej, tj. wspomnianej powyżej niechęci instytucji regulacyjnych do natychmiastowego „zamykania” zagrożonych banków. Współczynnik β ma zatem na celu opisanie kosztów związanych z potencjalnym bankructwem banku. Absolutna wartość zobowiązania instytucji gwarantującej G liczona jest w zbliżony sposób jak w modelu Marcusa-Shakeda i może następnie zostać przetworzona do postaci względnej g (składka w centach na każdego dolara ubezpieczonych depozytów):

$$G = DN(-d_2) - Ve^{-\delta T} N(-d_1),$$
$$g = N(-d_2) - \frac{Ve^{-\delta T}}{D} N(-d_1). \quad (8)$$

Model Ronna i Vermy stanowi najpopularniejsze narzędzie badań empirycznych nad wysokością teoretycznej składki ubezpieczeniowej w różnych systemach bankowych. Przy jego wykorzystaniu modelowano m.in. poziom gwarancji depozytowych w USA (Ronn i Verma), Japonii (Oda¹⁸), Kanadzie (Giammarino, Schwartz i Zechner¹⁹) oraz w ujęciu przekrojowym w krajach rozwiniętych (Laeven²⁰). Poziom mierzonej wartością beta pobłażliwości nadzorczej wahał się w tych badaniach pomiędzy 0,9 a 1. Pozwoliło to na stwierdzenie znacznego rozrzutu pomiędzy rze-

¹⁸ N. Oda, *Estimating Fair Premium Rates for Deposit Insurance Using Option Pricing Theory: An Empirical Study of Japanese Banks*, Bank of Japan Monetary and Economic Study, May 1999 – w kontekście efektywności dyscypliny rynkowej w bankowości istotnym rezultatem badania empirycznego było stwierdzenie zgodności wskazań dotyczących kondycji banku w odniesieniu do danych z rynku akcji i innych wskaźników standingu finansowego – przede wszystkim ratingów kredytowych.

¹⁹ R. Giammarino, E. Schwartz, J. Zechner, *Market valuation of bank assets and deposit insurance in Canada*, „Canadian Journal of Economics”, Vol. 22, No. 1, 1989.

²⁰ L. Laeven, *Pricing...*, *op. cit.*

czywistymi i teoretycznymi wielkościami składki w systemach bankowych krajów rozwiniętych, jak również pośrednio potwierdziło istnienie dyscypliny rynkowej w bankowości, pozwalającej na różnicowanie stanu kondycji finansowej instytucji na podstawie poziomu cen emitowanych przez nią instrumentów. Pomimo swej popularności, model Ronn i Verma był w literaturze przedmiotu szeroko krytykowany za szereg przyjętych założeń. Krytyce podlegało szczególnie założenie o dyskretnym charakterze zmienności kapitalizacji banku, niezgodne z pierwotnymi założeniami podstawowej metody Mertona z 1977 r., a także modelowanie kapitalizacji banku w postaci prostej opcji kupna. Argumentacja wskazywała na niebezpieczeństwo niedoszacowania wartości opcji w przypadku banków znajdujących się na granicy wypłacalności.

Thomas Epps²¹ wraz z grupą współpracowników zaproponował konkurencyjny algorytm oceny kondycji finansowej banku i wyceny wartości składki gwarancyjnej, oparty na potraktowaniu kapitału banku jako grupy opcji znajdujących się w rękach instytucji regulacyjnej, akcjonariuszy (*shareholders*) oraz managementu banku, pozwalający na ustalenie rzeczywistego poziomu wypłacalności banku. Model ten uwzględnia rzeczywiste praktyki nadzorcze w odniesieniu szczególnie do banków zagrożonych związaną z wyższą częstotliwością audytów. Wycena zobowiązania instytucji gwarancyjnej w odniesieniu do banków oparta jest w tym modelu na podejściu przedłużalnej (*extendable*) opcji sprzedaży. Łączne zobowiązanie instytucji gwarancyjnej, wynikające z ubezpieczenia depozytów danego banku, jest analogicznie jak w modelu podstawowym zbliżone do wartości opcji put na aktywa banku, z okresem zapadalności równym terminowi kolejnego audytu (zwyczajowo 1 rok). Jednocześnie jednak regulator bierze na siebie pośrednie zobowiązanie wykonania opcji w każdym pośrednim momencie czasu gdy jest ona „w cenie”, tj. bank zмага się z problemem wypłacalności. Moment pośredni mogą stanowić dodatkowe audyty pomiędzy początkiem a końcem roku, ustalane szczególnie dla banków o zagrożonej kondycji finansowej. Jeśli w momencie dodatkowego audytu opcja gwarancji depozytowej nie zostanie wykonana, jest ona automatycznie przedłużana do momentu kolejnej dodatkowej kontroli lub do końca roku. Obligatoryjny charakter zobowiązania instytucji gwarancyjnej spowodował nadanie tego typu opcji sprzedaży nazwy opcji „sowieckiej” (*Soviet put*). Zobowiązanie netto instytucji gwarantującej jest w tym ujęciu równe różnicy pomiędzy wartością ubezpieczanych depozytów a wysokością ściąganej składki ubezpieczeniowej. Wycena oparta jest na metodzie dwumianowej (*binomial lattice*). Porównanie wielkości składki ubezpieczeniowej wyliczonej metodą Eppsa wykazało zasadnicze niedoszacowanie cen opcji sprzedaży przez modele Marcusa-Shakeda i Ronna-Vermy, szczególnie w przypadku banków znajdujących się na krawędzi bankructwa.

²¹ T. W. Epps, L. B. Pulley, D. B. Humphrey, *Assessing the FDIC's premium and examination policies using 'Soviet' put options*, „Journal of Banking and Finance”, 20, 1996, s. 699–721.

Scharakteryzowane tu podstawowe typy modeli podlegały dalszym modyfikacjom mającym na celu bardziej precyzyjne odwzorowanie praktyki rynkowej. Całościową modyfikację metodologii, obejmującą modelowanie zmienności kapitału banku w ujęciu stochastycznym (zgodnym z założeniami pierwotnego modelu Mertona), opartym na funkcji największej wiarygodności, zaprezentował Duan²², zaś Duan, Moreau i Sealey²³ uwzględnili losowy charakter poziomu stóp procentowych, uzupełniając układ dwóch równań nieliniowych o tożsamość zakładającą proporcjonalność duracji kapitału własnego i aktywów banków.

3.1.2. Modele opcyjne wielookresowe (opcje amerykańskie)

Generalna krytyka związana z klasą modeli opartych na wycenie składki ubezpieczeniowej jako europejskiej opcji sprzedaży²⁴ (Merton, Marcus-Shaked, Ronn-Verma) skierowana jest na założenie o „skokowym” charakterze audytów regulacyjnych. Praktyka nadzorcza instytucji regulacyjnych dopuszcza głównie w odniesieniu do banków w niezadawalającej kondycji finansowej, możliwość częstszych kontroli nadzorczych lub ciągłego nadzorowania instytucji. Stanowiący podstawę dla całej klasy zaawansowanych modeli strukturalnych algorytm Mertona, z 1978 r.,²⁵ proponuje wycenę wartości składki depozytowej w ujęciu opcji sprze-

²² J. C. Duan, *Maximum Likelihood Estimation Using Price Data of the Derivative Contract*, *Mathematical Finance*, 4(2), 1994, s. 155–167 – zmienność kapitału modelowana jest w tym ujęciu jako model GARCH.

²³ J. C. Duan, J. Moreau, E. Sealey, *Deposit insurance and bank interest rate risk: Pricing and regulatory implications*, „*Journal of Banking and Finance*”, 19, 1995, s. 1091–1108.

²⁴ Jedynym krajem, w którym system naliczania składki depozytowej opiera się na metodologii opcyjnej, jest Peru. (Bliższe dane na temat peruwiańskiego systemu gwarantowania depozytów znaleźć można [w:] *Fondo de Segure de Deposits Annual Report 2006*: http://www.fsd.org.pe/Memorias/Memoria2006/Memoria_ingles_2006.pdf). W systemie tym instytucja gwarantująca wystawia opcję dla każdego banku będącego członkiem systemu. Elementy umowy gwarancyjnej stanowią prawo instytucji finansowej do przekazania swoich depozytów funduszowi gwarancyjnemu w razie upadku oraz składka gwarancyjna, której wysokość powinna być zbliżona do wartości opcji sprzedaży, naliczana za uczestnictwo w systemie. Juan Carlos Castaneda oraz Oscar Leonel Herrera (por. J.-C. Castaneda, O. L. Herrera, *Put-options on bank-deposits: an efficient deposit-insurance scheme for Guatemala*, Banco de Guatemala, Departamento de Investigaciones Económicas, Working Paper, 2005) zaproponowali zbliżony system naliczania składek depozytowych dla Gwatemali. W schemacie tym opcja sprzedaży wystawiona przez bank centralny na depozyty banku komercyjnego powinna stać się przedmiotem obrotu na pierwotnym i wtórnym rynku papierów wartościowych. W odróżnieniu od modeli teoretycznych efektywnym posiadaczem opcji sprzedaży z prawem do jej wykonania w przypadku niekorzystnej sytuacji finansowej banku. *Modus operandi* systemu zakłada efektywność dyscypliny rynkowej i zmiany cen opcji sprzedaży wraz ze zmianą charakterystyk ryzyka banku.

²⁵ R. Merton, *On the cost of deposit insurance when there are surveillance costs*, „*Journal of Business*”, Vol. 51, No. 3, 1978.

daży o nieskończonym horyzoncie zapadalności. Model ten rozszerza perspektywę modelu Mertona (1977) do postaci modelu czasu nieskończonego oraz uwzględnia bezpośrednio koszty przeprowadzenia audytu nadzorczego, zakładając dodatkowo losowy ich charakter. Podobnie jak w przypadku poprzednich modeli przyjmuje się założenie, że wartość rynkowa aktywów banku V opisana jest różniczką stochastyczną w postaci:

$$\begin{aligned} \delta V &= [\alpha_V V - (R + s)D] \delta t + \delta D + \sigma_V V \delta W, \\ &= [\alpha_V V - (R + s - n)D] \delta t + \delta D + \sigma_V V \delta W \text{ dla } V > 0, \\ &= 0 \text{ dla } V = 0, \end{aligned} \quad (9)$$

gdzie: R jest średnią stopą oprocentowania depozytów, zaś s oznacza koszty nadzoru dla banku.

Depozyty instytucji finansowej rosną w myśl założeń modelu na podstawie dyskretnej stopy wzrostu n . Instytucja gwarantowania depozytów pobiera jednorazową składkę za ubezpieczenie całości depozytów banku przy założeniu wypłacalności instytucji (tj. $V > D$). Jeśli w momencie przeprowadzenia audytu bank wykaże się wystarczającą wypłacalnością, jego działalność jest przedłużana, zaś w przypadku odwrotnym następuje upadłość, a instytucja gwarantująca spłaca roszczenia deponentów. Regulator losowo wybiera długość okresów pomiędzy audytami, definiowanymi za pomocą parametru λ , opisanego rozkładem Poissona. Zakłada się, że kolejne okresy pomiędzy audytami są niezależne i mają jednakowy rozkład, zaś regulator kieruje się zasadą braku pobłażliwości (*no-forbearance*) tj. pozwala na upadłość banku w przypadku stwierdzenia jego niewypłacalności. Wartość zobowiązania gwarancyjnego modelowana jest w postaci dwukrotnie różniczkowalnej funkcji $g_t^*(x)$, z ciągłymi pierwszymi pochodnymi. Zwrot ze zobowiązania i zmiana jego ceny w krótkim okresie zależy od zmienności V (rynkowej wartości aktywów) i D (wartości zobowiązań banku) oraz faktu wystąpienia audytu w danym okresie. Kontrola nadzorcza generuje koszty w wysokości K . W przypadku stwierdzenia niewypłacalności banku następuje przepływ finansowy w wysokości $D - V$, zaś zobowiązanie gwaranta depozytów wygasa. Poziom składki depozytowej obliczany jest według następującej tożsamości:

$$g_t^*(x) = 1 - \frac{k^* - 1}{\delta^* + k^*} x^{-\delta^*}, \quad x \geq 1, \quad (10)$$

gdzie: $x = V / D$,

$$k^* = 1 / 2 \{ 1 - \delta^* + [(1 + \delta^*)^2 + \gamma]^{1/2} \},$$

$$\delta^* = 2\lambda K / \sigma_V^2,$$

$$\gamma = 8\lambda / \sigma_V^2.$$

George Pennacchi²⁶ rozszerzył model opcji amerykańskiej Mertona o założenie, że bank z negatywną wartością netto (*net worth*) połączy się z inną instytucją lub zostanie przez nią przejęty. Dodatkowo założył, że dzięki barierom dostępu do rynku (konieczności uzyskania licencji) banki mają znaczącą siłę rynkową na rynku depozytów. Prawdopodobieństwo wykonania audytu jest zmienną losową opisaną rozkładem Poissona. Jeśli podczas dokonania audytu $V < \phi D$, tj. wartość aktywów banku spada poniżej wartości zobowiązań skalowanych czynnikiem dyskontowym ϕ , obrazującym rentę monopolową instytucji pozwalającą jej oferować stawki poniżej wartości rynkowych, regulator wymusza fuzję banku z innym uczestnikiem rynku. Pennacchi wykazał również zależność pomiędzy wysokością składki depozytowej oraz ustalonym *ex ante* sposobem rozwiązania problemów zagrożonego banku (fuzja lub bezpośrednia spłata deponentów) a strukturą kapitałową (poziomem dźwigni finansowej) banków. Rozszerzeniem modelu Pennacchiego jest model Bhattacharya-Zechner²⁷ określający implikacje wynikające z przyjęcia przez nadzór określonej polityki dotyczącej zamknięcia narażonego na ryzyko banku oraz częstotliwości audytów nadzorczych.

3.2. Metody wyceny składki depozytowej oparte na wycenie przepływów pieniężnych (cash flows)

Fundamentalna słabość modeli strukturalnych wynika z tego, że opierają się na cenach instrumentów właścicielskich (akcji) emitowanych przez banki, co ogranicza ich przydatność do instytucji notowanych na giełdach. Zrodziło to potrzebę aproksymacji nieobserwowalnej wielkości kapitalizacji za pomocą projekcji przyszłych przepływów finansowych dla banków nie posiadających akcji w aktywnym obrocie giełdowym. Prominentne przykłady podejścia „bilansowego” to m.in. propozycja Coopersteina, Pennacchiego i Redburna²⁸ – wielookresowy model estymujący przyszły koszt gwarantowania depozytów bankowych (przez FDIC), w którym wartość rynkowa kapitału banku została obliczona na podstawie analizy zdyskontowanych przyszłych przepływów finansowych. Model Coopersteina, Pennacchiego i Redburna bazujący na wycenie przyszłych przepływów pieniężnych banku jest modyfikacją wielookresowego modelu Mertona, z 1978 r. Model CPR przeznaczony był do analizy banków pozagiełdowych, które nie mają instrumentów finansowych wycenianych rynkowo. Pierwotnym celem analizy była prognoza poziomu zobo-

²⁶ G. Pennacchi, *A re-examination of over or underpricing of deposit insurance*, „Journal of Money Credit and Banking”, 19, 1987, s. 340–360.

²⁷ S. Bhattacharya, M. Plank, G. Strobl, J. Zechner, *Bank capital regulation with random audits*, „Journal of Economic Dynamics Control”, Vol 26/4, 2002, s. 1301–1321.

²⁸ R. Cooperstein, R. G. Pennacchi, F. S. Redburn, *The Aggregate Cost of Deposit Insurance: A Multiperiod Analysis*, „Journal of Financial Intermediation”, 4, 1995, s. 242–271.

wiązań amerykańskiej instytucji gwarantowania depozytów (FDIC) w horyzoncie czasowym 10- do 15-letnim.

Model proponuje alternatywną metodę estymacji wartości rynkowej i zmienności aktywów banku na podstawie danych ze sprawozdań finansowych. Struktura modelu opiera się na wieloetapowej analizie różnych miar finansowych banku. Podstawowe założenie odnoszące się do postaci opcji sprzedaży aproksymującej wartość stawki ubezpieczenia depozytów zostało przejęte z modelu Mertona z 1977 r., i uzupełnione o wartość kosztów likwidacji banku oraz kosztów administracyjnych instytucji regulacyjnej. Koszt ubezpieczenia depozytów ponoszony przez regulatora w pierwszym okresie ubezpieczenia ustalono jako zależność:

$$G^1(0)=[L(0)e^{-r}N(-d_2)-e^{-\delta}A(0)N(-d_1)](1+k)+e^{-r}a-hL(0), \quad (11)$$

będącą funkcją godziwej wartości składki ubezpieczeniowej h (tj. zerującej koszty ubezpieczenia dla regulatora). Wartość obecna kosztów rozszerzenia ubezpieczenia na kolejne okresy wyliczana była następnie według procedury rekurencyjnej. Procedura symulacyjna Monte Carlo posłużyła następnie do wyznaczenia współczynnika relacji depozytów do aktywów banku na koniec każdego roku. W zależności od wartości funkcji prawdopodobieństwa upadłości banku ustalono trzy możliwe scenariusze różniące się konsekwencjami finansowymi dla instytucji regulującej: likwidacja banku nie pociągająca za sobą kosztów rozszerzenia ubezpieczenia na kolejne okresy, dalsze działanie wypłacalnego banku pociągające za sobą koszty w wysokości G^1 , lub dalsze funkcjonowanie banku o niedostatecznej wypłacalności powodujące koszty dla instytucji gwarantującej w wysokości: $G-[L-A](1+k)$. Jako dodatkowe założenie przyjęto stałą stopę wzrostu depozytów dla banków znajdujących się w dobrej kondycji finansowej (wypłacalnych) oraz poziom kapitałów własnych odpowiadający historycznemu średniemu poziomowi kapitału dla banków amerykańskich. Wartości te posłużyły do wyliczenia wielkości początkowych relacji aktywów do zobowiązań banku w kolejnych latach oraz rozszerzenia wartości przyszłych gwarancji depozytowych na kolejne lata. Wartości rozkładów funkcji dopasowania poziomu kapitału oraz funkcji prawdopodobieństwa upadłości banku zostały skalibrowane na podstawie historycznych danych dla amerykańskiego sektora bankowego.

Rozwinięcie modelu Coopersteina-Pennacchiego-Redburna stanowi model J. Colantuoni²⁹, gdzie zakłada się, że przychody banku (R) można modelować przy pomocy geometrycznego ruchu Browna:

$$\delta R = \mu R \delta t + \sigma R \delta z, \quad (12)$$

²⁹ J. Colantuoni, *op. cit.*

zaś w konsekwencji wartość rynkowa kapitału banku przybliżana jest wysokością oczekiwanych przyszłych przychodów (tzw. *revenue based model*).

3.3. Metody oparte na wycenie oczekiwanej straty i modele porównawcze

3.3.1. Modele wyceny oczekiwanej straty

Alternatywna metodologia określania wysokości zobowiązania instytucji gwarantowania depozytów wobec ubezpieczonych banków w systemie bankowym została zaproponowana przez Luca Laevena³⁰. Algorytm ten jest przeznaczony do wyceny standingu finansowego zarówno banków giełdowych, jak i instytucji prywatnych nie mających aktywów wycenianych rynkowo. Ten typ metodologii teoretycznej najlepiej współgra z potrzebami instytucji gwarantujących, o czym może świadczyć m.in. zainteresowanie FDIC modelami pomiaru ryzyka portfela kredytowego stosowanymi w bankach komercyjnych. Modele wyceny oczekiwanej straty oparte są na ogólnej tożsamości:

$$\text{oczekiwana strata} = \text{oczekiwane prawdopodobieństwo upadłości} * \text{kwota narażona} * \text{strata jeśli upadłość}$$

gdzie: oczekiwana strata to strata instytucji gwarantującej w % całości ubezpieczonych depozytów, kwota narażona to łączna kwota ubezpieczonych depozytów, strata jeśli upadłość to strata instytucji gwarantującej w % faktycznie straconych depozytów.

Poziom oczekiwanej straty umożliwia zatem ustalenie rzeczywistego kosztu gwarancji depozytowej. By nie ponieść straty ubezpieczyciel powinien ustalić składkę depozytową na poziomie oczekiwanej straty. Estymacja parametrów rozkładu prawdopodobieństwa oczekiwanej upadłości może zostać przeprowadzona na podstawie analizy fundamentalnej, analizy rynkowej, lub ratingowej. Analiza fundamentalna oparta jest na wykorzystaniu wskaźników nadzorczych zbliżonych w postaci do systemu CAMELS, stosowanego przez amerykański nadzór bankowy, podczas gdy rynkowe wskaźniki prawdopodobieństwa banku są zazwyczaj efektem ewaluacji stóp procentowych lub stóp zwrotu zobowiązań banku, które nie podlegają ochronie gwarancyjnej, tj. depozytów międzybankowych lub długu podporządk-

³⁰ L. Laeven, *Princing...*, *op. cit.*

kowanego³¹. Analiza ratingowa korzysta bezpośrednio z ratingów komercyjnych instytucji ratingowych, np. Moodys lub Standard and Poors lub z miar stworzonych na ich bazie, np. macierzy migracji (*transition matrix*) określających prawdopodobieństwo migracji do innej klasy wiarygodności kredytowej.

Kwota narażona w ujęciu modelu Laevena równa jest co do wielkości sumie depozytów banku podlegających gwarancjom depozytowym (tzw. depozyty ubezpieczone). Współczynnik strata, jeśli upadłość opisujący stratę instytucji gwarantującej w % faktycznie straconych depozytów jest miarą dotkliwości straty dla instytucji gwarantującej. Dobrą aproksymację tej wielkości stanowić może miara uwzględniająca linie biznesowe działalności banku, stopień koncentracji ekspozycji kredytowych oraz strukturę zobowiązań. Wskaźnik ten opiera się na danych historycznych dotyczących przeszłych upadłości. Z trzech elementów składowych formuły wyceny oczekiwanej straty największą wagę przykładają się do właściwej wyceny prawdopodobieństwa upadłości instytucji, co jest z jednej strony podyktowane relatywną łatwością ustalenia pozostałych dwóch współczynników, jak również stopniem komplikacji metodologicznej związanej z ustaleniem poprawnej oceny ryzyka banku.

Do tego celu w pierwszej kolejności przeznaczone są modele pomiaru ryzyka kredytowego. Generalna klasyfikacja algorytmów pomiaru ryzyka wyróżnia kategorie modeli upadłości (*default mode models*) oraz modele rynkowe (*mark-to-market models*)³².

Modele szacowania upadłości utożsamiają ryzyko kredytowe z ryzykiem upadłości banku bazując na binarnej charakterystyce możliwych zdarzeń, tj. upadłość

³¹ Wykorzystanie instrumentów podporządkowanego kapitału obcego w ramach alternatywnych do propozycji Komitetu Bazylejskiego tzw. regulacji zgodnie motywacyjnych (ang. *incentive compatible regulation*), których celem jest skłonienie banków do stosowania najefektywniejszych systemów zarządzania ryzykiem, stanowi obecnie przedmiot ożywionej debaty. Przedstawiane propozycje (m.in. C. Calomiris) zakładają regularną emisję wystandaryzowanych obligacji o określonym wolumenie i terminie zapadalności przez największe banki, co ma umożliwić stworzenie platformy kontroli emitentów dla inwestorów. Wykorzystanie długu podporządkowanego niesie za sobą liczne zalety wynikające z odzwierciedlenia w jednoznaczny sposób rynkowej wyceny ryzyka banku emitenta. Niedostatki tego instrumentu wynikają przede wszystkim z jego opłacalności zastosowania jedynie w przypadku dużych instytucji finansowych (powyżej 10 mld USD wartości aktywów), trudności z określeniem położenia emisji w wypadku złożonych holdingów finansowych oraz podatności na działania spekulacyjne – por. S. Heffernan, *Nowoczesna bankowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 253–255.

³² Alternatywna klasyfikacja podana przez Z. Krysiaka (por. Z. Krysiak, *Ryzyko kredytowe*, PWE, Warszawa 2006) dzieli dostępne na rynku metody na modele całościowego pomiaru ryzyka przedsiębiorstwa (banku) – tzw. *top-down approach*, np. model KMV-Moodys, w którym estymowana jest wartość rynkowa i zmienność aktywów instytucji, a na jej podstawie wyliczany całościowy wskaźnik ryzyka upadłości (Expected Default Frequency – EDF) oraz modele portfelowe (*bottom-up approach*) oparte w przeważającej części na metodologii wartości zagrożonej (VaR), gdzie oddzielnie są estymowane współczynniki dla poszczególnych klas ryzyka, na jakie narażony jest bank, a w dalszej kolejności następuje ich agregacja w zbiorczą miarę ryzyka banku.

lub dalsze funkcjonowanie banku. W wycenie ryzyka wykorzystywane są algorytmy dwumianowe (np. model Coxa-Ingersolla-Rossa). Modele rynkowe oparte są na pojęciu migracji kredytowych, opisujących możliwe zmiany w charakterystyce wiarygodności kredytowej kredytobiorcy banku. Wynikiem estymacji modeli ryzyka kredytowego jest funkcja gęstości prawdopodobieństwa portfela kredytowego. Rozkład prawdopodobieństwa strat umożliwia wyliczenie wartości oczekiwanej (normatywnej) i nieoczekiwanej (ponadnormatywnej) straty portfela kredytowego. Strata oczekiwana jest reprezentowana przez wartość oczekiwaną rozkładu, informując o kwocie, jaką bank może utracić w analizowanym okresie (zazwyczaj w ciągu roku, jest to typowy horyzont czasowy w tych modelach), zaś nieoczekiwana strata wskazuje na średnie odchylenie od oczekiwanej straty (tj. odchylenie standardowe rozkładu), mierząc rzeczywiste ryzyko portfela. Najistotniejszą słabością modeli szacowania strat portfela jest założenie o normalności rozkładu strat. Empiryczne rozkłady strat wykazują się zazwyczaj znaczną asymetrycznością i charakteryzowane są przez tzw. grube ogony rozkładu, oznaczające wyższe rzeczywiste prawdopodobieństwo dużych strat niż to wynika ze współczynników rozkładu normalnego. Do grupy modeli szacowania ryzyka kredytowego w ujęciu portfelowym można zaliczyć m.in. modele CreditMetrics, KMV Portfolio Manager, Credit Risk+ oraz Credit Portfolio View.

Instytucje finansowe wykorzystują modele ryzyka kredytowego do oceny poziomu kapitału ekonomicznego wymaganego do pokrycia ryzyka związanego z ekspozycjami w portfelach kredytowych. W ujęciu tym straty oczekiwane powinny być równoważone przez rezerwy banku, podczas gdy oszacowany kapitał ekonomiczny powinien w każdym wypadku znajdować się na poziomie gwarantującym pokrycie strat nieoczekiwanych. Podobne podejście może zostać wykorzystane do szacowania ekspozycji na ryzyko instytucji gwarantującej depozyty systemu bankowego. W przypadku portfela kredytowego banku strata następuje w efekcie niewywiązania się kredytobiorcy ze swoich zobowiązań na skutek upadłości, zaś strata dla ubezpieczyciela depozytów jest spowodowana upadkiem ubezpieczanej instytucji powodującym konieczność wydatkowania funduszy na pokrycie roszczeń deponentów. W ujęciu tym instytucja gwarantująca depozyty jest podobna do banku monitorującego wiarygodność kredytową swoich kontrahentów (kredytobiorców). Ekspozycje ubezpieczyciela równe są co do wielkości wysokości ubezpieczanych depozytów. Można zatem zauważyć, że instytucja gwarantująca depozyty zarządza portfelem warunkowych ekspozycji kredytowych w stosunku do banków podlegających ubezpieczeniu. Analogicznie do wyceny adekwatności kapitałowej banków można dokonać oceny stopnia zagrożenia funduszu na bazie nieoczekiwanych strat związanych z portfelem ubezpieczanych instytucji. Za pomocą modeli ryzyka kredytowego możliwa jest również wycena składki depozytowych. Należy jednak podkreślić fundamentalne różnice pomiędzy ryzykiem upadłości kredytobiorcy i banku. W tym drugim wypadku jedynie instytucje nadzorcze dysponują manda-

tem do „zamknięcia” zagrożonej instytucji, co oznacza konieczność uwzględnienia stopnia pobłażliwości nadzorczej szczególnie w odniesieniu do dużych konglomeratów finansowych.

W przypadku wyliczenia prawdopodobieństwa upadłości banku przy wykorzystaniu ratingów kredytowych są one transponowane do postaci oczekiwanych prawdopodobieństw upadłości przy wykorzystaniu historycznych (empirycznych) prawdopodobieństw upadłości. Zarówno Standard and Poors, jak i Moodys dysponują bazami danych historycznych upadłości przedsiębiorstw umożliwiającymi ustalenie ratingów dla długoterminowych depozytów bankowych poprzez porównanie ich z historycznymi częstościami upadłości obligacji korporacyjnych, należących do tej samej kategorii ratingowej, oraz wykorzystanie ustalonych częstości do estymacji oczekiwanego prawdopodobieństwa upadłości banku. Standardowa technika pomiarowa zakłada w tym wypadku estymację jednorocznych prawdopodobieństw upadłości, przy wykorzystaniu średniej skumulowanej częstości bankructwa w wybranym horyzoncie czasu. Wybór konkretnej długości okresu pomiarowego powinien umożliwić redukcję błędu pomiarowego i oddalić niebezpieczeństwo wykorzystania nieistotnych informacji.

Wykorzystanie stóp oprocentowania lub zwrotu instrumentów dłużnych do wyceny oczekiwanego prawdopodobieństwa upadłości banku oparte jest na zasadzie braku arbitrażu oraz wyceny neutralnej wobec ryzyka (*risk-neutral*). Założeniem jest następująca relacja oczekiwanego prawdopodobieństwa upadłości p , stopy zwrotu z instrumentów pozbawionych ryzyka r^f oraz instrumentów obarczonych ryzykiem upadłości (niewykupienia) r :

$$p = 1 - \frac{1 + r^f}{1 + r} = \frac{r - r^f}{1 + r}, r \geq r^f, \quad (13)$$

implikująca równość oczekiwanego zysku z jednostki pieniężnej zainwestowanej w dług klasy ryzykownej i zysku z długu pozbawionego ryzyka. Modyfikacja algorytmu obliczeniowego w przypadku depozytów zakłada przyrównanie stopy wolnej od ryzyka do stopy oprocentowania nieubezpieczonych wkładów oraz wykorzystanie stopy zwrotu z obligacji skarbowych jako oprocentowania wolnego od ryzyka. Metoda ta jest możliwa do zastosowania jedynie w wypadku składki depozytowych dla wkładów niezabezpieczonych. Premie za ryzyko w kategorii depozytów ubezpieczonych zawierają, obok indywidualnego ryzyka banku, również element wiarygodności systemu gwarantowania depozytów, co powoduje znaczące ich obniżenie w stosunku do składki depozytów nieubezpieczonych. Generalnym problemem składki za ryzyko w przypadku depozytów jest ich związek z założeniami prowadzonej polityki pieniężnej a przez to obniżona przydatność w odwzorowaniu rzeczywistych prawdopodobieństw upadłości instytucji. Z tego powodu generalny

trend metodologiczny skierowany jest na wykorzystanie cen rynkowych innych instrumentów emitowanych przez banki do wyceny prawdopodobieństwa upadłości. Najbardziej popularnym instrumentem są w tym kontekście obligacje podporządkowane, które ze względu na swój charakter i kolejność wypłaty podczas ewentualnego bankructwa zachowują zdolność do podążania za profilem ryzyka banku.

Reza Vaez-Zadeh, Xie Danyang oraz Edda Zoli³³ zgłosili propozycję ustalania limitu gwarantowania depozytów w ramach zorientowanego rynkowo schematu MODIS. Zgodnie z tą propozycją banki mogłyby posiadać dwie klasy depozytów. Depozyty klasy 1 (*tier 1*) podlegałyby pełnej ochronie gwarancyjnej, podczas gdy depozyty klasy 2 (*tier 2*) byłyby tej ochrony pozbawione, przy jednoczesnym obciążeniu dodatkową opłatą w razie wycofania przed upływem terminu zapadalności. Manipulując oprocentowaniem poszczególnych klas depozytów, banki mogą prowadzić walkę konkurencyjną o deponentów. Dodatkowe wymagania nakładane na banki w ramach systemu MODIS odnoszą się do podwyższonej transparentności raportowania, obejmującej m.in. ratingi kredytowe oraz udział depozytów klasy 1 w ogólnym poziomie wkładów, zwiększone wymogi posiadania kapitałów własnych, w zależności od różnicy oprocentowania (*spread*) pomiędzy oprocentowaniem poszczególnych klas depozytów, profilu ryzyka oraz udziału depozytów klasy 1 w ogólnym poziomie wkładów. Trzy wymienione kryteria determinują również intensywność nadzoru, jakiemu poddawany jest bank, oraz wysokość płaconej przez niego składki (składki) depozytowej. Składka płacona na rzecz instytucji gwarantowania depozytów liczona jest według następującej formuły:

$$G = \alpha \left[\frac{\max(r_1, r_2)}{1 - \max(r_1, r_2)} \right] I, \quad (14)$$

gdzie:

G – składka depozytowa,

I – udział depozytów klasy 1,

r_1 – oprocentowanie depozytów klasy 1,

r_2 – oprocentowanie depozytów klasy 2,

$\alpha > 0$ – wskaźnik zależny od ryzyka upadłości banku.

W systemie MODIS potencjalni deponenti decydują o alokacji swoich środków pomiędzy poszczególnymi klasami depozytów, co implikuje rynkowy sposób ustalenia poziomu pokrycia depozytów gwarancjami ubezpieczeniowymi.

³³ Por. R. Vaez-Zadeh, D. Xie, E. Zoli, *MODIS: A Market-Oriented Deposit Insurance Scheme*, International Monetary Fund Working Paper, 2002.

Fundamentalny problem metodologii oczekiwanej straty stanowi ustalenie rzeczywistego prawdopodobieństwa upadłości banku. Jak wspomniano, na poziomie poszczególnych banków do tego celu wykorzystane mogą zostać ceny instrumentów rynkowych emitowanych przez instytucje (dyscyplina rynkowa), w szczególności obligacji podporządkowanych, lub np. ratingi siły finansowej instytucji itp. Całościowa estymacja rozkładu strat portfela instytucji gwarantującej wymaga zastosowania metod portfelowych (np. opartych na metodologii wartości zagrożonej – Maccario, Sironi)³⁴. Alternatywnie prawdopodobieństwo upadłości może zostać parametryzowane egzogenicznie, jak to ma miejsce np. w modelu Duffie, Jarrow i in.³⁵ bazującym na metodologii tzw. modeli postaci zredukowanej (*reduced-form models*)³⁶. Autorzy ci wykorzystali do wyceny ryzyka banku spready kredytowe obligacji długoterminowych ponad obligacje skarbowe o porównywalnym okresie zapadalności.

3.3.2. Modele porównawcze

Alternatywne podejście w postaci modelu porównawczego (*market comparable approach*) zaproponowali B. Falkenheim i G. Pennacchi³⁷. Autorzy ci wskazali na istotne ograniczenia związane z modelami opcyjnymi, których przydatność ograniczona jest jedynie do stosunkowo wąskiej grupy banków dysponujących instrumentami finansowymi, których ceny ustalane są przez rynek. W przypadku tego rodzaju instytucji wymagane charakterystyki ryzyka banku, obejmujące m.in. wielkość dźwigni finansowej, zmienność wartości rynkowej aktywów banku oraz poziom ryzyka stopy procentowej banku, nie są dostępne powszechnie. Falkenheim i Pennacchi zaproponowali podejście alternatywne nazwane przez siebie metodą porównawczą (*market comparable approach*)³⁸, obejmujące dwuetapową procedurę

³⁴ A. Maccario, A. Sironi, Z. Zazzara, *Applying Credit Risk Models to Deposit Insurance Pricing: Empirical Evidence from the Italian Banking System*, Working Paper, University of Bologna, 2003.

³⁵ D. Duffie, R. Jarrow, Purnanandam A., Yiang W., *Market Pricing of Deposit Insurance*, „Journal of Financial Services Research”, 24:2/3; 2003, s. 93–119.

³⁶ W przeciwieństwie do modeli strukturalnych, w których upadłość banku (szerzej przedsiębiorstwa) jest traktowana jako funkcja czynników i charakterystyk wewnątrzfirmowych w modelach zredukowanych, zwanych również modelami intensywności (ang. *intensity models*), zdarzenie to modelowane jest w postaci procesu losowego, na który wpływ mają czynniki zewnętrzne. Poziom ryzyka kredytowego w modelach intensywności bazuje na rozkładzie prawdopodobieństwa upadłości, ustalanego na podstawie rynkowych cen instrumentów finansowych emitowanych przez firmę. Por. J. Felsenheimer, P. Gisdakis, M. Zaiser, *Abbildung von Ausfallereignissen in Intensitätsmodellen*; Risikomanager; 08.2006; 19.4.2006; www.risiko-manager.com

³⁷ R. Falkenheim, G. Pennacchi, *The cost of deposit insurance for privately held banks: a market comparable approach*, Working Paper, Federal Reserve Bank of Cleveland, 2002.

³⁸ Zwane również wyceną hedonistyczną – *hedonic pricing*.

pośredniego pozyskania miar ryzyka banku, który nie jest notowany na giełdzie, bądź nie posiada innych instrumentów finansowych mogących stanowić podstawę do wyceny wartości rynkowej instytucji. Poszczególne kroki procedury obejmują zestawienie informacji statystycznej dotyczącej rynkowej wartości kapitalizacji (kapitału własnego) oraz bilansowych (księgowych) wskaźników ryzyka banków publicznych (notowanych na giełdzie), w celu ustalenia zależności funkcyjnej (statystycznej) pomiędzy rynkową wyceną ryzyka banku a jego charakterystykami ekonomicznymi. Charakterystyki ryzyka banków giełdowych zostały wykorzystane jako wzorzec dla instytucji, które nie emitują instrumentów finansowych. Podjęto następnie próbę ustalenia statystycznej relacji pomiędzy współczynnikami banków giełdowych i prywatnych oraz przewidywania na tej podstawie prawdopodobieństwa upadłości banków³⁹.

WNIOSKI

Celem niniejszego opracowania była systematyzacja metod wykorzystywanych do rynkowej wyceny składki za ubezpieczenie depozytów. Zagadnienie różnicowania wysokości naliczanych składek w zależności od profilu ryzyka banku jest istotną kwestią w kontekście stwierdzonego empirycznie znaczącego poziomu subsydiowania krzyżowego banków znajdujących się w złej kondycji finansowej przez banki stabilne.

Zgodnie z opinią wyrażoną przez Gillian Garcia⁴⁰, konstrukcja idealnego systemu gwarantowania depozytów, uwzględniającego ryzyko banku, powinna spełniać sześć podstawowych wymogów: dokładności, prostoty, elastyczności, zdolności do tworzenia pozytywnych zachęt, uczciwości i obiektywizmu. W odniesieniu do warunku dokładności konieczne jest ustalenie kryteriów kwantyfikujących w sposób jednoznaczny poziom ryzyka, jakie działalność banku przedstawia dla instytucji gwarantującej depozyty. Banki o niekorzystnych profilach ryzyka, tj. o wyższym prawdopodobieństwie upadłości, powinny być obciążone wyższą składką niż instytucje o stabilnym standingu finansowym. Dodatkowo dane wykorzystywane do oceny banków powinny charakteryzować się wysoką dokładnością, jakością oraz częstotliwością. Prostota systemu oznacza, że zasady jego konstrukcji powinny być dostępne i zrozumiałe zarówno dla instytucji gwarantującej depozyty, jak i dla instytucji finansowych podlegających ubezpieczeniu tak, aby mogły one z wyprzedzeniem określić własną pozycję w rankingu ryzyka, a także być oparte na mierzalnych i obiektywnych kryteriach (przede wszystkim ilościowych). Dodatkowo

³⁹ Podobną metodologię zastosował Z. Krysiak do wyceny rynkowej wartości aktywów polskich banków nie notowanych na giełdzie papierów wartościowych. Por. Z. Krysiak, *op. cit.*

⁴⁰ Por. G. Garcia, *Deposit Insurance: Risk-Adjusted Pricing*, Working Paper, April 2005.

banki o porównywalnych profilach ryzyka powinny być obciążone składką o zbliżonej wysokości. Konstrukcja systemu powinna również umożliwiać modyfikację czynników oceny banków oraz dołączenie nowych, a także wymuszać na organach decyzyjnych banku działania rozsądne, odpowiedzialne i leżące w interesie zarządzanej instytucji⁴¹.

Żaden z zaprezentowanych modeli obliczania teoretycznej wysokości składki depozytowej nie spełnia w całości wymienionych kryteriów. W przypadku modeli opcyjnych problemem kolejnych generacji coraz doskonalszych modeli strukturalnych staje się stopień ich obliczeniowej komplikacji, wykluczający w zasadzie zastosowania praktyczne. Zarzut ten odnosi się również do modeli porównawczych. W modelach opartych na wycenie instrumentów rynku kapitałowego istotnym problemem jest weryfikacja założenia o efektywności dyscypliny rynkowej oraz uwzględnienie cyklu koniunkturalnego, gdy ceny wszystkich akcji spadają często bez względu na rzeczywistą kondycję finansową emitenta, zaś rentowność instrumentów dłużnych rośnie. Instrumenty rynku kapitałowego podatne są również na niebezpieczeństwo manipulacji rynkowych. Zakup znaczącego pakietu zadłużenia podporządkowanego banku przez inwestora instytucjonalnego, z jednoczesną krótką sprzedażą akcji, może na rynkach o ograniczonej płynności doprowadzić do obniżenia wartości długu i wzrostu jego rentowności, zmuszając organ nadzorczy w przypadku oparcia oceny banku na informacjach z rynków finansowych do interwencji. Wspólny dla obu grup modeli pozostaje również relatywnie wąski obszar zastosowania, ograniczony do dużych banków emitujących instrumenty finansowe wyceniane przez rynek oraz będące przedmiotem oceny ratingowej. Można sądzić, że z punktu widzenia powszechnego zastosowania najważniejszą rolę do odegrania mogą mieć modele oparte na szacowaniu oczekiwanej straty. Na mocy postanowień II Pilaru Nowej Umowy Kapitałowej banki zostały zobligowane do szacowania wielkości kapitału ekonomicznego bez względu na zastosowaną metodę szacowania adekwatności kapitałowej (Filar II). Dla instytucji nadzorczej oznacza to możliwość dostępu do ilościowej miary ryzyka banku, która może posłużyć do określenia prawdopodobieństwa upadłości instytucji, a w konsekwencji kosztów dla gwaranta depozytów związanych z koniecznością wypłacenia ubezpieczonych depozytów.

⁴¹ Jak zauważa G. Garcia, wykorzystanie w praktyce niektórych wskaźników wykazujących wysoką istotność statystyczną w modelach empirycznych może tworzyć niekorzystne zachęty dla kierownictwa banku. Jako przykład może posłużyć miara uzależniająca wysokość składki depozytowych od poziomu odpisów na rezerwy (*loan charge-offs*) kredytowe, której zastosowanie tworzy pokusę ograniczenia odpisów w celu zmniejszenia płaconej składki.

Bibliografia

Bhattacharya S., Plank M., Strobl G., Zechner J., *Bank capital regulation with random audits*, „Journal of Economic Dynamics Control”, 2002, Vol. 26/4, p. 1301–1321.

Castaneda J.-C., Leonel H. O., *Put-options on bank-deposits: an efficient deposit-insurance scheme for Guatemala*, Banco de Guatemala, Departamento de Investigaciones Económicas, Working Paper 2005.

Colantuoni J., *Pricing Deposit Insurance as a Contingent Claim*, PhD Dissertation University of Virginia 2002.

Cooperstein R., Pennacchi G., Redburn F. S., *The Aggregate Cost of Deposit Insurance: A Multiperiod Analysis*, „Journal of Financial Intermediation”, 1995, 4, p. 242–271.

Demirgüç-Kunt A., Karacaovali B., Laeven L., *Deposit Insurance around the World: A Comprehensive Database*, World Bank Policy Research Working Paper 3628, June 2005.

Duan J. C., *Maximum Likelihood Estimation Using Price Data of the Derivative Contract*, *Mathematical Finance*, 1994, 4(2), p. 155–167.

Duan J. C., Moreau J., Sealey E., *Deposit insurance and bank interest rate risk: Pricing and regulatory implications*, „Journal of Banking and Finance”, 1995, 19, p. 1091–1108.

Duan J. C., Simonato J.-G., *Maximum likelihood estimation of deposit insurance value with interest rate risk*, „Journal of Empirical Finance”, 2002, 9, p. 109–132.

Duffie D., Jarrow R., Purnanandam A., Yiang W., *Market Pricing of Deposit Insurance*, „Journal of Financial Services Research”, 2003, 24:2/3, p. 93–119.

Epps T. W., Pulley L. B., Humphrey D. B., *Assessing the FDIC's premium and examination policies using 'Soviet' put options*, „Journal of Banking and Finance”, 1996, 20, p. 699–721.

Falkenheim J., Pennacchi G., *The cost of deposit insurance for privately held banks: a market comparable approach*, Working Paper, Federal Reserve Bank of Cleveland, 2002.

Felsenheimer J., Gisdakis P., Zaiser M., *Abbildung von Ausfallereignissen in Intensitätsmodellen*, *Risikomanager*, 08.2006; 19.4.2006; www.risiko-manager.com

Fondo de Seguro de Depósitos, Annual Report 2006: http://www.fsd.org.pe/Memorias/Memoria2006/Memoria_ingles_2006.pdf

Frolov M., *Funding Deposit Insurance: Designing Options and Practical Choices*, Working Paper Keio University, February 2004.

Garcia G., *Deposit Insurance: Risk-Adjusted Pricing*, Working Paper, April 2005.

Giammarino R., Schwartz E., Zechner J., *Market valuation of bank assets and deposit insurance in Canada*, „Canadian Journal of Economics”, 1989, Vol. 22, No. 1.

Heffernan S., *Nowoczesna bankowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 253–255.

Iwanicz-Drozdowska M., *Typologia i tendencje rozwojowe systemów gwarantowania depozytów*, [w:] *Systemy gwarantowania depozytów w Polsce i na świecie*, PWE, Warszawa 2005.

Krysiak Z., *Ryzyko kredytowe*, PWE, Warszawa 2006.

Laeven L., *Pricing of deposit insurance*, World Bank Policy Research Paper 2871, 2002.

Laeven L., *Bank Risk and Deposit Insurance*, The World Bank Economic Review, 2002, Vol. 16, No. 1, p. 109–137.

Maccario A., Sironi A., Zazzara Z., *Applying Credit Risk Models to Deposit Insurance Pricing: Empirical Evidence from the Italian Banking System*, Working Paper, University of Bologna 2003.

Marcus A., Shaked I., *The valuation of FDIC deposit insurance using option pricing estimates*, „Journal of Money Credit and Banking”, 1984, 16, p. 446–460.

Merton R., *An analytic derivation of the cost of deposit insurance and loan guarantees – An application of modern option pricing theory*, „Journal of Banking and Finance”, 1977, Vol. 1, No. 15.

Merton R., *On the cost of deposit insurance when there are surveillance costs*, „Journal of Business”, 1978, Vol. 51, No. 3.

Oda N., *Estimating Fair Premium Rates for Deposit Insurance Using Option Pricing Theory: An Empirical Study of Japanese Banks*, Bank of Japan Monetary and Economic Study, May 1999.

Pennacchi G., *A re-examination of over or underpricing of deposit insurance*, „Journal of Money Credit and Banking”, 1987, 19, p. 340–360.

Pennacchi G., *Estimating the federal government's cost of deposit insurance*, Working Paper 1998.

Ronn E., Verma A., *Pricing Risk-Adjusted Deposit Insurance: An Option – Based Model*, „Journal of Finance”, 1986, 41, p. 871–895.

Vaez-Zadeh R., Xie D., Zoli E., *MODIS: A Market-Oriented Deposit Insurance Scheme*, International Monetary Fund Working Paper 2002.

POŻYCZKODAWCA OSTATNIEJ SZANSY

WSTĘP

W latach 50. XX wieku aktywa płynne (łatwo i szybko zbywalne składniki aktywów) stanowiły zwykle około 30% łącznych aktywów banków. Płynność była utrzymywana w większości w skarbowych papierach wartościowych – instrumencie, który jest całkowicie wolny od ryzyka upadłości dłużnika. Współcześnie udział płynnych aktywów jest znacznie mniejszy. Przykładowo w Wielkiej Brytanii w czerwcu 2007 r. wartość gotówki w kasach banków wynosiła 8,8 mld £, a skarbowe papiery wartościowe w portfelach banków miały wartość poniżej 8 mld £. W tym czasie same tylko zobowiązania banków brytyjskich wyrażone w funtach szterlingach wynosiły aż 3 150 mld £. Tym samym tradycyjne aktywa płynne stanowiły zaledwie około 1% łącznych zobowiązań sektora bankowego w Wielkiej Brytanii. Redukcja udziału aktywów płynnych w sumie bilansowej banków, jaka nastąpiła w analizowanym okresie, była oczywiście korzystna z punktu widzenia możliwości generowania wyższych zysków przez banki, ale skala zmiany struktury aktywów jest uderzająca w porównaniu z konserwatywnym podejściem stosowanym przez banki w niedalekiej w końcu przeszłości¹. W tych warunkach funkcja pożyczkodawcy ostatniej szansy nabiera znaczenia nieporównywalnego z potrzebami rynku finansowego istniejącymi kilkadziesiąt lat wcześniej.

¹ T. Congdon, *Pursuit of profit has led to a risky lack of liquidity*, „Financial Times”, September 11, 2007, s. 11.

Określenie, pożyczkodawca ostatniej szansy, (czy też pożyczkodawca ostatniej instancji) jest definiowane w różny sposób w literaturze przedmiotu. W niniejszym opracowaniu będzie ono rozumiane jako dyskrecjonalne zasilenie płynnością instytucji kredytowej (lub całego rynku) przez bank centralny w reakcji na szok, który powoduje nadzwyczajny wzrost popytu na środki finansowe, który nie może być zaspokojony z alternatywnych źródeł.

Celem artykułu jest analiza rozwoju koncepcji pożyczkodawcy ostatniej szansy przez ostatnie dwa stulecia i konfrontacja jej osiągnięć z aktualnymi wyzwaniami stojącymi przed tą instytucją w zakresie zapobiegania rozprzestrzenianiu się kryzysów we współczesnej bankowości. Na wstępie przypomniano najważniejsze aspekty klasycznej, dziewiętnastowiecznej teorii pożyczkodawcy ostatniej szansy przedstawionej przez H. Thorntona i W. Bagehota. Następnie zarysowano najważniejsze tendencje w rozwoju teorii prezentowane w XX wieku i na początku XXI w., wskazując na pojawienie się kilku zasadniczych nurtów myślenia o zadaniach pożyczkodawcy ostatniej szansy. W kolejnej części uwaga została skoncentrowana na specyficznym problemie pożyczkodawcy ostatniej szansy – na hazardzie moralnym. Zjawisko to może ujawnić się zarówno w przypadku podejmowania działań przez pożyczkodawcę ostatniej szansy, jak i w sytuacji, gdy uczestnicy rynku usług bankowych są przekonani, że pożyczkodawca ostatniej szansy będzie aktywnie interweniował w sytuacjach kryzysowych. Zwrócono również uwagę na całkiem nowe wyzwania stojące przed pożyczkodawcą ostatniej szansy, które wynikają z globalizacji gospodarki i funkcjonowania coraz większej liczby banków prowadzących działalność w skali międzynarodowej, a także wymieniono najważniejsze przykłady zachowań różnych banków centralnych na świecie po wybuchu zaburzeń na rynkach finansowych w 2007 r., wskazano na wady i zalety zastosowania różnych podejść oraz na potrzebę dalszego rozwoju teorii.

1. Teoria klasyczna

Koncepcja pożyczkodawcy ostatniej szansy powstała na początku XIX wieku, gdy Henry Thornton w 1802 r. sformułował podstawowe elementy zdrowej polityki banku centralnego w związku z pożyczaniem środków finansowych o charakterze „ratunkowym”. W swoim, uważanym dziś za klasyczne, dziele pt. *An Enquiry Into the Nature and Effects of the Paper Credit of Great Britain* określił on podstawowe zadanie pożyczkodawcy ostatniej szansy, wyróżniając mikro i makroekonomiczny aspekt realizacji tej funkcji. Przedmiotem jego analizy były relacje między funkcją pożyczkodawcy ostatniej szansy a celami kontroli monetarnej prowadzonej przez bank centralny. H. Thornton pierwszy dostrzegł problem hazardu moralnego pojawiający się wraz z istnieniem pożyczkodawcy ostatniej szansy. Autor zidentyfikował trzy cechy charakteryzujące pożyczkę ostatniej szansy. **Po pierwsze**, jej

pozycja jest unikatowa jako ostatnie źródło płynności dla sektora finansowego. Pożyczkodawca tworzy i utrzymuje strategiczny zasób pieniądza, który może być wykorzystany w celu zaspokojenia popytu na płynność w krytycznym momencie. **Po drugie**, pożyczkodawca ponosi specyficzną odpowiedzialność wynikającą z racji bycia strażnikiem oficjalnych rezerw złota. Bank musi utrzymywać dostateczny poziom tych rezerw, aby być podmiotem budzącym pełne zaufanie w okresie podwyższonego poziomu niepokoju na rynku finansowym. **Po trzecie**, w przeciwieństwie do innych banków, pożyczkodawca ostatniej szansy ponosi również publiczną odpowiedzialność. Jego działania mają skutek oddziałujący na całą gospodarkę danego kraju².

H. Thornton określił również cztery kwestie polityczne wynikające z istnienia funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy. **Po pierwsze**, istnieje potencjalny konflikt interesów między odpowiedzialnością banku centralnego, jako kontrolera zasobu pieniądza znajdującego się w obrocie w papierowej postaci a pożyczkodawcą ostatniej szansy. Jednak autor nie dostrzegал żadnej sprzeczności między polityką stabilnego wzrostu ilości pieniądza w obiegu a działaniami podejmowanymi dla zażegnania kryzysu płynnościowego. Jego zdaniem nie istnieje ta niespójność, gdyż należy rozróżniać długookresowy cel dotyczący tempa wzrostu ilości pieniądza w gospodarce i okresowe zejście z tej drogi w przypadku pojawienia się krótkoterminowych przyczyn o charakterze nadzwyczajnym. **Po drugie**, H. Thornton rozważał odpowiedzialność pożyczkodawcy ostatniej szansy wobec pojedynczego banku i wobec całego systemu bankowego. Jego zdaniem dominujący charakter ma odpowiedzialność pożyczkodawcy wobec rynku. **Po trzecie**, istnieje zasadnicza wątpliwość, czy pożyczkodawca powinien starać się podejmować działania zapobiegające powstawaniu szoków na rynku finansowym. Zdaniem H. Thorntona rola pożyczkodawcy ogranicza się jedynie do neutralizacji negatywnych skutków powstałych już szoków. Nie powinien on natomiast podejmować działań zapobiegawczych. **Po czwarte**, autor zdefiniował cel instytucji pożyczkodawcy ostatniej szansy jako zapobieganie panice spowodowanej zmniejszeniem się ilości zasobu pieniądza w obrocie, która może prowadzić do spadku aktywności gospodarczej kraju³.

Walter Bagehot w 1873 r. w swoim dziele *Lombard Street* rozszerzył koncepcję H. Thorntona i często jest uznawany za twórcę nowoczesnej teorii pożyczkodawcy ostatniej szansy. W. Bagehot podkreślał specyficzną pozycję Banku Anglii jako posiadacza ostatecznej rezerwy. Cecha to odróżnia bank centralny od banków komercyjnych i daje mu prawo, ale także obowiązek, pożyczania środków finansowych wypłacalnym instytucjom oferującym dobre zabezpieczenie spłaty pożyczki,

² T. Humphrey, *Lender of Last Resort: The Concept in History*, Federal Reserve Bank of Richmond, Economic Review, March/April 1989, s. 8–9.

³ *Ibidem*, s. 9–11.

w okresie, w którym inni bankierzy nie chcą udzielać pożyczek. W. Bagehot wyróżnia wewnętrzny i zewnętrzny odpływ gotówki z rynku. Wewnętrzny odpływ pieniądza powinien być hamowany poprzez politykę banku centralnego, polegającą na pożyczaniu środków pieniężnych w sposób swobodny i energiczny, tak aby wyeliminować wszystkie obawy dotyczące niedostatecznej podaży krótkoterminowych pożyczek bankowych. Zewnętrzny odpływ może być wynikiem spadku zapasów złota i obaw uczestników rynku dotyczących wymienialności waluty krajowej. Wówczas reakcja banku centralnego powinna polegać na podwyższeniu stopy procentowej w celu zwiększenia atrakcyjności lokat dla złota zagranicznego i zachęcenia do powrotu do kraju złota krajowego. Generalnie zaś pożyczkodawca ostatniej szansy powinien dążyć do utrzymywania rezerw złota powyżej krytycznego poziomu⁴.

W. Bagehot podzielał również pogląd H. Thorntona, że pożyczkodawca ostatniej szansy powinien realizować swoje zadania, przyczyniając się do realizacji celów makroekonomicznych, dbając o zapewnienie odpowiedniego poziomu podaży pieniądza w całej gospodarce. Opowiadał się on także przeciw wykorzystaniu pożyczkodawcy ostatniej szansy do zapobiegania powstawaniu paniki na rynku, gdyż ta ostatnia może być spowodowana różnymi czynnikami, np. mniejszymi zbiorami w rolnictwie.

W. Bagehot wniósł też kilka oryginalnych elementów do koncepcji pożyczkodawcy ostatniej szansy.

Po pierwsze, autor rozróżniał wsparcie finansowe udzielone przez bank centralny rynkowi po wybuchu kryzysu i wyrażenie przez bank centralny zapewnienia o dostarczeniu pomocy rynkowi zanim jeszcze kryzys wybuchnie. Zdaniem W. Bagehota społeczeństwo ma prawo wiedzieć, czy bank centralny uznaje swój obowiązek podjęcia działań w sytuacji kryzysowej i czy bank jest gotów zrealizować go. Takie zapewnienie może zmniejszyć skalę obaw uczestników rynku finansowego i zwiększyć poziom zaufania na skutek wyrażenia woli podjęcia odpowiednich działań przez bank centralny. Poprawa oczekiwań uczestników rynku może prowadzić do zapobieżenia powstaniu paniki na rynku w przyszłości.

Po drugie, autor opowiadał się za dostarczaniem pomocy przy zastosowaniu stopy procentowej w „karnej” wysokości. Pożyczkobiorcy powinni otrzymać ulgę (w postaci dostarczenia płynnych środków finansowych) w okresie kryzysu, ale powinni oni też być przygotowani na zapłatę odsetek wyższych niż wynikałyby one z zastosowania aktualnej rynkowej stopy procentowej. Wyższe odsetki stanowią rodzaj kary dla pożyczkobiorcy. Zastosowanie wyższej stopy procentowej powoduje też dodatkowe korzyści, takie jak wzrost zainteresowania napływem krótkoterminowego kapitału z zagranicy, zapewnienie szybkiej spłaty pożyczki przez pożyczkobiorcę, zmniejszenie zainteresowania banków nadmiernym korzystaniem

⁴ W. Bagehot, *Lombard Street*, Reprint. Homewood, 1962, s. 27–28 za: T. Humphrey, *Lender...*, *op. cit.*, s. 12.

z pożyczki banku centralnego oraz zmuszenie banku komercyjnego do poszukiwania potrzebnych mu środków finansowych w pierwszej kolejności na rynku.

Po trzecie, wkładem W. Bagehota do teorii finansów było określenie rodzajów pożyczkobiorców pożyczki ostatniej szansy, rodzajów aktywów, pod jakie może zostać udzielona pożyczka i wskazanie kryteriów oceny tych aktywów pod kątem uznania ich jako dopuszczalnej formy zabezpieczenia spłaty pożyczki. Dla autora nie miało znaczenia, czy pożyczka jest udzielona bezpośrednio bankowi komercyjnemu czy kupcowi. Ważne jest, aby miał on odpowiednie zabezpieczenie spłaty pożyczki. Jako odpowiednie zabezpieczenie uznawał on każdy „zdrowy” składnik aktywów pożyczkobiorcy, pod które zwykle udzielany jest kredyt. Tak więc dobre zabezpieczenia nie ograniczają się wyłącznie do skarbowych papierów wartościowych, ale mogą obejmować dobre papiery wartościowe banków, a nawet obligacje emitowane przez kolej. Papier wartościowy powinien być bezdyskusyjnie dobrym zabezpieczeniem w normalnych warunkach rynkowych.

Po czwarte, W. Bagehot rozróżnia odpowiedzialność banku centralnego jako pożyczkodawcy ostatniej szansy względem pojedynczego banku i wobec systemu bankowego jako całości. Autor był zdecydowanie przeciwny udzielaniu pomocy na rzecz niewypłacalnego banku, uznając, że nie jest zadaniem banku centralnego ratowanie nierozsądnych ludzi, którzy stanowią niewielką mniejszość. Taka zasada powinna być stosowana nawet wówczas, gdy upadłość źle zarządzanego banku może grozić powstaniem efektu domina i zagrażać upadłością kolejnych banków. Wówczas trzeba zapobiegać powstawaniu wtórnych skutków upadłości banku w postaci zarażenia wypłacalnych dotychczas banków, a nie ratować niewypłacalny bank.

Po piąte, W. Bagehot ostrzegał, że nieuprawnione jest oczekiwanie przez banki komercyjne udzielenia pomocy ze strony banku centralnego i podkreślał potrzebę poprawy sposobu zarządzania bankami komercyjnymi. Instytucja pożyczkodawcy ostatniej szansy nie może być substytutem dla stosowania najlepszych praktyk ostrożnościowych. Siłą systemu bankowego muszą być jego zasoby finansowe i zdrowe zasady zarządzania bankiem prywatnym, a nie gotowość dostarczenia pomocy przez bank centralny.

W końcu, W. Bagehot uważał, że zahamowaniu paniki powinno służyć raczej udzielenie pożyczki, a nie przeprowadzanie operacji otwartego rynku.

Wytlumaczeniem dla prezentacji przedstawionych powyżej, niekiedy oryginalnych, założeń koncepcji pożyczkodawcy ostatniej szansy mogły być specyficzne zasady funkcjonowania rynków finansowych w XIX w., odmienne od współczesnych rozwiniętych rynków finansowych. Z tego powodu autor nie doceniał przykładowo roli operacji otwartego rynku (powszechnie stosowanych współcześnie⁵), a jednocześnie przeceniał chociażby znaczenie rezerw walutowych banku centralnego z punktu widzenia realizacji funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy.

⁵ T. Humphrey, *Lender...*, *op. cit.*, s. 13–16.

Konkludując, można stwierdzić, że klasyczna doktryna pożyczkodawcy ostatniej szansy wyrażona przez obu autorów w XIX wieku opierała się na następujących punktach:

- ❖ nie ma konfliktu interesów między polityką pieniężną i rolą pożyczkodawcy ostatniej szansy,
- ❖ odpowiedzialność pożyczkodawcy odnosi się do całego rynku, a nie do specyficznej instytucji,
- ❖ instytucja pożyczkodawcy istnieje w celu neutralizacji wpływu szoków finansowych, a nie zapobieganiu ich powstawaniu,
- ❖ pożyczkodawca powinien uprzednio poinformować rynek o możliwości udzielenia pożyczek w okresie paniki, a pożyczanie środków finansowych przez bank centralny może następować bez ograniczeń,
- ❖ pożyczkodawca powinien być skłonny udzielić pożyczki każdemu wypłacalnemu pożyczkobiorcy pod wszystkie rodzaje dobrych składników jego aktywów,
- ❖ w żadnym przypadku pożyczkodawca nie powinien pożyczać środków niewypłacalnemu bankowi,
- ❖ dostarczenie środków powinno następować przy zastosowaniu stopy procentowej w „karnej” wysokości, wyższej niż aktualnie stosowana rynkowa stopa procentowa,
- ❖ nadrzędnym celem pożyczkodawcy jest ochrona zasobów pieniądza,
- ❖ siła systemu bankowego powinna opierać się na zasobach i wypłacalności poszczególnych banków, a nie na dostępności pożyczki ostatniej szansy.⁶

W literaturze przedmiotu wskazuje się jednak, że koncepcja ta miała kilka słabych punktów. Po pierwsze, nie oferowała ona specyficznych wytycznych dotyczących rozróżniania między bankiem wypłacalnym i niewypłacalnym. Taką wiedzę musi mieć pożyczkodawca w momencie podejmowania decyzji o udzieleniu pożyczki. Po drugie, klasyczne podejście zawierało niedostateczne zrozumienie dla złożoności problemu określania kondycji zagrożonego banku. Przeprowadzenie badania banku wymaga czasu, gdyż jest to proces złożony, a jednocześnie w okresie paniki decyzje muszą być podejmowane szybko. Po trzecie, w teorii tej nie porusza się wcale kwestii ochrony depozytów złożonych w banku, który upadł⁷.

Na podkreślenie zasługuje jednak to, że dyskusja prowadzona w XIX wieku na ten temat miała w dużym stopniu charakter dyskursu publicznego. Natomiast obecnie rozważania na temat roli pożyczkodawcy ostatniej szansy ograniczają się najczęściej do wymiany poglądów w gronie specjalistów z obszaru rynku finansowego⁸.

⁶ T. Humphrey, *The classical concept of the lender of last resort*, Federal Reserve Bank of Richmond, *Economic Review*, January/February 1975, s. 9.

⁷ *Ibidem*, s. 8–9.

⁸ *Ibidem*, s. 2.

2. Rola pożyczkodawcy ostatniej szansy w literaturze przedmiotu XX wieku

Klasyyczna teoria pożyczkodawcy ostatniej szansy powstawała w realiach systemu finansowego XIX wieku. W następnym stuleciu kształt rynku finansowego uległ olbrzymim zmianom. Przede wszystkim współcześnie nie istnieje już system, zgodnie z którym poziom emisji pieniądza zależał od posiadanych zasobów złota. W efekcie ochrona zasobów złota nie mogła już dłużej stanowić uzasadnienia dla istnienia pożyczkodawcy ostatniej szansy. W XIX wieku nie istniała instytucja funduszu gwarantowania depozytów. Gwarantowanie depozytów bankowych usunęło podstawową przyczynę paniki na rynku finansowym. W literaturze wskazuje się, że brak gwarancji depozytów był jedną z zasadniczych przyczyn krachu finansowego pod koniec lat 70. XX wieku. Obecnie inna jest struktura podmiotów działających na rynku bankowym. W Anglii w XIX wieku istniało relatywnie niewiele banków, które działały wyłącznie na rynku lokalnym. Współcześnie funkcjonuje o wiele więcej banków i wiele z nich wykonuje operacje w skali międzynarodowej. Ta szersza skala działania powoduje, że współcześnie bankowi łatwiej jest zaspokoić swój popyt na pieniądź na rynku międzybankowym, wykorzystując różne rynki lokalne i rynek globalny. W konsekwencji uzasadnienie dla aktywnego działania pożyczkodawcy ostatniej szansy wydaje się być mniejsze⁹.

Jednak również współcześnie, mimo zaistniałych zmian na rynkach finansowych, zwłaszcza wzrostu ich wielkości i pojawienia się nowych uczestników i nowych instrumentów, wiele banków przeżywających poważne trudności o charakterze płynnościowym może mieć kłopoty z dostępem do pożyczek z rynku międzybankowego.

Teoretycznie nadwyżka płynności w jednym banku może być przetransferowana do banku mającego kłopoty z płynnością poprzez realizację transakcji na rynku międzybankowym. Aby jednak osiągnąć taki efekt, rynek międzybankowy musi działać efektywnie. Na normalnie funkcjonującym rynku międzybankowym możliwość pozyskania przez bank środków finansowych z tego rynku świadczy o tym, czy bank jest wypłacalny, czy też jest on niewypłacalny i istnieje poważne ryzyko jego upadłości. Jednakże rynek międzybankowy nie zawsze działa w sposób doskonały i w pewnych warunkach wypłacalne instytucje mogą również nie być w stanie pożyczyć na nim środków finansowych. Literatura identyfikuje trzy źródła takich problemów, a wszystkie one wynikają z istniejącej asymetrii dostępu do informacji o sytuacji na rynku. Po pierwsze, uczestnicy rynku międzybankowego mają dostęp tylko do niepełnych informacji. W efekcie, wśród uczestników rynku wątpliwości mogą dotyczyć wypłacalności również takiego banku, który powinien być uznany

⁹ *Ibidem*, s. 2–3.

za zdrowy. Warto wspomnieć, że władze państwowe są najczęściej w nieporównanie lepszej sytuacji niż bank komercyjny, gdyż mają one możliwość przeprowadzenia pełniejszej oceny sytuacji finansowej innego banku, szczególnie gdy mają one dostęp do informacji zbieranych przez nadzór bankowy. Po drugie, uczestnicy rynku międzybankowego mogą stać się bardziej ostrożni w czasie kryzysu. M. Flannery rozwija model z niekompletnymi danymi, aby zilustrować to zjawisko. Pokazuje on, że gdy problem płynności jest niewielki, bank z nadwyżką płynności powinien być w stanie pożyczyć środki wszystkim bankom z niedostateczną płynnością i zwrot z takiej inwestycji powinien być dla niego satysfakcjonujący. Zwykle jednak nadwyżki jednego banku nie są wystarczające, aby pożyczyć płynnych środków finansowych wszystkim bankom aktualnie ich potrzebujących. Taka sytuacja powoduje wzrost ryzyka poniesienia straty przez dostawcę środków finansowych na skutek mniejszej dywersyfikacji pożyczanych środków. Zdaniem M. Flannerego to ryzyko stanowi argument przemawiający na rzecz zaangażowania się banku centralnego w pożyczanie środków finansowych instytucjom znajdującym się w trudnym okresie. Przewaga banku centralnego nie wynika jednak z posiadania pełniejszych informacji, ale raczej z posiadania potencjału pozwalającego na zrealizowanie zysków wynikających z dywersyfikacji pożyczania środków różnym pożyczkobiorcom o niskim poziomie płynności¹⁰. Po trzecie, X. Freixas, B. Parigi i J. C. Rochet w swoim modelu rozważają sytuację, w której płynność na rynku międzybankowym może skończyć się, ponieważ każdy bank odmawia udzielenia pożyczki na skutek obaw, że on sam nie będzie w stanie w przyszłości pożyczyć pieniędzy na rynku, aby pokryć swoje niedobory płynnych środków finansowych w miarę rozwoju sytuacji kryzysowej na rynku bankowym. W wyniku rozszerzania się sytuacji kryzysowej na rynku międzybankowym te oczekiwania stają się samospełniającą się przepowiednią na skutek działania mechanizmu podobnego do runu na banki¹¹.

Potencjalni pożyczkodawcy obawiają się utraty swoich środków finansowych na skutek niestabilnej sytuacji finansowej banku – dłużnika znajdującego się w kłopotach lub też nie mają oni dostatecznej wiedzy o faktycznej kondycji ekonomicznej banku ubiegającego się o pożyczkę. Ta obawa jest powiększana poprzez specyficzny charakter udzielania lokat międzybankowych, wyrażający się m.in. brakiem możliwości żądania jakiegokolwiek prawnej formy zabezpieczenia spłaty kredytu (takich jak zastaw, cesja, etc.). W przypadku zatem uzyskania odmowy udzielenia pożyczki od innego banku, jedynym ratunkiem dla banku nie mającego dostatecznych płynnych środków może okazać się zaciągnięcie pożyczki w banku centralnym i stąd

¹⁰ M. Flannery, *Financial Crises, Payment System Problems and Discount Window Lending*, „Journal of Money, Credit and Banking” 1996, Vol. 28, s. 804–824 za: *Lender of last resort: a review of the literature*, Financial Stability Review, Bank of England, November 1999, s. 154.

¹¹ X. Freixas, B. Parigi, J. C. Rochet, *Systemic Risk, Interbank Relations and Liquidity Provision by Central Bank*, Mimeo, IDEI 1998 za: *Lender...*, *op. cit.*, s. 161.

jego rola określana jako pożyczkodawca ostatniej szansy. Jeszcze większą rolę może odgrywać pożyczkodawca ostatniej szansy w przypadku powstania zaburzeń o charakterze systemowym, wykraczającym poza problemy pojedynczego banku.

Niektórzy autorzy podkreślają, że w miarę rozwoju rynku międzybankowego rola pożyczkodawcy ostatniej szansy przesuwana się z zabezpieczenia płynności dla małych deponentów na rzecz neutralizacji „nowoczesnych” form zagrożeń, gdzie duży, dobrze poinformowany inwestor odmawia odnowienia kredytu na rynku międzybankowym. Bank centralny może wówczas podjąć decyzję o zasileniu płynnością takiej instytucji. Zwraca się także uwagę, że uniknięciu runu na bank ze strony klientów może służyć ustanowienie wymagań regulacyjnych dla banków o charakterze ostrożnościowym, np. w zakresie ustanowienia minimalnych norm wypłacalności i płynności banku komercyjnego. Jednak przeciwko wprowadzaniu restrykcyjnych regulacji dla banków przemawia wysoki koszt ich stosowania, obniżenie zysku i w efekcie wpływa na negatywne oceny takiego rozwiązania z punktu widzenia wysokości zwrotu z kapitału oczekiwanego przez właścicieli banku. Ponadto, takie środki, stosowane *ex ante*, mogą mieć tylko częściowy skutek i nie uchronią całkowicie banku przed ryzykiem utraty płynności. Z tego powodu regulacje ostrożnościowe muszą być uzupełnione istnieniem funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy. Uruchomienie pożyczki przez bank centralny może wyeliminować run na banki ze strony jego klientów¹².

Pominięte tu zostają poglądy dotyczące pożyczkodawcy ostatniej szansy, prezentowane w literaturze przedmiotu w trakcie całego XX wieku. Takie podejście podyktowane jest mnogością prezentowanych rozwiązań, które były adekwatne do poziomu rozwoju rynku finansowego w poszczególnych okresach minionego stulecia. Główna uwaga zostanie natomiast skoncentrowana na okresie największego rozwoju rynków finansowych, a więc przede wszystkim na poglądach przedstawianych pod koniec XX wieku.

Współcześni ekonomiści monetarni w odmienny sposób przedstawiają klasyczne podejście do kwestii pożyczkodawcy ostatniej szansy. M. Friedman i A. J. Schwartz w swojej książce pt. *Historia monetarna* zwracają uwagę na znaczącą rolę paniki bankowej z punktu widzenia stabilności monetarnej w Stanach Zjednoczonych. Zdaniem tych autorów, struktura systemu bankowego w USA, istniejąca w XIX wieku, przyczyniała się do utrzymywania się wysokiego poziomu wrażliwości społecznej na pojawianie się oznak paniki bankowej. Dopiero ustanowienie w 1934 r. federalnego systemu gwarantowania depozytów dostarczyło lekarstwa na tę wrażliwość sektora bankowego. Jednocześnie jednak M. Friedman i A. J. Schwartz podkreślali duże znaczenie silnego i odpowiedzialnego przywództwa w procesie podejmowania interwencji na rynku finansowym, zmierzających do złagodzenia

¹² J.-C. Rochet, X. Vives, *Coordination failures and the Lender of Last Resort: Was Bagehot Right After All?*, INSEAD Working Papers, Fontainebleau, France 2002, s. 3–4, 34–36.

obaw opinii publicznej, zanim zostaną podjęte jakiegokolwiek działania przez system gwarantowania depozytów¹³.

A. J. Schwartz argumentuje, że wszystkie istotne kryzysy finansowe w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych wybuchły, gdy władzom monetarnym nie udało się zademonstrować na początku pojawienia się perturbacji gotowości do zaspokojenia popytu na kredyt zgłaszany przez wszystkich dobrych kredytobiorców oraz popytu na pieniądź ze strony deponentów banków. W efekcie uważa ona, że istnienie systemu gwarantowania depozytów nie jest konieczne dla zapobiegania wybuchom paniki na rynku bankowym.¹⁴

Zdaniem D. W. Diamonda i P. H. Dybviga struktura aktywów i pasywów pośredników finansowych powoduje powstawanie kryzysów ekonomicznych. Bank, przyjmując od klientów depozyty na żądanie, może poprawić swoją pozycję na konkurencyjnym rynku bankowym poprzez brak zachowania pełnej symetrii zapadalności swoich aktywów i wymagalności pasywów. Taka polityka banku jest w praktyce możliwa, gdyż różni ludzie wyrażają odmienne preferencje dotyczące momentu, w którym chcą oni przeznaczyć swoje środki finansowe na konsumpcję. Przyjmowanie depozytów na żądanie i przekształcanie ich w długoterminowe aktywa generuje jednak ryzyko powstania runu na bank, tj. sytuacji, w której znaczna część deponentów wpadnie w panikę i zdecyduje się na natychmiastowe wycofanie swoich pieniędzy z banku (także te osoby, które planowały konsumpcję w późniejszym terminie). Run na bank może spowodować jego realne problemy, ponieważ w takiej sytuacji nawet bank w dobrej kondycji ekonomicznej musi dokonać zmian w terminach zapadalności swoich inwestycji, co oznacza kłopoty dla kredytobiorców. Dodatkowo, bank musi sprzedać niemal wszystkie swoje aktywa, nawet jeśli tylko część deponentów zdecyduje się wycofać swoje depozyty, gdyż bank – na skutek trudności płynnościowych – jest zmuszony zaakceptować sprzedaż swoich aktywów ze stratą. Dlatego też tak istotną rolę może odgrywać system gwarantowania depozytów i pożyczkodawca ostatniej szansy. Ta funkcja banku centralnego powinna polegać na kupowaniu (za dochody podatkowe) aktywów banku (mającego trudności z bieżącym regulowaniem płatności) po cenie wyższej niż wynosi wartość, jaką mógłby uzyskać ten bank, gdyby przymusowo musiał on upłynnić część swoich aktywów na rynku finansowym.

D. W. Diamond i P. H. Dybvig porównują też efekty działań pożyczkodawcy ostatniej szansy i systemu gwarantowania depozytów. Ich zdaniem skutki transferu dokonanego do banku z każdego z tych systemów będą podobne, przy założeniu

¹³ M. Friedman, A. J. Schwartz, *A Monetary History* za: M. Bordo, *The Lender of Last Resort: Alternative Views and Historical Experience*, Economic Review, Federal Reserve Bank of Richmond, January/February 1990, s. 20.

¹⁴ A. J. Schwartz, *Real and Pseudo- Financial Crisis*, [w:] F. Capie, G. E. Wood, *Financial Crisis and the World Banking System*, MacMillan, London 1986 za: M. Bordo, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 20.

braku ryzyka takiej działalności. Natomiast przy analizie uwzględniającej ryzyko pożyczkodawca nie jest tak wiarygodny jak system gwarantowania depozytów. Jeśli od pożyczkodawcy wymaga się zawsze podejmowania działań na rzecz ratowania banku mającego trudności z płynnością, to zasada ta może stanowić bodziec dla banku do podejmowania większego ryzyka. Natomiast, jeśli pożyczkodawca ostatniej szansy nie jest zmuszony do podjęcia interwencji w każdym przypadku zagrożenia płynności banku, to wówczas run na bank może pojawić się w wyniku zmiany oceny deponentów dotyczącej wiarygodności banku. Run może pojawić się nawet wówczas, gdy w odczuciu społecznym istnieje generalna wola pożyczkodawcy ostatniej szansy ratowania banków przeżywających trudności finansowe. W przeciwieństwie jednak do systemu gwarantowania depozytów, pożyczkodawca nie jest zobowiązany do działania w sytuacjach kryzysowych. Na korzyść systemu gwarantowania depozytów przemawia to, że może on zawierać nieuchronny system kar dla kierownictwa i właścicieli banku w przypadku bankructwa banku¹⁵.

B. Meltzer zauważa, że bank centralny powinien pozwolić upaść niewypłacalnym bankom, gdyż uniemożliwienie upadłości banku stanowiłoby zachętę dla instytucji finansowych do podejmowania większego ryzyka. Idąc tym tokiem rozumowania, należy oddzielić ryzyko upadłości poszczególnych instytucji finansowych od łącznego ryzyka sektora bankowego poprzez określenie zasad działania pożyczkodawcy ostatniej szansy, które zapobiegają przekształceniu się problemu utraty płynności poszczególnych banków w powszechną epidemię niewypłacalności instytucji finansowych. Autor podkreśla także, że najgorsze przypadki paniki na rynkach finansowych pojawiały się na skutek zaniechania przez bank centralny działań zgodnych z zasadami określonymi przez W. Bagehota. Jednocześnie B. Meltzer w sposób zwięzły na nowo przedstawił zasady W. Bagehota, wskazując że:

- ❖ aby zapobiec upadłości banku mającego trudności z płynnością, bank centralny powinien udzielać pożyczek pod wszelkiego rodzaju zabezpieczenia, które są przedmiotem obrotu w normalnych warunkach prowadzenia biznesu,
- ❖ pożyczki banku centralnego powinny być dużych rozmiarów i oprocentowane powyżej stóp rynkowych,
- ❖ wymienione wyżej zasady powinny być określone wcześniej i bank centralny powinien zgodnie z nimi postępować w okresie kryzysu.¹⁶

Zdaniem M. Goodfrienda i R. G. Kinga bank centralny pełni funkcję pomocy kredytowej dla banków w sytuacjach zagrożenia. Pomoc stanowią fundusze dostępne na krótki okres dla indywidualnych banków przeżywających problemy finansowe.

¹⁵ D. W. Diamond, P. H. Dybvig, *Bank Runs, Deposit Insurance, and Liquidity*, Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review, Vol. 24, No. 1, Winter 2000, s. 14–23.

¹⁶ B. Meltzer, *Financial Failures and Financial Policies*, [w:] G. G. Kaufman, R. C. Kormendi, *Deregulating Financial Service: Public Policy in Flux*, Ballinger Publishing Company, Cambridge 1986, s. 83–85 za: M. Bordo, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 20–21.

Nikt nie uznaje przy tym, że środki finansowe powinny być dostarczane w celu zapobiegnięcia upadłości niewypłacalnego banku. Fundusze mogą być wykorzystane na pomoc bankom wypłacalnym. Rozróżnienie między brakiem płynności a niewypłacalnością jest zatem elementem krytycznym w procesie zarządzania środkami udostępnianymi bankom. Zdolność do tak selektywnego udzielania kredytu zależy od zasobów i metod, jakimi bank centralny dysponuje w celu odróżnienia banku niewypłacalnego od banku niepłynnego¹⁷.

Autorzy przyrównują politykę udzielania pożyczek przez bank centralny poszczególnym bankom komercyjnym do świadczenia przez banki prywatne usługi otwarcia linii kredytowej dla swoich klientów¹⁸. Zasadnicza różnica polega, ich zdaniem, wyłącznie na masie pieniądza. W przypadku pożyczek z banku centralnego chodzi o znaczne kwoty środków pieniężnych, mające dużą siłę oddziaływania na sytuację na rynku. W tym przypadku bank centralny nie musi podejmować działań z zakresu polityki monetarnej, rozumianej jako wpływanie na zmianę ilości pieniądza w obiegu. Zdaniem autorów pożyczanie przez bank centralny środków poszczególnym bankom może nie być istotne dla prowadzenia tej polityki, skoro może ono być zrównoważone przez bezwarunkowy zakup skarbowych papierów wartościowych od innych banków. Takie działanie banku centralnego jest natomiast instrumentem polityki bankowej, przez którą autorzy definiują działania o charakterze regulacyjnym, nadzorczym oraz wpływające na zmianę struktury aktywów banku centralnego. Autorzy podkreślają, że udzielenie wsparcia musi być poprzedzone analizą sytuacji i zdiagnozowaniem banku jako niewypłacalnego lub mającego problemy płynnościowe. Działania takie muszą być podejmowane nawet w sytuacji, gdy uzyskanie informacji o kondycji banku może być trudne lub kosztowne. Autorzy kończą tę część wywodu wnioskiem, że pożyczanie środków poszczególnym bankom mogło być użyteczne na początku XX wieku, jednak współczesny wysoki rozwój rynków finansowych umożliwia efektywne dostarczenie środków finansowych ze źródeł prywatnych¹⁹.

W opinii M. Goodfrienda i R. G. Kinga inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku podejmowania przez bank centralny działań w celu zapobieżeniu systemowemu kryzysowi na rynku bankowym. W takich przypadkach pożyczki banku centralnego stanowią wyłącznie element polityki monetarnej, gdyż są one udzielane w celu okresowego zwiększenia ilości pieniądza w obiegu. Problemem jest bowiem zaspokojenie czasowo wyższego popytu na pieniądz i można rozwiązać go tylko w ramach polityki pieniężnej. Działania takie mogą być skutecznie podejmowane bez stosowania kosztowych regulacji i nadzoru. Polityka bankowa nie może

¹⁷ M. Goodfriend, R. G. King, *Financial Deregulation*, Monetary Policy and Central Banking. Federal Reserve Bank of Richmond Economic Review, 1988, Vol. 74, No. 3, s. 9.

¹⁸ *Ibidem*, s. 11.

¹⁹ *Ibidem*, s. 19.

oddziaływać na poziom stóp procentowych, których wzrost obserwuje się w sytuacji większego popytu na pieniądź. Polityka bankowa może natomiast odegrać rolę w zapobieganiu powstawaniu kryzysów, gdy w wyniku wzrostu rynkowych stóp procentowych rozprzestrzenia się zjawisko niewypłacalności banków. W takim przypadku działania w ramach polityki monetarnej będą nieefektywne. Działania podejmowane w ramach polityki bankowej mogą mieć również wartość społeczną, jeśli czasowo koszty związane z rozprzestrzenianiem się zjawiska niewypłacalności są wysokie. Autorzy podkreślają jednak, że transfery z banku centralnego do zagrożonych instytucji finansowych powodują przynajmniej redystrybucję bogactwa między różnymi klasami w społeczeństwie. Ponadto, stworzenie niewłaściwych bodźców do podejmowania ryzyka i zarządzania płynnością może prowadzić do poważniejszych i częstszych kryzysów finansowych. Dlatego też autorzy konkludują, że w żaden sposób nie można udowodnić, iż w przypadku kryzysu systemowego istnieje polityka bankowa mogąca odegrać pożyteczną rolę²⁰.

Reasumując, M. Goodfriend i R. A. King opowiadają się za wykonywaniem funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy wyłącznie przy użyciu operacji otwartego rynku, tak aby skutecznie zwiększyć zasób pieniądza „o dużej mocy oddziaływania”. Autorzy określają to jako politykę monetarną. Pożyczanie środków poszczególnym bankom nie powoduje zmian w zasobie pieniądza „o dużej mocy”, więc uważają oni podejmowanie takich działań za zbyteczne²¹. M. Goodfriend zastanawia się też, dlaczego bank centralny może pożyczać środki bankom taniej niż czyni to sektor prywatny. Jego zdaniem jest to możliwe tylko z jednego powodu: spłata takiej pożyczki jest w pełni zabezpieczona papierami wartościowymi, podczas gdy w obrocie międzybankowym banki nie mogą – w świetle obecnie obowiązujących regulacji – udzielać pożyczek pod zabezpieczenie²².

Analizując poglądy M. Goodfrienda, można zauważyć również, że ten autor podziela także pogląd M. Friedmana i A. J. Schwarza, iż system gwarantowania depozytów jest niewystarczającym instrumentarium z punktu widzenia ochrony systemu bankowego jako całości przed szokami rynkowymi. Podkreśla to rolę polityki monetarnej w sytuacjach kryzysowych.

Krytycy teorii M. Goodfrienda i R. A. Kinga zwracają jednak uwagę, że może ona wyglądać atrakcyjnie tylko na pierwszy rzut oka. W praktyce wykorzystanie wyłącznie kanału transferów między podmiotami prywatnymi dla rozwiązania problemu braku płynności poszczególnych instytucji finansowych może być bo-

²⁰ *Ibidem*, s. 17, 20.

²¹ M. Goodfriend, R. A. King, *Financial Deregulation, Monetary Policy and Central Banking*, [w:] W. S. Haraf, R. M. Kushmeider, *Restructuring Banking and Financial Services in America*, American Enterprise Institute, Washington 1988 za: M. Bordo, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 21.

²² M. Goodfriend, *Money, Credit, Banking and Payments System Policy*, [w:] D. B. Humphrey, *The US Payments Systems: Efficiency, Risk and the Role of the Federal Reserve*, Kluwer Academic Publishers, Boston 1989 za: M. Bordo, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 21.

wiem skuteczne tylko przy założeniu, że rynek międzybankowy (zarówno transakcji repo, jak i rynek operacji niezabezpieczonych) funkcjonuje w sposób doskonały. W praktyce to założenie kontrastuje z założeniem dotyczącym asymetrii informacji, która jest uważana za główne uzasadnienie istnienia banków²³.

Ch. Goodhart wyraża odmienny pogląd na temat pożyczkodawcy ostatniej szansy niż M. Goodfriend i R. A. King, i opowiada się za udzielaniem czasowej pomocy przez bank centralny niewypłacalnym bankom komercyjnym. Argumentuje on, że rozróżnienie między brakiem płynności a brakiem wypłacalności dla potrzeb podejmowania decyzji przez pożyczkodawcę ostatniej szansy jest mitem. Bank wymagający takiej pomocy z powodów płynnościowych jest w większości przypadków podejrzewany również o brak wypłacalności. Jednak na skutek trudności z dokonaniem wyceny aktywów banku komercyjnego i potrzeby szybkiego działania bank centralny będzie zwykle musiał podejmować decyzję o udzieleniu wsparcia finansowego wiedząc, że równocześnie istnieją wątpliwości dotyczące jego wypłacalności. W momencie udzielania pożyczki bank centralny nie będzie wiedział, jak zła jest sytuacja ekonomiczna w zagrożonym banku²⁴.

Uzasadnieniem dla pełnienia roli pożyczkodawcy ostatniej szansy wobec pojedynczych banków są operacje otwartego rynku, które stanowią podstawowy instrument realizacji polityki monetarnej w sposób ciągły. Zdaniem zwolenników tej tezy nie ma żadnej różnicy między polityką monetarną i wsparciem sektora bankowego w ramach realizacji funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy, wskazując że pożyczki w ramach wsparcia płynności rynku jako całości służą łagodzeniu poziomu stóp procentowych na rynku bankowym. Jeśli zatem nie ma żadnej różnicy między operacjami otwartego rynku i zasilaniem w płynność całego rynku bankowego, to C. A. E. Goodhart proponuje ograniczyć stosowanie pojęcia pożyczkodawcy ostatniej szansy tylko do wsparcia przez bank centralny indywidualnych banków²⁵.

Podstawowym powodem, dla którego udzielanie pożyczki przez bank centralny pojedynczemu bankowi jest uznawane za lepsze rozwiązanie od pożyczki udzielonej przez inny bank prywatny, jest wymieniona wyżej nieefektywność rynku międzybankowego, skutkująca trudnościami w zaciągnięciu pożyczki na tym rynku przez wypłacalny bank od innego banku komercyjnego. Z punktu widzenia polityki pieniężnej warto też podkreślić, że pożyczanie środków przez bank centralny pojedynczemu bankowi komercyjnemu może zostać zrównoważone przez zmniejszenie płynności całego rynku bankowego w wyniku przeprowadzonych operacji otwartego rynku. W efekcie może nastąpić zmiana struktury aktywów banku centralnego bez

²³ X. Freixas, B. M. Parigi, J.-Ch. Rochet, *The Lender of Last Resort: A 21st Century Approach*, „Journal of European Economic Association”, Vol. 2, No. 6, December 2004, s. 1085.

²⁴ Ch. Goodhart, *The Evolution of Central Banks*, London School of Economics and Political Science, London 1985, s. 35.

²⁵ C. A. E. Goodhart, *Myths About the Lender of Last Resort*, *International Finance* 2:3, 1999 za: *Lender...*, *op. cit.*, s. 157.

zmiany całkowitej podaży pieniądza na rynku. Należy odnotować, że rozróżnienie między brakiem płynności i niewypłacalnością jest rzadko rozstrzygane w praktyce. C. A. E. Goodhart i H. Huang uważają, że czas, w którym musi być podjęta decyzja o udzieleniu pomocy, jest zbyt krótki, aby bank centralny mógł wypracować stabilny pogląd na temat wypłacalności banku. Co więcej, bank, który *ex ante* wydaje się być wypłacalny, może przestać nim być *ex post*, np. na skutek zmiany sytuacji makroekonomicznej²⁶.

Pomoc udzielana w sytuacji awaryjnej w najbardziej restrykcyjnej formie na rzecz wypłacalnych, ale niedostatecznie płynnych banków, nie rodzi teoretycznie żadnego ryzyka dla banku centralnego na skutek wymaganego zabezpieczenia spłaty pożyczki. W praktyce jednak na skutek załamania na rynku finansowym wartość zabezpieczenia przyjętego przez bank centralny może spaść poniżej kwoty udzielonej pomocy i generować w ten sposób ryzyko poniesienia straty przez bank centralny. Wiele banków centralnych nie mogłoby ponosić samodzielnie takiego ryzyka i wówczas takie zaangażowanie wymaga gwarancji rządowych²⁷.

Upadłość ewidentnie niewypłacalnego banku może powodować systemowe zagrożenie dla rynku finansowego. W takiej sytuacji władze państwowe mogą rozważać podjęcie środków *ex ante*, mając świadomość, że problemy banku dotyczą braku kapitałów, a nie niedostatecznego poziomu płynności. Z punktu widzenia całego rynku finansowego może bowiem okazać się, że mniej kosztowne jest przeprowadzenie restrukturyzacji niewypłacalnego banku niż dopuszczenie do jego upadłości. J. Guttentag i R. Herring zauważają, że banki są zwykle więcej warte, gdy funkcjonują niż, gdy upadną. Stanowi to podstawowe uzasadnienie dla przejęcia banku w złej sytuacji przez dobrego bank²⁸.

Niestabilność finansową wynikającą z upadłości jednego z banków cechuje nerwowość i w efekcie zachowania deponentów stają się nieprzewidywalne. W takiej sytuacji bardziej prawdopodobne jest popełnienie przez bank centralny błędów w zakresie realizowanej polityki monetarnej. Z drugiej strony, pomoc bankowi niemającemu wystarczającej płynności, który potem okaże się niewypłacalny, będzie skutkować poniesieniem strat finansowych przez bank centralny na skutek jego zaangażowania kapitałowego, a w konsekwencji także obniżeniem się reputacji banku centralnego. Dlatego też bank centralny powinien zważyć w praktyce, jaki jest prawdopodobny koszt dostarczenia kapitału do prawdopodobnie niewypłacal-

²⁶ C. A. E. Goodhart, H. Huang, *A Model of the Lender of Last Resort*, LSE Financial Markets Group Discussion Paper 1999, dpo 131.

²⁷ C. A. E. Goodhart, D. Schoemaker, *Institutional Separation between Supervisory and Monetary Agencies*, LSE Financial Markets Group Special Paper 1993, No. 52.

²⁸ J. Guttentag, R. Herring, *The Lender of the Last Resort Function in an International Context*, Princeton Essays in International Finance 1983, Number 151, May za: *Lender...*, *op. cit.*, s. 158.

nego banku w stosunku do kosztu niestabilności, która może pojawić się w wyniku upadłości niewypłacalnego banku.

P. Stella argumentuje, że bank centralny może nie potrzebować kapitału w taki sam sposób jak potrzebują go banki komercyjne. W bankach komercyjnych jest on bowiem niezbędny jako bufor na wypadek poniesienia strat oraz jako kapitał początkowy konieczny do rozpoczęcia działalności. Te przyczyny gromadzenia kapitału nie mają tak istotnego znaczenia w banku centralnego, co powoduje mniejszą wagę kapitału subskrybowanego dla banku centralnym. Niemniej jednak niekorzystny bilans banku centralnego może powodować trudności w zachowaniu niezależności banku centralnego i w skutecznej realizacji polityki pieniężnej i walutowej²⁹. Dlatego też rząd powinien również uczestniczyć w podejmowaniu decyzji dotyczącej dostarczenia kapitału niewypłacalnemu bankowi, przy czym rząd może kierować się także innymi przesłankami pomocy dla niewypłacalnego banku niż bank centralny (np. uwzględniając konsekwencje społeczne podjęcia lub zaniechania określonych działań).

Również R. M. Solow jest zwolennikiem udzielenia pomocy finansowej na rzecz niewypłacalnego banku. Jego zdaniem bank centralny jest odpowiedzialny za stabilność całego systemu finansowego, a problemy finansowe każdego banku, w tym zwłaszcza systemowo ważnego, zmniejszają zaufanie do całego systemu finansowego. Autor ma przy tym świadomość ryzyka skutków takiego sposobu zachowania banku centralnego (np. hazardu moralnego, czyli podejmowania większego ryzyka przez banki i ograniczenia skłonności społeczeństwa do monitorowania poziomu ryzyka podejmowanego przez banki)³⁰.

Według R. Repullo instytucja pożyczkodawcy ostatniej szansy byłaby niepotrzebna, gdyby informacje uzyskiwane przez nadzór bankowy były w pełni wiarygodne i obiektywne. W takiej sytuacji nadzór mógłby interweniować wcześniej, aby zastosować rozwiązania optymalne ze społecznego punktu widzenia, gdy koszty podjęcia działań są też ograniczone. Jednak w praktyce informacje uzyskiwane w wyniku przeprowadzania kontroli w banku obciążone są zwykle wieloma subiektywnymi ocenami, powodując, że są w rzeczywistości nie w pełni obiektywne. W takiej sytuacji zamiast wcześniejszej reakcji nadzoru bankowego podejmowanie decyzji w sprawie konkretnego banku jest delegowane do pożyczkodawcy ostatniej szansy, który porównuje oczekiwane skutki wsparcia lub zaniechania pomocy bankowi³¹.

²⁹ P. Stella, *Do Central Banks Need Capital?*, IMF Working Paper 1997, No. 83.

³⁰ R. M. Solow, *On the Lender of Last Resort*, [w:] C. P. Kindleberger, J. P. Laffargue, *Financial Crisis: Theory, History and Policy*, Cambridge University Press, Cambridge 1982 za: M. Bordo, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 21.

³¹ R. Repullo, *Liquidity, Risk-Taking, and the Lender of Last Resort*, February 2006, s. 3.

Rozwinięcie teorii R. Repullo, dotyczącej uwarunkowań instytucjonalnych pożyczkodawcy ostatniej szansy, zostało przedstawione w opracowaniu Ch. M. Kahna i J. Santosa. Ich zdaniem na skutek przyjęcia założenia, że regulacje są określane tylko przez jeden organ władzy, w teorii pomija się kwestie instytucjonalnej alokacji uprawnień regulacyjnych. W praktyce bowiem banki są regulowane przez instytucje o pokrywających się uprawnieniach, a niektóre z tych instytucji mogą być nawet w konflikcie między sobą. Nawet jeśli cele poszczególnych instytucji mogą być określone precyzyjnie, aby były one wzajemnie spójne i wykluczające się, to nie można, niestety, wykluczyć ryzyka pojawienia się konfliktu między celami tych instytucji, m.in. na skutek niedoskonałości w monitorowaniu zachowań tychże instytucji. Rozwijając teorię R. Repullo, autorzy badali skutki istnienia konkurencji w zakresie realizacji funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy – zarówno konkurencji między regulatorami i pożyczkodawcami prywatnymi, jak i konkurencję między regulatorami³².

Zdaniem Ch. M. Kahna i J. Santosa typowy opór regulatora przed podejmowaniem decyzji o ogłoszeniu upadłości banku stanowi wyzwanie dla polityki regulacyjnej, która powinna zmniejszać pokusę organów władzy bycia wyrozumiałym dla upadających banków. Autorzy proponują w tym zakresie dwa podejścia.

W pierwszym rozwiązaniu, jeśli możliwe jest wcześniejsze określenie wysokości stóp procentowych, po których będą pożyczane środki finansowe w ramach wspierania płynności, to funkcja pożyczkodawcy ostatniej szansy może być wyłącznym uprawnieniem jednej instytucji – banku centralnego. Wówczas inny regulator, jako system gwarantowania depozytów, jest uprawniony do zamknięcia działalności upadającego banku. Spłata pożyczki udzielonej na wsparcie płynności banku powinna być jednocześnie zabezpieczona przez system gwarantowania depozytów i w takiej sytuacji system gwarantowania depozytów miałby silny bodziec ekonomiczny, aby nie być wyrozumiałym dla banku, podczas gdy pożyczkodawca ostatniej szansy może skoncentrować się wyłącznie na problemie płynności banku.

W drugim podejściu zarówno bank centralny, jak i system gwarantowania depozytów, są gotowe działać jako pożyczkodawca ostatniej szansy i istnienie konkurencji między nimi może czynić bezcelowym wcześniejsze określenie wysokości stopy oprocentowania pożyczek udzielanych bankom. W tym modelu konkurencja ma wymusić niezbyt wysoki poziom stóp procentowych oferowanych bankowi mającemu trudności z płynnością. Spłata pożyczki nie jest zabezpieczana przez system gwarantowania depozytów i w efekcie pokusa nadmiernego pożyczania środków finansowych przez bank centralny będzie mniejsza, choć w takiej sytuacji rośnie zainteresowanie systemu gwarantowania depozytów, aby nie doprowadzać do upad-

³² Ch. M. Kahn, J. Santos, *Allocating bank regulatory powers: lender of last resort, deposit insurance and supervision*, BIS Working Papers No. 102, Bank for International Settlements, Basel 2001.

łości banku. Przy tym podejściu małe pożyczki powinny być udzielane przez bank centralny, a duże braki płynności rozwiązywane przez system gwarantowania depozytów. Rozróżnienie takie podyktowane jest różnym poziomem kosztów tych instytucji, powstających w przypadku upadłości banku. Jednak w przeciwieństwie do stanowiska R. Repullo, propozycja Ch. M. Kahna i J. Santosa przewiduje podział uprawnień w zakresie realizacji funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy, który powinien odbywać się na podstawie realnej konkurencji między regulatorami, a nie być kwestią dobrowolnej delegacji uprawnień między regulatorami.

Zdaniem autorów ta różnica podejścia wydaje się oczywista, jeśli pamięta się o asymetrii dostępu do informacji. Przeprowadzone badania pokazują, jak pobudki regulatorów prowadzą do wypaczenia decyzji dotyczących dzielenia się informacjami. Dlatego nie powinno się przyjmować założenia, że regulatorzy mają doskonałą skłonność do delegowania działalności pomocowej do tego spośród nich, który gromadzi informacje w danym zakresie. Badając przewagi w pozyskiwaniu danych, można odnotować, że bank centralny wykorzystuje informacje uzyskiwane z tytułu funkcji, jaką pełni on w systemie płatniczym oraz w zakresie polityki pieniężnej. Ta funkcja jest oczywiście kluczowa, ale takie badania nie uwzględniają problemu bodźców regulatora do pełnienia funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy. Ta kwestia powinna być przedmiotem dalszych badań³³.

Na powiązania między różnymi regulatorami zwracają uwagę także X. Freixas, B. M. Parigi i J.-Ch. Rochet. Ich zdaniem istnieje fundamentalna zależność między bankiem centralnym, rynkiem międzybankowym i nadzorem bankowym. Gdy nadzór bankowy nie jest na tyle efektywny, że nie mogą być zidentyfikowane niewypłacalne banki, to spready na rynku międzybankowym są wysokie i wówczas pojawia się miejsce dla działalności banku centralnego jako pożyczkodawcy ostatniej szansy. Jeśli natomiast nadzór bankowy działa skutecznie, to rynek międzybankowy funkcjonuje dobrze i wówczas bank centralny ma ograniczoną rolę jako pożyczkodawca ostatniej szansy.

Autorzy rekomendują, aby niezależny bank centralny dostarczał pomocy w zakresie płynności w określonych okolicznościach i oddzielny nadzór bankowy działający w imieniu systemu gwarantowania depozytów, który ponosi koszty w przypadku upadłości banku. Wyzwaniem na XXI wiek jest współdziałanie różnych instrumentów: polityki monetarnej, nadzorczej i regulacyjnej sektora bankowego i funkcjonowania rynku międzybankowego. Wszystkie one, choć są kontrolowane i realizowane przez różne instytucje, powinny być zaprojektowane w logicznym związku. Tym samym współcześnie nie jest problemem określenie zadań pożyczkodawcy ostatniej szansy, lecz wkomponowanie jego roli w system regulacyjny dla banków. Głównym wynikiem badań autorów jest identyfikacja warunków, w których może pojawić się potencjalne pole do działania banku centralnego jako po-

³³ *Ibidem.*

życzkodawcy ostatniej szansy. Warunki te powinny być z góry znane wszystkim zainteresowanym stronom, a za najważniejsze z nich uznano: niedoskonały nadzór bankowy, wysoki koszt przeprowadzania ocen zdrowych firm, wysokie spready na rynku międzybankowym w okresie kryzysu. Autorzy zwracają uwagę, że w czasie kryzysu aktywa banku są bardzo ryzykowne, pożyczanie środków na rynku międzybankowym może wiązać się z wysokimi karami dla banku w postaci wysokiego spreadu oprocentowania na tym rynku. Gdyby jednak bank centralny miał możliwość dokonania zmiany kolejności zaspokajania roszczeń z aktywów banku komercyjnego, wówczas mógłby on pożyczać środki finansowe po koszcie niższym niż stawki obowiązujące na rynku międzybankowym³⁴.

Zupełnie inny pogląd reprezentują zwolennicy tzw. *free banking*, którzy sprzeciwiają się potrzebie realizacji przez jakikolwiek podmiot funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy. Ich zdaniem, jedyną przyczyną paniki na rynku bankowym mogą być restrykcje prawne dotyczące działania banków. Dla zwolenników tej teorii zarażenie kryzysem może wynikać tylko z braku pełnych informacji o sytuacji na rynku, ale w warunkach rynkowych rynek wtórny dostarcza odpowiednich danych informujących o sytuacji wszystkich banków. Te dane nie są może bezpośrednio dostępne wszystkim deponentom indywidualnym, ale istnieją izby rozliczeniowe, które mogą likwidować tę asymetrię dostępu do informacji wśród niektórych klientów. Izby rozliczeniowe mogą także wpływać na zmniejszenie paniki na rynku przez emisję certyfikatów pożyczkowych, które stanowiłyby swoisty substytut pieniądza. Zdaniem G. A. Selgina i K. Dowda funkcja pożyczkodawcy ostatniej szansy powstała na skutek pojawienia się monopolu na emisję pieniądza. Argumentują oni, że rozszerzenie w 1844 r. monopolu emisji pieniądza przez Bank Anglii na cały kraj spowodowało zwiększenie trudności w zaspokojeniu popytu deponentów na pieniądź w okresie napięć. Jednocześnie spowodowało to potrzebę pełnienia przez ten bank funkcji wyłącznego dostarczyciela pieniądza „o dużej mocy oddziaływania” w postaci pożyczkodawcy ostatniej szansy³⁵.

Na koniec przeglądu teorii pożyczkodawcy ostatniej szansy warto zwrócić uwagę na publikację S. Fischera, analizującego znaczenie pożyczkodawcy ostatniej szansy dla gospodarki krajowej. Zwraca on uwagę na sześć fundamentalnych pytań³⁶:

- ❖ czy bank centralny jest wyłącznym pożyczkodawcą ostatniej szansy,
- ❖ czy pożyczkodawca ostatniej szansy musi mieć zdolność tworzenia pieniądza o „dużej sile oddziaływania”,

³⁴ X. Freixas, B. M. Parigi, J.-Ch. Rochet, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 1085.

³⁵ M. Bardo, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 21–22.

³⁶ S. Fischer, *On the Need for an International Lender of Last Resort*, Paper for American Economic Association and the American Finance Association, International Monetary Fund, New York, January 3, 1999.

- ❖ czy bank centralny powinien pożyczać pod zabezpieczenia uznawane za dobre w okresie niekryzysowym,
- ❖ czy oprocentowanie pożyczki powinno być wysokie,
- ❖ czy pożyczkodawca powinien pożyczać tylko rynkowi, a nie indywidualnym podmiotom,
- ❖ czy zasady pożyczania środków finansowych na ratowanie płynności powinny być określone wcześniej.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, S. Fischer zwraca uwagę, że w literaturze wymienia się dwie role opisywane jako pożyczkodawca ostatniej szansy. Po pierwsze, jest to pożyczkodawca kryzysowy – dostarciciel środków finansowych. Po drugie – podmiot zarządzający kryzysem, czyli instytucja biorąca na siebie odpowiedzialność za uporanie się z kryzysem lub potencjalnym kryzysem (niezależnie od faktu, czy ta instytucja pożycza pieniądze na ten cel). Historycznie w USA obie funkcje pełnił także Skarb Federalny, a nawet prywatne instytucje, jak izby rozliczeniowe czy J. P. Morgan w czasie kryzysu w 1907 r. Współcześnie bank centralny pełni często obie funkcje, niemniej jednak żadna z nich nie musi być wykonywana przez bank centralny. Oddzielenie obu funkcji staje się prawdopodobnie o wiele częstsze, gdy funkcja nadzoru bankowego jest oddzielana od banku centralnego.

W drugiej kwestii S. Fischer nie ma wątpliwości, że pieniądze o „dużej sile działania” pomagają przezwyciężyć kryzys, zwłaszcza w okresie runu na banki i zamiany depozytów na pieniądź. Wówczas w pierwszej kolejności uruchamiane są środki banku centralnego, a nie podatników. Jednak G. Kaufman podkreśla, że panika spowodowana popytem na pieniądź występuje rzadko. Wiele problemów bankowych wynika z przesuwania depozytów z banków uznanych za niezdrowe do banków, o których deponenci myślą, że są zdrowe³⁷. Zdaniem S. Fischera bank centralny jest najlepiej wyposażony w środki finansowe i w razie potrzeby szybkiego działania może on najsprawniej dostarczyć tych środków. Ale możliwe jest także powołanie odrębnej agencji i wyposażenie jej w środki finansowe, które będą mogły być skutecznie wykorzystane na pokrycie kosztów kryzysu. W praktyce ostatnich lat w wielu przypadkach środki banku centralnego nie były wykorzystywane. Szczególnie silna potrzeba istnienia takiej agencji występuje w krajach, które mają izbę walutową. W przypadku stałego związania kursu waluty z walutą innego kraju rola banku centralnego jest znacznie mniejsza, gdyż decydujące znaczenie w warunkach dążenia do utrzymania stałego kursu walutowego ma dostęp do zewnętrznego finansowania lub dostęp do rezerw walutowych (oficjalnych rezerw kraju). Bank centralny jest najlepszym podmiotem do podejmowania działań

³⁷ G. Kaufman, *The Truth about Bank Runs*, [w:] C. England, T. Huertas, *The Financial Services Revolution: Policy Directions for the Future*, Kluwer Academic Publishers, Boston 1988 za: S. Fischer, *On the Need for...*, *op. cit.*

w warunkach zmiennego kursu walutowego, gdyż wówczas może on dostarczyć płynności w wymaganej wielkości.

W zakresie zabezpieczeń S. Fischer uważa, że wymaganie zabezpieczeń przez pożyczkodawcę ostatniej szansy jest dobrym rozwiązaniem, gdyż w ten sposób ogranicza się skalę hazardu moralnego banków komercyjnych. Potencjalni pożyczkobiorcy wiedzą bowiem, że muszą mieć w swoim portfelu takie aktywa, które będą akceptowane jako zabezpieczenie spłaty pożyczki bankowi centralnemu. Ograniczenie jednak stosowania tej zasady poprzez uznanie, że zabezpieczenie jest wartościowe tylko w normalnej sytuacji (niekryzysowej) może natomiast działać w odwrotnym kierunku – wpływać na wzrost hazardu moralnego. Zwiększa się bowiem zakres aktywów, które mogą zostać uznane za zabezpieczenie spłaty pożyczki udzielonej przez pożyczkodawcę ostatniej szansy.

Karne oprocentowanie służy ograniczeniu popytu na środki finansowe pożyczkodawcy ostatniej szansy ze strony tych banków, które nie przeżywają trudności i muszą korzystać ze środków banku centralnego. Interpretuje się również, że wyższa cena ma ograniczać skalę hazardu moralnego. Jednak w warunkach kryzysu nie wiadomo, co oznacza pojęcie ‘karne oprocentowanie’, gdyż wyższe oprocentowanie jest odnoszone do poziomu stóp procentowych stosowanego w okresie przedkryzysowym. Zatem ten wyższy poziom musi być odnoszony do wielkości rynkowych stóp procentowych w okresie paniki na rynku finansowym. W praktyce jednak pożyczkodawca ostatniej szansy pożycza środki po cenie, która nie jest wyższa niż stopy rynkowe.

W zakresie wyboru między pomocą udzielaną rynkowi i poszczególnym instytucjom finansowym S. Fischer stoi na stanowisku, że biorąc pod uwagę możliwe skutki wynikające z upadłości dużej instytucji finansowej, poziom niepewności w okresie paniki dotyczącej warunków rynkowych następujących po kryzysie i trudności w określeniu instytucji, które przetrwają okres kryzysu, nie można *ex ante* ustanowić w tym względzie generalnych zasad postępowania pożyczkodawcy ostatniej szansy.

W sprawie wcześniejszego określenia zasad udzielania pomocy szeroką akceptację zyskała zasada konstruktywnej dwuznaczności. Zastosowanie tej zasady pozwala na ograniczenie skali zjawiska hazardu moralnego. W sytuacji bowiem, gdy banki nie będą pewne, czy uzyskają pomoc w chwili, gdy będą one jej potrzebować, zostają zmuszone do tworzenia swojego portfela aktywów w ostrożniejszy sposób.

Warto zaznaczyć, że do niektórych z wymienionych wyżej kwestii odnosili się nie tylko teoretycy, ale także sami zainteresowani, czyli banki centralne. Nie wszystkie banki centralne publikują swoje stanowisko w sprawie pełnienia roli pożyczkodawcy ostatniej szansy, co jest efektem stosowania w praktyce wspomnianej zasady konstruktywnej dwuznaczności. Najbardziej otwarte stanowisko w tej sprawie przyjmuje szwedzki Riksbank, co uzasadnia się wnioskami z doświadczeń z kryzysu bankowego w Szwecji w latach 80. XX wieku. Zdaniem szwedzkiego ban-

ku centralnego powstanie rynku międzybankowego nie likwiduje potrzeby istnienia pożyczkodawcy ostatniej szansy, gdyż często rynek ten nie działa efektywnie. Jednym z powodów takiego stanu jest brak informacji i w następstwie tego utrzymujący się brak zaufania do innych uczestników tego rynku. A zaufanie jest podstawą funkcjonowania rynku międzybankowego.

W zakresie warunków udzielania wsparcia płynnościowego dla Riksbanku zasadnicze znaczenie ma kwestia zabezpieczenia. Szwedzki bank centralny dopuszcza możliwość rozszerzenia listy aktywów banków stanowiących zabezpieczenie pożyczki z banku centralnego. Może ona obejmować nawet takie pozycje, jak kredyty bankowe i akcje. Także w zakresie oprocentowania pożyczki bank zajmuje elastyczne stanowisko. Generalnie akceptuje on koncepcję stosowania wyższego oprocentowania, jako swoistej kary ponoszonej przez bank mający trudności z utrzymaniem odpowiedniego poziomu płynności. Zwraca jednocześnie uwagę, że krótki termin, na jaki udzielana jest pożyczka, powoduje niewielkie negatywne skutki wyższego oprocentowania dla pożyczkobiorcy. Trzeba również uważać, aby przez ustanowienie wysokiego oprocentowania nie stracić podstawowego celu udzielenia pożyczki. Wyższe oprocentowanie może bowiem przyczynić się do powstania problemu wypłacalności pożyczkobiorcy³⁸.

Zupełnie odmienne podejście w zakresie publikowania informacji ma natomiast Bank Anglii. Prezes E. George, kierujący Bankiem w latach 90. XX wieku, w swoim wystąpieniu wskazywał, że bank stara się zwykle utrzymywać w tajemnicy fakt dostarczania pomocy systemowej. Jego zdaniem, jeśli ludzie wiedzą, że bank centralny jest zaniepokojony słabą sytuacją systemową w sektorze bankowym, która uzasadnia udzielenie pomocy, to mogłoby to prowadzić do szerszej utraty zaufania. Ludzie mogliby zastanawiać się, jak dalece może być taka pomoc zwiększana i moglibyśmy szybko znaleźć się w sytuacji, w której Bank Anglii faktycznie gwarantuje wszystkie zobowiązania sektora bankowego³⁹.

Krótki przegląd literatury przedmiotu XX wieku wskazuje na różnorodność opinii w zakresie funkcjonowania instytucji pożyczkodawcy ostatniej szansy. Większość jednak autorów opowiada się za istnieniem podmiotu pełniącego tę specyficzną funkcję. Potencjalne skutki dla systemu finansowego jako całości wynikające z upadłości banku z powodu braku płynności (ale wypłacalnego) są zapewne najważniejszą przesłanką dla istnienia pożyczkodawcy ostatniej szansy. Upadek dużego banku lub kilku mniejszych banków mógłby spowodować niestabilność systemu finansowego. Mógłby zagrozić zdolności systemu finansowego do wykonywania swoich zasadniczych funkcji, w tym w zakresie przeprowadzania rozliczeń

³⁸ *The Riksbank's role as lender of last resort*, Financial Stability Report, Riksbank, Stockholm 2003, No. 2, s. 57–73.

³⁹ E. A. J. George, *The Pursuit of Financial Stability*, Bank of England Quarterly Bulletin, February 1997, s. 113–118.

pieniężnych, efektywnej wyceny ryzyka i alokacji środków. Proces kredytowania jest szczególnie istotny dla niektórych grup klientów, którzy nie mają dostępu do środków finansowych na rynku kapitałowym, np. dla małych firm i gospodarstw domowych. Upadek banku może zatem oznaczać wstrzymanie kredytowania tych klientów. Decyzja w sprawie wsparcia banku w złej sytuacji powinna być wynikiem zważenia obecnych i przyszłych kosztów takiej pomocy w stosunku do kosztów ekonomicznych niestabilności finansowej. Dla wypełnienia swojej funkcji pożyczkodawca musi mieć pełną zdolność do dostarczenia płynności.

3. Hazard moralny

Pojęcie hazardu moralnego odnosi się do negatywnych skutków – z punktu widzenia firmy ubezpieczeniowej – jakie mogą pojawić się w zachowaniu ubezpieczonego w reakcji na istnienie ubezpieczenia. Hazard moralny pojawia się, gdy zapisy dotyczące ubezpieczenia, poprzez modyfikowanie skłonności podmiotu ubezpieczonego do podejmowania działań zapobiegawczych, zwiększają prawdopodobieństwo pojawienia się zdarzenia, które jest przedmiotem ubezpieczenia. Hazard ten odnosi się wyłącznie do zdarzeń pojawiających się w przyszłości – oczekiwań dotyczących rozwiązania określonych sytuacji w przyszłości.

Na kwestię ryzyka hazardu moralnego w związku z istnieniem instytucji pożyczkodawcy ostatniej szansy zwracali już uwagę klasycy – H. Thornton i W. Bagehot, o czym była już mowa. Dostarczanie kapitału do banku będącego w trudnościach może powodować dwojakiego rodzaju skłonności do hazardu. Po pierwsze, dostarcza ono bodźców bankowi i jego właścicielom do ponoszenia dodatkowego ryzyka. Bank może przykładać mniejszą wagę do analizy wniosku kredytowego oraz do monitoringu spłaty kredytu przez instytucje, którym bank pożyczył środki finansowe. Po drugie, możliwość dostarczenia kapitału do banku przeżywającego trudności finansowe może zmniejszać zachętę klientów banków do bieżącego monitorowania zachowań i wyników ekonomicznych banków, którym powierzają oni swoje środki finansowe. Zasilenie kapitałowe ze strony pożyczkodawcy ostatniej szansy zabezpiecza wszystkich klientów banku, i tym samym ma inne oddziaływanie niż system gwarantowania depozytów, który chroni tylko klientów indywidualnych⁴⁰.

Jeśli pożyczkodawca byłby w stanie odróżnić w sposób doskonały bank nie mający płynności od banku niewypłacalnego i interweniowałby tylko w celu zatrzymania nieuzasadnionej paniki, pozwalając jednocześnie na upadłość niewypłacalnego

⁴⁰ G. Kaufman, *Lender of Last Resort*, „A Contemporary Perspective Journal of Financial Services Research” 1991, Vol. 5, s. 123–150; J. C. Rochet, J. Tirole, *Interbank Lending and Systemic Risk*, *Journal of Money Credit and Banking* 1996, Vol. 28, s. 733–766 za: *Lender...*, *op. cit.*, s. 159.

banku, to menedżerowie i inwestorzy banku mogliby uzyskiwać prawidłowe bodźce zachowań. W zasadzie, gdy wsparcie o charakterze płynnościowym może być wyraźnie oddzielone od innych przyczyn perturbacji w banku, to zjawisko hazardu moralnego powinno ograniczać się do ewentualnych nieprawidłowości w zarządzaniu ryzykiem płynności. Wsparcie kapitałowe może jednak zwiększać oczekiwanie, że instytucja finansowa jest ubezpieczona na wypadek złego zarządzania w obszarze wszystkich typów ryzyk, włączając ryzyko kredytowe i ryzyko rynkowe⁴¹.

Jeśli jednak pożyczkodawca nie ma możliwości dokonania powyższego rozróżnienia w sposób doskonały, to wówczas potrzebne są środki mogące zmniejszyć ryzyko pojawienia się hazardu moralnego wśród kierownictwa firm i inwestorów. Środki takie powinny obejmować: oficjalne regulacje, zachęty dla sektora prywatnego do monitorowania sytuacji i samoregulacji oraz podejmowanie prób nałożenia kosztów na tych, którzy popełniają błędy. Pożyczkodawca ostatniej szansy powinien wcześniej określić ogólne zasady prowadzenia działań (np. podejmowanie interwencji tylko w przypadku kryzysu systemowego)⁴².

W ten właśnie sposób stara się postępować bank centralny w Szwecji – Riksbank. Jego zdaniem kwestia, jak przejrzysty powinien być bank centralny jako pożyczkodawca ostatniej szansy, jest kontrowersyjna i dlatego niektóre banki centralne są niechętne dyskusji na temat ich udziału w procesie wspierania płynności sektora bankowego w nadzwyczajnych przypadkach. Riksbank uznaje jednak otwartość jako środek służący zmniejszeniu hazardu moralnego. Dobrze uzasadnione stanowisko w sprawie pożyczkodawcy ostatniej szansy pozwala zmniejszyć ryzyko udzielenia pomocy, która nie musi być udzielona. Dla banków natomiast stanowisko banku centralnego, że rolę pożyczkodawcy ostatniej szansy widzi on w kontekście celu jakim jest bezpieczny i efektywny system płatniczy, stanowi sygnał o niemożliwości oczekiwania pomocy w przypadku pojawienia się w banku komercyjnym trudności z wypłacalnością. Riksbank wskazuje jednoznacznie, że w tym przypadku ewentualne działania może podejmować rząd i parlament, gdyż takiego rodzaju zaangażowanie należy do kompetencji tych organów państwa. Jednocześnie szwedzki bank centralny przyznaje, że do wzrostu ryzyka hazardu moralnego przyczyniają się trudności w rozpoznaniu faktycznej sytuacji banku i zagrożenia dla systemu bankowego, jakie może wynikać z upadłości danego banku. Analiza korzyści i kosztów zaangażowania się w danej sytuacji banku centralnego jako pożyczkodawcy ostatniej szansy może przyczynić się do wzrostu ryzyka hazardu moralnego⁴³.

Do ograniczenia hazardu moralnego może natomiast przyczynić się publikowanie przez bank centralny informacji o banku, któremu została udzielona pomoc

⁴¹ Lender..., *op. cit.*, s. 159.

⁴² S. Fischer, *On the Need for...*, *op. cit.*

⁴³ *The Riksbank's role...*, *op. cit.*, s. 57–64.

w zakresie wsparcia płynności. Z pewnością dla reputacji każdego banku taka forma reklamy nie jest pożądana⁴⁴.

Jednym ze środków ograniczenia zjawiska hazardu moralnego jest koncepcja konstruktywnej niejednoznaczności. Raport G 10 Biura Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei wskazuje, że jakiegokolwiek zobowiązania do podejmowania akcji w zakresie wsparcia instytucji finansowej nie powinny być podejmowane przez władze przed zaistnieniem sytuacji kryzysowej. Jednocześnie władze powinny zachowywać w dyskrekcji informacje na temat zakresu, momentu i warunków udzielania wsparcia finansowego. Dodatkowo, przy podejmowaniu tego rodzaju decyzji ważne jest przeanalizowanie, czy istnieje zagrożenie systemowe w sektorze bankowym. Jeśli odpowiedź jest pozytywna, to należy przeanalizować, jakie są możliwe opcje działań podejmowanych w celu poradzenia sobie ze skutkami systemowego zarażenia sektora bankowego i które to opcje nie będą mieć w przyszłości negatywnego wpływu na dyscyplinę rynkową⁴⁵.

Niejednoznaczność warunków udzielania wsparcia płynnościowego może przyczyniać się do utrzymywania niepewności u kierownictwa i akcjonariuszy banku dotyczącej faktycznych kosztów, jakie bank będzie musiał ponieść na skutek nierozważnego prowadzenia działalności⁴⁶. Minusem takiej niejednoznaczności jest jednak pozostawienie ogromnej swobody podejmowania decyzji przez instytucję odpowiedzialną za zarządzanie kryzysowe. Jak w wielu innych obszarach polityki gospodarczej, prawo wyboru sposobu zachowania się pożyczkodawcy i brak przejrzystości umożliwi uniknięcie konieczności usprawiedliwiania zastosowania odmiennych podejść w sytuacjach kryzysowych, które opinia publiczna uznaje za identyczne. Zdaniem C. Enocha, P. Stelli i M. Khamisa dyskrekcja działania banku centralnego w rozwiązywaniu indywidualnych przypadków mogłaby być równoważona przez określenie stałych reguł ujawniania zachowania po zakończeniu wydarzenia⁴⁷. Takie podejście zostało także przyjęte w Kodeksie Dobrych Praktyk dotyczących transparentności polityki monetarnej i finansowej Międzynarodowego Instytutu Walutowego⁴⁸ oraz w praktyce Banku Anglii.

Przeciwnikami stosowania zasady konstruktywnej dwuznaczności są natomiast X. Freixas, B. M. Parigi i J.-Ch. Rochet. Ich zdaniem przyjęcie zasady, że pożycz-

⁴⁴ *Ibidem*, s. 70.

⁴⁵ *Real-time Gross Settlement Systems: A Report Prepared by the Committee on Payment and Settlement Systems of the Central Banks of the G 10 Countries*, Bank for International Settlement, Basel 1997.

⁴⁶ A. Crockett, *The Theory and Practice of Financial Stability*, „De Economist” 1996, Vol. 144, s. 531–568 za: *Lender...*, *op. cit.*, s. 160.

⁴⁷ C. Enoch, P. Stella, M. Khamis, *Transparency and Ambiguity in Central Bank Safety Operations*, IMF Working Paper 1997, WP/97/138, s. 6, 16.

⁴⁸ *Code of Good Practices on Transparency in Monetary and Financial Policies: Declaration of Principles*, International Monetary Fund, Washington 1999, pkt 3.2.3.

kodawca ostatniej szansy będzie karać niewypłacalne banki, dostarcza bankom najsilniejszego bodźca do obniżenia prawdopodobieństwa ich upadłości⁴⁹.

W kontekście hazardu moralnego wymienia się wysokość oprocentowania jako czynnik mogący przyczyniać się do ograniczenia negatywnych zachowań. Jeśli pomoc o charakterze płynnościowym jest udzielana na łagodnych warunkach, to może to prowadzić do powstania w bankach przekonania, że pomoc ze strony banku centralnego jest sprawą oczywistą. Dodatkowo, jeśli pomoc taka jest udzielana na warunkach korzystniejszych niż dostępne na rynku, to przestaje ona mieć charakter pożyczki ostatniej szansy. Z tego powodu W. Bagehot postulował ustanowienie oprocentowania pożyczki ostatniej szansy na wyższym poziomie w stosunku do stawek z okresu przed kryzysem. W jego opinii to powinno racjonalizować dostęp do płynności z banku centralnego i ograniczyć problem hazardu moralnego.

Współcześnie wskazuje się jednak również na negatywne skutki stosowania wyższego oprocentowania w przypadku udzielania pożyczki z banku centralnego w sytuacji trudności płatniczych. Wymieniane są takie usprawiedliwienia dla obniżenia wysokości oprocentowania, jak: niebezpieczeństwo pogłębienia kryzysu bankowego⁵⁰, wysyłanie sygnału do rynku, który wzmacnia w nieodpowiednim momencie run na bank (jeśli pomoc nie jest dostarczona potajemnie) oraz dostarcza kierownictwu bodźców do prowadzenia strategii wyższe ryzyko – nagroda, aby wy dostać się z kłopotów. Wskazuje się również, że krótkoterminowy charakter pożyczek udzielanych przez pożyczkodawcę ostatniej szansy powoduje, iż dolegliwość kosztowa takiej pożyczki jest ograniczona.

Warto też wspomnieć, że istnieją opracowania, w których wskazuje się, iż istnienie pożyczkodawcy ostatniej szansy nie musi prowadzić do urzeczywistnienia się zjawiska hazardu moralnego. Analiza prowadzona przez R. Repullo prowadzi autora do konkluzji, że istnienie pożyczkodawcy ostatniej szansy nie ma żadnego efektu w postaci wyższego ryzyka niepłynnych aktywów banku, lecz redukuje skłonność banku do utrzymywania płynnych aktywów⁵¹.

4. Aspekt międzynarodowy

W miarę rozwoju gospodarki globalnej coraz bardziej zasadne staje się pytanie, czy istnieje potrzeba funkcjonowania agencji, która będzie działać jako pożyczkodawca ostatniej szansy w skali międzynarodowej, jeśli więcej niż jeden kraj doświadczy skutków kryzysu finansowego. Zdaniem S. Fischera taka instytucja jest potrzebna, gdyż współczesny świat charakteryzuje zmienny ruch międzynarodo-

⁴⁹ X. Freixas, B. M. Parigi, J.-Ch. Rochet, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁰ A. Crockett, *The Theory and Practice of Financial Stability*, „De Economist” 1996, Vol. 144, s. 531–568 za: *Lender...*, *op. cit.*, s. 160.

⁵¹ R. Repullo, *Liquidity...*, *op. cit.*, s. 29–30.

wego kapitału, grożący pojawianiem się efektu zarażenia i wskazującego klasyczne oznaki paniki finansowej. Taką rolę może odgrywać Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Mimo że MFW nie jest bankiem, to konstrukcja jego działania jest zbliżona do unii kredytowej i ma on dostęp do zasobów finansowych, które mogą być przekazywane w formie pożyczki. Szczegółowe uwagi dotyczące odgrywania roli pożyczkodawcy ostatniej szansy przez MFW S. Fischer odnosi jednak wyłącznie do pożyczek udzielanych poszczególnym krajom⁵².

W opinii szwedzkiego banku centralnego rosnąca internacjonalizacja i integracja rynków finansowych, która zwykle prowadzi do powstania bardziej efektywnych rynków o większej głębokości i lepszej płynności, może także powodować problemy z wymianą informacji rynkowych i w efekcie zwiększać ryzyko, że płynność nie zostanie alokowana efektywnie⁵³.

G. Schinasi i P. G. Teixeira akcentują w swoim badaniu problem materializacji się funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy podczas pojawienia się systemowych zaburzeń finansowych, które dotyczą więcej niż jednego kraju członkowskiego. W świetle obecnie obowiązujących regulacji Europejski Bank Centralny i narodowe banki centralne Eurosystemu ponoszą odpowiedzialność za stabilność finansową, szczególnie w zakresie nadzoru nad systemem płatniczym oraz wkładu do narodowych polityk stabilności finansowej. Wykonywanie funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy należy jednak do obszaru odpowiedzialności narodowej. Dotyczy to także krajów ze strefy euro. Jest to zatem sytuacja wyjątkowa, w której banki narodowe ponoszą odpowiedzialność za pełnienie tej funkcji, a jednocześnie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za realizację polityki pieniężnej⁵⁴.

Traktat z Maastricht ogranicza mandat Europejskiego Banku Centralnego, koncentrując go wyłącznie na celach związanych z polityką pieniężną. Traktat i Statut nie wyznaczają EBC zadań w zakresie wspierania stabilności finansowej, a funkcja pożyczkodawcy ostatniej instancji w Eurosystemie została całkowicie pominięta w Statucie. Zdaniem O. Szczepańskiej funkcja EBC jako pożyczkodawcy ostatniej instancji nie budzi wątpliwości w odniesieniu do całego systemu bankowego strefy euro. Rola EBC w przypadku zakłóceń sprowadza się do zapewnienia płynności niezbędnej do kontynuowania rozliczeń pieniężnych w systemie jako całości. Ta funkcja ściśle wiąże się z dbałością o sprawność rozliczeń systemów płatniczych, która z kolei została przypisana Europejskiemu Bankowi Centralnemu w Traktacie i w Statucie⁵⁵.

Efektywność pożyczkodawcy ostatniej szansy na jednolitym rynku finansowym w Europie musi być zatem mierzona w kontekście istnienia innych komponentów

⁵² S. Fischer, *On the Need for...*, *op. cit.*

⁵³ *The Riksbank's role...*, *op. cit.*, s. 62.

⁵⁴ G. Schinasi, P. G. Teixeira, *The Lender of Last Resort in the European Single Financial Market*, IMF Working Paper WP/06/127, Międzynarodowy Fundusz Walutowy 2006, s. 6.

⁵⁵ O. Szczepańska, *Funkcja stabilności finansowej w Eurosystemie*, „Bank i Kredyt” 2004, nr 6, s. 12.

krajowego i europejskiego zarządzania kryzysowego. Rezultat udzielania pożyczki na wsparcie płynności musi być rozważany i określony w dużym stopniu poprzez analizę skutków wzajemnego oddziaływania w skali krajowej, transgranicznej i międzysektorowej między instytucjami władczymi różnych państw. Cóż bowiem zdarzy się, gdy paneuropejska grupa bankowa (działająca na terenie kilku krajów członkowskich) doświadczy nagle szoku płynnościowego. A trzeba przy tym pamiętać, że takie grupy odgrywają coraz ważniejszą rolę na europejskim rynku pieniężnym, będąc też swoistymi centrami pieniądza dla mniejszych banków. Szok dotyczący takiej grupy może potencjalnie prowadzić do systemowych implikacji na poszczególnych rynkach krajowych i w systemie europejskim. Banki centralne będą zapewne pierwszymi instytucjami, które zdiagnozują sytuację na rynku pieniężnym, w tym w systemie płatniczym. Ta wiedza pozyskana na rynku krajowym powinna być następnie analizowana w skali Unii Europejskiej⁵⁶.

Gdy okaże się, że w sytuacji szokowej potrzebne jest udzielenie pożyczki ostatej szansy, powstaje pytanie, który bank centralny powinien jej udzielić i na jakich warunkach. Zdaniem G. Schinasiego i P. G. Teixeira generalnie istnieją dwie opcje. Pierwszą jest sytuacja, w której pożyczkodawca podejmuje działania w stosunku do całej grupy bankowej zaspokajając jej całkowite zapotrzebowanie na płynność. Wówczas płynność jest dostarczana także do członków grupy funkcjonujących w innych krajach. Drugą opcją jest równoległe przeprowadzanie interwencji przez wszystkie zainteresowane banki centralne w zakresie potrzeb pojawiających się na rynkach krajowych. Oba podejścia reprezentują różne kryteria dostarczania pomocy i dzielenia ryzyka kredytowego z nim związanego. Scentralizowane udzielanie pomocy oznacza ponoszenie przez jeden bank centralny pełnego ryzyka zaangażowania w odniesieniu do całej grupy bankowej. Zmaterializowanie się tego ryzyka będzie oznaczać koszt budżetowy dla określonego kraju. Przy stosowaniu natomiast systemu zdecentralizowanego dostarczanie płynności pociąga za sobą powstanie różnic w zasadach udzielania pomocy w poszczególnych krajach. Wybór jednej z metod będzie zależeć także od sposobu zarządzania ryzykiem płynności w grupie bankowej (w formie scentralizowanej lub zdecentralizowanej). Jeden z tych sposobów zarządzania będzie bowiem wpływać na dostęp poszczególnych banków centralnych do informacji o problemach płynnościowych w grupie i w poszczególnych bankach stanowiących części grupy bankowej⁵⁷.

Tworzenie warunków do powstania jednolitego rynku usług finansowych w Unii Europejskiej wymusza jasny podział odpowiedzialności w odniesieniu do różnych organów władzy, wymianę informacji i koordynację działań. Ta międzynarodowa koordynacja w odniesieniu do pożyczkodawcy ostatej szansy może oznaczać wcześniejsze określenie zasad jej udzielania w drodze porozumienia między banka-

⁵⁶ G. Schinasi, P. G. Teixeira, *The Lender...*, *op. cit.*, s. 10.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 12.

mi centralnymi, przyjęcie modelu skonsolidowanego banku centralnego (analogicznie do koncepcji skonsolidowanego nadzoru bankowego) lub też współpraca między bankami centralnymi będzie odbywać się w miarę zaistnienia takiej potrzeby, bez uprzedniego zawierania pisemnych porozumień.

Nie ulega wątpliwości, że kwestia pożyczkodawcy ostatniej szansy w Unii Europejskiej nie może być rozpatrywana rozłącznie z innymi elementami architektury tworzonej na rzecz stabilności finansowej. Istnieją przy tym dwie możliwości optymalizacji stosowanego dzisiaj podejścia. Po pierwsze, mogłaby być wzmocniona współpraca między poszczególnymi elementami sieci bezpieczeństwa finansowego. Pojawiających się konfliktów interesów na tle narodowym nie uda się rozwiązać *ex ante*. Potrzebna jest bieżąca współpraca, w tym wymiana informacji, wspólne szacowanie skutków upadłości dużych banków i prowadzenie analiz przez pryzmat całego europejskiego systemu finansowego, wspólne przeprowadzanie ćwiczeń. Model koordynacji powinien przynieść najwięcej korzyści w przypadku stosowania zdecentralizowanego podejścia do dbania o zachowanie stabilności finansowej. Po drugie, centralizacja lub raczej federalizacja funkcji dbałości o stabilność finansową. W miarę rozwoju grup bankowych w Europie, utrzymującego się niedostatecznego współdziałania instytucji regulacyjnych i rosnącej centralizacji zarządzania wewnątrz grup bankowych, to podejście może być szczególnie przekonujące. Taka centralizacja mogłaby nastąpić w postaci przeniesienia uprawnień do władz kraju macierzystego lub transferu ich do instytucji ponadnarodowych⁵⁸.

Zdaniem G. Schinasi i P. G. Teixeira kredyt udzielany przez pożyczkodawcę ostatniej szansy powinien być udzielany na warunkach rynkowych lub przy zastosowaniu wyższych stóp procentowych. Zastosowanie niższych stawek oznacza udzielenie pomocy ze środków publicznych, a takie działanie nie jest zadaniem banku centralnego. Ponadto udzielenie pomocy publicznej w Unii Europejskiej wiąże się z koniecznością zapewnienia zgodności z odpowiednimi przepisami prawa unijnego, co skutecznie wydłużyłoby czas reakcji pożyczkodawcy ostatniej szansy, który jest tak ważny w sytuacjach kryzysowych⁵⁹.

5. Najnowsze doświadczenia

Perturbacje na rynkach finansowych na świecie, które zaczęły się 8 sierpnia 2007 r. pokazały w praktyce, jak istotny jest problem istnienia pożyczkodawcy ostatniej szansy. Po raz pierwszy od wielu lat (w przypadku EBC po raz pierwszy od zamachu na WTC 11 września 2001 r.) banki centralne postanowiły podjąć działania w ramach realizacji funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy. Przebieg działań Europejskiego Banku Centralnego, Banku Rezerwy Federalnej oraz Banku Anglii

⁵⁸ *Ibidem*, s. 17–19.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 12.

potwierdziły wnioski płynące z przeglądu teorii finansów, że nie ma współcześnie jednego obowiązującego podejścia do koncepcji pożyczkodawcy ostatniej szansy. Zwłaszcza w pierwszym okresie zaburzeń w 2007 r. bardzo widoczne było różne podejścia banku centralnego w Anglii oraz Europejskiego Banku Centralnego oraz Banku Rezerwy Federalnej w USA. O ile Europejski Bank Centralny oraz Bank Rezerwy Federalnej podjęły bardzo szybkie działania na rzecz zwiększenia płynności sektora bankowego, udzielając rekordowo wysokich krótkoterminowych pożyczek, o tyle Bank Anglii w pierwszym okresie był zwolennikiem restrykcyjnego podejścia, że rynek sam powinien rozwiązać swoje problemy, a uczestnicy rynku powinni być przygotowani na nieoczekiwany rozwój sytuacji na rynku międzybankowym. Wstępne skutki zastosowania odmiennych podejść wydają się wskazywać na zwycięstwo koncepcji aktywnej roli banku centralnego jako pożyczkodawcy ostatniej szansy. Wstrzeźliwa postawa Banku Anglii spotkała się z szeroką krytyką i była jednym z powodów największych perturbacji na brytyjskim rynku finansowym od blisko 150 lat. Krytyka ta spowodowała zmianę stanowiska Banku Anglii w kolejnych miesiącach utrzymywania się perturbacji na rynkach finansowych.

To odmienne podejście największych banków centralnych uwidoczniło również brak dostatecznej wymiany informacji i koordynacji działań w skali międzynarodowej czy nawet światowej. W pierwszym etapie zaburzeń każdy z największych banków centralnych na świecie podejmował indywidualnie decyzje, nieskoordynowane i niekonsultowane z zachowaniem pozostałych dużych banków centralnych. Słabość tego podejścia uwidoczniła się z całą mocą, gdy po drugiej stronie klientami banków centralnych stały się banki globalne, które mają dostęp do różnych lokalnych rynków finansowych. Na przykład wiele banków brytyjskich, nie mogąc uzyskać wsparcia finansowego z Banku Anglii, decydowało się na pożyczanie środków finansowych z Europejskiego Banku Centralnego za pośrednictwem swoich oddziałów funkcjonujących w krajach strefy euro. Tym samym restrykcyjne podejście Banku Anglii odniosło skutek głównie w odniesieniu do mniejszych banków lokalnych. Dopiero w kolejnych miesiącach udało się doprowadzić do większej harmonizacji podejścia i działań największych banków centralnych.

Doświadczenia z zaburzeń w 2007 r. wskazały także na praktykę banków centralnych, która w niektórych aspektach była zgodna z teorią finansów w zakresie pożyczkodawcy ostatniej szansy. Jako zgodne z teorią należy uznać podjęcie działań, które zmierzały do zapobiegnięcia skutkom, a nie przyczynom, zaburzeń na rynku finansowym. Zgodnie z teorią finansów Europejski Bank Centralny podjął decyzję bardzo szybko i postawił do dyspozycji rynku finansowego duże środki finansowe, tak aby zastrzyk finansowy był odczuwalny dla rynku i miał dużą siłę oddziaływania. Realizacja funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy następowała również zgodnie ze współczesnymi tendencjami w teorii finansów, tj. poprzez operacje otwartego rynku. Interwencje były zatem kierowane do systemu finansowego, a nie do poszczególnych banków.

Jako działania niezgodne z wieloma postulatami teoretyków można natomiast wymienić brak oceny odbiorców pomocy pod kątem poziomu ich wypłacalności. Zgodnie z poglądami niektórych teoretyków banki centralne nie miały możliwości przeprowadzenia skutecznej oceny z kilku powodów: krótkiego czasu podejmowania decyzji o interwencji, udzielaniu pomocy za pośrednictwem operacji otwartego rynku, braku dostatecznego zakresu informacji w bankach centralnych (tu charakterystyczny był przykład Banku Anglii) oraz trudności z oceną kondycji ekonomicznej banków na skutek zaniku aktywnego rynku niektórych produktów finansowych i, w efekcie, niemożnością dokonania wiarygodnej wyceny banku w okresie kryzysu. Drugim elementem niezgodności praktyki z teorią była wysokość stopy procentowej stosowanej przez banki centralne. Praktycznie żaden bank nie zastosował oprocentowania pożyczki ostatniej szansy o charakterze płynnościowym w „karnej” wysokości. Bardzo często pożyczki te były udzielane przy zastosowaniu podstawowej stopy procentowej banku centralnego, a niekiedy nawet postulowano zastosowanie stóp niższych. Banki centralne uznały, że jednym z celów interwencji banków emisyjnych jest dążenie do obniżenia rynkowych stóp procentowych w okresie zaburzeń do poziomu sprzed kryzysu i do poziomu stóp procentowych rekomendowanych przez bank centralny w ramach prowadzonej polityki monetarnej. Zastosowanie takiego poziomu oprocentowania pożyczki w ramach realizacji funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy spowodowało, że trudno będzie uznać ją za skuteczny element przeciwdziałania wykorzystywaniu przez banki hazardu moralnego. Na skutek relatywnie niskiego oprocentowania pożyczek instytucje finansowe korzystające z interwencji banku centralnego mogły w pewnym stopniu zminimalizować straty będące wynikiem ich wcześniejszych ryzykownych zachowań, w tym dokonywania inwestycji w niepewne instrumenty finansowe.

Praktyczna realizacja przez banki centralne funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy w II połowie 2007 r. pokazała także blaski i cienie stosowania takiego rozwiązania. Z pewnością za ogromną zaletę należy uznać zapobieżenie powstaniu powszechnej paniki na rynku, runu na banki i, w efekcie, pojawienia się bardzo silnych zaburzeń dla całej gospodarki. Są to ogromne zalety przeprowadzenia szybkiej interwencji na rynku przez banki centralne. Dotychczas, dzięki pożyczkom udzielanym przez banki centralne koszt zaburzeń dla rynku jest relatywnie niewielki zarówno dla banków, ich klientów, jak i finansów publicznych. Również skala spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego na świecie spowodowana kryzysem finansowym jest nieporównywalnie mała w porównaniu z kosztami, jakie przyszkłoby zapłacić gospodarce w przypadku braku interwencji.

Szeroka skala interwencji banków centralnych uwidoczniła także pewne negatywne symptomy. Przede wszystkim pożyczki z banków centralnych przyczyniły się do przedłużania się okresu niestabilności na rynku finansowym. Po kilku miesiącach od pierwszej interwencji nadal niemało uczestników nie ma zaufania do rynku, w tym do rynku międzybankowego. Dzięki pomocy banku centralnego

wiele banków prywatnych nie musiało od razu prezentować faktycznej skali problemu i skali strat, które przyjdzie im ponieść. Ten brak uwidocznienia się strat powoduje utrzymywanie się atmosfery wzajemnej podejrzliwości uczestników rynku międzybankowego. Brak wykazania pełnych strat na początku kryzysu powoduje również, że rozwiązanie problemu powstałego na rynku finansowym jest odsuwane w czasie. W kolejnych miesiącach banki centralne podejmują decyzje o kontynuacji interwencji. Jak pisze Ch. Wyplosz, zastrzyk pieniądza nie dostarczy stałego rozwiązania: powrotu rynku międzybankowego. Aby tak się stało banki muszą być dekapitalizowane w celu pokrycia strat poniesionych w wyniku ich zaangażowania w ryzykowne przedsięwzięcia. Łatwy pieniądz banku centralnego pozwala właścicielom tylko odsunąć moment wyliczenia wielkości strat⁶⁰.

Skala interwencji oraz jej koszt dla uczestników rynku może wskazywać także na opłacalność banków angażowania się w działalność o podwyższonym poziomie ryzyka. Wprawdzie banki centralne nie przejmą w pełni strat nieudanych inwestycji banków komercyjnych, ale faktyczne koszty ponoszone przez bank i przez właścicieli są o wiele niższe niż w przypadku konieczności zasilenia się wyłącznie od innych uczestników rynku międzybankowego, wyprzedzący aktywów czy pozyskania pilnie nowych akcjonariuszy dla banku.

Perturbacje na rynkach finansowych – zapoczątkowane w połowie 2007 r. – jeszcze się nie zakończyły. Dlatego też trudno jest już dziś wypracować ostateczne wnioski dla regulatorów i dla banków, wynikające z doświadczeń z zaburzeń ostatniego roku. Nie ma jednak wątpliwości, że wnioski wynikające z interwencji banków centralnych w ostatnim okresie dostarczą nowych interesujących przemysłu do rewizji współczesnej teorii pożyczkodawcy ostatniej szansy. Rosnąca globalizacja gospodarki, w tym rynków finansowych, wskazuje w szczególności na potrzebę uzupełnienia teorii pożyczkodawcy ostatniej szansy o kwestie współpracy międzynarodowej, niezbędnej dla zapobieżenia ryzyku wybuchu kryzysu finansowego w skali globalnej, a także roli instytucji pożyczkodawcy ostatniej szansy w warunkach pojawienia się na rynkach finansowych coraz nowszych, bardziej złożonych instrumentów finansowych. Z pewnością wnioski płynące z zaburzeń 2007 r. przyczynią się do poszukiwania nowych rozwiązań praktycznych, ale również do rozwoju teorii finansów opartej na nowych aspektach funkcjonowania pożyczkodawcy ostatniej szansy.

WNIOSKI

W artykule niniejszym została przedstawiona teoria pożyczkodawcy ostatniej szansy i główne kierunki jej rozwoju, od powstania klasycznej koncepcji w XIX

⁶⁰ Ch. Wyplosz, *No more easy Cash: banks must take their losses*, „Financial Times”, December 21, 2007, s. 7.

wieku poprzez różne nurty teorii powstałe w następnym stuleciu. Przedstawiono argumenty przemawiające za i przeciw pełnieniu przez bank centralny funkcji pożyczkodawcy ostatniej szansy. Wymieniono najważniejsze cechy, jakie zgodnie z teorią finansów powinna spełniać pożyczka ostatniej instancji. Zwrócono uwagę na problem zjawiska hazardu moralnego związany z istnieniem pożyczkodawcy ostatniej szansy oraz wskazano na nowe wyzwania dla tej instytucji, wynikające z rosnącej globalizacji rynków finansowych i pojawienia się na nich coraz większych banków międzynarodowych, mających dostęp do różnych lokalnych rynków finansowych. Podstawowe postulaty teorii finansów skonfrontowano z zachowaniem największych banków centralnych na świecie po pojawieniu się poważnych perturbacji na rynkach finansowych w II połowie 2007 r. Najnowsze doświadczenia wskazują na potrzebę dostosowania teorii do wniosków płynących z ostatnich doświadczeń i do wymogów współczesnych nowoczesnych rynków finansowych.

Bibliografia

- Bagehot W., *Lombard Street*, Reprint. Homewood, 1962.
- Bordo M., *The Lender of Last Resort: Alternative Views and Historical Experience*, Economic Review, Federal Reserve Bank of Richmond, January/February 1990.
- Code of Good Practices on Transparency in Monetary and Financial Policies: Declaration of Principles*, International Monetary Fund, Washington 1999.
- Congdon T., *Pursuit of profit has led to a risky lack of liquidity*, „Financial Times”, September 11, 2007.
- Diamond D. W., Dybvig P. H., *Bank Runs, Deposit Insurance, and Liquidity*. Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review, Vol. 24, No. 1, Winter 2000.
- Enoch C., Stella P., Khamis M., *Transparency and Ambiguity in Central Bank Safety Operations*, IMF Working Paper 1997, WP/97/138.
- Fischer S., *On the Need for an International Lender of Last Resort*, Paper for American Economic Association and the American Finance Association, International Monetary Fund, New York, January 3, 1999.
- Flannery M., *Financial Crises, Payment System Problems and Discount Window Lending*, „Journal of Money, Credit and Banking”, 1996, Vol. 28.
- Freixas X., Parigi B. M., Rochet J.-Ch., *The Lender of Last Resort: A 21st Century Approach*, „Journal of European Economic Association”, Vol. 2, No. 6, December 2004
- Freixas X., Parigi B., Rochet J. C., *Systemic Risk, Interbank Relations and Liquidity Provision by Central Bank*, Mimeo, IDEI 1998.
- George E. A. J., *The Pursuit of Financial Stability*, Bank of England Quarterly Bulletin, February 1997.
- Goodfriend M., King R. G., *Financial Deregulation, Monetary Policy and Central Banking*, Federal Reserve Bank of Richmond, Economic Review May/June 1988, Vol. 74.

Goodhart Ch., *The Evolution of Central Banks*, London School of Economics and Political Science, London 1985.

Goodhart C. A. E., Huang H., *A Model of the Lender of Last Resort*, LSE Financial Markets Group Discussion Paper 1999, dpo 131.

Goodhart C. A. E., Schoenmaker D., *Institutional Separation between Supervisory and Monetary Agencies*, LSE Financial Markets Group Special Paper 1993, No 52.

Guttentag J., Herring R., *The Lender of the Last Resort Function in an International Context*, Princeton Essays in International Finance, Number 151, May 1983.

Humphrey T., *The classical concept of the lender of last resort*, Federal Reserve of Bank Richmond, Economic Review, January/February 1975.

Humphrey T., *Lender of Last Resort: The Concept in History*, Federal Reserve Bank of Richmond, Economic Review, March/April 1989.

Kahn Ch. M., Santos J., *Allocating bank regulatory powers: lender of last resort, deposit insurance and supervision*, BIS Working Papers No. 102, Bank for International Settlements, Basel 2001.

Kaufman G. G., Kormendi R. C., *Deregulating Financial Service: Public Policy in Flux*, Ballinger Publishing Company, Cambridge 1986.

Lender of last resort: a review of the literature, Financial Stability Review, Bank of England, November 1999.

Real-time Gross Settlement Systems: A Report Prepared by the Committee on Payment and Settlement Systems of the Central Banks of the G 10 Countries, Bank for International Settlement, Basel 1997.

Repullo R., *Liquidity, Risk-Taking, and the Lender of Last Resort*, February 2006.

The Riksbank's role as lender of last resort, Financial Stability Report, Riksbank, Stockholm 2003, No. 2.

Rochet J.-C., Vives X., *Coordination failures and the Lender of Last Resort: Was Bagehot Right After All?*, INSEAD Working Papers, Fontainebleau, France 2002.

Schinasi G., Teixeira P. G., *The Lender of Last Resort in the European Single Financial Market*, IMF Working Paper 2006, WP/06/127.

Schwartz A. J., *Real and Pseudo- Financial Crisis*, [w:] F. Capie, G. E. Wood, *Financial Crisis and the World Banking System*, MacMillian, London 1986.

Stella P., *Do Central Banks Need Capital?*, IMF Working Paper 1997, No. 83.

Szczepańska O., *Funkcja stabilności finansowej w Eurosystemie*, „Bank i Kredyt” 2004, nr 6.

Wyplasz Ch., *No more easy Cash: banks must take their losses*, „Financial Times”, December 21, 2007.

Emil Ślęzak

ANALIZA NOMINALNYCH STÓP PROCENTOWYCH NA RYNKU *CONSUMER* *FINANCE* W POLSCE

WSTĘP

Rynek detalicznych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych jest aktualnie jednym z najszybciej rozwijających się segmentów usług finansowych w Polsce. W wyniku sukcesywnego wzrostu dochodów realnych społeczeństwa (tj. przeciętnie 2,5% w 2007 r. w sektorze przedsiębiorstw wobec -1,5% w 2005 r.), poprawy sytuacji na rynku pracy (stopa bezrobocia 11–12% w 2007 r. wobec 17–18% w 2005 r.) oraz coraz większego znaczenia popytu wewnętrznego we wzroście PKB, szybko rośnie grono osób prywatnych, które dążąc do zaspokojenia bieżących potrzeb lub realizacji aspiracji na rynku nieruchomości decydują się na zadłużenie w bankach lub innych instytucjach świadczących detaliczne usługi finansowe, jak m.in. Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe¹.

Równocześnie wraz z dynamicznym wzrostem akcji kredytowej wśród klientów detalicznych nie obserwuje się w sektorze banków komercyjnych dużego udziału należności zagrożonych (na koniec III kwartału 2007 r. wyniósł on 7,0% dla kredytów konsumpcyjnych i 5,4% dla kredytów hipotecznych)². Tym samym wciąż stosunkowo niski poziom ryzyka kredytowego i wysoki popyt na rynku *consumer*

¹ Dane statystyczne cytowane za GUS.

² Synteza raportu o sytuacji sektora bankowego w okresie styczeń–wrzesień 2007 r., Komisja Nadzoru Finansowego, s. 55.

finance sprawia, że rynek ten staje się bardzo atrakcyjny dla większości instytucji sektora bankowego. W konsekwencji coraz więcej banków decyduje się na szybki rozwój oferty kredytowej, przeznaczonej dla klientów indywidualnych i dystrybuowanej poprzez placówki własne oraz współpracujące na zasadzie franszyzy, wdrażanie nowych strategii biznesowych w postaci wyprofilowanych centrów obsługi kredytowej, czy pogłębienie współpracy z pośrednikami kredytowymi i finansowymi. Oznacza to, że dotychczas niedoceniany przez banki komercyjne rynek usług kredytowych w segmentach średnio i mało zamożnych osób prywatnych od początku 2005 r. stał się obszarem bardzo szybko narastającej presji konkurencyjnej. O dużych perspektywach rozwoju rynku *consumer finance* w Polsce świadczy również fakt, że zadłużenie krajowych gospodarstw domowych jest wciąż kilkakrotnie niższe niż w państwach „starej” Unii Europejskiej.

Pomimo wprowadzenia ustawowych ograniczeń dotyczących zarówno nominalnych stóp procentowych (w postaci czterokrotności stopy kredytu lombardowego) oraz opłat i prowizji (plafon w wysokości 5% wartości umowy kredytowej), dochodowość rynku *consumer finance* rośnie wraz z rozwojem akcji kredytowej, szczególnie w obszarze kredytów konsumpcyjnych³. Wysoka presja konkurencyjna sprawia, że oferta kredytów i pożyczek na rynku *consumer finance* jest coraz bardziej elastyczna i dostępna dla klientów, ale wielkość ponoszonych przez kredytodawców kosztów odsetkowych jest wciąż bardzo zróżnicowana i często sięga kilkunastu procent w ujęciu rocznym. Celem niniejszego opracowania jest dokonanie analizy stanów oraz dynamiki zmian nominalnych stóp procentowych, w zależności od rodzaju umów kredytowych i długości ich trwania, oraz wskazanie głównych tendencji rozwojowych w tym zakresie na rynku *consumer finance* w Polsce.

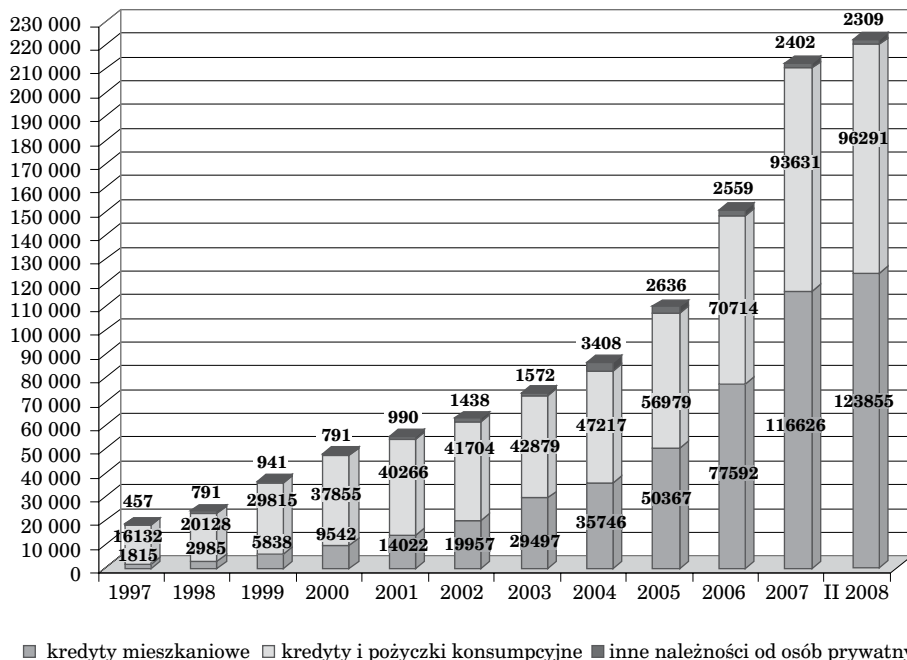
1. Stan i dynamika zmian wielkości rynku *consumer finance*

Na koniec 2007 r. wartość zadłużenia osób prywatnych na rynku *consumer finance* w Polsce przekroczyła 212 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 61 mld zł (tj. 40,1%) wobec stanu na koniec 2006 r. Tym samym w 2007 r. została utrzymana wysoka dynamika rozwoju rynku, która trwa nieprzerwanie od 2002 r. Jednakże, o ile w okresie 2002–2005 rynek rozwijał się na poziomie 14–17% rocznie, o tyle impuls wzrostowy w 2005 r. sprawił, że dynamika zadłużenia osiągnęła 30%, a w 2007 r., po raz pierwszy w obecnej dekadzie, przekroczyła 40%. W konsekwencji, wartość rynku *consumer finance* w okresie 2000–2007 wzrosła blisko 4,5-krotnie, a w 2008 r. nie należy spodziewać się dużego spowolnienia wzrostu zadłużenia, o czym świad-

³ Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim z późn. zm. (Dz. U. nr 100, poz. 1081) oraz ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 157, poz. 1316).

czy fakt, że tylko w ciągu dwóch pierwszych miesięcy wartość rynku powiększyła się o kolejne 10 mld zł.

Wykres 1. Wartość zadłużenia osób prywatnych na rynku *consumer finance* w okresie 1997-luty 2008 (stany w mln zł na koniec okresu)



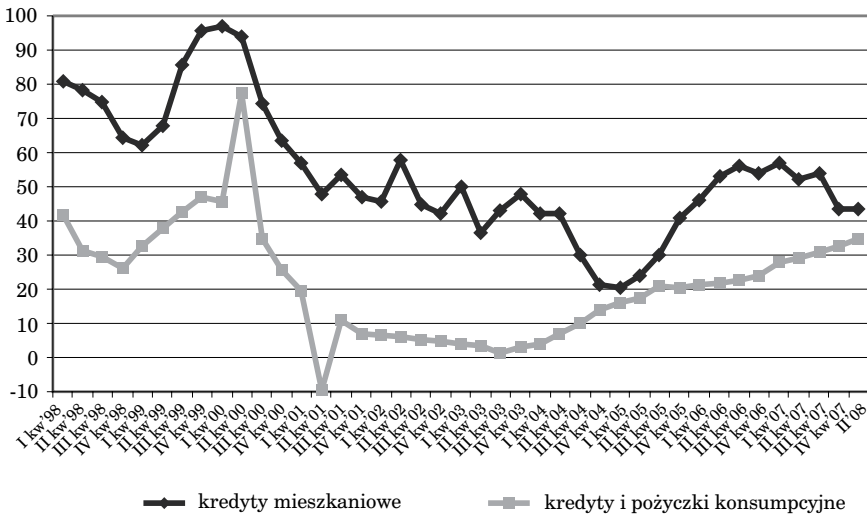
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Znamienny jest fakt, że na koniec 2006 r., po raz pierwszy we współczesnej ewolucji rynku *consumer finance* w Polsce, wartość zadłużenia osób prywatnych z tytułu kredytów mieszkaniowych była wyższa niż z tytułu kredytów i pożyczek konsumpcyjnych. O ile na początku 2000 r. zadłużenie z tytułu kredytów mieszkaniowych stanowiło niespełna 16%, o tyle na koniec lutego 2008 r. udział ten wzrósł do poziomu 55,7%. Dane te wskazują na zasadniczą zmianę jakościową w strukturze rynku *consumer finance* w Polsce, na którym główne trendy rozwoju zaczyna wyznaczać szybko rosnąca wartość kredytów mieszkaniowych, przy stałym wysokim zadłużeniu z tytułu kredytów konsumpcyjnych.

Analizując zmianę zadłużenia osób prywatnych w ujęciu kwartalnym rok do roku w okresie ostatnich lat, należy zwrócić uwagę na fakt, że w 2007 r. dynamika zmian wartości kredytów i pożyczek konsumpcyjnych utrzymała tendencję

rosnącą i przekroczyła poziom 30%. Ten segment rynku rozwija się najszybciej od 2001 r., a wygenerowany trzy lata wcześniej wyraźny sygnał wzrostu zainteresowania osób prywatnych finansowaniem bieżących potrzeb ze źródeł obcych został wyraźnie wzmocniony w pierwszym półroczu 2007 r. i zachowany w dwóch miesiącach 2008 r.

Wykres 2. Zmiana zadłużenia osób prywatnych z tytułu kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych w okresie 1998–luty 2008 (kwartał roku poprzedniego = 100)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

O ile przez większość okresu 1998–luty 2008 r. kwartalna dynamika zmian wartości kredytów mieszkaniowych w ujęciu r./r. była blisko dwukrotnie wyższa niż kredytów konsumpcyjnych, o tyle w ostatnich kwartałach 2007 r. różnica ta zaczęła stopniowo zanikać, podobnie jak w pierwszej połowie 2005 r. Zdecydował o tym spadek wzrostu akcji kredytowej banków w obszarze kredytów mieszkaniowych do poziomu ponad 40%, przy utrzymaniu stale rosnącej dynamiki wzrostu kredytów konsumpcyjnych. Wyhamowanie wzrostu dynamiki zadłużenia z tytułu kredytów mieszkaniowych należy wiązać z zaostrzeniem kryteriów przyznawania kredytów przez część banków komercyjnych wobec obaw dotyczących powstania „bąbla” spekulacyjnego na rynku nieruchomości w Polsce.

W perspektywie kolejnych lat należy oczekiwać, że zadłużenie konsumentów w segmencie kredytów mieszkaniowych będzie nadal rosnąć szybciej niż konsumpcyjnych, przy coraz większych wahaniami koniunkturalnych. Jednakże róż-

nica w tempie rozwoju tych segmentów będzie się zmniejszać na korzyść kredytów konsumpcyjnych w miarę narastania zjawisk inflacyjnych w polskiej gospodarce i wzrostu nominalnych stóp procentowych złotych kredytów mieszkaniowych w konsekwencji podnoszenia rynkowych stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej.

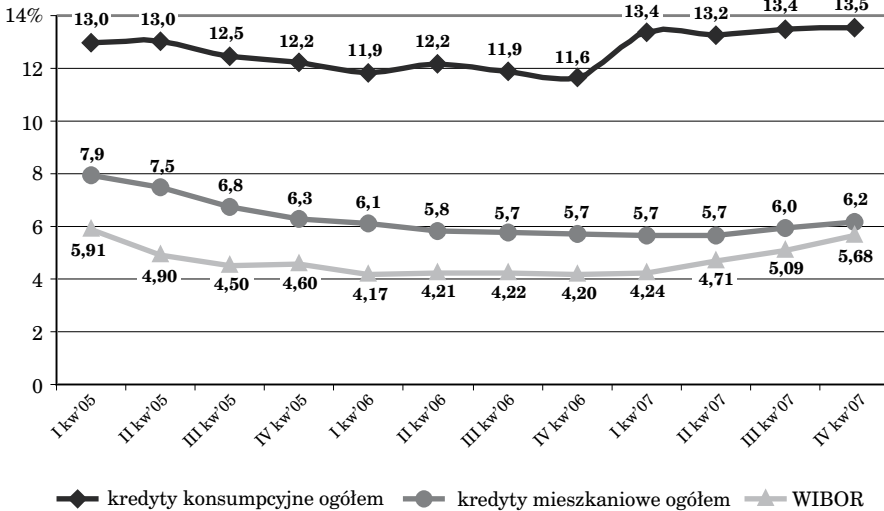
2. Stan i dynamika zmian nominalnych stóp procentowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych

2.1. Główne tendencje rozwojowe

Nominalne stopy procentowe na rynku *consumer finance* w Polsce różnią się ze względu na rodzaj i czas trwania umowy kredytowej. Analizując zmiany stóp w okresie 2005–2007, należy podkreślić, że średnia stopa procentowa kredytów konsumpcyjnych była blisko dwukrotnie wyższa niż w przypadku kredytów mieszkaniowych. Obserwacje te potwierdza wartość mediany stóp procentowych, tj. 12,8% w przypadku umów kredytów konsumpcyjnych i 6,0% kredytów mieszkaniowych. Wyższa stopa procentowa na rynku kredytów konsumpcyjnych jest konsekwencją dużej ekspozycji na ryzyko kredytowe banków na tym rynku, gdyż decyzje o przyznaniu kredytu podejmowane są bardzo szybko i bez ustanawiania specjalnych zabezpieczeń. W przypadku kredytów mieszkaniowych premia za ryzyko w cenie kredytu jest znacznie mniejsza.

Od początku 2005 r. skala zmienności stóp procentowych jest dosyć niska i bardzo zbliżona dla obu analizowanych rodzajów kredytów. Potwierdza to wskaźnik odchylenia standardowego na poziomie 0,66 pkt proc. i 0,74 pkt proc. odpowiednio dla kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych. O ile jednak do końca 2006 r. średnia stopa procentowa na rynku *consumer finance* pozostawała w niewielkim trendzie spadkowym, o tyle od I kwartału 2007 r. odsetkowe sukcesywnie rosną w wyniku podniesienia stopy referencyjnej NBP i zwiększenia kosztów pozyskania pieniądza na rynku międzybankowym. Tym samym na koniec 2007 r. średnia nominalna stopa procentowa kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych była odpowiednio o 1,9 pkt proc. i 0,5 pkt proc. wyższa wobec stanu na koniec 2006 r.

Wykres 3. Średnie nominalne stopy procentowe kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych w latach 2005–2007



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Analizując stopień korelacji średnich stóp procentowych na rynku *consumer finance* wobec zmian ceny pieniądza na rynku międzybankowym (WIBOR 3M), należy zauważyć umiarkowanie wysoką i dodatnią współzależność, zarówno w segmencie kredytów konsumpcyjnych (współczynnik korelacji Pearsona 0,66), jak i mieszkaniowych (0,62)⁴.

Uwzględniając wysokość średnich stóp procentowych poziom marży odsetkowej w przypadku kredytów konsumpcyjnych wynosi średnio aż 7–8,5 pkt proc. i wykazuje dynamikę rosnącą. Natomiast w segmencie kredytów mieszkaniowych średnia marża odsetkowa jest bardzo niewielka (0,5–1 pkt proc.) i stale się zawęża. Tym samym, pomimo prawnych ograniczeń cenowych, które dotyczą przede wszystkim kredytów konsumpcyjnych, są one dla banków dwu-, trzykrotnie bardziej dochodowe niż kredyty mieszkaniowe, co przekłada się na ich wysoką rentowność, uwzględniając wciąż bardzo niski udział należności zagrożonych w należnościach ogółem od sektora niefinansowego.

⁴ Współczynnik korelacji Pearsona może przyjmować wartości w przedziale $<-1,1>$.

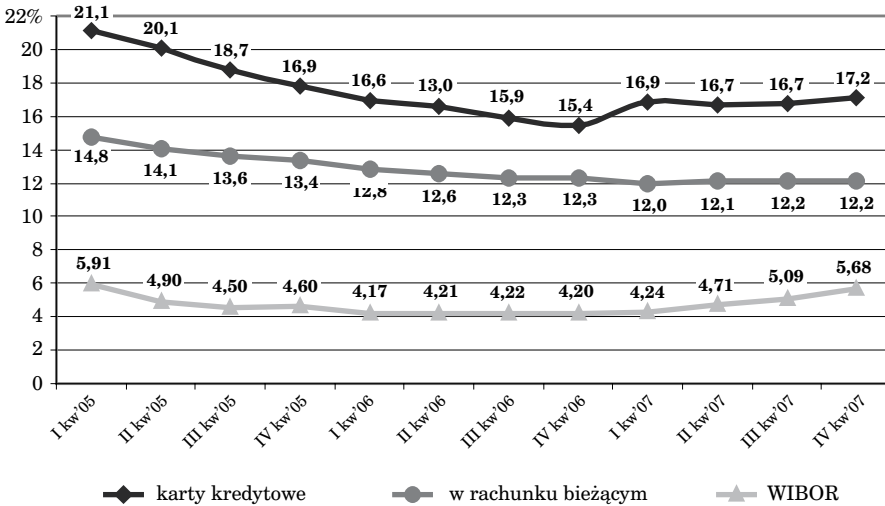
2.2. Kredyty bieżące

W przypadku kredytów konsumpcyjnych o bardzo krótkim okresie zadłużenia wciąż występuje różnica rzędu 4–5 pkt proc. pomiędzy oprocentowaniem nominalnym kredytu w ramach kart kredytowych i w rachunku bieżącym. O ile koszt kredytu w ramach rachunku bieżącego jest zbliżony do średniego kosztu odsetkowego na rynku kredytów konsumpcyjnych, o tyle w przypadku kart kredytowych kredyt należy do najwyższej oprocentowanych na całym rynku *consumer finance*. Mediana stopy procentowej kredytu w ramach rachunku bieżącego wynosi 12,6%, a w przypadku kart średni koszt odsetkowy w latach 2005–2007 był o ponad 4 pkt proc. wyższy (16,9%). W analogicznym okresie oprocentowanie kredytów w ramach kart kredytowych wyróżniało się także bardzo wysoką zmiennością (1,48 pkt proc.), podczas gdy w przypadku kredytów w rachunkach bieżących współczynnik odchylenia standardowego wynosił tylko 0,9 pkt proc.

Warto też podkreślić, że w odróżnieniu do segmentu kart kredytowych wzrost stopy referencyjnej i WIBOR 3M nie wpłynął na znaczący wzrost oprocentowania kredytów w ramach rachunku bieżącego, gdyż wartość 12,2% na koniec 2007 r. jest tylko o 0,2 pkt proc. wyższa niż okresowe minimum w I kw. 2007 (12,0%). Dla porównania koszt kredytu w ramach karty wzrósł w analogicznym okresie o 1,8 pkt proc.

Na obserwowany do początku 2006 r. trend spadkowy oprocentowania nominalnego kredytu w ramach kart kredytowych złożyło się wiele czynników rynkowych m.in. szybki wzrost presji konkurencyjnej w warunkach stałego spadku rynkowych stóp procentowych i zmian regulacyjnych wyznaczających ustawowe odsetki maksymalne. Ze względu na rosnącą atrakcyjność kart kredytowych, jako wygodnego sposobu regulowania bieżących płatności (m.in. w transakcjach internetowych) oraz atrakcyjnego dla banku źródła przychodów odsetkowych i pozaodsetkowych (m.in. prowizje od płatności kartą – *interchange fee*), coraz więcej banków podejmuje aktywną walkę o klienta detalicznego. Karta kredytowa nie jest już produktem adresowanym wyłącznie dla najzamożniejszych, tj. najbardziej wiarygodnych klientów, jak miało to miejsce do końca lat 90. XX wieku. Karty kredytowe stają się produktem masowym, który dociera do mniej zamożnych grup klientów poprzez obniżenie wymogów w zakresie miesięcznego salda dochodów i wydatków gospodarstwa domowego oraz proponowanie atrakcyjnych warunków korzystania z karty kredytowej poprzez zwolnienie z części opłat.

Wykres 4. Średnie nominalne stopy procentowe bieżących kredytów konsumpcyjnych w latach 2005–2007



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP

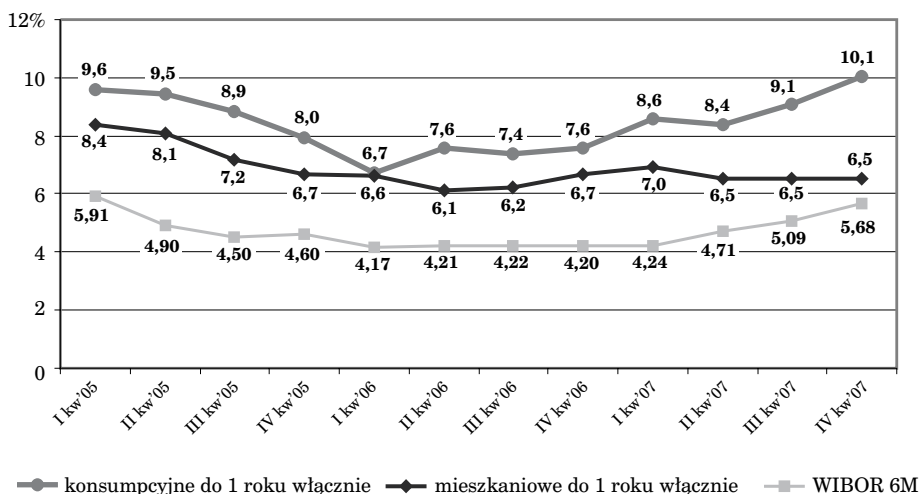
Badając skalę wpływu kosztów pieniądza na rynku na oprocentowanie kredytu w ramach rachunku bieżącego i karty kredytowej, należy stwierdzić, że zmiany stawki WIBOR 3M wpływały bardziej na fluktuację zmian stóp procentowych na rynku kredytów w ramach kart (współczynnik korelacji Pearsona 0,62) niż w przypadku kredytów udzielanych w ramach rachunków bieżących (0,42), przy czym w obu przypadkach zależność jest umiarkowanie wysoka.

2.3. Kredyty krótkoterminowe

Porównanie nominalnych stóp procentowych krótkoterminowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych wskazuje wystąpienie w połowie 2006 r. wyraźnych zmian w trendach kształtujących koszt odsetkowy obydwu rodzajów umów kredytowych. Od I kwartału 2006 r. rośnie luka pomiędzy stopami procentowymi tych kredytów do poziomu 3,6 pkt proc. na koniec 2007 r., po okresie kiedy różnica w kosztach odsetkowych właściwie zanikła. Jest to konsekwencja przede wszystkim dużej zmienności nominalnych stóp procentowych kredytów konsumpcyjnych (odchylenie standardowe dla analizowanego okresu wynosi aż 1,02 pkt proc.), przy dosyć stabilnej dynamice zmian stóp kredytów mieszkaniowych (0,59 pkt proc.).

Większy wpływ wzrostu cen pieniądza w sektorze bankowym na stopę procentową kredytów konsumpcyjnych niż mieszkaniowych potwierdza w pierwszym przypadku wyższy dodatni współczynnik korelacji Paersona (0,84 dla zależności pomiędzy nominalną stopą procentową krótkoterminowych kredytów konsumpcyjnych i WIBOR 6M), wobec 0,53 dla analogicznej zależności dla kredytów mieszkaniowych do 1 roku.

Wykres 5. Średnie nominalne stopy procentowe krótkoterminowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych w latach 2005–2007



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Warto też podkreślić, że w analizowanym okresie stopy procentowe krótkoterminowych kredytów konsumpcyjnych na tle średniej dla całego rynku były stosunkowo niskie (mediana 8,7%, tj. 3,9 pkt proc. mniej), podczas gdy w przypadku kredytów mieszkaniowych wystąpiła sytuacja odwrotna (mediana 6,7%, tj. 0,7 pkt proc. więcej).

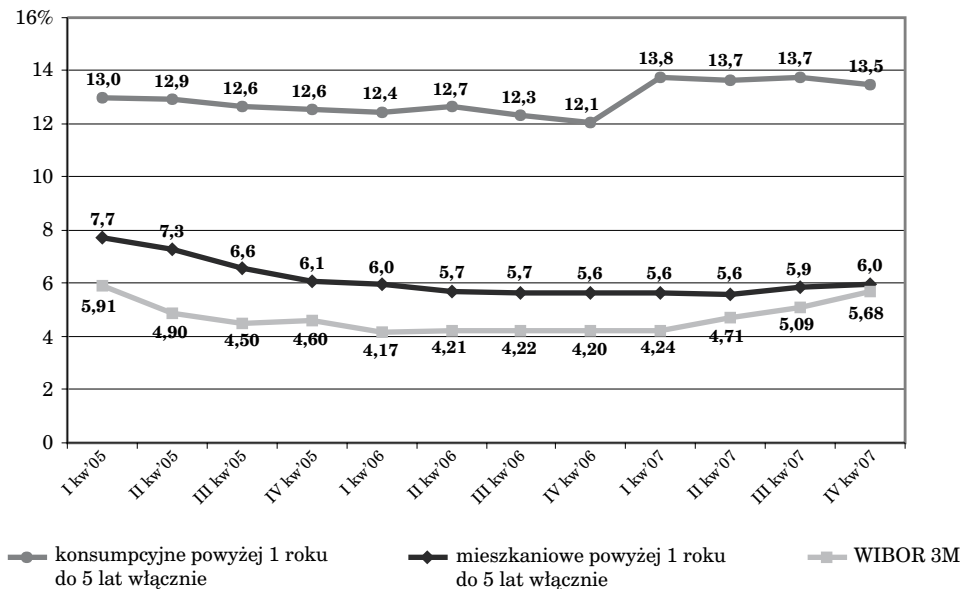
2.4. Kredyty średnioterminowe

Cechą charakterystyczną dla średniookresowych umów kredytowych na rynku *consumer finance* w Polsce jest duża polaryzacja w wysokości nominalnych stóp procentowych. Różnica pomiędzy średnim oprocentowaniem kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych wynosi 6–8 pkt proc., a więc najwięcej spośród wszyst-

kich analizowanych umów kredytowych. Równocześnie amplituda zmian stóp procentowych w okresie 2005–2007 jest stosunkowo niewielka, o czym świadczy niski poziom odchylenia standardowego dla obydwu rodzajów kredytów (0,59 pkt proc. dla kredytów konsumpcyjnych i 0,67 pkt proc. dla kredytów mieszkaniowych).

Cechą charakterystyczną dla średniookresowych kredytów konsumpcyjnych jest bardzo wysoka marża odsetkowa (mediana 12,90% wobec 4,55% dla WIBOR 3M). W dużym stopniu marżę tę należy traktować w kategorii premii za ryzyko, gdyż ten rodzaj umów kredytowych wyróżnia się wyższą ekspozycją na ryzyko kredytowe niż w przypadku umów zawieranych na krótsze okresy. W średnioterminowych kredytach mieszkaniowych występuje bardzo niewielka (1–2 pkt proc.) i sukcesywnie zmniejszająca się marża odsetkowa, która wynosiła tylko 0,3 pkt proc. na koniec 2007 r.

Wykres 6. Średnie nominalne stopy procentowe średnioterminowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych w latach 2005–2007



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

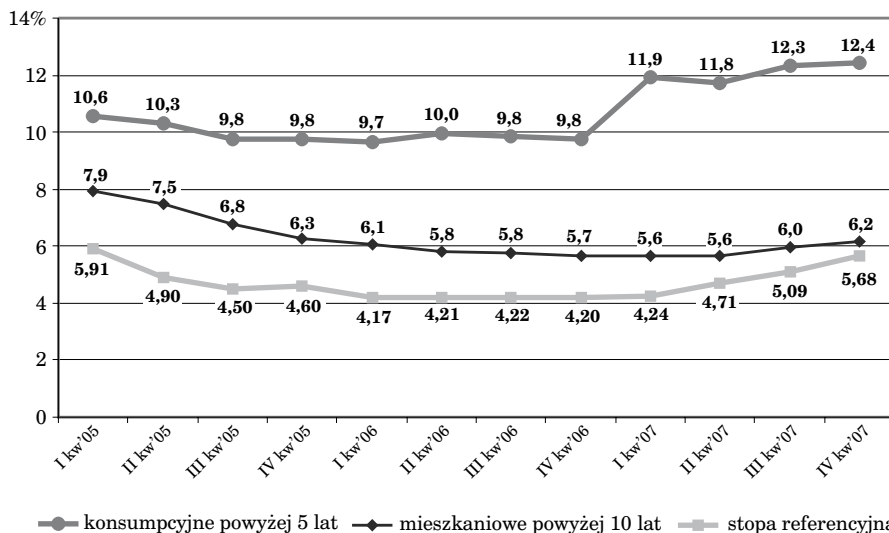
Warto też podkreślić, że w odróżnieniu od krótkoterminowych i bieżących kredytów konsumpcyjnych nominalna stopa procentowa jest stabilna po impulsie wzrostowym w I kwartale 2007 r. Wykazuje jednak niewielką tendencję spadkową, podczas gdy koszty odsetkowe na rynku kredytów mieszkaniowych sukcesywnie rosną.

Rozpatrując wpływ WIBOR 3M na zmiany nominalnych stóp procentowych średnioterminowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych warto podkreślić, że wskaźnik korelacji jest dodatni i kształtuje się na poziomie zbliżonym do wcześniej umawianych umów kredytowych (0,45 dla kredytów konsumpcyjnych i 0,61 dla mieszkaniowych).

2.5. Kredyty długoterminowe

W przypadku kredytów długoterminowych średnia nominalna stopa procentowa wykazuje bardzo dużą zmienność na tle umów kredytowych z innych przedziałów czasowych. Wskazuje na to wysoki poziom odchylenia standardowego, tj. 1,08 pkt. proc. dla kredytów konsumpcyjnych oraz 0,75 pkt. proc. dla kredytów mieszkaniowych. O ile jednak od końca 2005 r. stopa procentowa kredytów mieszkaniowych pozostaje na stabilnym poziomie 6%, o tyle na rynku kredytów konsumpcyjnych od początku 2007 r. można zaobserwować silny impuls wzrostowy.

Wykres 7. Średnie nominalne stopy procentowe długoterminowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych w latach 2005–2007



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

W konsekwencji luka pomiędzy wysokością nominalnych stóp procentowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych pogłębia się (z 3% w I kwartale

2005 r. do ponad 6% w IV kwartale 2007 r.), a marża odsetkowa rośnie dla kredytów konsumpcyjnych i maleje dla mieszkaniowych. W przypadku kredytów konsumpcyjnych mediana nominalnej stopy procentowej wynosi 10,2% wobec 4,55% dla WIBOR 3M, i pozostaje ona w trendzie wzrostowym, osiągając na koniec 2007 r. najwyższy poziom w całym analizowanym okresie. Natomiast mediana dla stopy procentowej na rynku kredytów mieszkaniowych wynosi tylko 7,9%, a koszty odsetkowe ponoszone przez kredytobiorców rosną wolniej niż koszt pieniądza na rynku międzybankowym.

Analizując zależności pomiędzy stawką WIBOR 3 M a nominalnymi stopami procentowymi na rynku kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych poprzez kalkulację wskaźnika Paersona, można wnioskować o istnieniu dodatniej korelacji, która jest silniejsza dla kredytów mieszkaniowych (0,62) niż konsumpcyjnych (0,49).

WNIOSKI

Premia za ryzyko kredytowe, która jest wkalkulowana w wysokość nominalnych stóp procentowych umów kredytowych, ma zdecydowanie większy wpływ na koszt odsetkowy kredytów konsumpcyjnych, przy stosunkowo niewielkim znaczeniu w przypadku kredytów mieszkaniowych. Jest to stała i znamienna cecha rynku *consumer finance*, która przejawia się w Polsce różnicą w wysokości nominalnych stóp procentowych kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych w przedziale 5–7 pkt proc., przy czym *spread* ten zwiększa się w miarę wydłużania okresu umów kredytowych, osiągając maksimum dla kredytów długoterminowych.

Pomimo zastrzania się konkurencji pomiędzy kredytodawcami na rynku *consumer finance* w Polsce, obserwowany od I kwartału 2007 r. sukcesywny wzrost kosztów pieniądza na rynku międzybankowym (WIBOR 3M) znajduje odzwierciedlenie głównie w coraz wyższym oprocentowaniu kredytów konsumpcyjnych. W przypadku kredytów mieszkaniowych wzrost stóp procentowych jest na tyle niewielki (tj. maksymalnie 0,5 pkt proc.), że można stwierdzić stabilizację kosztów odsetkowych po okresie znaczącego spadku (średnio 2 pkt proc.) w latach 2005–2006.

Źródeł relatywnie wysokiego wzrostu nominalnego oprocentowania kredytów i pożyczek konsumpcyjnych należy upatrywać również w specyfice tego rodzaju usług finansowych. Klienci przy wyborze instytucji kredytującej w wielu przypadkach nie kierują się priorytetem ceny, ale przede wszystkim dostępnością finansowania i szybkością obsługi kredytowej, bez konieczności ustanawiania specjalnych zabezpieczeń. Elastyczność cenowa popytu na rynku usług kredytów konsumpcyjnych jest więc mniejsza niż w przypadku mieszkaniowych, które są udzielane *notabene* w znacznie wyższych kwotach i na dłuższe okresy. Fakt ten wykorzystują kredytodawcy do podnoszenia oprocentowania kredytów konsumpcyjnych, podczas gdy w segmencie kredytów mieszkaniowych konkurencja koncentruje się wciąż

głównie na cenie kredytu, a niskie nominalne stopy procentowe są wciąż bardzo ważnym elementem oceny atrakcyjności oferty banków lub SKOK-ów.

Podsumowując wpływ rynkowych stóp procentowych i stawki WIBOR 3M na nominalne koszty odsetkowe kredytów rynku *consumer finance*, wskaźnik korelacji Pearsona wskazuje najsilniejszą współzależność w przypadku bieżących i krótkoterminowych kredytów konsumpcyjnych (odpowiednio: 0,62 i 0,84). Nominalne stopy procentowe tych kredytów wykazują największą fluktuację pod wpływem zmian czynników rynkowych, na co wskazuje m.in. najwyższa dynamika wzrostu w 2007 r. W przypadku kredytów mieszkaniowych wpływ kosztu pieniądza międzybankowego jest najmniejszy na kształtowanie się kredytów krótko- i średnioterminowych (współczynnik korelacji Pearsona 0,42 i 0,53). Można też wskazać na występowanie rosnącej współzależności w miarę wydłużania się okresów kredytowania do poziomu 0,62 dla kredytów długoterminowych.

Ważnym aspektem w zakresie kształtowania stóp nominalnych procentowych jest wpływ regulacji prawnych ograniczających w Polsce rynkową swobodę kształtowania umów kredytowych. Warto podkreślić, że nowelizacja w 2005 r. ustawy o kredycie konsumenckim i kodeksu cywilnego nie wpłynęła negatywnie na rozwój działalności kredytowej na rynku *consumer finance*, gdyż ustawowy plafon dla kosztów odsetkowych i pozaodsetkowych ma niewielkie znaczenie w warunkach bardzo korzystnych uwarunkowań makroekonomicznych stymulujących popyt rynkowy. Jednakże regulowane administracyjnie koszty zmniejszyły elastyczność kształtowania cen kredytów przez kredytodawców i stworzyły bodźce do wprowadzania dodatkowych elementów umowy (m.in. polis ubezpieczeniowych), które umożliwiają kredytodawcom zwiększenie rentowności umów kredytowych. Należy jednak przypuszczać, że wraz z dalszym rozwojem akcji kredytowej na rynku *consumer finance* coraz większe znaczenie w działalności kredytodawców będą miały efektywne systemy oceny i analizy ryzyka kredytowego, a jakość należności zarówno w segmencie kredytów konsumpcyjnych, jak i mieszkaniowych ulegnie pogorszeniu.

Bibliografia

Dane makroekonomiczne Głównego Urzędu Statystycznego.

Synteza raportu o sytuacji sektora bankowego w okresie styczeń – wrzesień 2007 r., Komisja Nadzoru Finansowego.

Statystyka pieniężna i bankowa Narodowego Banku Polskiego.

Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim z późn. zm. (Dz. U. nr 100, poz. 1081).

Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 157, poz. 1316).

Honorata Balicka

BEZPIECZEŃSTWO TRANSAKCJI BANKOWYCH REALIZOWANYCH ZA POŚREDNICTWEM INTERNETU

WSTĘP

Jakość i pewność zabezpieczeń w banku, w którym świadczy się usługi za pośrednictwem ogólnosiwiatowej sieci, są czynnikami o kluczowym znaczeniu. Uzyskanie zaufania klienta w odniesieniu do bezpieczeństwa bankowości internetowej warunkuje dalszy rozwój bankowych serwisów webowych. Zapewnienie bezpieczeństwa w przypadku serwisu internetowego jest o tyle trudne, że część systemu informatycznego musi być dostępna z zewnątrz dla nabywców usług świadczonych poprzez Sieć. Elektroniczna obsługa klienta wymaga włączenia, go jako użytkownika, do skomputeryzowanego systemu bankowego¹. Kierownictwo banku powinno zatem z jednej strony umożliwić usługobiorcom jak najszerszy dostęp do danych, a z drugiej – uniemożliwić nieuprawnioną komunikację z Internetu do wewnętrznego systemu informatycznego banku.

Rozwój technologii informacyjnych umożliwia zwiększanie bezpieczeństwa przy zachowaniu przejrzystości transakcji². W bankach, ze względu na skalę i znaczenie działalności, stosuje się przetestowane i zaawansowane programy komputerowe

¹ J. Gliniecka, *Bankowe usługi świadczone przy użyciu elektronicznych nośników informacji*, [w:] J. Gliniecka, *System bankowy w regulacjach polskich i unijnych*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003, s. 135.

² W. Szpringer, *E-commerce e-banking – wyzwania globalizacji*, Difin, Warszawa 2002, s. 143.

we³. Problem polega na tym, że oprogramowanie systemowe banku jest niezwykle skomplikowane, co tym bardziej utrudnia wykluczenie występowania w nim błędów zmniejszających bezpieczeństwo systemu.

Dla rozwoju bankowości internetowej duże znaczenie ma zarówno stan rzeczywistości, jak i percepcja poziomu bezpieczeństwa przez klientów. Nagłaśnianie przez środki masowego przekazu włamań hakerskich do systemów komputerowych należących do dużych korporacji powoduje, że wiele osób podchodzi do przekazywania poufnych danych przez Internet z dużą dozą ostrożności. Mimo że spektakularnie traktowane włamania hakerskie zazwyczaj nie dotyczą banków, zapadają jednak w świadomość ich klientów.

W krajach, w których możliwość dokonywania transakcji internetowych ma dłuższą tradycję niż w Polsce, można skupić się na podkreślaniu wygody i szybkości działania oraz na promocji nowych usług bankowości internetowej⁴. Natomiast do głównych zadań w bankach krajowych należy przede wszystkim przekonanie konsumentów o bezpieczeństwie przyjętych rozwiązań. Istotne są wówczas różnice w poziomie bezpieczeństwa bankowych serwisów WWW, ze szczególnym uwzględnieniem krajowych banków wirtualnych. Odmienne rozwiązania występują zwłaszcza na poziomie logowania się do systemu i uwierzytelniania użytkownika.

Celem niniejszego opracowania jest typologia oraz charakterystyka rodzajów zabezpieczeń stosowanych w bankowości internetowej. Na podstawie tak określonego celu sformułowano zagadnienie badawcze, polegające na analizie poziomu bezpieczeństwa zapewnianego w krajowych bankach wirtualnych. Zdeterminowanie celu pracy oraz sformułowanie zagadnienia badawczego pozwoliło na sprecyzowanie następującej hipotezy roboczej: Akceptowalny poziom bezpieczeństwa gwarantuje łączenie różnych rodzajów zabezpieczeń, a także edukacja użytkownika w zakresie zasad prawidłowego korzystania z serwisu internetowego.

Pod pojęciem bezpiecznej transakcji internetowej rozumie się transakcję o akceptowalnym dla banku oraz klienta poziomie autentyczności, poufności, integralności oraz niezaprzeczalności⁵. Z perspektywy instytucji bankowej do kluczowych atrybutów bezpieczeństwa należą autentyczność, integralność oraz niezaprzeczalność transakcji. Autentyczność oznacza prawidłową identyfikację osoby uprawnionej do wykonania transakcji bankowej za pośrednictwem Internetu. W celu zapewnienia autentyczności dostęp do systemu transakcyjnego bankowości internetowej jest poprzedzany uwierzytelnieniem użytkownika. Integralność gwarantuje brak modyfikacji danych w czasie ich przesyłania między komputerem ban-

³ S. Baldi, *Sicherheit im Internet-Banking*, [w:] T. Burkhardt, K. Lohmann (red.), *Banking und Electronic Commerce in Internet*, Springer Verlag, Berlin 1998, s. 235.

⁴ M. J. Cronin (red.), *Banking and finance on the Internet*, John Wiley & Sons, New York 1997, s. 243.

⁵ A. Gospodarowicz, *Bankowość elektroniczna*, PWE, Warszawa 2005, s. 56.

ku a komputerem klienta. Niezaprzeczalność jest jednoznaczna z brakiem możliwości zakwestionowania transakcji dokonanej przez uprawnionego użytkownika.

Z punktu widzenia prywatnego odbiorcy usług, fundamentalne znaczenie mają takie cechy bezpieczeństwa, jak autentyczność, poufność oraz integralność. W tym sensie autentyczność jest tożsama z gwarancją korzystania z prawdziwej witryny Web banku. Poufność dotyczy braku możliwości nieuprawnionego dostępu do prywatnych danych, przechowywanych w systemie informatycznym banku. Integralność to gwarancja, że dane związane z realizowaną transakcją nie są modyfikowane podczas transmisji przez osoby trzecie.

Punkt odniesienia dla rozważań podjętych w niniejszym artykule stanowi pojęcie **bankowości internetowej**. Pod tym pojęciem rozumie się formę usług, umożliwiającą dostęp do rachunku oraz dokonywanie transakcji bankowych za pośrednictwem Internetu, komputera lub innego urządzenia elektronicznego. Bankowość internetowa jest jednym z najmłodszych i najszybciej rozwijających się rodzajów bankowości elektronicznej⁶.

W artykule niniejszym poruszono problematykę bezpieczeństwa transakcyjnych serwisów WWW banków, zdefiniowano kluczowe pojęcia dotyczące: bezpiecznej transakcji internetowej oraz bankowości internetowej. Dokonano taksonomii zabezpieczeń istniejących w bankowości internetowej. Scharakteryzowano metody uwierzytelniania użytkownika, sposoby bezpiecznej transmisji danych oraz zabezpieczenia serwerów banku. Opisano kluczowe zasady ochrony danych i programów na komputerze klienta. Wskazano możliwości wzmocnienia stosowanych rozwiązań oraz kierunki dalszego rozwoju systemów bezpieczeństwa.

1. Klasyfikacja zabezpieczeń stosowanych w bankowości internetowej

Zapewnienie bezpieczeństwa, czyli poufności, integralności, niezaprzeczalności oraz autentyczności danych przetwarzanych w procesie realizowania transakcji w bankowości internetowej, dotyczy trzech obszarów. Pierwszy obszar związany jest z bezpieczeństwem transmisji danych między serwerem banku a komputerem klienta. Obszar drugi to bezpieczeństwo systemów informatycznych instytucji bankowej, w których to systemach są przechowywane i przetwarzane dane użytkownika bankowości internetowej. Obszar trzeci odnosi się do bezpieczeństwa danych i programów na komputerze usługobiorcy.

⁶ Strona WWW Rady Bankowości Elektronicznej przy Związku Banków Polskich (2003), <http://www.rbe.pl>

Taksonomii zabezpieczeń stosowanych w bankowości elektronicznej, w tym również w bankowości internetowej, można dokonać ze względu na dwa kryteria⁷. Pierwszym kryterium jest metoda stosowanego zabezpieczenia. Na podstawie tego kryterium wyróżnia się:

- ❖ uwierzytelnianie proste (np. hasła, pytania osobiste, PIN),
- ❖ uwierzytelnianie silne (np. token, karta kryptograficzna, klucz prywatny),
- ❖ szyfrowanie transmisji danych,
- ❖ podpis elektroniczny.

Pierwsza i druga metoda nawiązują do autentyczności strony transakcji. Obie metody służą do identyfikacji poprzez weryfikację tożsamości osoby mającej prawo dostępu do systemu oraz wykonywania w nim operacji bankowych. Trzecia metoda, odwołująca się do poufności oraz integralności transferowanych danych, jest związana z kryptografią. Jej stosowanie ma uniemożliwić dostęp do poufnych danych oraz ich nieuprawnioną modyfikację podczas transmisji. Czwarta metoda wiąże się przede wszystkim z niezaprzeczalnością transakcji, polegającą na uniemożliwieniu klientowi zanegowania dokonanej przez niego operacji.

Druga klasyfikacja zabezpieczeń jest oparta na kryterium rodzaju zastosowanej techniki. Wyróżnia się zabezpieczenia:

- ❖ programowe (podstawową techniką jest kodowanie, system haseł i uwierzytelnianie),
- ❖ sprzętowe (wykorzystujące urządzenia zabezpieczające dane przed ujawnieniem),
- ❖ globalne (urządzenia techniczne współpracujące z oprogramowaniem, np. *fire-wall*).

W bankowości internetowej korzysta się zazwyczaj z zabezpieczeń podobnych do tych, jakie funkcjonują w handlu elektronicznym. Alternatywą jest stosowanie w bankach indywidualnych rozwiązań, które nie są powszechnie stosowane w Internecie. Mimo że wiążą się one z dodatkowymi kosztami i niedogodnościami dla klienta, jednak w znaczący sposób zwiększają bezpieczeństwo transakcji.

Realizację transakcji bankowej za pośrednictwem Sieci poprzedza uwierzytelnianie użytkownika. Brak powszechnie akceptowanego standardu jest przyczyną występowania różnorodnych metod elektronicznej identyfikacji eksploatatora internetowego kanału dystrybucji usług bankowych. Jednym z najczęściej stosowanych rozwiązań jest podwójna identyfikacja usługobiorcy. Polega ona na podawaniu **identyfikatora**, będącego indywidualnym numerem użytkownika (ang. *login*) oraz **hasła logowania** do systemu, tzw. hasła dostępu.

W trakcie procedury logowania z reguły wykorzystuje się hasła statyczne. Należy jednak zaznaczyć, że wyższy poziom bezpieczeństwa zapewniają hasła jedno-

⁷ A. Jurkowski, *Bankowość elektroniczna*, Materiały i Studia NBP, Zeszyt 125, Warszawa 2001, s. 19.

razowe, zamieszczane na karcie kodów lub generowane każdorazowo przez specjalistyczne urządzenie – token lub kartę kryptograficzną. Przed zdobyciem hasła przez osoby nieuprawnione skuteczną ochronę zapewnia również stosowanie haseł maskowanych. Ich działanie polega na tym, że przy logowaniu się do serwisu bankowości internetowej nie podaje się pełnego hasła, lecz określone znaki, losowo wybrane przez system komputerowy banku. W wypadku hasła maskowanego istnieje możliwość przechwycenia go przez program komputerowy – „koń trojański”.

Innym rozwiązaniem jest stosowanie pytań osobistych. Wspomniana metoda opiera się na udzielaniu przez klienta odpowiedzi na zadawane przez system informatyczny banku pytania. Są one formułowane na etapie rejestracji użytkownika do systemu. Pytania osobiste, podobnie jak hasła, umożliwiają proste uwierzytelnianie, które nie chroni przed destruktywnym działaniem „konia trojańskiego”.

Bezpieczne logowanie się do systemu gwarantuje stosowanie klucza prywatnego. Może być on zapisany na dysku twardym serwera banku. Zalecane jest jednak przechowywanie klucza na nośniku klienta: w pamięci karty mikroprocesorowej lub na dysku twardym komputera. Logowanie do systemu z wykorzystaniem karty mikroprocesorowej polega na podaniu jej identyfikatora oraz kodu PIN. W wypadku klucza przechowywanego na dysku twardym komputera użytkownika lub w repozytorium banku, należy podać jednorazowe hasło chroniące klucz, które klient otrzymuje poprzez SMS.

Optymalne rozwiązanie zarówno w zakresie prawidłowego logowania się do systemu, jak i bezpiecznej transmisji danych stanowi **podpis elektroniczny, weryfikowany za pomocą kwalifikowanego certyfikatu**. Kluczowa rola kwalifikowanego podpisu cyfrowego w zapewnieniu bezpieczeństwa transakcji *online* zostanie opisana w dalszej części artykułu.

Do perspektywicznych metod wiarygodnej identyfikacji nabywców usług bankowych należą **metody biometryczne**. Umożliwiają one badanie takich cech fizycznych użytkownika, jak: tęczęwka lub siatkówka oka, linie papilarne, układ naczyń krwionośnych na dłoni, kształt dłoni, kształt ucha, cechy twarzy, rozkład temperatur na twarzy, kształt i rozmieszczenie zębów, zapach oraz DNA. Przedmiotem analizy mogą być również cechy behawioralne użytkownika, jak: sposób chodzenia, podpis odręczny, technika pisania za pomocą klawiatury komputera, głos oraz fale mózgowo. Daktyloskopia była wykorzystywana już w latach 70. XIX wieku. Natomiast w drugiej połowie XX wieku wdrożono komputerowe metody biometryczne, wykorzystujące zazwyczaj: rogówkę oka, kształt twarzy oraz właściwości tembru głosu. Stosowanie wymienionych metod wymaga użycia czytnika, w celu pobrania odpowiednich danych, które następnie są porównywane z bazą danych.

Jednym z pierwszych przykładów zastosowań metod biometrycznych jest rozwiązanie zaproponowane przez amerykańską firmę Pay By Touch w odniesieniu do płatności za pomocą karty. Realizując transakcję płatniczą z wykorzystaniem karty, użytkownik składa odcisk palca na czytniku w momencie zapłaty, a transakcja zo-

staje zaliczona w poczet rachunku jego karty płatniczej, skojarzonej z odciskiem. Dokonywanie tego typu płatności wymaga rejestracji, która polega na przeciągnięciu karty płatniczej przez czytnik oraz złożeniu odcisku palca. W ten sposób obraz linii papilarnych jest kojarzony z kartą płatniczą. Pilotażową wersję tego systemu wdrożono w wybranych supermarketach brytyjskich oraz w sieci amerykańskich sklepów spożywczych Piggly Wiggly.

Kluczową rolę w wiarygodnej identyfikacji uczestników transakcji oraz w ochronie danych transmitowanych w Sieci odgrywa prawidłowy dobór technik kryptograficznych⁸. Do szyfrowania używa się algorytmów symetrycznych oraz algorytmów niesymetrycznych. Algorytmy symetryczne umożliwiają szybsze szyfrowanie, ale do ich wykorzystania konieczna jest wcześniejsza wymiana tajnego klucza. Algorytmy niesymetryczne są tej wady pozbawione, ale z powodu złożonych obliczeń szyfrowanie i deszyfrowanie są znacznie wolniejsze.

W odróżnieniu od zabezpieczeń serwerów banków, szyfrowanie przesyłanej informacji powinno opierać się na standardowych i dostępnych rozwiązaniach. W przeciwnym wypadku należałoby dostarczać klientom dedykowane oprogramowanie oraz sprzęt, jak np. w wypadku niemieckiego Sparda Banku. Wspomniane rozwiązanie podwyższa koszty i zmniejsza wygodę usługobiorcy. W konsekwencji niwelowane są zalety bankowości internetowej, do których zalicza się niskie koszty transakcji oraz sprawny dostęp do usług bankowych.

Mając na uwadze powyższe względy, powszechnie stosowanym protokołem bezpiecznego przesyłania wiadomości w postaci zaszyfrowanej jest *Secure Sockets Layer* (SSL) w wersji 3.0. Umożliwia on uwierzytelnianie serwerów biorących udział w połączeniu, zapewnia poufność oraz integralność transmitowanych danych. Standard SSL obsługiwany jest przez przeglądarki WWW, jak: Internet Explorer, Opera, Mozilla, Firefox oraz Netscape Navigator.

Wykorzystanie protokołu SSL jest związane z posiadaniem certyfikatu cyfrowego, który wystawia niezależna instytucja, tak zwana trzecia strona (ang. *Trusted Third Party*). W bankach krajowych wykorzystuje się zazwyczaj certyfikaty wystawiane przez dwie instytucje: VeriSign lub Thawte. Proces komunikacji bazujący na standardzie SSL rozpoczyna się wzajemną identyfikacją uczestniczących stron: banku oraz użytkownika bankowości internetowej. Identyfikacja banku polega na akceptacji przez przeglądarkę certyfikatu banku. Po akceptacji na ekranie użytkownika pojawia się ikona informująca o tym fakcie. Ikona ma z reguły symbol zamkniętej kłódki. Identyfikacja użytkownika może nastąpić również za pomocą certyfikatu, który w wybranych bankach oferuje się klientom jako dodatkowe zabezpieczenie.

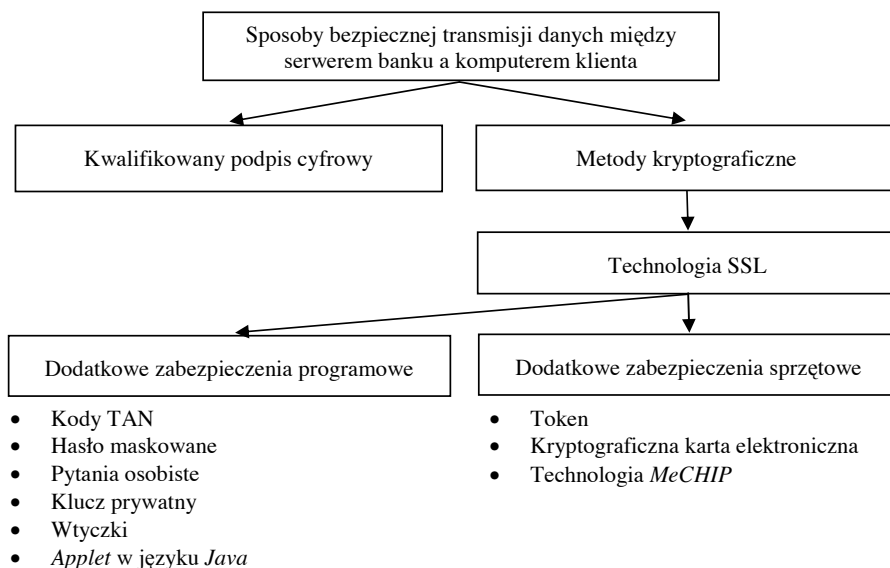
⁸ Opisu metod kryptograficznych stosowanych w bankowości internetowej dokonano, [w:] R. Opplinger, *IT – Sicherheit*, Verlag Vahlen, Braunschweig 1997.

Po wzajemnej identyfikacji następuje wymiana kluczy sesyjnych, które są różne dla każdego połączenia. Następnie uzgadniane są stosowane procedury szyfrujące między serwerem banku a komputerem klienta. Po uzgodnieniu procedur szyfrujących użytkownik bankowości internetowej może przystąpić do wymiany właściwych danych z instytucją bankową. Długość stosowanego klucza sesyjnego nazywana jest mocą szyfrowania, którą wyraża się za pomocą liczby bitów. Im dłuższy klucz, tym połączenie jest bezpieczniejsze. Uważa się, że długość klucza sesyjnego równa 128 bitów, stosowanego najczęściej w bankach krajowych, stanowi silne bezpieczeństwo. Konieczne jest jednak stosowanie coraz dłuższych kluczy ze względu na rosnące moce obliczeniowe komputerów, za pomocą których łamie się szyfry.

Szyfrowanie za pomocą odpowiednio długiego klucza sesyjnego było do 2000 r. znacząco utrudnione. Wynikało to z prawa obowiązującego w USA, zabraniającego eksportu technologii szyfrowania stosujących klucze dłuższe niż 56 bitów. Ze względu na fakt, że przeglądarki WWW są produktami pochodzącymi z USA, ich wersje przeznaczone na eksport były ograniczone. Stwarzało to istotną barierę w rozwoju bankowości internetowej. Dopiero regulacja eksportowa dotycząca kryptografii z 14 stycznia 2000 r. wydana przez Departament Handlu rządu USA umożliwiła stosowanie kluczy 128-bitowych w zastosowaniach internetowych.

W stosunkowo niewielu bankach wykorzystuje się wyłącznie standard SSL. W celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa komunikacji w Internecie, implementuje się dodatkowe rozwiązania, wzmacniające standard SSL. Należą do nich rozwiązania programowe oraz sprzętowe (por. wykres 1).

Wśród zabezpieczeń stosowanych w bankowości internetowej kluczową rolę odgrywa podpis elektroniczny, weryfikowany za pomocy kwalifikowanego certyfikatu. Tego typu podpis określany jest mianem kwalifikowanego podpisu cyfrowego lub bezpiecznego podpisu cyfrowego. Podpis ten zapewnia zachowanie wszystkich atrybutów bezpiecznej transakcji *online*, to jest jej autentyczności, poufności, integralności oraz niezaprzeczalności.

Wykres 1. Zabezpieczenia stosowane w bankowości internetowej

Źródło: opracowanie własne.

Należy podkreślić, że nie każdy podpis elektroniczny jest cyfrowy i nie każdy podpis cyfrowy jest kwalifikowany. Pod pojęciem podpisu elektronicznego rozumie się dane w postaci elektronicznej, jak np. imię i nazwisko dołączone do dokumentu w formie elektronicznej. Podpis cyfrowy z kolei to podpis elektroniczny, w którym zastosowano metody kryptograficzne, opierające się głównie na asymetrycznych algorytmach kodujących. Natomiast podpis kwalifikowany to podpis cyfrowy potwierdzony certyfikatem. Pod pojęciem certyfikatu rozumie się zaświadczenie elektroniczne, zawierające dane służące do weryfikacji podpisu elektronicznego, głównie informacje dotyczące osoby, której został wydany, oraz podmiotu świadczącego usługi certyfikacyjne.

Podpis kwalifikowany zapewnia odbiorcy sprawdzenie autentyczności i integralności przesyłanych danych oraz gwarantuje niezaprzeczalność transakcji, a nadawcy – umożliwia skuteczną ochronę przed sfałszowaniem danych przez odbiorcę. Podstawową korzyścią dla klienta banku, wynikającą z wykorzystania podpisu kwalifikowanego, jest możliwość elektronicznego sygnowania dokumentów w obrocie prawnym i handlowym, w tym umów o prowadzenie rachunków bankowych oraz umów kredytowych. Podpis kwalifikowany jest bowiem równoważny pod względem skutków prawnych podpisowi własnoręcznemu.

Pierwszym bankiem w Polsce, w którym od marca 2006 r. umożliwia się klientom korzystanie z podpisu kwalifikowanego jest Nordea Bank Polska. Jednak w zdecydowanej większości banków krajowych wykorzystuje się podpis cyfrowy niekwalifikowany. Służy on do sygnowania elektronicznych wyciągów bankowych, przesyłanych usługobiorcom, np. PKO BP, Inteligo, mBanku i Multibanku. W programie Microsoft Outlook *e-mail* z podpisem cyfrowym zawiera ikonę stylizowaną na czerwoną pieczęć, umieszczoną w prawym górnym rogu listu. Podpis cyfrowy gwarantuje autentyczność danych zawartych w wyciągu i uwiarytelnia jego wydawcę. Dlatego też wyciągi z podpisem cyfrowym mogą być przekazywane w formacie PDF osobie trzeciej, np. w celu potwierdzenia dokonania operacji.

Istotne jest także ustawowe upoważnienie do świadczenia w instytucji bankowej usług certyfikacyjnych. Na podstawie przyznanego upoważnienia banki mogą odgrywać rolę gwaranta bezpieczeństwa transakcji i pełnić funkcję „zaufanej trzeciej strony” w infrastrukturze kwalifikowanego podpisu cyfrowego. Możliwość świadczenia usług certyfikacyjnych otworzyła nowy rynek usług, umożliwiający generowanie znaczących przychodów.

Mimo korzyści, jakie wynikają ze stosowania podpisu kwalifikowanego dla klienta oraz instytucji bankowej, usługa ta nie upowszechniła się jeszcze na rynku polskim. Analiza sposobów zabezpieczania transakcji internetowych w bankach krajowych prowadzi do wniosku, że do czasu szerszej implementacji podpisu kwalifikowanego optymalne jest stosowanie rozwiązań hybrydowych. Polegają one na łączeniu różnych rodzajów zabezpieczeń.

W funkcjonujących w Polsce trzech bankach wirtualnych akceptowalny poziom bezpieczeństwa uzyskuje się poprzez wzmacnianie standardowego protokołu szyfrującego SSL dodatkowymi zabezpieczeniami programowymi lub sprzętowymi (tabela 1). Pod pojęciem banku wirtualnego rozumie się jednostkę gospodarczą nie mającą innych kanałów dystrybucji poza Internetem, a w szczególności placówek stacjonarnych, lub taką, w której te kanały odgrywają marginalną rolę⁹.

W ramach dodatkowych zabezpieczeń programowych powszechne zastosowanie mają hasła. Najczęściej wykorzystuje się kody TAN (ang. *Transaction Authorization Number*). Pod pojęciem kodu TAN, nazywanego także jednorazowym identyfikatorem transakcji, rozumie się hasło numeryczne przydzielone przez system informatyczny banku na wniosek posiadacza rachunku. Można je stosować do logowania się do systemu oraz do zatwierdzania transakcji, jak w Nordea Bank Polska. Użytkownik otrzymuje kody za pośrednictwem poczty tradycyjnej w postaci: karty kodów, jak np. w PKO BP czy Banku Pekao, lub karty uwiarytelniającej, jak np. w Nordea Bank Polska.

Coraz częściej stosuje się rozwiązanie polegające na przesyłaniu hasła SMS-em, jak np. w mBanku, Banku Pekao, Banku BPH, Citibanku czy ING Banku Ślą-

⁹ J. Grzechnik, *Bankowość internetowa*, Internetowe Centrum Promocji, Gdańsk 2000, s. 56.

skim. Natomiast w związku z uruchomieniem internetowej przeglądarki głosowej *Intelligent Web Reader* w serwisie WWW Nordea Bank Polska, wprowadzono nowy rodzaj kart z jednorazowymi kodami, drukowanymi alfabetem Braille'a dla osób z dysfunkcją wzroku.

Tabela 1. Zabezpieczenia stosowane w bankach wirtualnych w Polsce

Lp.	Bank	Wystawca certyfikatu cyfrowego (technologia SSL)	Token	Kody TAN	Niekwalifikowany podpis cyfrowy	Inne
1.	mBank	1	-	+	+	Powiadamianie SMS-owe i mailowe
2.	Inteligo	1	-	+	+	Powiadamianie SMS-owe i mailowe
3.	VW Bank Direct	1	+	-	-	-

Objaśnienie symboli: 1 – VeriSign Public Primary; (+) stosuje się; (-) nie stosuje się.

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji zamieszczonych na stronach WWW banków; stan na dzień 01.02.2008 r.

Mimo że transmisja haseł w Internecie odbywa się w zaszyfrowany sposób, stosowanie kodów TAN wiąże się z dość istotnym ryzykiem. Istnieje bowiem możliwość zdobycia hasła przez osobę nieuprawnioną na skutek podpatrzenia momentu wprowadzania kodu do komputera przez użytkownika. Przed zdobyciem hasła przez niepowołane osoby chronią użytkownika hasła maskowane. Idea ich stosowania polega na losowym generowaniu fragmentu hasła przez system komputerowy banku, jak np. w Banku BPH, Banku Pekao, ING Banku Śląskim oraz w BZ WBK. Istnieje jednak zagrożenie przechwycenia hasła przez program komputerowy – „koń trojański”.

Przed destruktywnym działaniem „konia trojańskiego” nie chroni także stosowanie pytań osobistych. Udzielanie odpowiedzi na pytania zadawane przez system informatyczny banku mogą być również przechwycone przez osoby niepowołane.

Do bardziej zaawansowanych rozwiązań programowych zalicza się klucz prywatny. Jest on generowany w postaci ciągu cyfr za pomocą algorytmu asymetrycznego RSA, po złożeniu przez klienta wniosku za pośrednictwem Internetu. RSA jest najpopularniejszym asymetrycznym algorytmem kodującym. Klucz prywatny

wykorzystuje się jako podpis elektroniczny, służący do logowania się do systemu oraz do potwierdzania transakcji. Użytkownicy biznesowi Banku BPH mogą otrzymać klucz prywatny zapisany w pamięci karty mikroprocesorowej, wydawanej wraz z czytnikiem do dyspozycji usługobiorcy. Natomiast klientom ING Banku Śląskiego oferuje się klucz prywatny zapisany na serwerze banku, bądź na nośniku usługobiorcy: dysku twardym komputera lub na dyskietce.

Wśród zaawansowanych rozwiązań programowych na uwagę zasługują wtyczki (ang. *plug-ins*). Pod pojęciem *plug-in* rozumie się niesamodzielny program rozszerzający funkcjonalność przeglądarki. Program przeznaczony jest do działania w wybranym systemie operacyjnym. Wtyczki mogą korzystać ze standardowych mechanizmów bezpieczeństwa przeglądarki, takich jak SSL. Programy tego typu mogą także rozszerzać mechanizmy bezpieczeństwa przeglądarki lub zastępować je własnymi rozwiązaniami. Przykładem tej ostatniej sytuacji jest wtyczka A & O stosowana przez Allgemeine Deutsche Directbank (Deutsche Directbank 2007)¹⁰. We wtyczce A & O używana jest procedura Triple-DES z dwoma kluczami. DES jest najpopularniejszym symetrycznym algorytmem kodującym. Do identyfikacji klienta stosowany jest cyfrowy podpis RSA z kluczem o długości 768 bitów. Wśród banków funkcjonujących w Polsce, w których stosuje się rozwiązanie programowe oparte na wtyczce *ActiveX*, znajduje się Bank BPH.

Inne rozwiązania technologiczne, opierające się na języku programowania komputerów *Java*, również umożliwiają rozszerzenie funkcjonalności przeglądarki. Różnią się jednak znacząco od wtyczek. Przede wszystkim odpowiedni program – *applet* ładowany jest z Internetu. Ułatwia to aktualizację programu i nie wiąże klienta z konkretnym komputerem. Ładowany przez komputer klienta *applet* jest zaszyfrowany i sygnowany cyfrowym podpisem banku.

Program napisany w języku *Java* jest niezależny od systemu operacyjnego klienta, co sprawia, że w banku nie trzeba przygotowywać różnych wersji programu. Egzemplifikacją opisywanego rozwiązania jest system Brokat X-PRESSO, stosowany w Deutsche Banku 24. W appletach X-PRESSO wykorzystuje się podczas komunikacji z serwerem banku własny protokół SRT (ang. *Secure Request Technology*). Dokonano implementacji 1024-bitowej procedury RSA oraz 128-bitowej procedury IDEA. IDEA jest symetrycznym algorytmem szyfrującym, typowanym na następcę algorytmu DES. Elementy systemu X-PRESSO można aktualizować, co utrudnia potencjalne ataki wirusów komputerowych. W Polsce *applety* języka *Java* stosuje się między innymi w podsystemie bankowości internetowej Makler Banku BPH oraz w systemie bankowości internetowej *ING BankOnLine* ING Banku Śląskiego.

Program pisany w *Javie* jest rozwiązaniem z wielu względów bardzo korzystnym. Po pierwsze, nie wiąże klienta z jednym komputerem. Po drugie, nie wymaga

¹⁰ Strona internetowa Deutsche Directbank (2007), <http://www.directbank.de>

dotychczasowych komponentów sprzętowych. Po trzecie, w wypadku wystąpienia luki w systemie bezpieczeństwa można ją automatycznie aktualizować.

W bankach wykorzystuje się również dodatkowo zabezpieczenia sprzętowe. Jednym z nich jest token. Pod tym pojęciem rozumie się urządzenie kryptograficzne, którego działanie polega na generowaniu unikatowych ciągów cyfr, będących jednorazowymi hasłami. Token chroniony jest hasłem lub PIN-em. Urządzenie to pełni rolę podpisu elektronicznego, wykorzystywanego do identyfikacji użytkownika oraz do akceptacji dyspozycji internetowych. Opisywane zabezpieczenie sprzętowe znalazło zastosowanie m.in. w bankach: BZ WBK, Nordea Bank Polska oraz VW Bank Direct.

Kryptograficzne karty elektroniczne, to karty chipowe, używane zazwyczaj do ochrony i przechowywania klucza prywatnego klienta. Wbudowany mikroprocesor wykonuje obliczenia związane z weryfikacją klucza. Zastosowanie karty chipowej uniemożliwia przechwycenie prywatnego klucza klienta banku za pomocą „konja trojańskiego”. Wadą karty jest konieczność stosowania czytnika kart podłączonego do komputera użytkownika.

Zaawansowanym rozwiązaniem sprzętowym jest technologia *MeCHIP*. Jej elementem jest układ elektroniczny włączany między komputer a klawiaturę. Układ szyfruje wpisywane dane jeszcze przed ich dotarciem do pamięci komputera. Wykorzystanie technologii *MeCHIP* uniemożliwia przechowywanie danych w postaci niezaszyfrowanej.

Kolejnym ważnym obszarem bezpieczeństwa w bankowości internetowej jest ochrona systemów informatycznych banku. Decydującą rolę odgrywa odpowiednie zabezpieczenie komputera centralnego, które uniemożliwiałoby osobom nieuprawnionym wgląd do transakcji, kont oraz danych podlegających prawnej ochronie lub tajemnicy bankowej.

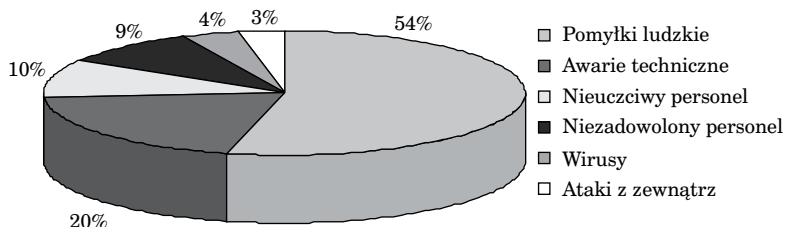
Bezpieczeństwo systemu komputerowego banku zapewnia się przede wszystkim za pomocą technologii *firewall*. Przez zabezpieczenia typu *firewall* do wewnętrznego systemu komputerowego banku nie przedostają się wiadomości pochodzące z nieuprawnionych źródeł. Omawiana technologia opiera się na stałym filtrowaniu danych przesyłanych z zewnątrz do wewnętrznej sieci banku. Zastosowanie technologii *firewall* zapewnia niewidzialność wewnętrznej struktury sieci komputerowej banku dla użytkownika Internetu¹¹.

Podkreślenia wymaga fakt, że ataki i wirusy stanowią jedynie 7% udział w zagrożeniach bezpieczeństwa systemu informatycznego banku. Znacznie większy udział w zagrożeniach ma działalność pracowników banku – 73%, na którą to działalność składają się pomyłki ludzkie – 54%, nieuczciwy personel – 10% oraz

¹¹ W. R. Chestwick, S. M. Bellovin, A. D. Rubin, *Firewalle i bezpieczeństwo w sieci*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2003.

niezadowolony personel – 9%. Pozostałe zagrożenia wynikają z awarii technicznych – 20% (wykres 2).

Wykres 2. Zagrożenia bezpieczeństwa systemu informatycznego banku



Źródło: A. Barczak, T. Sydoruk, *Bezpieczeństwo systemów informatycznych zarządzania*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.

Ważną rolę odgrywa **polityka bezpieczeństwa banku**, związana z rozsądnym przydzieleniem uprawnień pracownikom banku¹². Wspomniana polityka obejmuje maksymalne ograniczenie bezpośredniego dostępu do systemu zabezpieczeń w myśl zasady „minimalnych niezbędnych uprawnień”¹³. Konieczne jest również wyznaczenie osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za bezpieczeństwo systemu. Ponadto, w banku przygotowuje się awaryjne procedury na wypadek naruszenia bezpieczeństwa.

Ważnym elementem skutecznej ochrony systemu informatycznego banku jest **systematyczne testowanie oraz unowocześnianie zabezpieczeń w miarę postępu technicznego**. Podobnie w miarę zwiększania się liczby klientów oraz usług bankowego serwisu WWW, kluczowego znaczenia nabiera odpowiedni dobór metod zapewniających należyłą przepustowość infrastruktury sieciowej oraz chroniących przed nadmiernym obciążeniem serwerów banku. Niedostateczna przepustowość infrastruktury może doprowadzić do zablokowania serwerów, a w konsekwencji do nieuprawnionego dostępu hakerów do wewnętrznego systemu informatycznego banku.

W miarę wzrostu liczby klientów lub usług, serwis internetowy można stosunkowo sprawnie rozbudować do wymaganej przepustowości. Odbywa się to zazwyczaj przez dokupienie serwerów lub przez powiększenie przepustowości infrastruktury sieciowej. Wydajność banku internetowego można również zwiększyć za pomocą

¹² S. Giannakoudi, *Internet banking. The digital voyage of banking and money in cyberspace*, „Information & Communications Technology Law”, 1999 Vol. 8, No. 3.

¹³ J. Gliniecka, *Tajemnica finansowa*, Wyd. Branta, Bydgoszcz–Gdańsk 2007.

równoważenia obciążeń serwerów bankowych¹⁴. Wykazano, że za pomocą odpowiedniego przydziału modułów programistycznych można kilkakrotnie zmniejszyć obciążenie newralgicznego serwera w systemie bankowym¹⁵. Przyjmując, że moc obliczeniowa serwerów bankowych, które dostępne są na rynku, podwaja się co półtora roku, zastosowanie optymalizacji obciążenia serwerów bankowych umożliwiłoby uzyskanie przewagi konkurencyjnej banku na trzy lata w zakresie wydajniejszego serwisu internetowego. Ostatnia z wymienionych możliwości nabiera szczególnego znaczenia wobec szukania w bankach sposobów ograniczania kosztów, co pozwoliłoby efektywniej wykorzystać zasoby informatyczne.

Bankowość tradycyjna jest pod tym względem nieporównywalnie mniej elastyczna. Oddziały tradycyjnego nie można zazwyczaj w relatywnie szybki sposób rozbudować ze względu na ograniczenia organizacyjne i przestrzenne¹⁶.

Trzecim, i jednocześnie najtrudniejszym obszarem do zapewnienia bezpieczeństwa w bankowości internetowej, jest ochrona danych i programów na komputerze klienta. Sprzęt i oprogramowanie wykorzystywane przez usługobiorcę jest najsłabszym ogniwem systemu ochrony w bankowości internetowej, ponieważ na ich konfigurację i poziom bezpieczeństwa personel banku ma niewielki wpływ. Ponadto, użytkownik indywidualny nie ma zazwyczaj wiedzy ani środków wystarczających do profesjonalnego zabezpieczenia własnego komputera¹⁷.

W czasie połączenia z siecią Internet komputer usługobiorcy może stać się tak samo obiektem włamania jak system informatyczny banku. Raport firmy Symantec z 2006 r. ujawnił nasilenie się ataków na aplikacje w komputerach indywidualnych odbiorców usług finansowych (86% przypadków) w celu osiągnięcia korzyści materialnych. Drugie miejsce zajęły przedsiębiorstwa świadczące usługi finansowe, natomiast trzecie – sektor administracyjno-rządowy¹⁸.

Do najczęstszych sposobów ataków hakerskich na oprogramowanie klienta zalicza się *phishing* oraz „konie trojańskie”. Atak typu *phishing* polega na próbie uzyskania przez osobę trzecią poufnych informacji użytkownika bankowości internetowej poprzez sfalszowaną stronę WWW banku. Natomiast atak za pomocą „konia trojańskiego” polega na przesyłaniu Siecią programu komputerowego, który użytkownik uruchamia, nie wiedząc o jego ukrytych funkcjach. Programy te mogą

¹⁴ H. Balicka, J. Balicki, *Pareto-optimal Load Solutions in the I-Banking by Evolutionary Algorithm*, „Inteligencia Artyficial, Revista Iberoamericana de Inteligencia Artyficial”, 2005, Vol. 9, No. 28, Invierno, s. 33–40.

¹⁵ H. Balicka, J. Balicki, *Effective Program Module Assignment in the Internet Banking by Tabu-based Evolutionary Algorithm*, „WSEAS Transactions on Mathematics”, 2004, Issue 3, Vol. 3, s. 527–532.

¹⁶ J. Pietrzak, *Czynniki przewagi konkurencyjnej na rynku bankowych usług detalicznych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 125.

¹⁷ Na temat zagrożeń na poziomie systemu informatycznego banku oraz komputera użytkownika bankowości internetowej, [w:] D. Dżęga, *(Nie)bezpieczny e-bank*, „Internet”, 2003, nr 10.

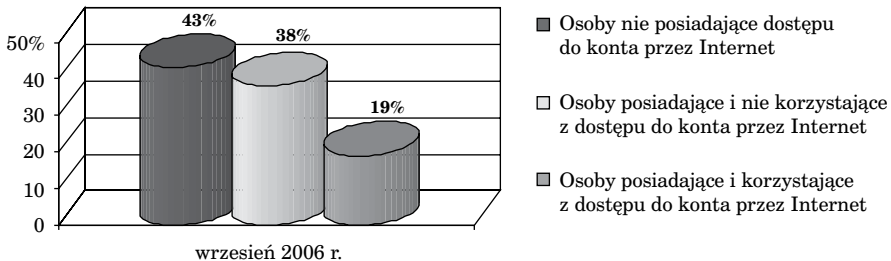
¹⁸ Strona WWW Symantec (2006), <http://www.symantec.com/pl>

przejąć kontrolę nad aplikacją bankową lub pozyskać poufne dane internauty bez jego wiedzy. Mechanizmy *phishingu* oraz „konia trojańskiego” znajdują się zazwyczaj w e-mailu wysłanym do prywatnego użytkownika od nieznanego nadawcy.

W kontekście zwiększania poziomu bezpieczeństwa najsłabszego ogniwa w bankowości internetowej należy podkreślić ważną, edukacyjną rolę bankowych serwisów informacyjnych WWW. Za ich pośrednictwem użytkownik może zapoznać się między innymi z kluczowymi zasadami bezpiecznego korzystania z konta bankowego za pośrednictwem Internetu. Bezpieczeństwo danych i programów na komputerze klienta zależy przede wszystkim od zachowania przez niego podstawowych środków ostrożności. Należą do nich głównie: systematyczne aktualizowanie systemu operacyjnego oraz programu antywirusowego, stosowanie programów typu *firewall* oraz *antydialer*. Ponadto, ważne jest, aby korzystać z tzw. silnych haseł, generowanych przez dodatkowe urządzenia, jak: token czy karta kryptograficzna.

Stan rzeczywisty, jak również percepcja poziomu bezpieczeństwa transakcji internetowych, odgrywa kluczową rolę w budowaniu zaufania użytkownika bankowego serwisu WWW, a w konsekwencji wpływa na rozwój bankowości internetowej. W Polsce odnotowano istotną dysproporcję między odsetkiem osób posiadających i nie korzystających z dostępu do konta przez Internet (38%), a odsetkiem osób posiadających i korzystających z dostępu do konta za pośrednictwem Sieci (19%) (wykres 3).

Wykres 3. Użytkowanie konta z dostępem do Internetu przez klientów banków w Polsce

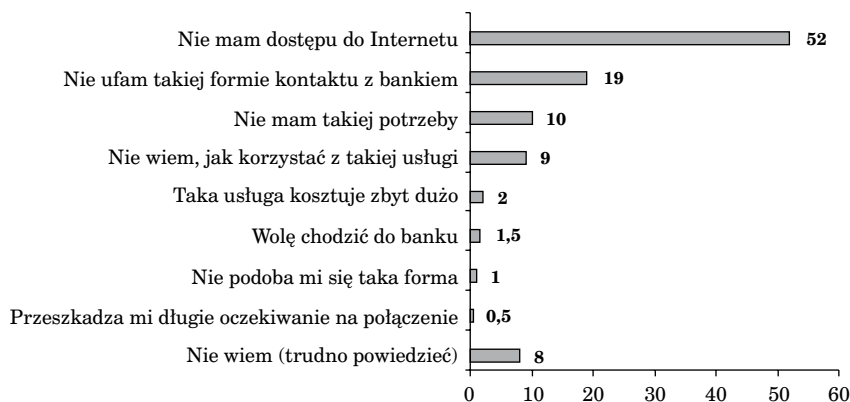


Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań: TNS OBOP (2006), www.tns-global.pl

Do jednej z głównych przyczyn zaistnienia wspomnianej dysproporcji można zaliczyć stosunkowo słabo rozwiniętą infrastrukturę telekomunikacyjną kraju z punktu widzenia gęstości sieci, jej jakości oraz kosztów użytkowania. Wymienione przeszkody są szczególnie odczuwalne poza największymi miastami Polski. Nie posiadanie dostępu do Internetu, ale także brak zaufania do tej formy kontaktu z bankiem były najczęściej wymienianymi przyczynami niechęci wobec bankowości internetowej wśród ankietowanych klientów banków krajowych (wykres 4).

Natomiast na pierwszym miejscu w hierarchii barier rozwoju bankowości internetowej, wskazanych przez ekspertów w Polsce, znalazł się brak poczucia bezpieczeństwa (tabela 2). Przekonanie usługobiorców o skuteczności przyjętych rozwiązań może przyczynić się do zmniejszenia dysproporcji między klientami korzystającymi i nie korzystającymi z dostępu do konta przez Internet.

Wykres 4. Przyczyny niechęci wobec bankowości internetowej wskazywane przez klientów banków w Polsce



Źródło: Na podstawie badań przeprowadzonych wśród klientów banków przez firmę ARC Rynek i Opinia, [w:] R. Bratek, *Czas ekspansji*, „Bank”, 2003, nr 3; (respondent mógł wybrać więcej niż jedną odpowiedź).

Sklonność usługobiorców do regularnego użytkowania serwisu WWW banku jest problemem złożonym, obejmującym między innymi: wzrost dostępności usług telekomunikacyjnych, obniżenie kosztów komputerów, zmniejszenie opłat za korzystanie z Internetu oraz zwiększenie poziomu zaufania do internetowej formy kontaktu z bankiem. Na wzrost zainteresowania serwisem webowym wpływa również wdrażanie zaawansowanych usług bankowości internetowej¹⁹.

¹⁹ H. Balicka, *Stopień zaawansowania oferty internetowej a konkurencyjność banku*, „Bank i Kredyt”, 2008, nr 6, s. 37–57.

Tabela 2. Hierarchia barier rozwoju bankowości internetowej w Polsce

Lp.	Bariera	Ocena (od 1 do 10 pkt.)
1	Bezpieczeństwo transakcji (subiektywnie odczuwane przez klientów)	2,3
2	Wysokie koszty sprzętu komputerowego	1,9
3	Nawyki klientów przyzwyczajonych do tradycyjnej obsługi	1,7
4	Wysokie koszty połączeń z Internetem	1,1
5	Mała przepustowość sieci i trudności z dostępem do niej	1,0
6	Przeświadczenie, że korzystanie z Internetu wymaga specjalnej wiedzy i umiejętności	0,7
7	Zmonopolizowany rynek telekomunikacyjny w Polsce	0,7
8	Brak rozwiązań prawnych i systemowych gwarantujących bezpieczeństwo transakcji	0,6

Źródło: Na podstawie badań przeprowadzonych na grupie ekspertów przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, luty 2002 r., [w:] R. Bratek, *op. cit.*

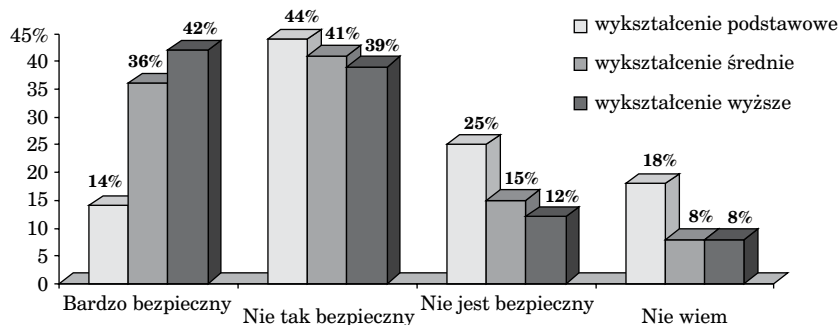
Ze względu na większe zaawansowanie bankowości internetowej w Niemczech cenne wskazówki, co do rozwoju bankowych serwisów WWW w Polsce, stanowią wyniki badania percepcji poziomu bezpieczeństwa bankowości internetowej przez konsumentów niemieckich²⁰. Podział badanych ze względu na wykształcenie pozwolił stwierdzić, że zaufanie do poziomu bezpieczeństwa banków jest wprost proporcjonalne do poziomu wykształcenia (zob. wykres 5).

Wraz z rosnącą liczbą osób z wyższym wykształceniem i osiągających wyższe dochody w Polsce należy spodziewać się wzrostu zainteresowania ofertą serwisów internetowych banków. Ponadto, potrzebę rozwoju transakcyjnych serwisów bankowości internetowej wymusza dynamicznie rozwijający się elektroniczny rynek usług finansowych w kształtującej się erze gospodarki elektronicznej. Internet jest jednym z najnowocześniejszych kanałów dystrybucji, który odgrywa kluczową rolę

²⁰ Badanie zostało przeprowadzone przez Związek Banków Niemieckich we współpracy z Mannheimer Forschungsgruppe Wahlen Online GmbH w czasie od 26 lipca do 16 sierpnia 2000 r. Próba objęła zarówno korzystających, jak i nie korzystających z Internetu. Szczegółowe wyniki badania opublikowano na stronie internetowej Związku Banków Niemieckich, <http://www.bdb.de/>, grudzień 2000.

w zwiększeniu zdolności konkurencyjnych banku we współczesnych realiach konkurowania²¹.

Wykres 5. Percepcja poziomu bezpieczeństwa bankowości internetowej ze względu na wykształcenie



Źródło: Związek Banków Niemieckich (2000), <http://www.bdb.de/>

Za dynamicznym rozwojem serwisów WWW przemawiają przede wszystkim takie argumenty, jak możliwość redukcji kosztów oraz zwiększenia jakości usług²². Dążenie do wzrostu konkurencyjności poprzez zmniejszenie kosztów, zwiększenie jakości i dostępności usług, a także szybkości ich wykonania stanowi kluczową przesłankę do wprowadzania efektywnych rozwiązań internetowych²³. Podkreślenia wymaga w szczególności fakt, że wykorzystanie ogólnosiwiatowej sieci ma znaczący wpływ na rozwój nowoczesnych instrumentów finansowych²⁴.

WNIOSKI

Stosowane w bankach rozwiązania zapewniają akceptowalny poziom bezpieczeństwa zarówno w obszarze komunikacji między serwerem banku a komputerem klienta, jak i w obszarze systemu informatycznego banku. Skuteczność stosowanych mechanizmów wynika z łączenia różnorodnych technik zapewniania bezpie-

²¹ J. K. Solarz, *Bankowość międzynarodowa*, Twigger S.A., Warszawa 2004.

²² B. Pietrzak, *System bankowy – perspektywy rozwoju*, [w:] B. Pietrzak, Z. Polański, B. Woźniak (red.), *System finansowy w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 111.

²³ W. Baka, *Przemiany potencjału bankowego – wpływ nowych technologii*, [w:] W. Baka, *Bankowość europejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 248.

²⁴ E. Pietrzak, *Główne ośrodki obrotów pochodnymi instrumentami finansowymi w świecie*, [w:] Pietrzak E., Markiewicz M. (red.), *Finanse, bankowość i rynki finansowe*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 435–443.

czeństwa. Rozwiązania hybrydowe dotyczą zwłaszcza dodatkowych zabezpieczeń sprzętowych i programowych, stosowanych w celu prawidłowego uwierzytelniania użytkownika. Dodatkowe zabezpieczenia wzmacniają standardowy protokół szyfrujący SSL.

Efektywną ochronę systemu informatycznego banku zapewniają rozwiązania globalne, typu *firewall*. Polegają one na wykorzystaniu urządzeń technicznych współpracujących z oprogramowaniem. Ponadto, istotną rolę odgrywa przestrzeganie w bankach zasady „minimalnych niezbędnych uprawnień” dostępu personelu do systemu zabezpieczeń.

Najtrudniej jest zapewnić bezpieczeństwo danych i programów umieszczonych na komputerze klienta. Dlatego do głównych zadań w bankach należy wspieranie edukacji w zakresie bezpiecznego korzystania z serwisów internetowych. Aktywnym podejściem personelu banku we wspomnianym obszarze jest tworzenie w serwisie WWW tzw. centrum edukacyjno-doradczego. Obejmuje ono informacje dotyczące m.in. kluczowych zasad właściwego postępowania użytkownika bankowości internetowej oraz środków bezpieczeństwa stosowanych w banku.

Należy podkreślić, że istotnym elementem polityki bezpieczeństwa w banku jest systematyczne analizowanie nowości technologicznych oraz ich testowanie pod kątem możliwości wzmocnienia bezpieczeństwa serwisów WWW. Nie można bowiem wykluczyć potencjalnego naruszenia istniejących metod kryptograficznych przez osoby nieuprawnione w najbliższej przyszłości.

Bibliografia

- Baka W., *Bankowość europejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Balicka H., *Stopień zaawansowania oferty internetowej a konkurencyjność banku*, „Bank i Kredyt”, 2008, nr 6.
- Balicka H., Balicki J., *Pareto-optimal Load Solutions in the I-Banking by Evolutionary Algorithm*, „Inteligencja Artyfical. Revista Iberoamericana de Inteligencia Artyfical”, 2005, Vol. 9, No. 28.
- Balicka H., Balicki J., *Effective Program Module Assignment in the Internet Banking by Tabu-based Evolutionary Algorithm*, „WSEAS Transactions on Mathematics”, 2004, Issue 3, Vol. 3.
- Barczak A., Sydoruk T., *Bezpieczeństwo systemów informatycznych zarządzania*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.
- Bratek R., *Czas ekspansji*, „Bank”, 2003, nr 3.
- Burkhardt T., Lohmann K. (red.), *Banking und Electronic Commerce in Internet*, Springer Verlag, Berlin 1998.
- Chestwick W. R., Bellovin S. M., Rubin A. D., *Firewalle i bezpieczeństwo w sieci*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2003.

Cronin M. J. (red.), *Banking and finance on the Internet*, John Wiley & Sons, New York 1997.

Dżega D., *(Nie)bezpieczny e-bank*, „Internet”, nr 10 2003.

Giannakoudi S., *Internet banking. The digital voyage of banking and money in cyberspace*, „Information & Communications Technology Law”, 1999, Vol. 8, No. 3.

Gliniecka J., *System bankowy w regulacjach polskich i unijnych*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003.

Gliniecka J., *Tajemnica finansowa*, Wyd. Branta, Bydgoszcz–Gdańsk 2007.

Gospodarowicz A., *Bankowość elektroniczna*, PWE, Warszawa 2005.

Grzechnik J., *Bankowość internetowa*, Internetowe Centrum Promocji, Gdańsk 2000.

Jurkowski A., *Bankowość elektroniczna*, Materiały i Studia NBP, Zeszyt 125, Warszawa 2001.

Opplinger R., *IT – Sicherheit*, Verlag Vahlen, Braunschweig 1997.

Pietrzak B., Polański Z., Woźniak B. (red.), *System finansowy w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Pietrzak E., Markiewicz M. (red.), *Finanse, bankowość i rynki finansowe*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.

Pietrzak J., *Czynniki przewagi konkurencyjnej na rynku bankowych usług detalicznych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.

Solarz J. K., *Bankowość międzynarodowa*, Twigger S. A., Warszawa 2004.

Szpringer W., *E-commerce e-banking – wyzwania globalizacji*, Difin, Warszawa 2002.

ANALIZA WPLYWU WYSTĄPIENIA ZE ZRZESZEŃ NAJWIĘKSZYCH BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH NA STABILNOŚĆ EKONOMICZNO-FINANSOWĄ POSZCZEGÓLNYCH ZRZESZEŃ

WSTĘP

Systematycznie wzrasta liczba banków spółdzielczych w Polsce, które mogłyby działać poza strukturami zrzeszeniowymi¹. Na koniec marca 2008 r. banków spółdzielczych o funduszach własnych powyżej 5 mln euro było 45, a ich suma bilansowa netto stanowiła 29,33% sumy bilansowej sektora banków spółdzielczych².

¹ Zgodnie z art. 128 ust. 1. Prawa bankowego „bank jest obowiązany utrzymywać: fundusze własne na poziomie nie niższym niż równowartość w złotych kwoty określonej w art. 32 ust. 1 (tj. kwoty 5 mln euro), a w przypadku banków spółdzielczych będących członkami zrzeszenia, określonej w art. 32 ust. 2 (tj. kwoty 1 mln euro), z uwzględnieniem art. 172 ust. 3, przeliczonej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, obowiązującego w dniu sprawozdawczym”.

² W opracowaniu wykorzystano m.in. dane finansowe banków ze sprawozdań WEBIS wg stanu na 31 grudnia 2007 r. (dane przed audytem) i 31 marca 2008 r. Z uwagi na brak dostępu do nowej sprawozdawczości SIS ocena adekwatności kapitałowej banków spółdzielczych zamieszczona w niniejszym opracowaniu została sporządzona jedynie na podstawie sprawozdań finansowych WEBIS.

Wystąpienie największych banków spółdzielczych ze zrzeszeń zmieniłoby pozycję i kondycję ekonomiczno-finansową dotychczasowych struktur zrzeszeniowych. Prawdopodobieństwo takiego scenariusza jest trudne do oszacowania³. Jednakże w niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia skutków takiego działania pod kątem oceny stabilności ekonomiczno-finansowej poszczególnych zrzeszeniowych grup banków spółdzielczych.

Zaprezentowano tu kształtowanie się wielkości funduszy własnych w bankach spółdzielczych w okresie od końca 1996 r. do końca marca 2008 r. Następnie scharakteryzowano grupę banków spółdzielczych o najwyższych funduszach własnych na koniec I kwartału 2008 r. oraz opisano obecną strukturę sektora banków spółdzielczych w Polsce. W ramach przeprowadzonego testu warunków skrajnych (*stress testu*) przedstawiono wyniki analizy wpływu wystąpienia ze struktur zrzeszeniowych największych banków spółdzielczych na kondycję finansową poszczególnych zrzeszeń. Z uwagi na skalę i złożoność zjawiska przedstawiona projekcja, odnosząc się do wybranych aspektów, nie wyczerpuje zagadnienia i ma jedynie charakter poglądowy.

1. Wielkość funduszy własnych w bankach spółdzielczych

W latach 1996–2008 prawie dziesięciokrotnie zwiększyła się wielkość funduszy własnych w sektorze banków spółdzielczych, na co miała wpływ m.in. konieczność osiągnięcia kolejnych progów kapitałowych. Do końca 2001 r. banki spółdzielcze zrzeszone zobowiązane były do zwiększenia funduszy własnych do poziomu co najmniej 300 tys. euro, następnie do końca 2005 r. do poziomu co najmniej 500 tys. euro oraz do końca 2007 r. do poziomu nie niższego niż 1 mln euro. Wzrost funduszy własnych był m.in. efektem poprawiającej się sytuacji w sektorze banków spółdzielczych, dzięki której banki wypracowywały zyski, które mogły przeznaczyć na zwiększenie funduszy własnych. Ponadto, m.in. w związku ze wzrostem wymogów kapitałowych w sektorze banków spółdzielczych, nastąpiły procesy łączeniowe (szczególnie silne w latach 1999–2000)⁴ w wyniku, których znacznie zmniejszyła się liczba banków spółdzielczych, przy czym liczba placówek bankowych⁵ znacząco

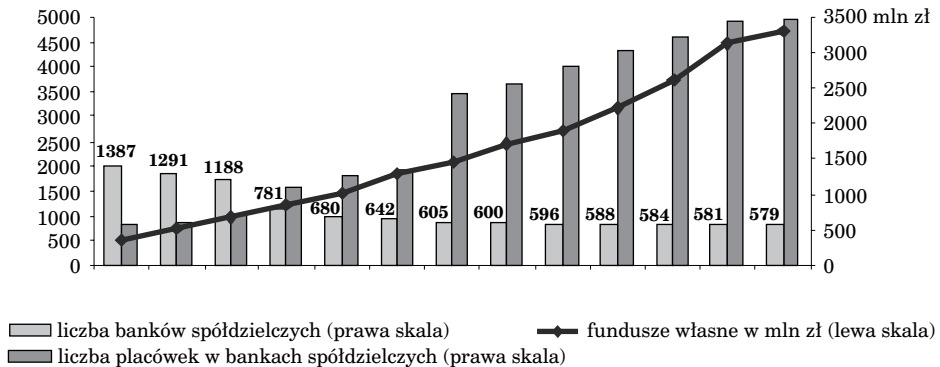
³ W latach 1996–2007 tylko 3 banki spółdzielcze działały poza zrzeszeniami (SBR Samopomoc Chłopska do czasu przejścia przez Bank BPH SA w 2004 r., MBS w Mikołowie przez I półrocze 2003 r. do czasu „powrotu” do zrzeszenia BPS SA oraz od 2002 r. KBS w Krakowie, który działa nadal jako bank niezrzeszony, ale podpisał umowę o współpracy ze zrzeszeniem BPS SA).

⁴ Od końca 1996 r. do końca marca 2008 r. liczba działających banków spółdzielczych zmniejszyła się o 808 do 579 (w tym m.in. w 1999 r. w wyniku procesów łączeniowych o 407, a w 2000 r. o 101).

⁵ Pojęcie placówka odnosi się do oddziału, filii, ekspozytury lub innych placówek obsługi klienta.

wzrosła, a zatrudnienie utrzymywało się na relatywnie stabilnym poziomie. Innym źródłem zwiększania funduszy własnych były pożyczki podporządkowane⁶ (udzielane przede wszystkim przez banki zrzeszające ze środków własnych lub zrzeszeniowych), które za zgodą Komisji Nadzoru Bankowego, a od 1 stycznia 2008 r. Komisji Nadzoru Finansowego, mogą być zaliczane do funduszy własnych.

Wykres 1. Wielkość funduszy własnych, liczba banków spółdzielczych oraz placówek



Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

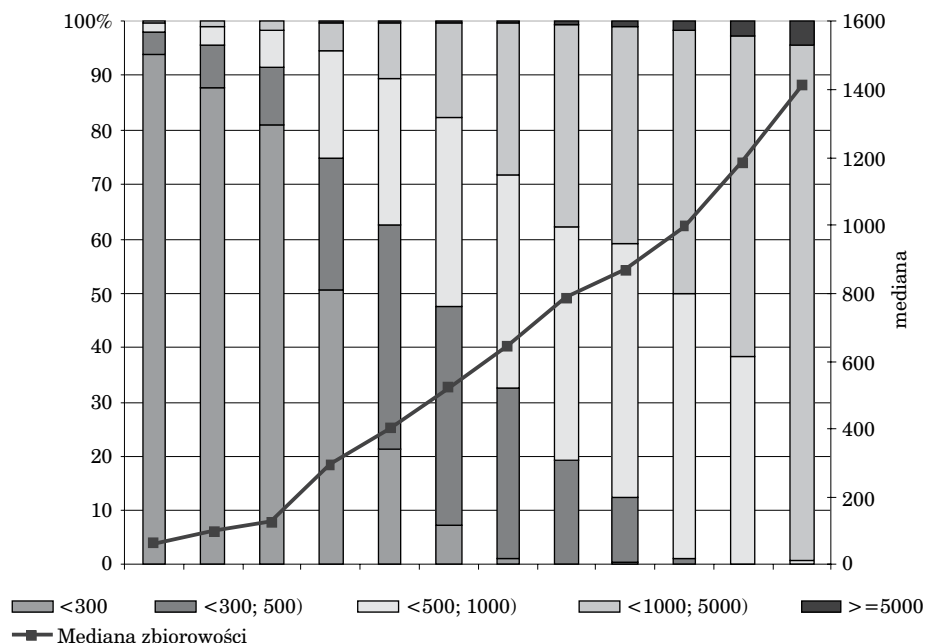
Średnia wielkość funduszy własnych w banku spółdzielczym zwiększyła się z 91 tys. euro⁷ na koniec 1996 r. do 2 005 tys. euro na koniec 2007 r., natomiast mediana dla tej wielkości z 64 tys. euro do 1 412 tys. euro. Systematycznie malała liczba banków o najniższych funduszach własnych. Na koniec 1996 r. ponad 90% banków spółdzielczych posiadało fundusze własne na poziomie poniżej 300 tys. euro, na koniec 1999 r. około 50%, pod koniec 2001 r. jedynie 7% wszystkich banków (tj. 46 banków nie spełniło wymagań I progu kapitałowego). Na koniec 2005 r. fundusze własne poniżej II progu kapitałowego wykazało 6 banków. Według stanu na 31 grudnia 2007 r. 3 banki nie spełniały wymagań III progu kapitałowego, przy czym w I kwartale 2008 r. dwa z nich połączyły się z innymi silniejszymi kapitałowo bankami, a jeden osiągnął fundusze własne na poziomie 1 mln euro.

⁶ Liczba banków wykazujących zobowiązania podporządkowane zaliczone do funduszy własnych systematycznie rosła. Na koniec 1999 r. wynosiła 5, na koniec 2000 r. wzrosła do 67, w kolejnych latach wynosiła 88 (2001 r.), 87 (2002 r.), 89 (2003 r.), 95 (2004 r.), 74 (2005 r.), 51 (2006 r.), 135 (2007 r.) i 143 na koniec marca 2008 r.

⁷ Według kursu wskazanego w ustawie Prawo bankowe, tj. według średniego kursu wynikającego z tabeli kursów ogłaszanej przez Narodowy Bank Polski, obowiązującego na koniec roku poprzedzającego rok osiągnięcia wymaganego progu kapitałowego.

Wraz ze spadkiem liczby banków spółdzielczych o najniższych funduszach własnych rosła liczba banków o najwyższych funduszach własnych. W latach 2000–2001 3 banki spółdzielcze charakteryzowały się funduszami własnymi na poziomie przewyższającym 5 mln euro, na koniec 2002 r. i 2003 r. – 4 banki. W kolejnych latach liczba ta wzrosła odpowiednio do: 7 (2004 r.), 12 (2005 r.), 17 (2006 r.), 31 (2007 r.), dochodząc do 45 banków na koniec I kwartału 2008 r.⁸

Wykres 2. Struktura banków spółdzielczych według wielkości funduszy własnych (przedziały w tys. euro – kurs ustawowy*)



* Zob. przypis 7 na s. 115.

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

2. Grupa banków spółdzielczych o najwyższych funduszach własnych

Według stanu na 31 marca 2008 r. w grupie 45 banków spółdzielczych o najwyższych funduszach własnych funkcjonował 1 bank niezrzeszony (Krakowski Bank

⁸ Według średniego kursu wynikającego z tabeli kursów ogłaszanej przez Narodowy Bank Polski, obowiązującego na koniec okresu sprawozdawczego.

Spółdzielczy), 22 banki zrzeszone w Banku Polskiej Spółdzielczości SA (BPS SA), 14 w Gospodarczym Banku Wielkopolski SA (GBW SA) oraz 8 w Mazowieckim Banku Regionalnym SA (MR Bank SA). Łącznie banki te posiadały 29,33% sumy bilansowej sektora banków spółdzielczych, 29,22% depozytów sektora niefinansowego i instytucji samorządowych oraz 26,23% funduszy własnych.

Liczba banków spółdzielczych o funduszach własnych przekraczających 5 mln euro potencjalnie mogłaby zwiększyć się z 45 do 57⁹, przy założeniu przeznaczenia zysku w trakcie zatwierdzania oraz zysku bieżącego netto na zwiększenie funduszy własnych. Grupa ta stanowiłaby 33,68% sumy bilansowej sektora banków spółdzielczych oraz 33,49% depozytów sektora niefinansowego i instytucji samorządowych zgromadzonych w tym sektorze.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione informacje, w dalszej części opracowania zaprezentowano dwa warianty, w których dokonano podziału sektora banków spółdzielczych na:

- ❖ grupę 45 największych banków spółdzielczych oraz grupę pozostałych banków spółdzielczych (wariant I),
- ❖ grupę 57 największych banków spółdzielczych oraz grupę pozostałych banków spółdzielczych (wariant II).

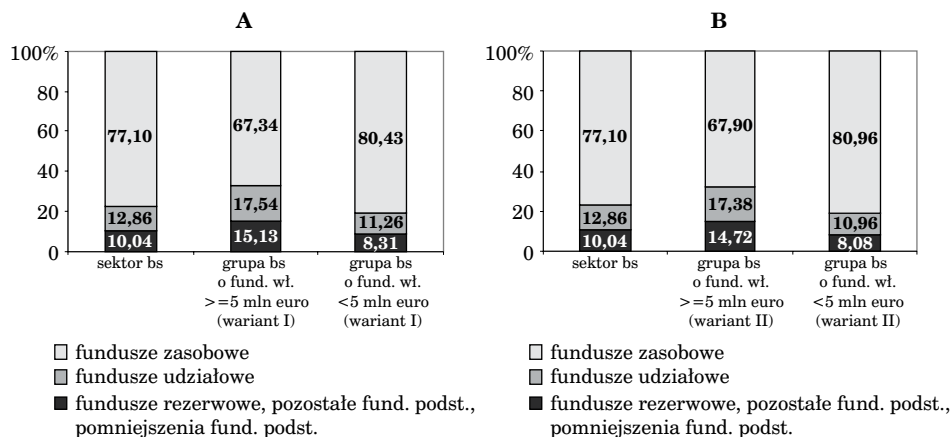
Na koniec I kwartału 2008 r. największe banki spółdzielcze, oprócz czterech, charakteryzowały się dobrą sytuacją ekonomiczno-finansową i były klasyfikowane, według metodyki Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w zakresie nadawania ratingów bankom¹⁰, do grupy o bardzo niskim lub niskim zagrożeniu.

W strukturze funduszy własnych sektora banków spółdzielczych ponad 90% stanowiły fundusze własne podstawowe. Wśród nich największy udział miały fundusze zasobowe (77,10%) oraz fundusze udziałowe (12,86%), przy czym grupa banków największych charakteryzowała się niższym udziałem funduszy zasobowych oraz wyższym udziałem funduszy udziałowych niż grupa pozostałych banków spółdzielczych (w wariantcie I udziały te wynosiły odpowiednio: 67,34% i 17,54%, w wariantcie II odpowiednio: 67,90% i 17,38%).

⁹ W tym: 1 bank niezrzeszony, 28 banków zrzeszonych w BPS SA, 19 w GBW SA oraz 9 w MR Banku SA.

¹⁰ Według ww. metodyki poszczególnym bankom nadawana jest ocena, w wyniku której bank klasyfikowany jest do jednej z następujących grup zagrożenia: bardzo wysokiego, wysokiego, średniego, niskiego lub bardzo niskiego. Ocena ratingowa składa się z ratingu podstawowego (tj. wskaźnika syntetycznego, który obejmuje ocenę czynników mierzalnych m.in. w obszarze: wypłacalności, jakości należności i zobowiązań pozabilansowych, efektywności) oraz ratingu uzupełniającego (czynniki pozasprawozdawcze). Szerzej na ten temat w artykule pod tytułem: „Metodyka Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w zakresie oceny zagrożeń sytuacji finansowej banków”, Iwona Sowińska, „Bezpieczny Bank” nr 2 (31), 2006.

Wykres 3. Struktura funduszy własnych podstawowych w sektorze banków spółdzielczych – stan na 31.03.2008 r.



Źródło: dane NBP, opracowanie własne.

Na koniec I kwartału 2008 r. zobowiązania podporządkowane zaliczone do funduszy własnych uzupełniających wykazały 143 banki (w tym wśród największych banków 17 banków – w wariantie I oraz 21 w wariantie II). W sektorze banków spółdzielczych relacja zobowiązań podporządkowanych (zaliczonych do funduszy własnych) do funduszy własnych podstawowych wynosiła 5,40%. W największych bankach spółdzielczych średnia relacja wynosiła 7,22% (w wariantie I) i wahała się w przedziale od 1,96% do 41,84% (natomiast w wariantie II odpowiednio 6,70%, w przedziale 1,82%–41,84%).

Jednakże przy założeniu nieuwzględnienia zobowiązania podporządkowanego w funduszach własnych jedynie 2 banki¹¹, spośród 45, miałyby fundusze własne niższe niż 5 mln euro, przy czym wielkość tych funduszy wynosiłaby 3,612 mln euro oraz 4,790 mln euro¹². Powyższe pozwala twierdzić, że w przypadku grupy największych banków uzyskanie zgody na zaliczenie zobowiązania podporządkowanego do funduszy własnych związane było przede wszystkim z potrzebą rozwijania ich działalności i koniecznością uzyskania adekwatnej wielkości kapitału do podejmowanego przez te banki ryzyka. Wniosek ten jest szczególnie istotny w kontekście dalszej analizy wpływu wystąpienia ze zrzeszeń grupy największych banków

¹¹ Banki te zrzeszone były w BPS SA i w GBW SA.

¹² W wariantie II, w którym największe banki przeznaczyłyby dotychczas wypracowane zyski na zwiększenie funduszy własnych, przy założeniu nie uwzględnienia zobowiązań podporządkowanych w funduszach własnych największych banków jedynie 3 banki zrzeszone w BPS SA wykazałyby fundusze własne na poziomie niższym niż 5 mln euro.

spółdzielczych, ponieważ banki te z jednej strony korzystając prawdopodobnie¹³ ze środków zrzeszeniowych i banków zrzeszających (jeśli chodzi o zobowiązania podporządkowane) są w pewnym sensie od nich „uzależnione”, jednakże z drugiej strony, jak to wykazano powyżej, w większości, np. w przypadku wystąpienia ze struktur zrzeszeniowych, utrzymałyby fundusze własne na poziomie co najmniej 5 mln euro. Podkreślić należy ponadto, że samo wystąpienie ze zrzeszenia nie oznacza utraty dotychczasowych pożyczek podporządkowanych, a jedynie ograniczenie możliwości ich uzyskania w przyszłości, np. ze środków zrzeszeniowych.

3. Struktura sektora banków spółdzielczych w Polsce

3.1. Geneza obecnej struktury sektora banków spółdzielczych

Dotychczas na kształtowanie się struktury sektora banków spółdzielczych decydujący wpływ miały rozwiązania prawne przyjęte przez ustawodawcę. Ustawa z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających, która weszła w życie 28 stycznia 2001 r., przekształciła strukturę bankowości spółdzielczej z trójstopniowej w dwustopniową. W myśl ustawy BGŻ SA przestał być bankiem krajowym, a mógł stać się jednym z banków zrzeszających. Określenie „banki regionalne” zostało zastąpione określeniem „banki zrzeszające”. Według stanu na 31 grudnia 2001 r. działało w Polsce 10 banków zrzeszających¹⁴.

Zapisy ustawy dotyczące osiągnięcia w określonym terminie minimalnej wartości funduszy własnych przez banki zrzeszające (równowartość 10 mln euro do 28 lipca 2001 r., 15 mln euro do 31 grudnia 2003 r. i 20 mln euro do 31 grudnia 2006 r.)¹⁵ miały wpływ na konieczność łączenia się banków. W maju 2001 r. Sąd w Poznaniu zarejestrował połączenie dwóch banków zrzeszających banki spółdzielcze: GBW SA z BBR SA. W 2002 r. po połączeniu GBW SA i PKBR SA powstała Spółdzielcza Grupa Bankowa. Ponadto w tym samym roku powstał

¹³ Brak szczegółowych informacji o tym, które podmioty udzieliły pożyczek podporządkowanych tym bankom uniemożliwia bardziej szczegółową analizę w tym zakresie. Ponadto z uwagi na brak informacji o wzajemnych udziałach banków również ten aspekt został pominięty w niniejszym opracowaniu.

¹⁴ Bankami regionalnymi i zrzeszającymi były: Bank Unii Gospodarczej SA (BUG SA), Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni SA (GBP-Z SA), Gospodarczy Bank Wielkopolski SA (GBW SA), Lubelski Bank Regionalny SA (LBR SA), Małopolski Bank Regionalny SA (MBR SA), Mazowiecki Bank Regionalny SA (MR Bank SA), Pomorsko-Kujawski Bank Regionalny SA (PKBR SA), Warmińsko-Mazurski Bank Regionalny SA (WMBR SA), Dolnośląski Bank Regionalny SA (DBR SA), Rzeszowski Bank Regionalny SA (RBR SA).

¹⁵ Suma funduszy własnych obliczona w złotych według średniego kursu NBP obowiązującego na koniec roku poprzedzającego rok osiągnięcia wymaganego progu kapitałowego.

Bank Polskiej Spółdzielczości SA (BPS SA) w wyniku przyłączenia do GBP-Z SA pięciu banków zrzeszających, tj. LBR SA, RBR SA, MBR SA, BUG SA i WMBR SA, w trybie przeniesienia majątku w zamian za akcje. Następnie na podstawie uchwały KNB nr 178/KNB/02 z 3 lipca 2002 r., w trybie art. 147 ust. 2, 19 lipca 2002 r. BPS SA przejął DBR SA¹⁶. Od początku istnienia BPS SA zrzesza prawie dwie trzecie banków spółdzielczych. Trzecim bankiem zrzeszającym pozostał Mazowiecki Bank Regionalny SA (MR Bank SA), który postanowił funkcjonować samodzielnie.

Zgodnie ze znowelizowanymi zapisami Ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających obecnie bankiem zrzeszającym jest: GBW SA, BPS SA, MR Bank SA, jak również może być w przyszłości bank powstały w wyniku połączenia się co najmniej dwóch z tych banków, pod warunkiem że zrzesza co najmniej jeden bank spółdzielczy i którego fundusze własne stanowią co najmniej czterokrotność kwoty określonej w art. 32 ust. 1 Prawa bankowego, tj. 20 mln euro.

3.2. Obecna struktura sektora banków spółdzielczych

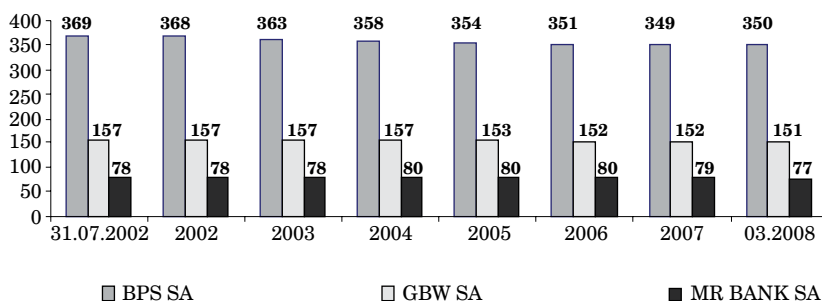
Na koniec marca 2008 r. w sektorze bankowym funkcjonowały trzy banki zrzeszające: BPS SA, GBW SA i MR Bank SA. Fundusze własne tych banków przekraczały wymagany trzeci próg kapitałowy dla banków zrzeszających.

Według stanu na 31 marca 2008 r. w BPS SA zrzeszonych było 350 banków spółdzielczych, w GBW SA – 151, a w MR Banku SA – 77. Ponadto Krakowski Bank Spółdzielczy, największy pod względem funduszy własnych bank spółdzielczy, funkcjonował poza zrzeszeniami.

W latach 2002–2007 struktura sektora spółdzielczego nie uległa istotnym zmianom. Od końca lipca 2002 r. do końca marca 2008 r. w wyniku procesów łączeniowych liczba banków spółdzielczych zmniejszyła się o 27.

¹⁶ Zgodnie z art. 147 ust. 2 Prawa bankowego „decyzję o przejęciu banku przez inny bank lub o likwidacji banku Komisja Nadzoru Bankowego (obecnie Komisja Nadzoru Finansowego) może podjąć, jeżeli wystąpiły okoliczności grożące niewypłacalnością banku lub obniżeniem sumy funduszy własnych banku w takim stopniu, że nie byłyby spełnione wymagania obowiązujące przy tworzeniu banku.”

Wykres 4. Liczba banków spółdzielczych w poszczególnych zrzeszeniach

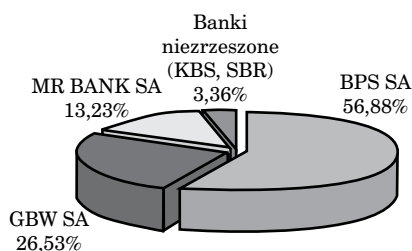


Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

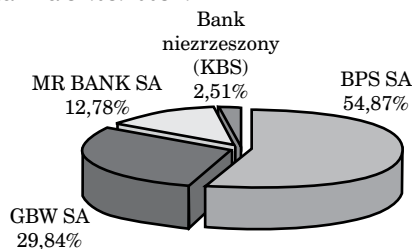
Udział poszczególnych zrzeszeń w strukturze sektora banków spółdzielczych (mierzony liczbą zrzeszonych banków spółdzielczych oraz wielkością ich sumy bilansowej) w zasadzie nie uległ istotnej zmianie. Największą część stanowiły banki zrzeszone w BPS SA (na koniec I kwartału 2008 r. BPS SA zrzeszał 60,45% banków spółdzielczych, których suma bilansowa netto stanowiła 54,87% sumy bilansowej sektora banków spółdzielczych).

Wykres 5. Udział poszczególnych zrzeszeń w sumie bilansowej netto sektora banków spółdzielczych

stan na 31.07.2002 r.



stan na 31.03.2008 r.



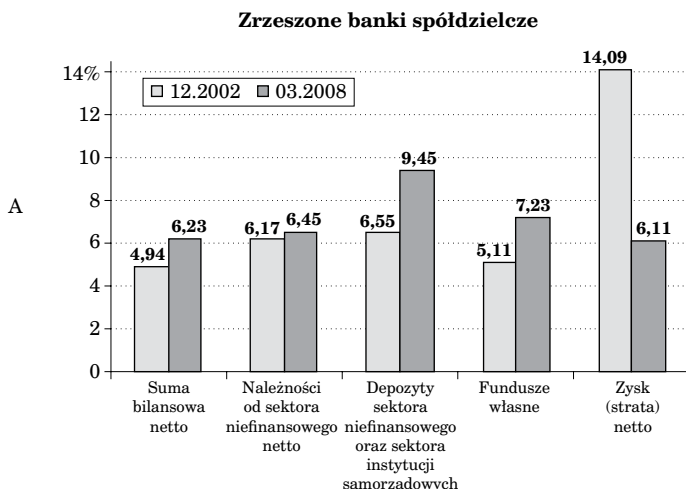
Źródło: dane NBP, opracowanie własne.

Na wykresach zaprezentowano udział zrzeszonych banków spółdzielczych oraz zrzeszeń¹⁷ w krajowym sektorze bankowym, liczony dla wybranych pozycji bilansowych oraz rachunku zysków i strat. Od końca 2002 r. do końca marca 2008 r. udział

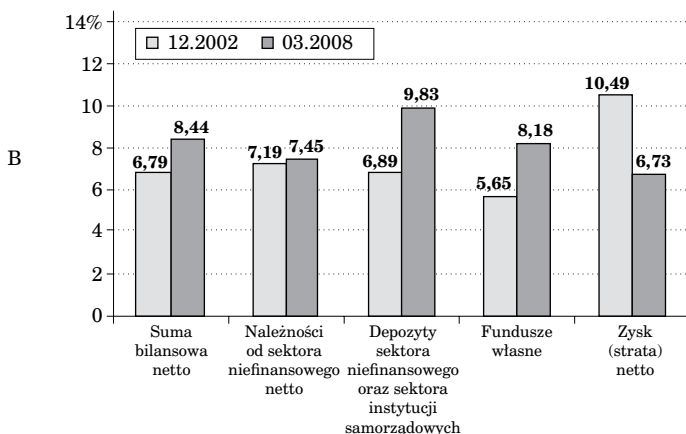
¹⁷ Banki zrzeszające i zrzeszone banki spółdzielcze. Nie uwzględniono w tej części analizy niezrzeszonego banku spółdzielczego.

zrzeszonych banków spółdzielczych w sumie bilansowej netto sektora bankowego zwiększył się z 4,94% do 6,23%. W największym stopniu wzrósł udział depozytów od sektora niefinansowego i instytucji samorządowych (z 6,55% do 9,45%) oraz funduszy własnych (z 5,11% do 7,23%). Obniżeniu uległ udział w zyskach netto (z 14,09% do 6,11%).

Wykres 6. Udział zrzeszonych banków spółdzielczych oraz zrzeszeń w krajowym sektorze bankowym w wybranych pozycjach bilansu oraz rachunku zysków i strat



Zrzeszenia razem (zrzeszone banki spółdzielcze i banki zrzeszające)



Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

Wśród banków spółdzielczych nie zaobserwowano silnych migracji pomiędzy zrzeszeniami. Na koniec marca 2008 r. w porównaniu z końcem lipca 2002 r. jedynie 5 banków spółdzielczych (spośród 579) zmieniło bank zrzeszający. Zmiana ta dotyczyła banków zrzeszonych w BPS SA (2 z nich podpisały umowy zrzeszeniowe z GBW SA, a 2 z MR Bankiem SA) oraz 1 banku zrzeszonego w MR Banku SA (który zmienił zrzeszenie na BPS SA).

Tabela 1. Macierz migracji banków spółdzielczych w ramach zrzeszeń

Zrzeszenie – stan na 31.07.202 r.	Zmiany zrzeszenia od 1.07.2008 r.				
	BPS SA	GBW SA	MR BANK SA	niezrz.	razem
BPS SA	349	2	2		353
GBW SA		149			149
MR BANK SA	1		75		76
niezrz.				1	1
razem	350	151	77	1	579

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

Na koniec marca 2008 r. „przeciętne” banki spółdzielcze w zrzeszeniu największym i najmniejszym charakteryzowały się podobną wysokością podstawowych wielkości finansowych, natomiast banki zrzeszone w GBW SA wykazywały wyższą średnią wielkość sumy bilansowej i funduszy własnych przypadającą na jeden bank zrzeszony.

Tabela 2. „Przeciętny” bank spółdzielczy – stan na 31.03.2008 r.

Wyszczególnienie	Jedn.	Sektor BS	Banki spółdzielcze zrzeszone w:		
			BPS SA	GBW SA	MR Bank SA
Suma bilansowa netto	tys. zł	89 496	81 235	102 388	86 010
Depozyty sektora niefinansowego oraz sektora instytucji samorządowych	tys. zł	75 267	68 467	84 897	73 837
Fundusze własne	tys. zł	8 169	7 669	8 938	7 992
Fundusze własne (kurs z końca marca 2008 r. 1 euro = 3,5258 zł)	tys. euro	2 317	2 175	2 535	2 267
Zysk (strata) netto	tys. zł	429	409	464	421

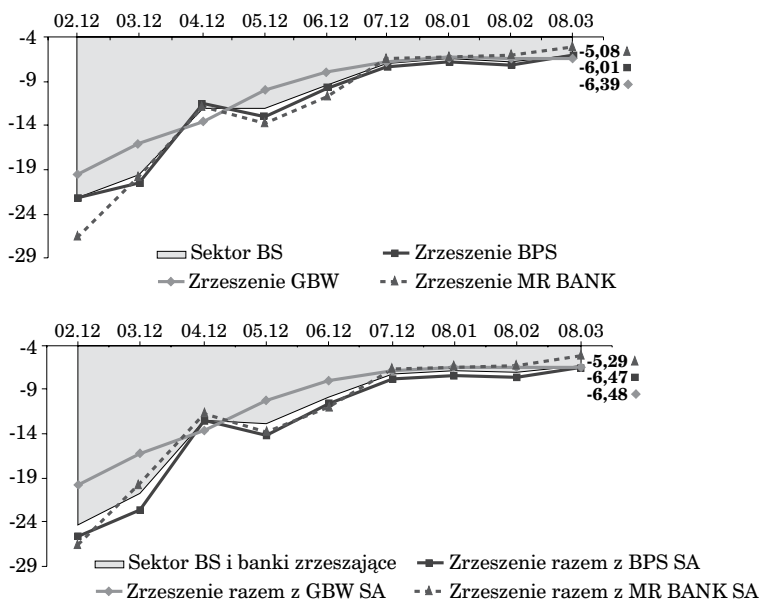
Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

4. Wpływ wystąpienia ze struktur zrzeszeniowych największych banków spółdzielczych na kondycję ekonomiczno-finansową poszczególnych zrzeszeń¹⁸

4.1. Indeks zagrożenia dla zrzeszeń

Indeksy zagrożenia²⁰ dla poszczególnych zrzeszeń ulegały systematycznej poprawie. Indeks zagrożenia dla sektora banków spółdzielczych wzrósł z -22,31 na koniec 2002 r. do -5,93 na koniec marca 2008 r. Uwzględnienie oceny banku zrzeszającego w indeksie zagrożenia zrzeszenia powoduje pogorszenie tego indeksu. Na koniec marca 2008 r. indeks zagrożenia, liczony dla sektora banków spółdzielczych i banków zrzeszających, wyniósł -6,24 pkt i był gorszy o 0,31 pkt od indeksu dla sektora banków spółdzielczych.

Wykres 7. Indeks zagrożenia dla zrzeszonych banków spółdzielczych oraz dla zrzeszeń na tle indeksu dla sektora banków spółdzielczych



Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

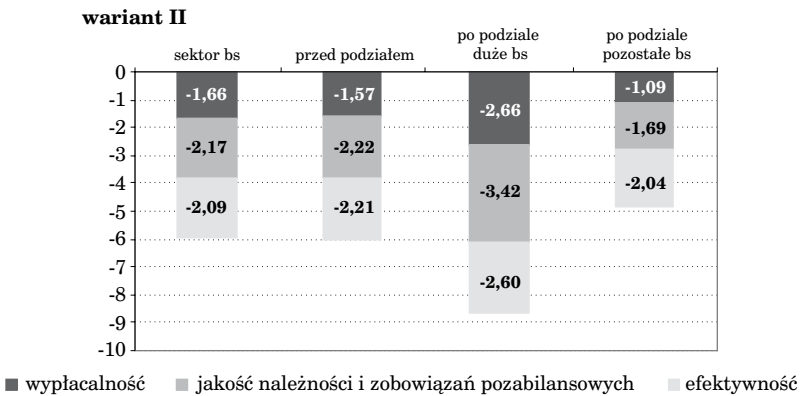
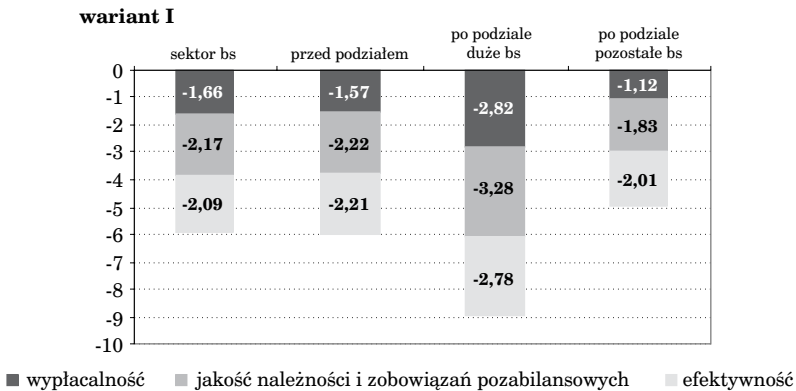
¹⁸ Wyniki analizy wystąpienia banków ze zrzeszeń zaprezentowano dla danych na koniec marca 2008 r.

²⁰ Indeks zagrożenia dla grupy banków jest zdefiniowany jako suma wskaźników syntetycznych poszczególnych banków ważonych udziałem w depozytach sektora niefinansowego i instytucji samorządowych określonej grupy banków. Szerzej na ten temat – patrz przypis: 11 na stronie 3.

4.2. Zmiany indeksu, wybranych wskaźników i wielkości finansowych dla banków spółdzielczych zrzeszonych w BPS SA

Na koniec I kwartału 2008 r. indeks zagrożenia dla największych banków spółdzielczych zrzeszonych w BPS SA wynosił $-8,88$ pkt i był gorszy od indeksu zagrożenia pozostałych zrzeszonych w nim banków spółdzielczych, który wynosił $-4,96$ pkt. Pogorszenie odnosiło się do wszystkich analizowanych obszarów, przy czym w największym stopniu dotyczyło wypłacalności (wariant I) oraz jakości należności i zobowiązań pozabilansowych (wariant II). W strukturze indeksu zagrożenia dużych banków największy udział miała ocena obszaru jakości należności, natomiast w pozostałych bankach ocena obszaru efektywności.

Wykres 8. Zmiany indeksu zagrożenia dla zrzeszonych banków spółdzielczych w BPS SA po wyłączeniu największych banków – stan na 31.03.2008 r.



Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

W tabeli 3 zaprezentowano zmiany podstawowych wskaźników finansowych w zrzeszeniu BPS SA. Po wyłączeniu największych banków spółdzielczych grupa banków zrzeszonych charakteryzowała się gorszymi wskaźnikami efektywności działania w porównaniu do grupy banków zrzeszonych przed wyłączeniem dużych banków ze zrzeszenia. Udział kosztów działania w kosztach ogółem wzrósł o ponad 4 pkt proc., a obciążenie wyniku działalności bankowej tymi kosztami wzrosło o 0,4 pkt proc. Poprawie uległy natomiast wskaźniki dotyczące jakości należności oraz średni współczynnik wypłacalności.

Tabela 3. Wybrane wskaźniki i wielkości finansowe dla banków spółdzielczych zrzeszonych w BPS SA

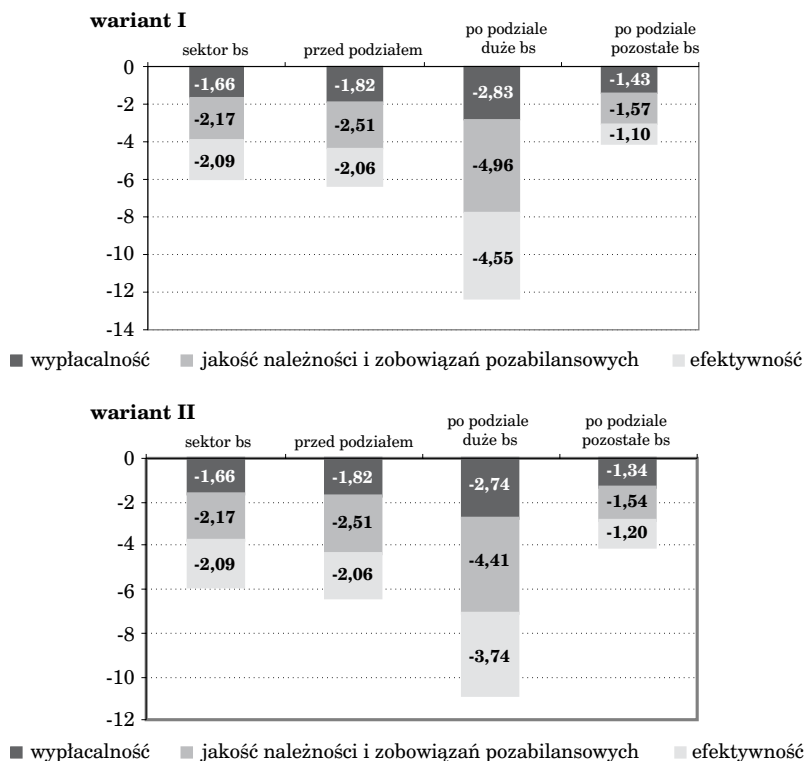
Wyszczególnienie	BS zrzeszone w BPS			Zmiana	
	31.03.2008	wariant I	wariant II	wariant I	wariant II
Liczba banków	350	328	322	-22	-28
Podstawowe wskaźniki (w %)			pkt proc.		
ROA netto	2,01	2,13	2,13	0,12	0,12
ROE netto	24,34	24,07	23,84	-0,28	-0,51
Koszty działania banku / Koszty ogółem	52,75	57,18	57,47	4,43	4,72
Saldo rezerw / Wynik działalności bankowej	1,82	0,72	0,88	-1,10	-0,94
Koszty działania / Wynik działalności bankowej	57,90	58,28	58,28	0,38	0,38
Współczynnik wypłacalności	14,48	15,42	15,68	0,95	1,20
Udział należności zagrożonych w należnościach ogółem	2,90	1,91	1,82	-1,00	-1,08
Wybrane wielkości finansowe (w tys. zł)			%		
Należności ogółem brutto	24 559 441	18 419 965	17 449 435	-25,00	-28,95
Należności zagrożone brutto	712 582	351 042	318 167	-50,74	-55,35
Fundusze własne	2 684 154	2 057 738	1 959 707	-23,34	-26,99
Suma bilansowa netto	28 432 379	20 822 010	19 663 078	-26,77	-30,84
Zysk / strata bieżąca netto	143 019	110 802	104 899	-22,53	-26,65
Wynik działalności bankowej	464 961	352 061	333 679	-24,28	-28,24

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne; pogorszenie wielkości i wskaźników finansowych oznaczono w tabelach pogrubioną czcionką.

4.3. Zmiany indeksu, wybranych wskaźników i wielkości finansowych dla bs zrzeszonych w GBW SA

Grupa największych banków spółdzielczych charakteryzowała się gorszym indeksem zagrożenia niż grupa banków pozostająca w zrzeszeniu GBW SA, w szczególności w zakresie oceny obszaru efektywności działania oraz jakości należności (w wariancie I indeksy dla tych ocen wynosiły odpowiednio: -4,55 pkt i -4,96 pkt, wobec -1,10 pkt i -1,57 pkt dla pozostałych banków zrzeszonych w GBW SA). Pozytywne zmiany podstawowych wskaźników finansowych zaobserwowano w grupie banków pozostających w zrzeszeniu GBW SA. Jedynie relacja kosztów działania do kosztów ogółem w mniejszych bankach uległa pogorszeniu do 55,68% w wariancie I i 56,40% w wariancie II. Ponadto w scenariuszu II nieznacznie wzrosło obciążenie wyniku działalności bankowej tymi kosztami.

Wykresy 9. Zmiany indeksu zagrożenia dla zrzeszonych banków spółdzielczych w GBW SA po wyłączeniu największych banków – stan na 31.03.2008 r.



Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

Tabela 4. Wybrane wskaźniki i wielkości finansowe dla banków spółdzielczych zrzeszonych w GBW SA

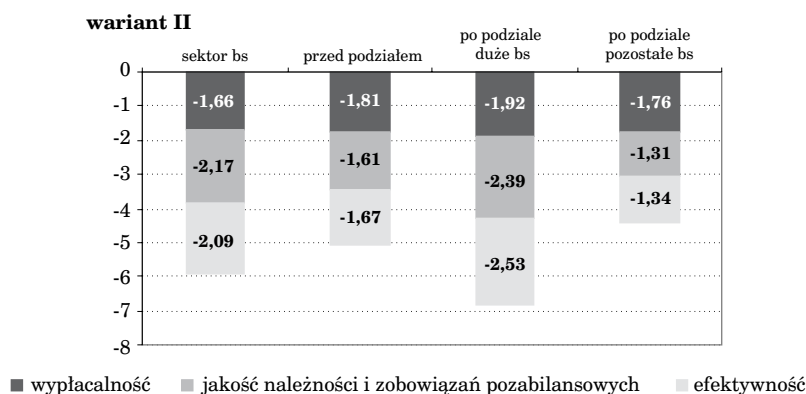
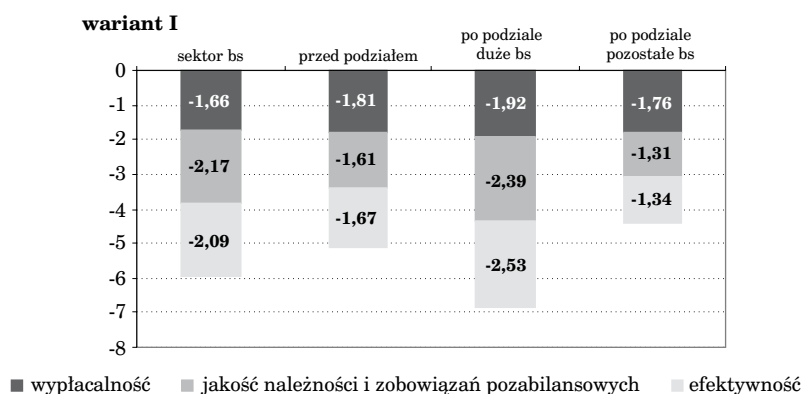
Wyszczególnienie	Banki spółdzielcze zrzeszone w GBW			Zmiana	
	31.03.2008	wariant I	wariant II	wariant I	wariant II
Liczba banków	151	137	132	-14	-19
Podstawowe wskaźniki (w %)			p.p.		
ROA netto	1,81	2,03	1,99	0,21	0,18
ROE netto	24,87	25,85	25,19	0,98	0,33
Koszty działania banku / Koszty ogółem	50,55	55,68	56,40	5,14	5,85
Saldo rezerw / Wynik działalności bankowej	2,23	0,44	0,36	-1,79	-1,87
Koszty działania / Wynik działalności bankowej	57,37	56,79	57,56	-0,58	0,19
Współczynnik wypłacalności	12,57	13,29	13,4	10,70	30,84
Udział należności zagrożonych w należnościach ogółem	2,29	1,80	1,75	-0,49	-0,53
Wybrane wielkości finansowe (w tys. zł)			%		
Należności ogółem brutto	14 404 091	10 334 658	9 458 159	-28,25	-34,34
Należności zagrożone brutto	329 188	185 894	165 630	-43,53	-49,69
Fundusze własne	1 349 653	997 295	917 689	-26,11	-32,01
Suma bilansowa netto	15 460 520	11 111 849	10 171 374	-28,13	-34,21
Zysk / strata bieżąca netto	70 103	56 323	50 673	-19,66	-27,72
Wynik działalności bankowej	252 206	187 315	171 366	-25,73	-32,05

Źródło: dane NBP (WEBIS); opracowanie własne.

4.4. Zmiany indeksu, wybranych wskaźników i wielkości finansowych dla bs zrzeszonych w MR Banku SA

Po wyłączeniu dużych banków spółdzielczych indeks zagrożenia dla zrzeszenia MR Banku SA, podobnie jak w zrzeszeniu BPS SA i GBW SA, uległ poprawie. Jednocześnie zaobserwowano pogorszenie wskaźników efektywności działania oraz w niewielkim stopniu współczynnika wypłacalności. Poprawie uległy wskaźniki dotyczące jakości należności.

Wykres 10. Zmiany indeksu zagrożenia dla banków spółdzielczych zrzeszonych w MR Banku SA po wyłączeniu największych banków – stan na 31.03.2008 r.



Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

Tabela 5. Wybrane wskaźniki i wielkości finansowe dla banków spółdzielczych zrzeszonych w MR Banku SA

Wyszczególnienie	Banki spółdzielcze zrzeszone w MR Banku			Zmiana	
	31.03.2008	wariant I	wariant II	wariant I	wariant II
Liczba banków	77	69	68	-8	-9
Podstawowe wskaźniki (w %)			pkt proc.		
ROA netto	1,96	1,94	1,90	-0,02	-0,06
ROE netto	23,99	23,46	23,17	-0,53	-0,82
Koszty działania banku / Koszty ogółem	52,67	56,70	57,00	4,03	4,33
Saldo rezerw / Wynik działalności bankowej	2,55	1,21	1,37	-1,34	-1,18
Koszty działania / Wynik działalności bankowej	55,37	57,67	58,16	2,30	2,78
Współczynnik wypłacalności	13,35	13,22	13,20	-0,13	-0,15
Udział należności zagrożonych w należnościach ogółem	1,74	1,28	1,25	-0,45	-0,48
Wybrane wielkości finansowe (w tys. zł)			%		
Należności ogółem brutto	6 113 529	4 379 785	4 236 764	-28,36	-30,70
Należności zagrożone brutto	106 100	56 093	53 106	-47,13	-49,95
Fundusze własne	615 381	433 934	417 228	-29,49	-32,20
Suma bilansowa netto	6 622 773	4 685 612	4 531 381	-29,25	-31,58
Zysk / strata bieżąca netto	32 448	22 726	21 495	-29,96	-33,76
Wynik działalności bankowej	105 759	77 553	74 671	-26,67	-29,40

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

4.5. Analiza płynności w zrzeczeniach

W obu prezentowanych wariantach nie zaobserwowano znaczącego pogorszenia podstawowych wskaźników płynności²¹ dla poszczególnych grup banków spółdzielczych zrzeszonych po wyłączeniu największych banków ze zrzeczeń.

Niski udział łatwo zbywalnych papierów wartościowych w sumie bilansowej netto oraz relatywnie niski poziom wskaźników płynności strukturalnej (w porównaniu z sektorem banków komercyjnych) wynika ze specyfiki działania zrzeszonych banków spółdzielczych, które zgodnie z umowami zrzeczeń lokują wolne środki na lokatach w bankach zrzeszających. O skali ulokowania tych środków świadczy wysoka relacja lokat międzybankowych do depozytów międzybankowych, która uległa największej zmianie po wyłączeniu grupy największych banków spółdzielczych. Jednocześnie wskaźnik ten utrzymuje się nadal na bardzo wysokim poziomie (dla porównania, w sektorze banków komercyjnych wskaźnik ten wynosił 139,08% na koniec marca 2008 r.).

Grupa dużych banków spółdzielczych charakteryzowała się wyższym udziałem papierów wartościowych w sumie bilansowej niż pozostałe banki zrzeszone w poszczególnych zrzeczeniach. Udział ten wynosił dla dużych banków 9,48%, dla pozostałych banków zrzeszonych w: BPS SA – 4,92%, GBW SA – 0,03% i MR Banku SA – 0,37% (wariant I).

Wyodrębniona grupa największych banków spółdzielczych charakteryzuje się nieznacznie gorszymi przeciętnymi wskaźnikami płynności w porównaniu z pozostałymi bankami zrzeszonymi w BPS SA i MR Banku SA oraz nieco lepszymi niektórymi wskaźnikami w porównaniu z grupą banków zrzeszonych w GBW SA. (zob. tabela 8).

²¹ W dniu 13 marca 2007 r. została podjęta Uchwała nr 9/2007 Komisji Nadzoru Bankowego w sprawie ustalenia wiążących banki norm płynności, wprowadzająca m.in. ilościowe normy płynności (limity). Uchwała weszła w życie z dniem 1 stycznia 2008 r., z tym że do dnia 29 czerwca 2008 r. banki nie były zobowiązane do przestrzegania limitów. Banki przedstawiają NBP i KNF odpowiednie informacje w tym zakresie w sprawozdawczości SIS. Jednakże, z uwagi na brak dostępu do nowej sprawozdawczości, w niniejszym opracowaniu analiza płynności została zaprezentowana jedynie na podstawie sprawozdań WEBIS.

Tabela 6. Zmiana wybranych wskaźników płynności w wariantcie I

31.03.2008 r.	ZRZESZ. BPS	ZRZESZ. BPS (wariant I)	Zmiana (2-1)	ZRZESZ. GBW	ZRZESZ. GBW (wariant I)	Zmiana (5-4)	ZRZESZ. MR BANK	ZRZESZ. MR BANK (wariant I)	Zmiana (8-7)
	1	2	3	4	5	6	7	8	9
	%	%	pkt proc.	%	%	pkt proc.	%	%	pkt proc.
Wskaźnik płynności strukturalnej I: (gotówka + rachunki bieżące w NBP i innych bankach + rezerwa obowiązkowa + bony pieniężne i skarbowe)/ (depozyty bieżące sektora niefinansowego bez odsetek + depozyty bieżące sektora instytucji rządowych i samorządowych)	24,97	26,05	1,08	13,92	13,39	-0,54	24,82	26,13	1,30
Wskaźnik płynności strukturalnej II: łatwo zbywalne papiery wartościowe /(depozyty bieżące sektora niefinansowego bez odsetek + depozyty bieżące sektora instytucji rządowych i samorządowych bez odsetek)	1,24	1,62	0,37	0,00	0,00	0,00	0,37	0,49	0,13
Wskaźnik płynności strumieniowej I (1 miesiąc)	68,77	70,04	1,27	59,61	61,43	1,82	65,82	64,17	-1,64
Wskaźnik płynności strumieniowej II (3 miesiące)	49,02	51,19	2,17	48,19	54,05	5,86	37,80	41,01	3,20

Relacja depozytów ogółem do należności ogółem netto (dla sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych z odsetkami)	152,29	158,87	6,57	132,21	138,78	6,58	136,97	136,93	-0,04
Udział depozytów bieżących w depozytach ogółem (dla sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych bez odsetek)	49,86	52,39	2,53	50,95	53,67	2,72	48,73	51,23	2,49
Udział łatwo zbywalnych papierów wartościowych w sumie bilansowej netto	0,52	0,71	0,19	0,00	0,00	0,00	0,15	0,22	0,06
Relacja łatwo zbywalnych papierów wartościowych do depozytów sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych	0,61	0,84	0,22	0,00	0,00	0,00	0,18	0,25	0,07
Udział papierów wartościowych w sumie bilansowej netto	7,40	4,92	-2,48	0,30	0,03	-0,27	1,69	0,37	-1,32
Relacja lokat międzybankowych do depozytów międzybankowych	6 371,82	17 126,93	10 755,12	296 142,14	244 848,74	-51 283,40	7 436,36	5 424,53	-2 011,83
Udział lokat międzybankowych w sumie bilansowej netto	26,28	31,29	5,01	26,10	28,91	2,81	25,20	25,98	0,78
Udział depozytów międzybankowych w sumie bilansowej netto	0,41	0,18	-0,23	0,01	0,01	0,00	0,34	0,48	0,14

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

Tabela 7. Zmiana wybranych wskaźników płynności w wariantcie II

31.03.2008 r.	ZRZESZ. BPS	ZRZESZ. BPS (wariant II)	Zmiana (2-1) pkt proc.	ZRZESZ. GBW	ZRZESZ. GBW (wariant II)	Zmiana (5-4) pkt proc.	ZRZESZ. MR BANK	ZRZESZ. MR BANK (wariant II)	Zmiana (8-7) pkt proc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9
	%	%	%	%	%	%	%	%	%
Wskaźnik płynności strukturalnej I: (gotówka + rachunki bieżące w NBP i innych bankach + rezerwa obowiązkowa + bony pieniężne i skarbowe)/ (depozyty bieżące sektora niefinansowego bez odsetek + depozyty bieżące sektora instytucji rządowych i samorządowych)	24,97	25,69	0,72	13,92	13,37	-0,56	24,82	26,13	1,30
Wskaźnik płynności strukturalnej II: łatwo zbywalne papiery wartościowe /(depozyty bieżące sektora niefinansowego bez odsetek + depozyty bieżące sektora instytucji rządowych i samorządowych bez odsetek)	1,24	1,08	-0,16	0,00	0,00	0,00	0,37	0,49	0,13
Wskaźnik płynności strumieniowej I (1 miesiąc)	68,77	71,20	2,43	59,61	61,84	2,23	65,82	64,17	-1,64
Wskaźnik płynności strumieniowej II (3 miesiące)	49,02	51,15	2,12	48,19	53,07	5,51	37,80	41,01	3,20

Relacja depozytów ogółem do należności ogółem netto (dla sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych z odsetkami)	152,29	160,92	8,62	132,21	139,20	6,99	136,97	136,93	-0,04
Udział depozytów bieżących w depozytach ogółem (dla sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych bez odsetek)	49,86	52,43	2,58	50,95	54,04	3,09	48,73	51,23	2,49
Udział łatwo zbywalnych papierów wartościowych w sumie bilansowej netto	0,52	0,48	-0,04	0,00	0,00	0,00	0,15	0,22	0,06
Relacja łatwo zbywalnych papierów wartościowych do depozytów sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych	0,61	0,56	-0,05	0,00	0,00	0,00	0,18	0,25	0,07
Udział papierów wartościowych w sumie bilansowej netto	7,40	4,66	-2,74	0,30	0,03	-0,28	1,69	0,37	-1,32
Relacja lokat międzybankowych do depozytów międzybankowych	6 371,82	37 208,90	30 837,08	296 142,14	243 451,97	-52 690,18	7 436,36	5 424,53	-2 011,83
Udział lokat międzybankowych w sumie bilansowej netto	26,28	32,26	5,98	26,10	29,22	3,12	25,20	25,98	0,78
Udział depozytów międzybankowych w sumie bilansowej netto	0,41	0,09	-0,33	0,01	0,01	0,00	0,34	0,48	0,14

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

Tabela 8. Porównanie wybranych wskaźników płynności (wariant I i II)

31.03.2008 r.	Grupa największych banków spółdzielczych (wariant I)	Porównanie banki zrzeszone – największe banki spółdzielcze (pkt proc.)			Grupa największych banków spółdzielczych (wariant II)	Porównanie banki zrzeszone – największe banki spółdzielcze (pkt proc.)		
		BPS	GBW	MR Bank		BPS	GBW	MR Bank
	%			%				
Wskaźnik płynności strukturalnej I: (gotówka + rachunki bieżące w NBP i innych bankach + rezerwa obowiązkowa + bony pieniężne i skarbowe)/(depozyty bieżące sektora niefinansowego bez odsetek + depozyty bieżące sektora instytucji rządowych i samorządowych)	19,68	6,37	-6,30	6,45	20,29	5,40	-6,93	5,84
Wskaźnik płynności strukturalnej II: łatwo zbywalne papiery wartościowe/(depozyty bieżące niefinansowego bez odsetek + depozyty bieżące sektora instytucji rządowych i samorządowych bez odsetek)	0,07	1,54	-0,07	0,42	0,92	0,16	-0,92	-0,43
Wskaźnik płynności strumieniowej I (1 miesiąc)	64,27	5,78	-2,84	-0,09	62,84	8,37	-1,00	1,34
Wskaźnik płynności strumieniowej II (3 miesiące)	36,89	14,31	17,16	4,12	38,65	12,49	15,05	2,35

Relacja depozytów ogółem do należności ogółem netto (dla sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych z odsetkami)	133,09	25,78	5,70	3,85	132,96	27,96	6,24	3,98
Udział depozytów bieżących w depozytach ogółem (dla sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych bez odsetek)	42,59	9,80	11,08	8,64	43,57	8,87	10,48	7,66
Udział łatwo zbywalnych papierów wartościowych w sumie bilansowej netto	0,03	0,68	-0,03	0,19	0,33	0,14	-0,33	-0,12
Relacja łatwo zbywalnych papierów wartościowych do depozytów sektora niefinansowego oraz sektora instytucji rządowych i samorządowych	0,03	0,81	-0,03	0,22	0,40	0,17	-0,40	-0,15
Udział papierów wartościowych w sumie bilansowej netto	9,48	-4,55	-9,44	-9,11	8,96	-4,30	-8,93	-8,59
Relacja lokat międzybankowych do depozytów międzybankowych	3 180,28	13 946,65	241 668,46	2 244,25	2 922,63	34 286,27	240 529,34	2 501,90
Udział lokat międzybankowych w sumie bilansowej netto	16,59	14,70	12,32	9,39	16,96	15,30	12,26	9,02
Udział depozytów międzybankowych w sumie bilansowej netto	0,52	-0,34	-0,51	-0,04	0,58	-0,49	-0,57	-0,10

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne; w powyższej tabeli pogrubioną czcionką zaznaczono wyniki porównania niekorzystne dla dużych banków spółdzielczych.

Pomimo tego, że przeciętne wskaźniki płynności utrzymywałyby się na zbliżonym poziomie do obecnych niewątpliwie w ramach zrzeszeń zmniejszyłaby się wielkość oraz dostępność do wolnych środków, co mogłoby skutkować ograniczeniem płynności zrzeszonych banków. W poniższej tabeli zaprezentowano zmiany wybranych wielkości finansowych. Znacznemu ograniczeniu uległaby wielkość lokat i depozytów międzybankowych, a także wielkość papierów wartościowych.

Tabela 9. Zmiany wybranych wielkości finansowych w bankach spółdzielczych zrzeszonych

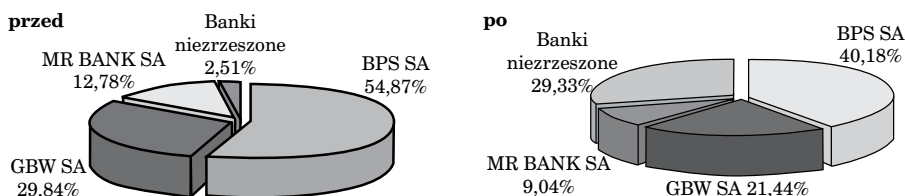
Banki zrzeszone w:	31.03.2008	Wariant I		Wariant II	
BPS SA	tys. zł	tys. zł	Zmiana	tys. zł	Zmiana
Łatwo zbywalne papiery wartościowe	147 139	147 139	0,00%	93 475	-36,47%
Papiery wartościowe wg wyceny bilansowej	2 105 054	1 025 333	-51,29%	916 112	-56,48%
Lokaty międzybankowe (udzielone)	7 473 311	6 517 140	-12,79%	6 344 861	-15,10%
Depozyty międzybankowe (lokaty otrzymane)	117 287	38 052	-67,56%	17 052	-85,46%
GBW SA					
Łatwo zbywalne papiery wartościowe	0	0	0,00%	0	0,00%
Papiery wartościowe wg wyceny bilansowej	46 973	3 609	-92,32%	2 867	-93,90%
Lokaty międzybankowe (udzielone)	4 033 456	3 209 967	-20,42%	2 970 114	-26,36%
Depozyty międzybankowe (lokaty otrzymane)	1 362 311	-3,74%	1 220	-10,43%	
MR Bank SA					
Łatwo zbywalne papiery wartościowe	10 123	10 123	0,00%	10 123	0,00%
Papiery wartościowe wg wyceny bilansowej	111 688	17 294	-84,52%	17 294	-84,52%
Lokaty międzybankowe (udzielone)	1 670 133	1 218 295	-27,05%	1 218 295	-27,05%
Depozyty międzybankowe (lokaty otrzymane)	22 459	22 459	0,00%	22 459	0,00%

Źródło: dane NBP (WEBIS), opracowanie własne.

4.6. Udział w sumie bilansowej sektora banków spółdzielczych

W przypadku wystąpienia ze zrzeszeń największych banków spółdzielczych udział banków niezrzeszonych w sumie bilansowej sektora wzrósłby z 2,51% do 29,33% (w wariantcie II do 33,68%). W największym stopniu obniżenie udziału w sumie bilansowej sektora nastąpiłoby w zrzeszeniu BPS SA o 14,69 pkt proc. do 40,18%. Ponadto w zrzeszeniu GBW SA udział uległby zmniejszeniu o 8,39 pkt proc. do 21,44%, a w zrzeszeniu MR Bank SA z 12,78% do 9,04%. Reasumując, w przypadku realizacji scenariusza wystąpienia największych banków spółdzielczych ze zrzeszeń udziały poszczególnych zrzeszeń w sumie bilansowej uległyby znaczącej zmianie. Zmniejszeniu uległaby, w tym zakresie, przewaga zrzeszenia BPS SA. Ponadto, banki niezrzeszone charakteryzowałyby się wyższym udziałem w sumie bilansowej sektora banków spółdzielczych niż banki zrzeszone w dotychczas drugim co do wielkości zrzeszeniu GBW SA.

Wykres 11. Zmiany udziału poszczególnych zrzeszeń w sumie bilansowej sektora banków spółdzielczych po wystąpieniu największych banków spółdzielczych ze zrzeszeń (wariant I)



Źródło: dane NBP, opracowanie własne.

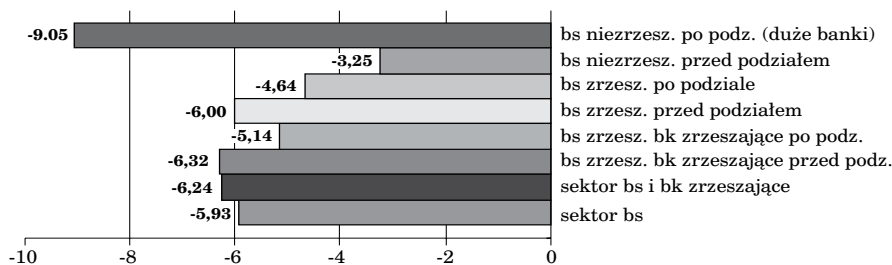
WNIOSKI

Biorąc pod uwagę indeksy zagrożenia, które stanowią syntetyczną ocenę sytuacji poszczególnych grup bankowych stwierdzono, iż grupa banków spółdzielczych o najwyższych funduszach własnych charakteryzowała się gorszymi indeksami zagrożenia w porównaniu z pozostałymi bankami zrzeszonymi w danym zrzeszeniu. Wyodrębnienie dużych banków spółdzielczych ze zrzeszeń skutkowało poprawą indeksów zagrożenia grup banków pozostających w zrzeszeniu. Ponadto, po wyłączeniu największych banków ze zrzeszeń nie zaobserwowano znaczących negatywnych zmian wskaźników finansowych w tych zrzeszeniach. Jednakże ograniczeniu uległaby wielkość wspólnych środków zrzeszeniowych¹⁹, które są wykorzystywane

¹⁹ Na przykład w jednym ze zrzeszeń podstawą wyliczenia wpłat na fundusz pomocowy zrzeszenia jest stan zgromadzonych depozytów w bankach zrzeszonych i banku zrzeszającym.

do udzielania pomocy finansowej m.in.: na wsparcie realizacji programów postępowania naprawczego, procesów łączeniowych, zwiększenia funduszy własnych i współczynnika wypłacalności (m.in. w formie pożyczek podporządkowanych) oraz zapewnienia płynności w ramach zrzeczenia. Dlatego też, realizacja scenariusza wystąpienia największych banków spółdzielczych mogłaby wiązać się z ograniczeniem płynności w poszczególnych zrzeczeniach, a tym samym ze wzrostem ryzyka systemowego oraz ryzyka dla BFG. Jednakże, biorąc pod uwagę indeks zagrożenia wydaje się, że istotne znaczenie dla stabilności finansowej poszczególnych grup banków spółdzielczych zrzeczonych ma sytuacja ekonomiczno-finansowa banku zrzeczającego, albowiem jej znaczące pogorszenie może skutkować, w każdym (bez wyjątku) banku spółdzielczym w nim zrzeczonym i zaangażowanym, koniecznością zawiązania rezerw i/lub powstania strat (np. w przypadku ogłoszenia upadłości).

Wykres 12. Indeksy zagrożenia dla wybranych grup (wariant I)



Źródło: dane NBP, opracowanie własne.

Dotychczas niewiele banków spółdzielczych zdecydowało się na działanie poza strukturami zrzeczeniowymi, a jedyny bank, który funkcjonuje jako bank niezrzeszony, podpisał umowę o współpracy z jednym ze zrzeczeń. Biorąc pod uwagę powyższe, wydaje się, że dotychczas korzyści z pozostawania w strukturze zrzeczeniowej przeważały nad kosztami z tym związanymi. Ocena efektywności wykonywania funkcji zrzeczeniowych przez banki zrzeczające niewątpliwie ma, i będzie miała, wpływ na decyzję banków o zmianie, bądź wystąpieniu ze zrzeczenia. Dotychczas w sektorze banków spółdzielczych nie zaobserwowano silnych migracji w tym zakresie. Jednocześnie zjawisko wystąpienia ze zrzeczeń największych banków spółdzielczych miałyby znaczący wpływ na zmianę wielkości i struktury obecnie funkcjonujących zrzeczeń, co mogłoby doprowadzić do osłabienia ich pozycji i kondycji ekonomiczno-finansowej (szczególnie w zakresie płynności).

W przypadku wystąpienia banku ze zrzeczenia środki te podlegają zwrotowi w terminie 6 miesięcy.

Jan Kolesnik

TREŚCI PROGRAMOWE I MATERIAŁY DYDAKTYCZNE DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH ORAZ STUDENTÓW W ZAKRESIE OCENY EKONOMICZNO-FINANSOWEJ BANKU ORAZ SYSTEMÓW GWARANTOWANIA DEPOZYTÓW

WSTĘP

Misją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego jest działanie na rzecz bezpieczeństwa i stabilności banków oraz wzrostu zaufania do systemu bankowego. Jednym z istotnych zadań Funduszu jest ochrona wkładów pieniężnych na rachunkach bankowych osób fizycznych oraz innych podmiotów, które powierzają pieniądze bankom jako instytucjom zaufania publicznego.

Utrzymanie zaufania do systemu finansowego oraz ochrona jego nieprofesjonalnych uczestników są konieczne w prawidłowo funkcjonującej gospodarce każdego państwa. Uwzględnienie tematyki związanej z bezpieczeństwem deponentów w programach nauczania zarówno na poziomie szkół średnich, jak i wyższych umożliwia stworzenie młodym ludziom, rozpoczynającym korzystanie z usług sektora finansowego, pełnego obrazu korzyści, ale także ryzyka z tym związanego oraz mechanizmów niwelujących skutki wystąpienia sytuacji kryzysowych. Każdy uczeń powinien wiedzieć, na jakie gwarancje, w jakiej wysokości i kiedy może liczyć, a także, jak prawidłowo ocenić bank, aby dokonać świadomo-

mego wyboru pomiędzy podmiotami oferującymi swoje usługi na polskim rynku finansowym.

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie krytycznej analizy treści programowych i materiałów dydaktycznych dla uczniów szkół średnich oraz studentów pod kątem zawartych w nich elementów z zakresu oceny ekonomiczno-finansowej banku oraz systemów gwarantowania depozytów. Opracowanie zawiera także propozycje działań, jakie powinien podjąć Bankowy Fundusz Gwarancyjny pod kątem przygotowania materiałów dydaktycznych, które mogłyby ułatwić zainteresowanym zrozumienie powyższych zagadnień.

1. Treści programowe i materiały dydaktyczne dla uczniów szkół średnich

1.1. Podstawy programowe kształcenia ogólnego

Od 1 września 2007 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. Nr 157, poz. 1100), w którym zostały określone podstawy programowe kształcenia ogólnego dla liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych, techników, uzupełniających liceów ogólnokształcących i techników uzupełniających.

Zgodnie z rozporządzeniem uczniowie liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych, techników, a także uzupełniających liceów ogólnokształcących i techników uzupełniających mają być przygotowywani do podejmowania wyzwań współczesnego świata, jak: integracja, globalizacja, wymiana informacji oraz postęp naukowo-techniczny.

Zarówno na podstawowym, jak i rozszerzonym poziomie kształcenia został wprowadzony przedmiot nauczania „Podstawy przedsiębiorczości”, którego celem edukacyjnym jest m. in. przygotowanie do aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu gospodarczym oraz poznanie mechanizmów funkcjonowania gospodarki rynkowej. W rozporządzeniu została określona także treść nauczania przedmiotu, w której znalazły się m.in.:

- ❖ zależność między zyskiem a ryzykiem,
- ❖ funkcjonowanie rynku i gospodarki rynkowej,
- ❖ funkcjonowanie giełdy papierów wartościowych,
- ❖ gospodarstwa domowe – dochody i wydatki, inwestowanie własnych pieniędzy, ochrona praw konsumentów,
- ❖ system zabezpieczenia emerytalnego, ubezpieczenie zdrowotne i ubezpieczenia majątkowe,

- ❖ rola państwa w gospodarce rynkowej, podstawowe funkcje ekonomiczne państwa,
- ❖ wzrost gospodarczy i jego mierniki,
- ❖ pieniądź i banki – bank centralny, banki komercyjne, bankowe i pozabankowe usługi finansowe, inflacja,
- ❖ współpraca gospodarcza Polski z zagranicą, integracja z Unią Europejską,
- ❖ proces globalizacji gospodarki i jego konsekwencje dla Polski.

1.2. Dopuszczanie do użytku szkolnego programów nauczania ogólnego

Według przedstawionej powyżej podstawy programowej kształcenia ogólnego konstruowane są programy nauczania ogólnego. Program nauczania ogólnego stanowi zatem opis sposobu realizacji zadań edukacyjnych ustalonych w podstawie. 5 lutego 2004 r. zostało podpisane Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie dopuszczania do użytku szkolnego programów wychowania przedszkolnego, programów nauczania i podręczników oraz cofania dopuszczenia (Dz. U. Nr 25, poz. 220), zgodnie z którym program nauczania ogólnego powinien zawierać:

- ❖ szczegółowe cele edukacyjne – kształcenia i wychowania,
- ❖ materiał nauczania związany ze szczegółowymi celami edukacyjnymi, uwzględniający treści nauczania określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego,
- ❖ procedury osiągania szczegółowych celów edukacyjnych,
- ❖ opis założonych osiągnięć ucznia i propozycje metod ich oceny, z uwzględnieniem standardów wymagań, będących podstawą przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów,
- ❖ omówienie założeń dydaktycznych i wychowawczych na jakich została oparta koncepcja programu, relacji do zakresu podstawy programowej kształcenia ogólnego, a także ewentualnych specjalnych warunków dotyczących realizacji programu,
- ❖ w przypadku publikacji programu – nazwiska rzeczoznawców, którzy opiniowali program.

Ponadto program nauczania ogólnego:

- ❖ musi być poprawny pod względem merytorycznym i dydaktycznym, w szczególności uwzględnia aktualny stan wiedzy naukowej, w tym metodycznej,
- ❖ musi zawierać treści zgodne z przepisami prawa, w tym ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi,
- ❖ nie może zawierać materiałów reklamowych innych niż informacje o publikacjach edukacyjnych.

Wniosek o dopuszczenie do użytku szkolnego programu nauczania ogólnego musi określać w szczególności:

- typ szkoły,
- etap edukacyjny (etapy edukacyjne),
- przedmiot (w tym zakres kształcenia), blok przedmiotowy lub inny rodzaj zajęć edukacyjnych, dla których program jest przeznaczony,
- autora (współautorów) programu,
- informację o wydawcy – w przypadku zamiaru publikacji programu.

Do końca czerwca 2008 r. dopuszczono 22 programy nauczania ogólnego przeznaczone do nauczania „Podstaw przedsiębiorczości” na poziomie liceum ogólnokształcącego, profilowanego i technikum oraz 9 programów do nauczania „Podstaw przedsiębiorczości” na poziomie zasadniczych szkół zawodowych. Nie dopuszczono natomiast żadnego programu na poziomie uzupełniających liceów ogólnokształcących i techników uzupełniających.

1.3. Analiza programów nauczania ogólnego przeznaczonych do nauczania „Podstaw przedsiębiorczości”

W toku prac poddano analizie 10 programów¹ nauczania. W żadnym z programów nie stwierdzono bezpośredniego odniesienia do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego ani systemu ochrony depozytów w bankach. Żaden program nie zawierał także zagadnień związanych z oceną ekonomiczno-finansową banku. W tabeli 1 została przedstawiona częstotliwość występowania wybranych zagadnień z zakresu rynku finansowego w analizowanych programach nauczania.

Tabela 1. Częstotliwość występowania wybranych zagadnień z zakresu rynku finansowego w analizowanych programach nauczania

Zagadnienie	Częstotliwość występowania
Rynek bankowy	
banki komercyjne	10
bank centralny	10
pozabankowe usługi finansowe	4
Rynek kapitałowy	
rodzaje papierów wartościowych	8
giełda papierów wartościowych	10
fundusze inwestycyjne	5

¹ 15 programów nie zostało opublikowanych w sposób ogólnie dostępny, 4 programy są dostępne tylko dla nauczycieli przedmiotu, dostęp do 2 programów jest płatny.

Tabela 1. cd.

Zagadnienie	Częstotliwość występowania
Rynek ubezpieczeniowy	
ubezpieczenia majątkowe	7
fundusze emerytalne	7

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie tabeli 1 można stwierdzić, że sektor bankowy obok giełdy papierów wartościowych jest w programach nauczania traktowany jako kluczowy element rynku finansowego. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, że jest jednym z elementów rozdziałów poświęconych funkcjonowaniu rynku i gospodarki rynkowej (zarówno w podstawowym, jak i rozszerzonym zakresie nauczania). Jedyne w dwóch programach wyodrębniono dział poświęcony bankom. W pierwszym przypadku jest to dział „Pieniądz i banki”, któremu przypisano jednak tylko 4 godziny lekcyjne w zakresie podstawowym (pozostałym działom przypisano od 4 do 8 godzin) i 5–7 godzin lekcyjnych w zakresie rozszerzonym (pozostałym działom przypisano od 3–5 do 13–16 godzin)². W drugim zaś przypadku dział „Pieniądz i bankowość” miałby być realizowany w wymiarze 8 godzin.

1.4. Środki dydaktyczne do przedmiotu „Podstawy przedsiębiorczości” zalecane do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej

Minister Edukacji Narodowej prowadzi wykaz środków dydaktycznych zalecanych do użytku szkolnego. W wykazie wyróżnia się 49 rodzajów środków dydaktycznych takich jak np. globusy, atlasy, programy komputerowe czy multimedialne. Środek dydaktyczny jest wpisywany do wykazu środków dydaktycznych zalecanych do użytku szkolnego na wniosek producenta, dystrybutora, importera, po przekazaniu:

- ❖ oryginału wniosku,
- ❖ oryginałów dwóch pozytywnych recenzji – przygotowanych przez rzeczoznawców powołanych przez Ministra Edukacji Narodowej, reprezentujących określoną dziedzinę nauczania.

Do wykazu środków dydaktycznych zalecanych do użytku szkolnego mogą być wpisane wyłącznie wyroby gotowe, tzn. wyprodukowane i znajdujące się w sprzedaży / dystrybucji.

² Łączna liczba godzin lekcyjnych przewidziana w programach na przedmiot „Podstawy przedsiębiorczości” wynosi w większości przypadków 72 godziny w zakresie podstawowym i 108–144 godziny w zakresie rozszerzonym.

W przypadku przedmiotu „Podstawy przedsiębiorczości” do końca czerwca 2008 r. na listę zostało wpisanych 7 środków dydaktycznych, z których 3 są to programy multimedialne (PM), 3 programy komputerowe (PK) i jeden pakiet dydaktyczny (PD)³. Dwa z tych środków⁴ są zalecane zarówno dla uczniów liceum (ogólnokształcącego i profilowanego), technikum, jak i zasadniczych szkół zawodowych. Pozostałe są dedykowane wyłącznie uczniom liceum i technikum. W tabeli 2 została przedstawiona charakterystyka środków dydaktycznych do przedmiotu „Podstawy przedsiębiorczości” zalecanych do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej.

Tabela 2. Charakterystyka środków dydaktycznych do przedmiotu „Podstawy przedsiębiorczości”, zalecanych do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej

Lp.	Tytuł	Rodzaj	Opis	Producent
1	Podstawy przedsiębiorczości. Prezentacje edukacyjne	PM	Program składa się z czterech prezentacji multimedialnych: – charakterystyka rynku kapitałowego, – inwestowanie, – nie ma zysku bez ryzyka, – co robić, żeby nic nie robić.	Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego przy udziale Komisji Nadzoru Finansowego
2	eduROM Przedsiębiorczość – szkoła ponadgimnazjalna	PM	Program składa się z 28 multimedialnych lekcji, a każda z nich zbudowana jest z 10–12 ekranów. Materiał odpowiada 50 godzinom efektywnej nauki.	YOUNG DIGITAL PLANET S.A.
3	Podstawy przedsiębiorczości	PM	Program składa się z 7 modułów: – istota funkcjonowania gospodarki rynkowej, – komunikacja interpersonalna, – praca, – przedsiębiorstwo, – pieniądze i bankowość, – podatki i ubezpieczenia, – współpraca międzynarodowa. Każdy moduł składa się z części lekcyjnej i testowej. W programie są też filmy, animacje, testy, zdjęcia, ćwiczenia.	Wydawnictwo Nowa Era sp. z o.o.

³ Pakiet dydaktyczny jest to program komputerowy ze scenariuszami lekcji i materiałami dla ucznia.

⁴ W tabeli 2 występujące pod numerami 1–2.

Tabela 2. cd.

Lp.	Tytuł	Rodzaj	Opis	Producent
4	e-SzOK 2	PK	Program składa się z autotestów, charakterystyki 542 zawodów, gry, definicji, informacji o rynku pracy oraz wskazówek metodycznych.	PROGRA
5	Wychowanie do aktywnego udziału w życiu gospodarczym	PK	Program składa się z 10 części tematycznych: – w świecie gospodarki, – gospodarka rynkowa a... – konsument na rynku, – przedsiębiorstwo, – wybrane problemy makroekonomiczne, – Polska w gospodarce międzynarodowej, – co dalej po gimnazjum, – rozpoznanie zainteresowań i predyspozycji zawodowych, – czego oczekuje rynek pracy, – prezentacja na rynku pracy.	Premiere Multimedia sp. z o.o. Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie
6	ABSOLWENT – komputerowy poradnik dla szukających pracy	PK	Poradnik dla wszystkich szukających pracy, ze szczególnym uwzględnieniem absolwentów szkół średnich i uczelni. Omawia wszystkie etapy związane z szukaniem pracy. Elementy dodatkowe: dokumenty wzorcowe z komentarzami, przykłady rozmów kwalifikacyjnych, gra decyzyjna „Moje pierwsze interview”, katalog firm doradztwa personalnego i pośrednictwa pracy, katalog przydatnych adresów internetowych.	Premiere Multimedia sp. z o.o.
7	ZARZĄDZANIE FIRMĄ	PD	Pakiet dydaktyczny. Zawiera: – program komputerowy, – scenariusze lekcji („Przewodnik dla nauczyciela”), – materiały dla ucznia.	Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości Junior Achievement Foundation

Źródło: opracowanie własne.

Jedynie w jednym z powyższych środków dydaktycznych – „Podstawy przedsiębiorczości” – zawarty jest moduł „pieniądz i bankowość”.

2. Treści programowe i materiały dydaktyczne dla uczniów szkół wyższych

2.1. Standardy kształcenia

Na mocy upoważnienia, zawartego w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Rozporządzeniu z dnia 12 lipca 2007 roku określił standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia.

Konstrukcja standardów kształcenia dla studiów pierwszego stopnia umożliwia kontynuowanie nauki na studiach drugiego stopnia na tym samym, lub na innym kierunku studiów. Nowe standardy kształcenia w szczególności zawierają: ogólną charakterystykę kierunku studiów, opis umiejętności i kompetencji absolwenta, określenie ramowych treści kształcenia na danym kierunku, charakterystykę praktyk zawodowych, czas trwania studiów oraz minimalną ogólną liczbę godzin zajęć i ogólną liczbę punktów ECTS. Ramowe treści kształcenia wskazane w standardach kształcenia stanowią ok. 40% ogólnej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS, ustalonej łącznie dla obydwu poziomów kształcenia na danym kierunku. Zasada ta nie dotyczy kierunków studiów przygotowujących do wykonywania zawodów regulowanych.

Rozporządzenie zawiera standardy kształcenia dla wszystkich 118 kierunków studiów, dla studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia oraz dla jednolitych studiów magisterskich. Rozporządzenie zawiera także przepisy określające generalne zasady konstrukcji standardów kształcenia – niezależnie od kierunku studiów, wymagania dotyczące liczby godzin zajęć na studiach stacjonarnych i nie-stacjonarnych, a także określa warunki utworzenia i prowadzenia makrokierunku studiów oraz studiów międzykierunkowych.

Rozporządzenie weszło w życie 1 października 2007 r., z tym, że standardy kształcenia będą stosowane począwszy od pierwszego roku studiów. Do kształcenia na wyższych latach studiów stosowane są, zgodnie z rozporządzeniem, przepisy dotychczasowe. Przewidziano także możliwość wprowadzenia zmian do planów studiów i programów nauczania na wyższych latach studiów – decyzje w tym względzie pozostawiono władzom podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni.

Nowe standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów tworzą podstawy do opracowania planów studiów i programów nauczania, uwzględniających misję i specyfikę uczelni, ułatwią wprowadzenie elastycznych i zindywidualizowanych dróg kształcenia dla wszystkich studentów oraz zwiększą mobilność w ramach pokrewnych kierunków studiów. Umożliwią również obiektywną ocenę kwalifikacji absolwenta.

2.2. Treści programowe zawarte w standardach kształcenia kierunków nieekonomicznych

Spośród 115 kierunków studiów nieekonomicznych, dla których zostały opracowane standardy kształcenia, w 27 z nich występują treści związane z ekonomią i finansami. W tabeli 3 zestawiono kierunki nieekonomiczne, w których standardach kształcenia w zakresie studiów pierwszego stopnia występują w grupie treści podstawowych treści związane z ekonomią i finansami. Analogiczne zestawienie w tabeli nr 4 zawiera wykaz kierunków nieekonomicznych, w których standardach kształcenia w zakresie studiów pierwszego stopnia występują w grupie treści kierunkowych treści związane z ekonomią i finansami.

Tabela 3. Zestawienie kierunków nieekonomicznych, w których standardach kształcenia w zakresie studiów pierwszego stopnia występują w grupie treści podstawowych treści związane z ekonomią i finansami

Lp.	Kierunek studiów	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
1	Administracja	Makro- i mikroekonomia	Brak	30
2	Bezpieczeństwo narodowe	Ekonomia	Pieniądz i system bankowy. Rynek pieniądza. Bank centralny.	30
3	Dziennikarstwo i komunikacja społeczna	Ekonomia	Brak	30
4	Edukacja techniczno-informatyczna	Ekonomia	Pieniądz i system bankowy. Rynek pieniądza. Polityka monetarna.	30*
5	Europeistyka	Ekonomia	Polityka monetarna	90
6	Geografia	Ekonomia	Brak	30
7	Gospodarka przestrzenna	Ekonomia	Brak	30
8	Informatyka i ekonometria	Ekonomia	Pieniądz i system bankowy. Polityka pieniężna w gospodarce zamkniętej i otwartej.	75
		Finanse	Bank centralny i polityka pieniężna. Rynek finansowy – podstawy funkcjonowania, instrumenty. System bankowy i podstawowe operacje bankowe.	45

Tabela 3. cd.

Lp.	Kierunek studiów	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
9	Logistyka	Ekonomia	Równowaga na rynku pieniądza.	45
		Finanse i rachunkowość	System bankowy i sposób jego funkcjonowania.	30
10	Oceanotechnika	Ekonomia	Brak	30
11	Organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej	Ekonomia	System pieniężny, budżetowy i bankowy.	45
12	Papiernictwo i poligrafia	Ekonomia i prawo pracy	Brak	60
13	Polityka społeczna	Ekonomia	Pieniądz i kredyt.	30
14	Praca socjalna	Ekonomia	Brak	30
15	Rolnictwo	Ekonomia	Pieniądz, system bankowy.	30
16	Socjologia	Ekonomia	brak	30
17	Sport	Ekonomia	Pieniądz i system bankowy. Rynek pieniądza.	45
18	Stosunki międzynarodowe	Ekonomia	Pieniądz i system bankowy. Rynek pieniądza. Bank centralny.	90
19	Techniki dentystyczne	Ekonomia	Brak	15
20	Transport	Ekonomia	Instrumenty polityki pieniężnej.	30
21	Turystyka i rekreacja	Ekonomia	System bankowy. Bank centralny i polityka monetarna. Pieniądz.	45
22	Zarządzanie i inżynieria produkcji	Makro- i mikroekonomia	Pieniądz i system bankowy. Rynek pieniądza.	75
23	Zdrowie publiczne	Podstawy ekonomii	Brak	15
		Ekonomia**	System pieniężno-kredytowy.	45
24	Zootechnika	Ekonomia i marketing	Brak	60

* Tylko dla studiów inżynierskich.

** Studia II stopnia.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Zestawienie kierunków nieekonomicznych, w których standardach kształcenia w zakresie studiów pierwszego stopnia występują w grupie treści kierunkowych treści związane z ekonomią i finansami

L.p.	Kierunek studiów	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
1	Architektura krajobrazu	Prawo, ekonomia i zarządzanie	Brak	690*
2	Prawo	Prawo finansowe i finansów publicznych**	Definicja prawa finansowego. Poszczególne działy prawa finansowego – zakres i specyfika.	330***
3	Towaroznawstwo	Makro- i mikro-ekonomia	System pieniężno-kredytowy. Polityka pieniężna.	555****
4	Zdrowie publiczne	Ekonomia i finanse	Brak	960*****

* Łączny przydział godzin dla 12 treści z grupy treści kierunkowych.

** Studia jednolite.

*** Łączny przydział godzin dla 11 treści z grupy treści kierunkowych.

**** Łączny przydział godzin dla 11 treści z grupy treści kierunkowych – dla studiów licencjackich (600 godz. dla studiów inżynierskich).

***** Łączny przydział godzin dla 13 treści z grupy treści kierunkowych.

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie tabeli 4 można stwierdzić, że w przypadku kierunków nieekonomicznych w treści żadnego standardu ani w grupie treści podstawowych, ani w grupie treści kierunkowych nie ma bezpośredniego odniesienia do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, ani systemu ochrony depozytów w bankach. Żaden program nie zawiera także zagadnień związanych z oceną ekonomiczno-finansową banku. Zagadnienia związane z systemem bankowym są jedynie jednym z elementów treści kształcenia (np. Ekonomii, Finansów) przedstawionych w standardach. Uwzględniając przy tym fakt, że na realizację tych treści kształcenia przewidziano najczęściej 30–45 godzin, oraz złożoność innych elementów zawartych w treści kształcenia, nie jest prawdopodobne, aby prowadzącemu pozostał czas na zapoznanie studentów z systemem ochrony depozytów w bankach, czy też z podstawami zasady oceny ekonomiczno-finansowej banków.

2.3. Treści programowe zawarte w standardach kształcenia kierunków ekonomicznych

Wśród 118 kierunków studiów, dla których zostały opracowane standardy kształcenia, trzy z nich można określić jako kierunki ekonomiczne, tj. Ekonomia,

Finanse i rachunkowość oraz Zarządzanie. W tabeli 5 przedstawiono zestawienie treści zawartych, w standardzie kształcenia dla kierunku Ekonomia z uwzględnieniem zagadnień związanych z sektorem bankowym. Natomiast w tabelach 6 i 7 przedstawiono analogiczne zestawienie dla kierunku Finanse i rachunkowość oraz dla kierunku Zarządzanie.

Tabela 5. Zestawienie treści zawartych w standardzie kształcenia dla kierunku Ekonomia, z uwzględnieniem zagadnień związanych z sektorem bankowym

Lp.	Stopień studiów / Grupa treści	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
1	I P	Podstawy makroekonomii	Pieniądz i system bankowy, rynek pieniądza. Polityka pieniężna.	60
2	I K	Polityka gospodarcza	Polityka makroekonomiczna – pieniężna. Rola banku centralnego w prowadzeniu polityki pieniężnej.	180*
3		Finanse publiczne i rynki finansowe	System bankowy, nadzór bankowy, czynności bankowe, kredyty i gwarancje bankowe, <u>system gwarantowania kredytów</u> (cytat).	
4		Ekonomia integracji europejskiej	Unia Gospodarcza i Walutowa.	
5	II P	Makroekonomia	Inflacja a polityka pieniężna. Kryteria niezależności banku centralnego.	30
6	II K II K	Rynek kapitałowy i finansowy	Konglomeraty finansowe – łączenie różnych segmentów rynku finansowego. Relacje między konkurencją i regulacją na rynku finansowym – różne koncepcje i rozwiązania praktyczne. Bezpieczeństwo na rynku finansowym. Nadzór nad sektorem bankowym, ubezpieczeniowym i giełdowym – różne rozwiązania nadzoru finansowego. Rola banku centralnego w nadzorze finansowym.	120**
7		Ekonomia międzynarodowa	Międzynarodowe rynki finansowe. Kryzysy finansowe – źródła i efekty.	

P – grupa treści podstawowych; K – grupa treści kierunkowych

* Łączny przydział godzin dla 6 treści z grupy treści kierunkowych.

** Łączny przydział godzin dla 4 treści z grupy treści kierunkowych.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6. Zestawienie treści zawartych w standardzie kształcenia dla kierunku Finanse i rachunkowość, z uwzględnieniem zagadnień związanych z sektorem bankowym

Lp.	Stopień studiów / Grupa treści	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
1	I P	Finanse	Kreacja, funkcje i rodzaje pieniądza. Unia Gospodarcza i Walutowa. System bankowy – zadania, funkcje, podmioty.	45
2	I K	Matematyka finansowa	Stopy procentowe – pojęcie, rodzaje. Wartość pieniądza w czasie – przyszła i obecna. Kapitalizacja prosta, złożona i ciągła. Dyskontowanie. Rachunek rent – wartość przyszła i obecna. Kredyty – schematy spłaty, koszt kredytu, rzeczywista stopa procentowa kredytu.	300*
3		Rynki finansowe	Systematyka rynków finansowych – rynek pieniężny, rynek międzybankowy i pozabankowy, rynek transakcji natychmiastowych, rynek terminowy. Rynek depozytowy i kredytowy – banki jako podmioty rynku depozytowego i kredytowego, instrumenty rynku depozytowego i kredytowego, rynek lokat międzybankowych. Bony pieniężne. Funkcje banków w organizacji i przeprowadzaniu emisji.	
4		Bankowość	System bankowy – instytucje centralne i rodzaje banków oraz podstawy instytucjonalno-prawne ich funkcjonowania. Bank centralny – organizacja, cele, instrumenty polityki pieniężnej. Nadzór bankowy – organizacja, cele, regulacje nadzorcze. Systemy gwarantowania depozytów – organizacja, cele, zasady gwarancji. Strategie rozwoju i zarządzania w bankach – znaczenie segmentacji, kalkulacja dochodowości klientów, podstawy kalkulacji finansowych. Marketing bankowy – strategie marketingowe banków. Oferta produktów i usług bankowych – w podziale na segmenty i rodzaje instrumentów. Zastosowanie nowoczesnych systemów informatycznych i technologicznych w bankowości – zdalne kanały dystrybucji, produkty i usługi bankowości elektronicznej.	

Tabela nr 6. cd.

Lp.	Stopień studiów / Grupa treści	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
4. cd.			<p>Ryzyko w bankowości elektronicznej, ryzyko operacyjne – pojęcie, klasyfikacja, metody analizy i ograniczania.</p> <p>Ryzyko stopy procentowej i walutowej – pojęcie, klasyfikacja, metody analizy i ograniczania.</p> <p>Ryzyko kredytowe – pojęcie, podział na indywidualne i portfelowe, metody oceny zdolności kredytowej i zarządzania.</p> <p>Zastosowanie instrumentów pochodnych do zabezpieczania ryzyka bankowego.</p> <p>Dokumenty Komitetu Bazylejskiego w zakresie zarządzania ryzykiem, Nowa Umowa Kapitałowa.</p> <p>Elementy sprawozdawczości bankowej.</p> <p><u>Ocena sytuacji ekonomiczno-finansowej banku.</u></p>	
5	II P	Polityka pieniężna	<p>Pieniądz i bank centralny.</p> <p>Stabilność systemu finansowego a polityka pieniężna.</p> <p>Cele polityki pieniężnej – strategiczne, pośrednie i operacyjne.</p> <p>Strategie polityki pieniężnej.</p> <p>Instrumenty polityki pieniężnej – pośrednie (operacje otwartego rynku, stopy procentowe) i bezpośrednie (rezerwa obowiązkowa).</p> <p>Polityka pieniężna w Polsce.</p> <p>Polityka pieniężna Europejskiego Banku Centralnego.</p> <p>Integracja monetarna w Unii Europejskiej.</p>	30
6		Portfel inwestycyjny	<p>Analiza portfela kredytowego.</p> <p>Zarządzanie portfelem kredytowym.</p>	45
7.	II K	Prawo finansowe	<p>Prawne podstawy funkcjonowania systemu bankowego – banku centralnego, nadzoru bankowego, <u>systemu gwarantowania depozytów</u>, banków państwowych, spółek akcyjnych, banków spółdzielczych, instytucji kredytowych.</p> <p>Czynności bankowe – pojęcie i klasyfikacja, czynności bankowe <i>sensu largo</i>.</p> <p>Prawne podstawy wybranych produktów i usług bankowych – rachunek bankowy, pożyczka bankowa, kredyt, gwarancja, akredytywa, elektroniczne instrumenty płatnicze.</p> <p>Zabezpieczenia wierzytelności bankowych – rzeczowe, obligacyjne, weksle.</p> <p>Bankowy tytuł egzekucyjny.</p> <p>Szczególne prawa i obowiązki banków.</p> <p>Elementy prawa e-finansów – zasady zawierania umów i płatności na odległość, podpis elektroniczny, ochrona klienta instytucji finansowych.</p>	135**

Tabela nr 6. cd.

Lp.	Stopień studiów / Grupa treści	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
8		Zarządzanie instytucjami kredytowymi	<p>Funkcjonowanie instytucji kredytowych.</p> <p>Model współczesnego banku – struktura organizacyjna.</p> <p>Techniki menedżerskie w bankowości – benchmarking, zarządzanie menedżerskie, outsourcing, kalkulacja dochodowości klientów, kalkulacja ceny produktów i usług bankowych, kalkulacja dochodowości produktów bankowych.</p> <p>Elementy controllingu bankowego – rachunek efektywności, planowanie i budżetowanie banku.</p> <p>Strategie rozwoju banku, znaczenie segmentacji.</p> <p>Oferta produktów i usług bankowych według segmentów – klienci indywidualni, małe i średnie przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa korporacyjne, jednostki samorządu terytorialnego, rolnicy.</p> <p>Oferta produktów i usług bankowych według rodzajów instrumentów – kredyty: korporacyjne, konsumenckie, hipoteczne, mieszkaniowe, sekurytyzacja i gwarancje.</p> <p>Bankowe kanały dystrybucji.</p> <p>Elementy marketingu bankowego.</p> <p>Integracja oferty bankowej z produktami i usługami oferowanymi przez inne podmioty rynku finansowego.</p> <p>Zarządzanie aktywami i pasywami na zlecenie.</p> <p>Zarządzanie aktywami i pasywami banku.</p> <p>Zarządzanie płynnością i wypłacalnością banku.</p> <p>Kapitał własny banku – struktura i koszt kapitału oraz zarządzanie ryzykiem stopy procentowej, walutowym i kredytowym.</p> <p>Istota, rodzaje oraz metody szacowania i ograniczania różnych typów ryzyka.</p> <p>Metody pomiaru ryzyka według koncepcji Value at Risk.</p> <p>Wykorzystanie instrumentów pochodnych do zabezpieczania ryzyka bankowego: kredytowego, stopy procentowej, walutowego.</p> <p>Elementy rachunkowości bankowej.</p> <p>Elementy analizy i oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej banku – bankowy plan kont, wstępna analiza sprawozdawczości finansowej, analiza wskaźnikowa, analiza dyskryminacyjna, ratingi, rankingi.</p>	

P – grupa treści podstawowych; K – grupa treści kierunkowych

* Łączny przydział godzin dla 8 treści z grupy treści kierunkowych.

** Łączny przydział godzin dla 4 treści z grupy treści kierunkowych.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Zestawienie treści zawartych w standardzie kształcenia dla kierunku Zarządzanie, z uwzględnieniem zagadnień związanych z sektorem bankowym

Lp.	Stopień studiów / Grupa treści	Treść	Zagadnienia związane z sektorem bankowym	Liczba godzin
1	I P	Mikroekonomia	Brak	45
2		Finanse	Struktura systemu bankowego. Bank centralny i banki komercyjne.	30
3	II P	Makroekonomia*	Funkcje pieniądza. Równowaga na rynku pieniądza. Polityka monetarna.	30

P – grupa treści podstawowych

* Studia II stopnia.

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie zestawień przedstawionych w tabelach nr 5–7 można stwierdzić, że jedynie w przypadku kierunków Ekonomia oraz Finanse i rachunkowość w treści standardu jest bezpośrednio odniesienie do systemu ochrony depozytów w bankach. Należy jednak zwrócić uwagę, że w standardzie kierunku Ekonomia w treści Finanse publiczne i rynki finansowe został wpisany system gwarantowania kredytów. Z uwagi jednak na pozostałe zapisy umieszczone w tej treści należy domniemywać, że zapis ten jest błędem semantycznym, a prawdziwą intencją autora był system gwarantowania depozytów.

Zagadnienia związane z oceną ekonomiczno-finansową banku są elementami treści kształcenia jedynie w standardzie kształcenia dla kierunku Finanse i rachunkowość. Występują one w grupie treści kierunkowych zarówno na I stopniu, jak i na II stopniu kształcenia.

Reasumując, można stwierdzić, że jedynie ukończenie kierunku Finanse i rachunkowość gwarantuje, iż absolwent będzie miał gruntowną wiedzę w zakresie systemu gwarantowania depozytów oraz metod oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej banku. Ukończenie kierunku Ekonomia gwarantuje uzyskanie jedynie podstawowych informacji w zakresie systemu gwarantowania depozytów, zaś wiedza absolwenta kierunku Zarządzanie w zakresie sektora bankowego może być jedynie na poziomie osób, które ukończyły niektóre z kierunków nieekonomicznych wskazanych w tabelach 3 i 4.

WNIOSKI

Biorąc pod uwagę powyższą analizę oraz brak możliwości wpływu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego na zawartość treści programowych zarówno dla uczniów szkół średnich jak, i wyższych, zasadne staje się opracowanie środka dydaktycznego do przedmiotu „Podstawy przedsiębiorczości” i uzyskanie jego wpisu na listę środków zalecanych do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej.

Środek dydaktyczny powinien mieć formę programu multimedialnego, zawierającego trzy prezentacje multimedialne. W pierwszej z nich, poświęconej ogólnej charakterystyce systemu bankowego, powinny się znaleźć nie tylko informacje dotyczące rodzajów banków oraz produktów i usług bankowych ale przede wszystkim powinna być wyeksponowana rola banków w gospodarce. W prezentacji tej powinny zostać przedstawione także podstawowe informacje o sieci bezpieczeństwa finansowego, w tym: banku centralnego, nadzoru bankowego oraz systemu gwarantowania depozytów.

W prezentacji multimedialnej wskazane jest przedstawienie podstawowych informacji o celach i metodach oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej banku. Konieczne jest przy tym wskazanie źródeł danych stosowanych przy takiej ocenie oraz sposoby interpretacji uzyskanych wyników. Kluczową, z punktu widzenia BFG, częścią składającą się na środek dydaktyczny będzie trzecia prezentacja, w której zaprezentowany zostanie system gwarantowania depozytów prowadzony przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Uczeń korzystający z tej części powinien znaleźć w niej nie tylko informacje o podmiotach objętych systemem gwarantowania, zakresie przedmiotowym gwarancji, wysokości gwarancji, limitach i wyłączeniach, ale także o zasadach i trybie realizacji gwarancji. Prezentacja w przystępny sposób powinna informować również o działalności pomocowej BFG, jako alternatywie dla wypłat gwarancji.

Ostatni rozdział tej części środka dydaktycznego powinien zawierać informacje o systemach gwarantowania w krajach UE i na świecie oraz o innych systemach ochrony nieprofesjonalnych uczestników rynku finansowego w Polsce (np. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, system rekompensat).

Z uwagi na fakt, że odbiorcą środka dydaktycznego będzie młodzież, posiadająca bardzo ograniczony zasób wiedzy z zakresu finansów, treść prezentacji powinna być prosta, odwołująca się do przykładów i ciekawostek oraz unikająca naukowej definicji czy też profesjonalnego języka. Prezentacje powinny wskazywać także źródła dostępne dla młodzieży (np. strony internetowe), z których osoby zainteresowane mogłyby rozwijać swoją wiedzę w danym zakresie.

Kinga Jamrozik-Kierc

BADANIE POZIOMU WIEDZY WŚRÓD KLIENTÓW I PRACOWNIKÓW BANKÓW NA TEMAT SYSTEMU GWARANTOWANIA DEPOZYTÓW – POSTRZEGANIE BANKOWEGO FUNDUSZU GWARANCYJNEGO W LATACH 1998–2008

WSTĘP

W latach 1998–2008 na zlecenie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wykonano wiele badań opinii publicznej, mających na celu m.in. określenie stopnia wiedzy respondentów na temat Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz zasad działania systemu gwarantowania depozytów. Badania przeprowadzono wśród respondentów reprezentujących różne grupy zawodowe (pracownicy banków, pracownicy instytucji kredytowych, mikroprzedsiębiorcy, dziennikarze) oraz społeczne (grupa reprezentatywna dla ludności Polski powyżej 15 roku życia, klienci banków internetowych, osoby niekorzystające z usług bankowych). Niektóre moduły badań realizowane były jednorazowo, w zależności od aktualnych wydarzeń i sytuacji na rynkach finansowych (problem roku 2000, upadłość Banku Staropolskiego SA, kryzys na międzynarodowych rynkach finansowych), natomiast badania w grupie indywidualnych klientów banków oraz badania w grupie obejmującej pracowników banków były realizowane z zachowaniem porównywalności w czasie. Porównywal-

ność ta dotyczyła zarówno metodyki badań, sposobu doboru respondentów, jak i treści ankiet i scenariuszy badania.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wyników badań opinii publicznej wykonanych w latach 1998–2008 oraz wykazanie zmian w zakresie postrzegania sektora bankowego oraz systemu gwarantowania depozytów w tym okresie. Podjęta zostanie też próba oceny wpływu, jaki na zmianę opinii społecznej mogły wywierać aktualne wydarzenia na rynkach finansowych.

1. Zmiany stanu wiedzy na temat systemu gwarantowania depozytów w latach 2000–2008

W ramach badań opinii publicznej, realizowanych na zlecenie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, zostały przeprowadzone 4 badania cykliczne, porównywalne w czasie, tj.:

- 1) w 2000 r. (po upadłości Banku Staropolskiego SA) – „Społeczny wizerunek i percepcja krajowego systemu bankowego, systemu gwarantowania depozytów i Bankowego Funduszu Gwarancyjnego”,
- 2) w 2003 r. – „Wiedza personelu banków o systemie gwarantowania depozytów i Bankowym Funduszu Gwarancyjnym” oraz „Pomiar opinii i postaw Polaków wobec polskiego sektora bankowego”,
- 3) w 2006 r. – „Wiedza personelu banków o systemie gwarantowania depozytów i Bankowym Funduszu Gwarancyjnym” oraz „Badanie poczucia bezpieczeństwa i uwarunkowań społecznego zaufania do systemu bankowego”,
- 4) w 2008 r. – „Badanie poziomu wiedzy na temat Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wśród indywidualnych klientów banków oraz pracowników banków”.

Wykonawcą tych badań był instytut badania opinii i rynku Pentor Research International.

1.1. Badania przeprowadzane w grupie indywidualnych klientów banków

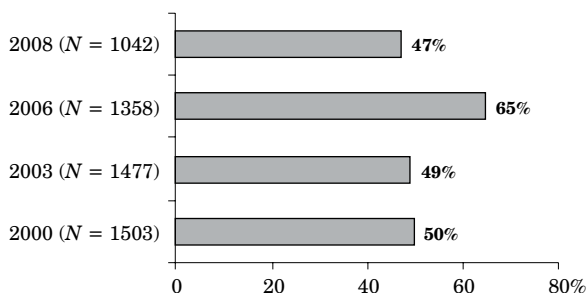
Respondenci uczestniczący w badaniach indywidualnych klientów banków wybierani byli spośród reprezentatywnej próby ludności Polski powyżej 15 roku życia (próba losowa filtrowana¹), a badania przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganymi komputerowo. Ankieta stosowana w kolejnych cyklach

¹ Porównanie wyników badań w grupie reprezentatywnej dla dorosłej ludności Polski z wynikami, wyselekcjonowanej w ramach tej grupy, próby indywidualnych klientów banków, wskazuje na większy stopień wiedzy na temat BFG i systemów gwarantowania depozytów wśród klientów banków. W niniejszym opracowaniu zaprezentowano wyniki badań w tej grupie respondentów ze względu na posiadanie dłuższych szeregów czasowych oraz fakt, że właśnie ta grupa społeczeństwa może potencjalnie korzystać z gwarancji BFG.

badania była modyfikowana i aktualizowana, ale w każdym okresie w ankietach zamieszczano blok pytań umożliwiających porównanie wyników.

W 2008 r. z próby 2 206 badanych – 1042 osoby (47%) pozytywnie odpowiedziały na pytanie o korzystanie z usług bankowych². Były to wyniki podobne do otrzymanych w latach 2000 i 2003, kiedy korzystanie z usług bankowych potwierdziło odpowiednio: 1503 osoby (50%) i 1477 osób (49%). Znacznie więcej, bo 65% wytypowanej losowo populacji, stanowili klienci banków w badaniu z 2006 r. (1358 osób z 2084 poddanych badaniu).

Wykres 1. Odsetek osób korzystających z usług banków

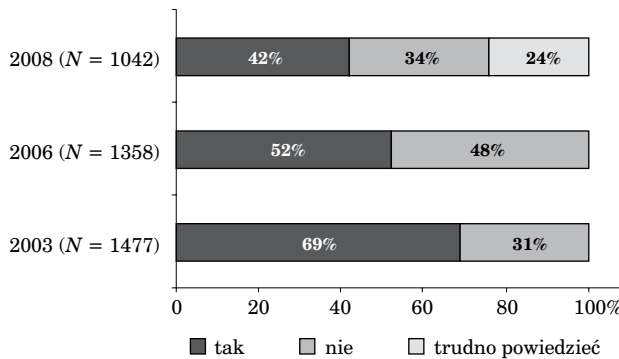


Źródło: Pentor, opracowanie własne.

1.1.1. Ocena bezpieczeństwa środków pieniężnych w bankach

W trzech ostatnich badaniach klientom banków zadano pytanie: „czy ich zdaniem wszystkie banki działające w Polsce są jednakowo bezpieczne jeśli chodzi o bezpieczeństwo wkładów osób indywidualnych?” Od 2003 r. do 2008 r. widocznie zmniejsza się liczba osób przekonanych o jednakowym bezpieczeństwie wkładów pieniężnych we wszystkich bankach, jednak odpowiedzi na kolejne pytanie wskazują, że respondenci stosunkowo rzadko biorą pod uwagę ryzyko upadłości banku w ocenie jego bezpieczeństwa.

² Z analizy „Financial Services Provision and Prevention of Financial Exclusion”, przygotowanej przez Komisję Europejską w marcu 2008 r. (badania przeprowadzone w latach 2007–2008) wynika, że odsetek osób niekorzystających w Polsce z usług bankowych wynosi 53% (średnio w krajach UE15 – 10%, a UE10 – 47%).

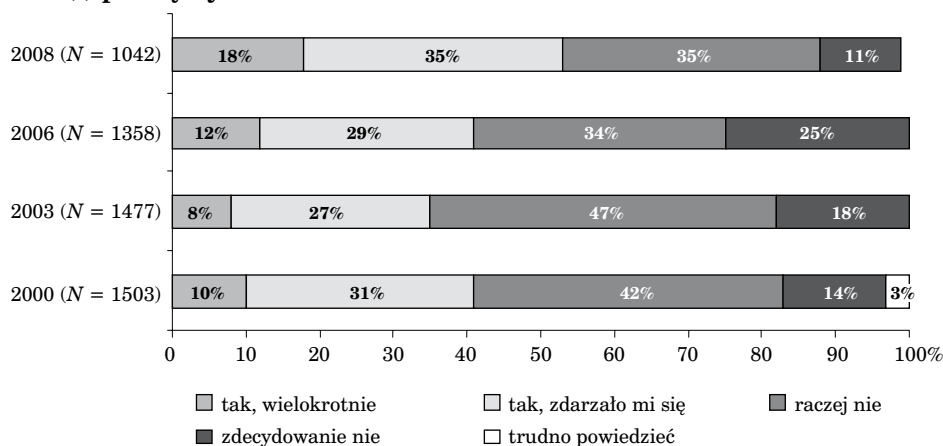
Wykres 2. Czy wszystkie banki działające w Polsce są jednakowo bezpieczne?

Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Ankietowani zapytani o potencjalne zagrożenia dotyczące banków najczęściej wymieniali: „awarię bankowego systemu informatycznego”, „gwałtowne podwyższenie oprocentowania kredytów” oraz „gwałtowny wzrost inflacji”, uznając te zjawiska za „bardzo prawdopodobne” i „dość prawdopodobne” (w 2008 r. po ponad 50% pytanym wskazało na te odpowiedzi). Jednocześnie mniej prawdopodobna wydawała się upadłość banku, w którym badani mieli zdeponowane środki pieniężne. W 2008 r. jako „bardzo prawdopodobne” i „dość prawdopodobne” uznawało takie wydarzenie 21% respondentów, a za „prawie niemożliwe” i „zupełnie niemożliwe” – 28%.

Ankieta przeprowadzona w 2008 r. wykazała wzrost liczby osób, które deklarują, że zastanawiały się (często lub sporadycznie) nad bezpieczeństwem swoich pieniędzy zdeponowanych w bankach (53% wobec 41% w 2006 r., 35% w 2003 r. i 41% w 2000 r.). Jednocześnie dla 95% badanej populacji wiarygodność banku oraz pewność otrzymania z powrotem swoich pieniędzy były – w badaniu przeprowadzonym w 2008 r. – najważniejszymi kryteriami decydującymi o wyborze banku. Na kolejnych miejscach plasowały się kryteria ekonomiczne, jak: wysokość oprocentowania czy ceny usług bankowych. Wyniki finansowe banków dla 36% respondentów nie były istotne przy wyborze banku, w którym ulokowali bądź zamierzali ulokować środki pieniężne.

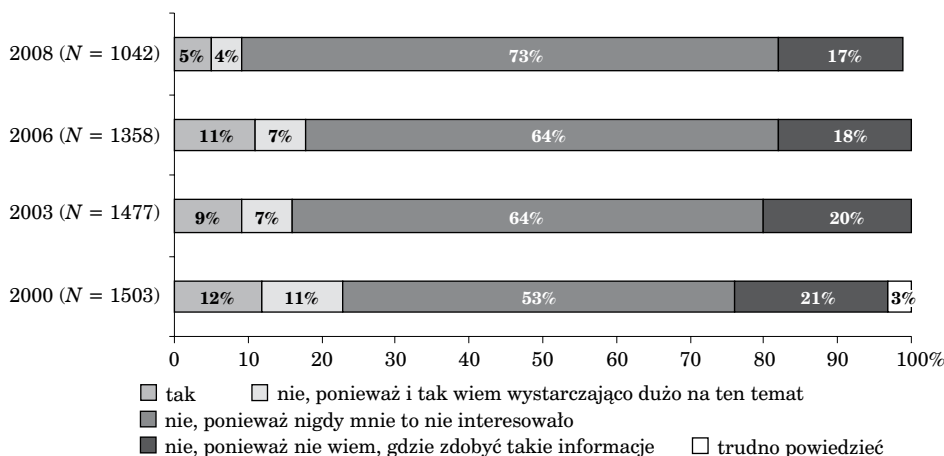
Wykres 3. Czy kiedykolwiek zastanawiał(a) się Pan(i) nad bezpieczeństwem Pana(i) pieniędzy w banku?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Na tle tych deklaracji zaskakujące wydają się odpowiedzi na pytanie o samodzielne poszukiwanie przez respondentów informacji na temat bezpieczeństwa depozytów. W latach 2000–2008 o 20 pkt proc. (z 53% do 73%) wzrosła liczba osób twierdzących, że nigdy nie interesowała ich ta kwestia.

Wykres 4. Czy kiedykolwiek samodzielnie poszukiwał(a) Pan(i) informacji na temat bezpieczeństwa depozytów?



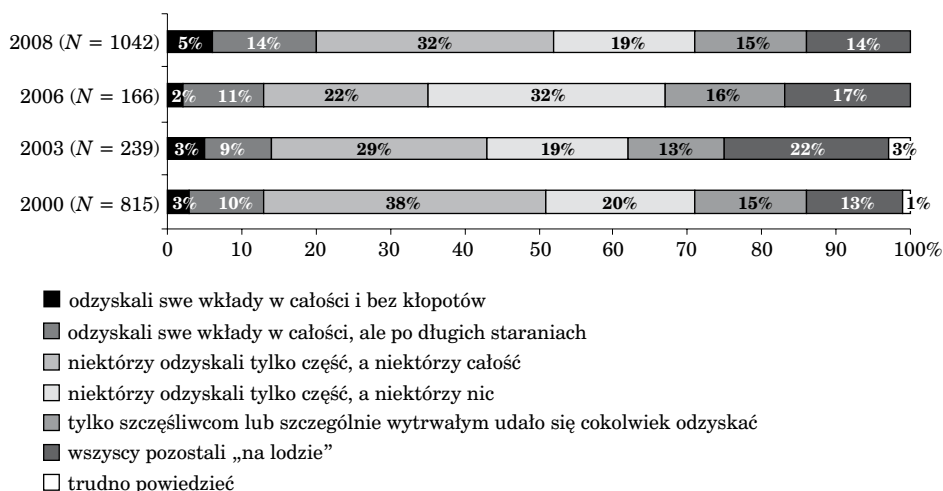
Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Respondenci byli także pytani, „czy słyszeli o jakimkolwiek banku, który zbankrutował w ciągu ostatnich 3 lat”. W 2000 r. o bankructwie jakiegokolwiek banku słyszało 36% pytanym (w tym roku upadłość ogłosił Bank Staropolski SA), natomiast w kolejnych latach odsetek odpowiedzi twierdzących był coraz niższy, tj. w 2003 r. – 11%, w 2006 r. – 10%, a w 2008 r. – 3%. Dodatkowo w 2008 r. respondentów zapytano: „czy słyszeli o upadłości jakiegoś banku w ostatnich 10 latach” – twierdząco odpowiedziało 10% badanych³.

Wszyscy respondenci w badaniu z 2008 r. oraz osoby, które słyszały o jakichkolwiek upadłościach w badaniach przeprowadzonych w latach 2000–2006, zostały następnie zapytane: „co według nich stało się z klientami banków, które zbankrutowały”. Zadziwiające jest, że odsetek osób przekonanych o tym, że nikomu nie udało się odzyskać żadnych środków pieniężnych był największy w 2003 r. (22%), tj. trzy lata po ogłoszeniu upadłości przez Bank Staropolski SA.

Może to mieć związek z faktem, że w 2003 r. większy wpływ na świadomość społeczeństwa wywarły protesty i skargi osób pokrzywdzonych w wyniku upadłości Banku Staropolskiego SA niż fakt, że części deponentów bez trudu udało się odzyskać środki pieniężne w wysokości gwarantowanej przez BFG.

Wykres 5. Co stało się z klientami banków, które zbankrutowały? (grupa osób, które wiedziały, że były jakieś upadłości)



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

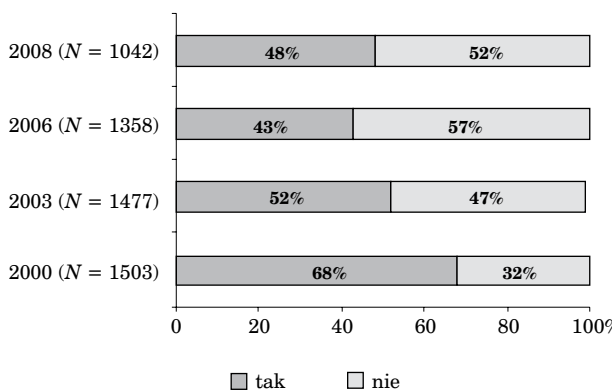
³ Ostatnim bankiem, który ogłosił upadłość, był Bank Spółdzielczy Włodowice i było to 31 sierpnia 2001 r.

Spośród 898 osób, które w 2008 r. były przekonane, że klienci banków przynajmniej w części odzyskali swoje oszczędności, 26% uważało, że pieniądze na wypłatę środków gwarantowanych pochodziły z BFG, a 23% pytanych wskazywało na Skarb Państwa. Niemal jedna trzecia pytanych (30%) nie miała zdania na ten temat. Liczba wskazań na BFG była porównywalna do wyników z 2000 r. i 2003 r. (odpowiednio: 27% i 25%) oraz wyższa niż w roku 2006 (17%). Może to mieć związek ze wzrostem świadomości istnienia BFG wśród klientów banków pomiędzy rokiem 2006 a 2008, co zostało potwierdzone w kolejnych pytaniach, a może także dowodzić przypadkowości udzielanych odpowiedzi – na skutek skojarzenia nazwy instytucji z możliwym przedmiotem jej działalności.

1.1.2. Wiedza na temat systemu gwarantowania depozytów

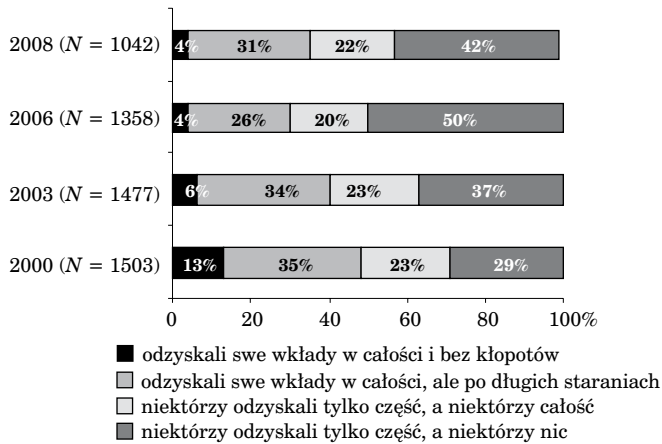
W 2008 r. widoczny był zarówno wzrost pozytywnych odpowiedzi na pytanie o istnienie instytucji, które gwarantują odzyskanie pieniędzy klientów indywidualnych w przypadku bankructwa banku w Polsce (48% wobec 43% w 2006 r.), jak i zmniejszenie liczby osób, które po raz pierwszy usłyszały o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (z 50% w 2006 r. do 42% w 2008 r.). Pomimo poprawy wyników w 2008 r. niepokojące jest, że ponad połowa klientów banków (52%) jest przekonana, że w Polsce nie istnieje żaden system gwarantowania depozytów w przypadku upadłości banku, a jednocześnie przynajmniej część z tych osób spotkała się z nazwą BFG.

Wykres 6. Czy są jakieś instytucje, które gwarantują odzyskanie pieniędzy klientów indywidualnych w przypadku bankructwa banku w Polsce?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Wykres 7. Czy wie Pan(i) coś na temat BFG, czyli Bankowego Funduszu Gwarancyjnego?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Osoby, które były przekonane o istnieniu instytucji gwarantujących depozyty, zostały następnie poproszone o wskazanie, z listy nazw, tych instytucji (respondent mógł wybrać dowolną liczbę instytucji). We wszystkich badaniach najczęściej wybierany był Bankowy Fundusz Gwarancyjny (przez 75% respondentów w 2000 r., 69% w 2003 r., 81% w 2006 r. i 82% w 2008 r.), a następnie Skarb Państwa i Narodowy Bank Polski (odpowiednio przez: 69% i 32% w 2000 r., 55% i 17% w 2003 r. 46% i 29% w 2006 r. oraz 43% i 28% w 2008 r.). Osoby wybierające Skarb Państwa jako gwaranta depozytów najczęściej twierdziły, że jest to prawidłowa odpowiedź, ponieważ: „państwo ma obowiązek dbania o oszczędności swoich obywateli” (41% respondentów zarówno w 2006 r., jak i 2008 r.) oraz ponieważ: „takie są uregulowania prawne” (39% respondentów w 2006 r. i 24% w 2008 r.).

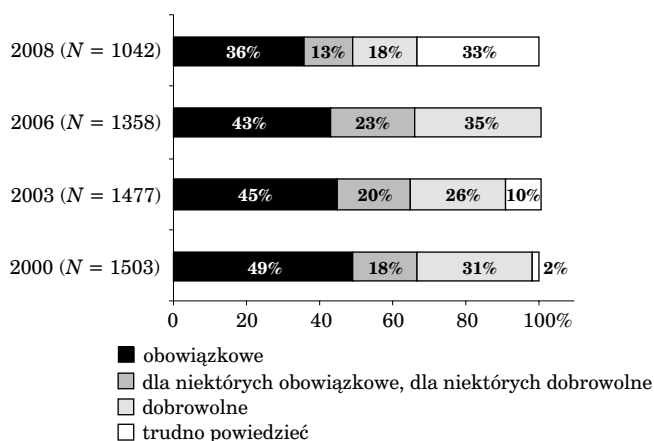
Duży odsetek badanych wskazujących na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, jako instytucję gwarantującą depozyty w zestawieniu z niewielką liczbą osób deklarujących posiadanie dokładnej wiedzy na temat BFG (4% w 2008 r.), może potwierdzać przypuszczenie, że część pytanych wskazywała nazwę Funduszu intuicyjnie. Wobec braku dokładanej wiedzy na temat BFG nie dziwią odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania dotyczące zasad działania systemu gwarantowania depozytów.

W 2008 r. 58% pytanych uważało, że BFG zwraca klientom „zdeponowane w banku środki do pewnej wysokości depozytu w całości, a powyżej – tylko pewną część”, jednocześnie połowa respondentów po odczytaniu przez ankietera kwoty 5 000 euro twierdziła, że: „na pewno tak” i „raczej tak” jest to kwota gwarantowana w 100%.

Respondenci zapytani: „czy BFG gwarantuje odzyskanie tylko części wkładów, niezależnie od wysokości kwot”, oraz „odzyskanie wkładów ulokowanych w bankach państwowych”, także w większości przypadków odpowiedzieli pozytywnie (po 56% pytanym). Natomiast już 52% ankietowanych nie zgadzało się z twierdzeniem, że BFG gwarantuje odzyskanie wkładów ulokowanych w bankach spółdzielczych, a 62% pytanym, że BFG gwarantuje odzyskanie wkładów ulokowanych w bankach z udziałem kapitału zagranicznego.

W 2008 r. jedna trzecia respondentów nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie: „czy uczestnictwo w systemie gwarantowania depozytów jest dla banków przyjmujących depozyty od ludności obowiązkowe czy dobrowolne”, a jedynie 36% pytanym było przekonanych o takim obowiązku. Są to najgorsze wyniki ze wszystkich czterech badań przeprowadzonych w latach 2000–2008.

Wykres 8. Czy uczestnictwo w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym jest dla banków przyjmujących pieniądze od ludności...?



Źródło: Pentor, opracowanie własne

Respondenci pytani: „skąd czerpią informacje o systemie gwarantowania depozytów bankowych i o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym”, najczęściej odpowiedzieli, że z prasy oraz programów informacyjnych w radiu i telewizji (po 24% wskazań na te źródła informacji), ale zarówno radio, jak i telewizja, to prawdopodobnie intuicyjnie wskazywane miejsca, w których respondenci spodziewali się tego typu informacji, ponieważ Fundusz nie prowadził w ostatnich latach kampanii informacyjnych za pośrednictwem tych mediów. Tylko co piąty pytany przyznał, że takie informacje uzyskał podczas bezpośredniej wizyty w banku – od pracownika, a co szósty – z ulotek i broszur otrzymanych w banku.

Te same osoby zapytane: „skąd najwygodniej byłoby im czerpać informacje na temat gwarancji depozytów”, najczęściej odpowiadały, że od pracowników podczas bezpośredniej wizyty w banku (47% respondentów), z ulotek dostępnych w bankach (38%) oraz ze stron internetowych banków (31%). Może to wskazywać, że pytani traktują informacje uzyskane w banku jako wiarygodne. Chętnie wymienianym źródłem pozyskiwania tego typu informacji były też media (radio, telewizja, prasa).

1.2. Badania przeprowadzane wśród pracowników placówek bankowych

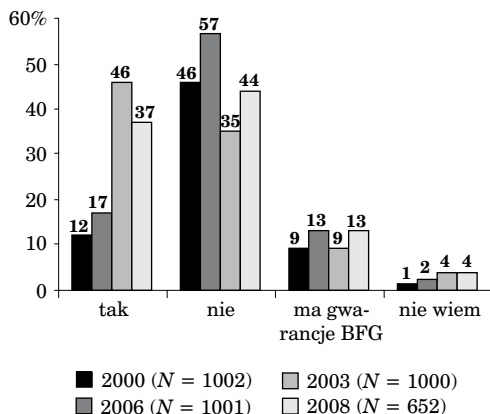
Badanie pracowników banków zostało przeprowadzone zarówno w dużych, jak i małych bankach komercyjnych, w bankach spółdzielczych i bankach zrzeszających. Uczestnikami wywiadów byli pracownicy działów obsługi klienta (stanowiący od 79% do 87% populacji w poszczególnych badaniach), działów informacji (od 14% do 24%) oraz kierownicy zmiany w placówkach bankowych. Aby uzyskać pewne cechy badań jakościowych (ocena dostępności i aktualności materiałów informacyjnych, badanie reakcji pracownika banku na zadawane pytania) badania przeprowadzono metodą *mystery shopping*. Ankieter nie zdradzał pracownikowi celu wizyty w banku i jako potencjalny klient zadawał pytania na temat bezpieczeństwa środków pieniężnych na rachunkach bankowych, następnie na temat instytucji gwarantującej wypłatę w przypadku upadłości banku oraz wysokości kwot gwarantowanych. Celem ankietera było takie pokierowanie rozmową, aby nic nie sugerować pracownikowi banku i uzyskać maksymalnie dużo informacji. Dopiero, gdy pracownicy nie podejmowali tematu z własnej inicjatywy, ankieter zadawał pytania mające na celu skierowanie rozmowy na zagadnienia związane z zasadami gwarancji, instytucjami gwarantującymi wypłatę oraz wprost na temat BFG.

Jednym z pierwszych pytań zadawanych przez ankieterów było: „skąd mam mieć pewność, że moje pieniądze są u was bezpieczne”. Pracownicy orientowali się, że bank ma jakieś gwarancje, ale wprost o gwarancjach BFG mówiło: w 2000 r. – 52%, w 2003 r. – 51%, w 2006 r. – 40%, a w 2008 r. – 52% pracowników banków. Pozostałe odpowiedzi udzielane przez pracowników dotyczyły np.: doświadczenia, wielkości i dobrej pozycji rynkowej banku, wysokich kapitałów czy gwarancji państwowych – jako czynników zapewniających bezpieczeństwo lokat.

Wiedza pracowników na temat, czy bank ma gwarancje państwowe, była lepsza w latach 2000 i 2003 niż w latach 2006 i 2008. Istnienie gwarancji Skarbu Państwa w 2000 r. potwierdzało 12% pytanych, 1% nie wiedział, czy takie gwarancje istnieją, a pozostałe osoby albo stanowczo zaprzeczyły, albo informowały o ustaniu gwarancji lub podleganiu gwarancjom BFG. W 2003 r. istnienie gwarancji państwowych potwierdziło 17%, w 2006 r. – 46%, a w 2008 r. – 37% pytanych. Jednocześnie na

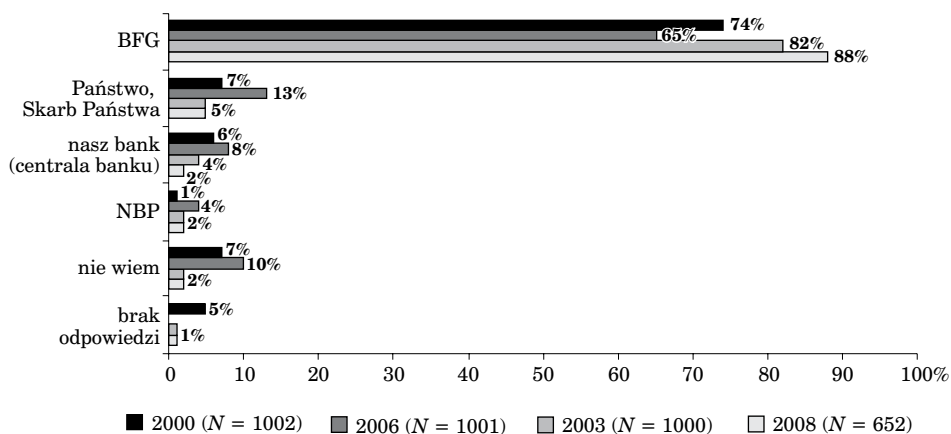
pytanie: „kto gwarantuje wkłady”, poprawnie odpowiedziało: w 2000 r. – 88%, w 2003 r. – 82%, w 2006 r. – 65%, a w 2008 r. – 74% pracowników banków.

Wykres 9. Czy Bank ma gwarancje państwowe? (wybrane odpowiedzi)



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Wykres 10. Kto gwarantuje wkłady?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Może to wskazywać na identyfikowanie gwarancji BFG z gwarancjami państwowymi lub postrzeganie BFG jako instytucji państwowej (rządowej). Na pytanie: „co to jest BFG”, większość pracowników odpowiadała, że jest to: „instytucja

zabezpieczająca wkłady klientów w bankach”, „gwarancja zwrotu wkładów”, lub „system gwarancji bankowej”. Niekiedy pracownicy podawali także pełną nazwę Funduszu. Część pracowników podawała informacje błędne, twierdząc, że BFG to np. „zrzeszenie banków”, „fundusz – instytucja finansowa”, ale odsetek tych odpowiedzi nie przekraczał łącznie kilkunastu procent.

W 2006 r. najwyższy był odsetek osób, które przyznały, że nie wiedzą lub nie odpowiedziały na pytanie: „co to jest BFG” (9% wobec 2% w 2000 r. i 5% w 2003 r.) w roku 2008 r. odsetek takich odpowiedzi zmniejszył się i wyniósł 7%.

Pracownicy banków dobrze orientowali się skąd BFG ma pieniądze na wypłatę środków gwarantowanych. Odpowiedź, że: „ze składek innych banków” lub „ze składek banków odprowadzanych do BFG”, stanowiły w poszczególnych badaniach odpowiednio: 68% w 2000 r., 74% w 2003 r., 70% w 2006 i 80% w 2008 r.

Znacznie gorzej natomiast informowano klientów o zasadach działania systemu gwarantowania depozytów. W 2008 r. na pytanie: „czy wypłata następuje od razu czy po spełnieniu jakichś formalności”, jedna piąta pracowników banków nie potrafiła udzielić odpowiedzi, a ponad połowa (łącznie 54%) wprowadzała klientów w błąd, mówiąc, że: „po złożeniu wniosku i sprawdzeniu przez bank i załatwieniu formalności” lub „po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego”. Prawidłowej odpowiedzi, że uzyskanie wypłaty następuje: „bez dodatkowych formalności”⁴ udzieliło jedynie 12% pracowników banku. Odsetek odpowiedzi prawidłowych we wszystkich badaniach nie przekraczał 17%.

W 2008 r. pracownicy banków zostali dodatkowo zapytani: „jak szybko klient może liczyć na zwrot środków”, i podobnie jak na poprzednie pytanie w większości przypadków nie potrafili udzielić poprawnej odpowiedzi. Prawie dwie piąte pracowników (39%) powiedziało, że nie wie albo nie udzieliło żadnej odpowiedzi, a 18% twierdziło, że to „zależy od sytuacji – brak ścisłych terminów”. O tym, że oczekiwanie na wypłatę wynosi do 3 miesięcy wiedziało zaledwie 2% pracowników banków.

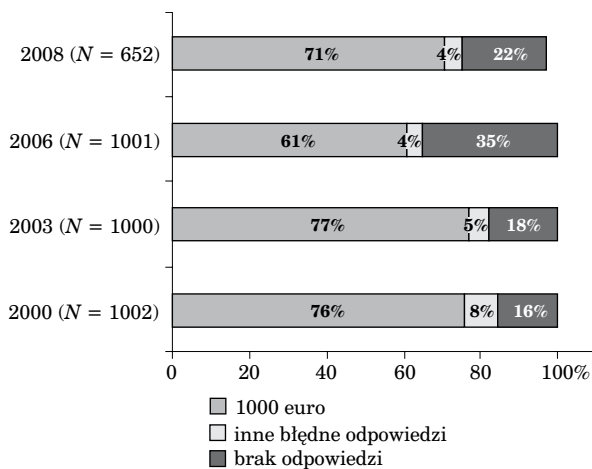
Następnie ankieterzy zapytali: „czy klient dostaje z powrotem wszystko, a jeśli nie, to od czego to zależy”. O tym, że gwarantowany jest zwrot całej kwoty, było przekonanych: w 2000 r. – 6%, w 2003 r. – 9%, w 2006 r. – 11%, a w 2008 r. 9% ankietowanych pracowników. Większość pracowników bankowych mówiła, że zależy to od wysokości wkładów, kwot gwarantowanych lub wskazywała na limity gwarancyjne (w 2000 r. i 2003 r. – po 80% pytanych, w 2006 r. – 67%, a w 2008 r. – 92% udzieliło takich odpowiedzi).

Na wykresach 11 i 12 zaprezentowano rozkład odpowiedzi na pytanie o wysokość (w euro) wkładów gwarantowanych w 100% i w 90%. Odsetek błędnych odpowiedzi w porównaniu do wskazań prawidłowych jest stosunkowo niski. Niepoko-

⁴ Faktycznie wypłata następuje bez załatwiania dodatkowych formalności ze strony klienta, w miejscu i terminie wskazanym przez syndyka (nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia niedostępności środków).

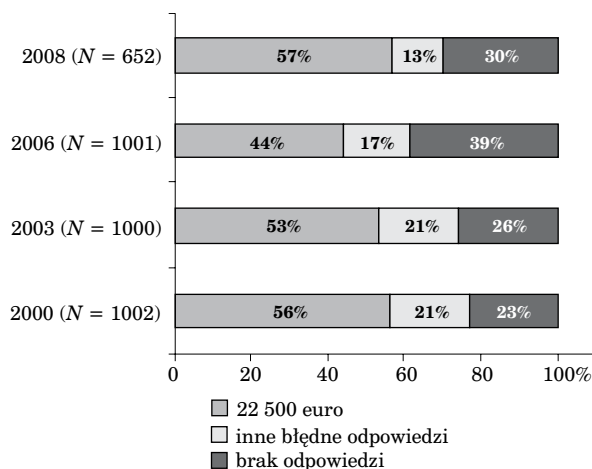
jące jest natomiast, że stosunkowo liczna grupa pracowników nie zna prawidłowej odpowiedzi na te pytania.

Wykres 11. Wysokość wkładu gwarantowana w 100%



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Wykres 12. Wysokość wkładu gwarantowana w 90%



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

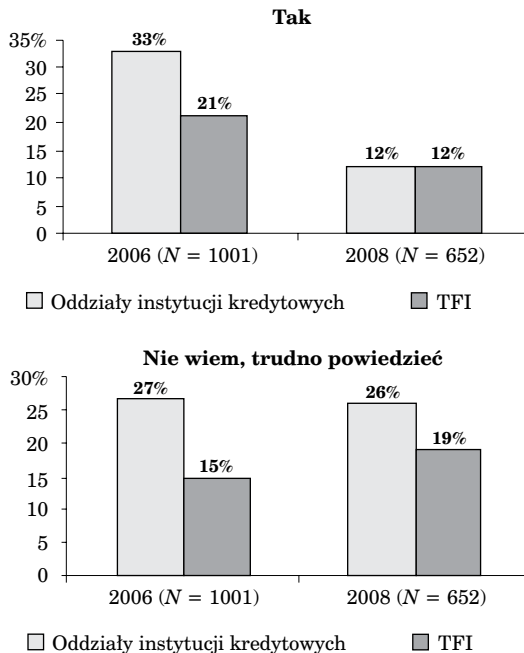
Ankieterzy pytali także: „czy Fundusz gwarantuje zwrot oszczędności klientom każdego banku, czy tylko niektórych”. O gwarantowaniu wszystkim bankom in-

formowało w 2000 r. i 2003 r. – 59% pytanych, w 2006 r. – 38%, a w 2008 r. – 24%. O gwarantowaniu bankom „zrzeszonym” w BFG informowało w 2000 r. – 35% pracowników bankowych, w 2003 r. – 33%, w 2006 r. – 37%, a w 2008 r. – 55%.

Na pytanie: „czy jeśli upadnie kilka banków czy dla wszystkich wystarczy pieniędzy”, twierdząco odpowiedziało: w 2000 r. – 46% pytanych, w 2003 r. – 45%, w 2006 r. – 37%, a w 2008 r. – 49%, natomiast o tym, że niemożliwa jest taka sytuacja, aby upadło kilka banków, zapewniło w 2000 r. – 16%, w 2003 r. – 23%, w 2006 r. – 24%, a w 2008 r. – 32% ankietowanych pracowników bankowych.

W badaniach z lat 2006–2008 ankietownicy zapytali: „czy BFG gwarantuje również depozyty ulokowane w oddziałach instytucji kredytowych oraz w jednostkach uczestnictwa TFI”. Rozkład wybranych odpowiedzi zaprezentowany został na wykresie 13.

Wykres 13. Czy BFG gwarantuje odzyskanie środków pieniężnych ulokowanych w ...?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

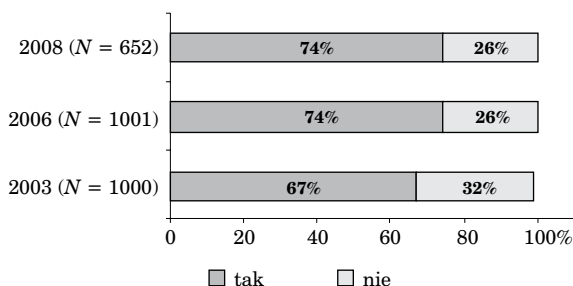
W 2008 r. pracowników banków zapytano także o walutę, w jakiej następuje wypłata środków gwarantowanych (78% pracowników udzieliło poprawnych odpowiedzi), zasady gwarancji w sytuacji posiadania zarówno depozytu, jak i kredytu

(25% poprawnych odpowiedzi) oraz w przypadku posiadania rachunku wspólnego (18% poprawnych odpowiedzi).

1.2.1. Informacje i ulotki na temat BFG

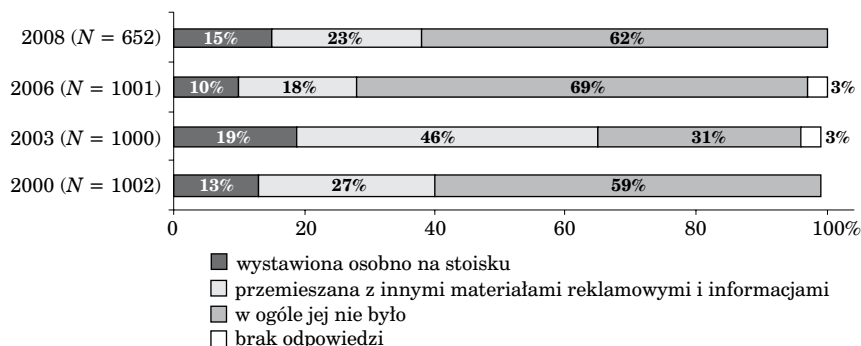
W trakcie badania ankietarzy sprawdzali między innymi, czy w placówce znajduje się tabliczka informacyjna BFG oraz ulotki i broszury na temat Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. W 2006 r. 69% placówek bankowych w ogóle nie miało ulotek na temat BFG, podczas gdy w 2003 r. tylko w 31% oddziałów nie było takich materiałów. W 2008 r. sytuacja uległa poprawie – ulotkę, w większości aktualną, można było znaleźć w 38% placówek.

Wykres 14. Czy w banku znajdowała się tablica informacyjna BFG?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Wykres 15. Gdzie w banku znajdowała się broszura na temat BFG?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Dodatkowo w badaniach z lat 2006–2008 ankieterzy sprawdzali, w jaki sposób na terenie placówek bankowych były dostępne informacje o zasadach gwarantowania depozytów i granicy środków pieniężnych objętych obowiązkowym systemem gwarantowania BFG. Zarówno w 2006 r., jak i 2008 r., w 26% w placówek informacje takie nie były dostępne, w 31% w 2006 r. i 24% w 2008 r. były do wglądu w punkcie obsługi klienta, a w 19% w 2006 r. i 25% w 2008 r. wywieszane na tablicy informacyjnej. Pozostałe miejsca, w których można było uzyskać takie informacje, to np. u dyrektora/kierownika placówki lub na stronie www banku, do której dostęp możliwy był bezpośrednio w placówce.

1.2.2. Badanie pracowników oddziałów i infolinii bankowych – wywiady telefoniczne

W 2008 r. badanie pracowników banków zostało rozszerzone w stosunku do badań przeprowadzanych w poprzednich latach o wywiady telefoniczne (*mystery calling*) z pracownikami placówek bankowych (300 wywiadów) oraz z pracownikami infolinii bankowych (153 wywiady). Scenariusz badania był nieco węższy niż wywiadów bezpośrednich, lecz obejmował podstawowe kwestie niezbędne do oceny poziomu wiedzy na temat systemu gwarantowania depozytów. Poniżej prezentujemy najważniejsze wnioski z badania:

- ❖ pracownicy oddziałów i infolinii w większości przypadków (93% wywiadów) zapewniali klientów (ankieterów), że ich pieniądze będą w banku bezpieczne, a o tym, że instytucją gwarantującą zwrot pieniędzy w przypadku upadłości banku jest Bankowy Fundusz Gwarancyjny informowało odpowiednio: 81% pracowników oddziałów i 78% pracowników infolinii (w wywiadach bezpośrednich 74%),
- ❖ znacznie mniej było poprawnych odpowiedzi na pytanie: „skąd pochodzą pieniądze na wypłatę środków gwarantowanych”. Jedynie 41% pracowników oddziałów i 32% pracowników infolinii wiedziało, że ze składek innych banków (80% poprawnych odpowiedzi w wywiadach bezpośrednich),
- ❖ poprawnie kwotę gwarantowaną w 100% wskazało 64% pracowników oddziałów (71% w wywiadzie bezpośrednim) oraz 49% pracowników infolinii, a kwotę gwarantowaną w 90% odpowiednio: 63% (57%) i 45%. Jednocześnie jedna piąta pytanych nie potrafiła wskazać wysokości gwarancji,
- ❖ sporadycznie zdarzało się, że pracownicy banków i infolinii – w wywiadach telefonicznych, byli w stanie udzielić odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania związane z zasadami działania systemu gwarantowania depozytów. Blisko trzy czwarte z nich nie wiedziało, w jakim czasie następuje wypłata kwot gwarantowanych, a pozostali w większości przypadków udzielali odpowiedzi nieprawidłowych. Niemal 60% pytanych nie potrafiło odpowiedzieć, czy odzyskanie pieniędzy wymaga spełnienia jakichś formalności,

- ❖ także odpowiedzi na pytania o walutę zwrotu były mało precyzyjne. Jedynie 36% pracowników oddziałów (78% w wywiadach bezpośrednich) i 41% pracowników infolinii informowało o wypłacie w złotych. Jedna trzecia pytanym przekonywała, że zwrot następuje w walucie, w jakiej był depozyt, a 28% nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie,
- ❖ na pytanie o zasady gwarancji w przypadku posiadania w banku zarówno depozytu, jak i kredytu, odsetek prawidłowych odpowiedzi nie przekraczał 7%, a w przypadku rachunków wspólnych – 18%,
- ❖ oprócz braku wiedzy niepokojący jest fakt, że zarówno pracownicy oddziałów, jak i infolinii bankowych, często wprowadzali klientów w błąd, udzielając nieprawdziwych odpowiedzi.

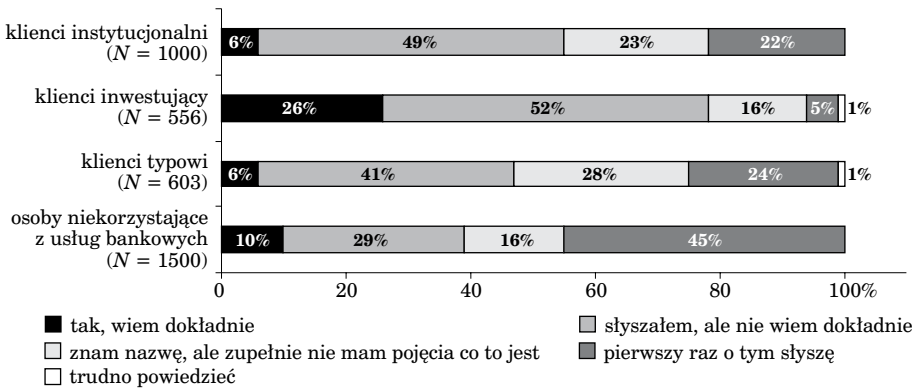
2. Wyniki i wnioski z wybranych badań przeprowadzanych jednorazowo

Badaniem opinii publicznej, przeprowadzonym w 1998 r. na zlecenie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, objęto populację 1500 osób niekorzystających z usług bankowych, a wyniki badania wykorzystano w kampanii promocyjnej nakierowanej na zwiększenie zaufania polskiego społeczeństwa do systemu bankowego, kreowanie pozytywnego wizerunku banku, jako części tego systemu, i utrwalenie w świadomości społecznej roli Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Wyniki badań opinii publicznej wykazały, że największy odsetek osób niekorzystających z usług bankowych był wśród rolników, studentów, robotników, pracowników biurowych niższego szczebla oraz drobnych przedsiębiorców.

Po przeprowadzeniu kampanii promocyjnej, w 1999 r. przeprowadzono kolejne badanie opinii publicznej. Tematem przewodnim tego badania była ocena przez respondentów wiarygodności banków oraz poczucie bezpieczeństwa i stabilności krajowego systemu bankowego w kontekście komputerowego problemu roku 2000. Tym razem respondentami byli m.in. losowo wybrani indywidualni klienci banków (typowi – posiadający rachunek osobisty oraz inwestujący – posiadający także rachunek w domu maklerskim) oraz klienci instytucjonalni. Stopień wiedzy na temat istnienia Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w tych grupach respondentów zaprezentowany został na wykresie 16.

Wykres 16. Czy wie Pan(i) cokolwiek na temat Bankowego Funduszu Gwarancyjnego?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Ze względu na fakt, że problem roku 2000 był szeroko nagłaśniany w mediach, jedną z grup respondentów byli dziennikarze. Grupa ta, poddana badaniu w formie wywiadów telefonicznych, była stosunkowo nieliczna (100 osób), ale wyniki badania były znacznie lepsze niż w przypadku klientów banków. 76% dziennikarzy wiedziało, że instytucją gwarantującą depozyty jest BFG, a 42% pytanych wiedziało dokładnie, jaką instytucją jest BFG i jaką pełni funkcję. Najlepiej poinformowani byli dziennikarze prasowi.

Poza badaniem ilościowym w 1999 r. przeprowadzono badanie jakościowe przy użyciu metody zogniskowanych wywiadów grupowych (6 dyskusji grupowych, po 8 osób w grupie, w Warszawie, Lublinie i Swarzędzu). Osobami biorącymi udział w badaniu byli indywidualni i instytucjonalni klienci banków. Podczas badania stwierdzono m.in., że:

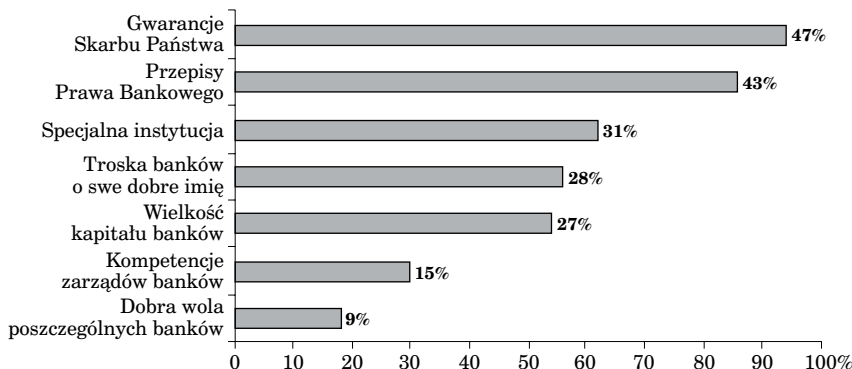
- ❖ osoby lepiej wykształcone miały szerszą wiedzę na temat BFG od osób gorzej wykształconych,
- ❖ respondenci zgodnie przyznali, że informacja o BFG oraz o zasadach jego działania powinna być upowszechniana, ponieważ zwiększa to wiarygodność systemu bankowego,
- ❖ respondenci podkreślali, że informacje o BFG powinny być odpowiednio dobre, aby nie zniechęciły klientów do lokowania pieniędzy w banku.

W 2003 r., oprócz badań, opisanych powyżej, ze względu na rosnącą popularność Internetu jako kanału dystrybucji produktów i usług bankowych, przeprowadzono także badanie w grupie klientów banków internetowych (300 osób).

Na pytanie: „co stanowi główne zabezpieczenie pieniędzy, które ludzie trzymają w bankach działających w Polsce”, 47% klientów banków internetowych poddanych badaniu odpowiedziało, że Skarb Państwa (taki sam odsetek był w grupie

reprezentatywnej dla ludności Polski powyżej 15 roku życia). Jednocześnie 31% internatów wiedziało o istnieniu specjalnej instytucji, która gwarantuje wypłatę środków pieniężnych klientom w wypadku utraty wypłacalności przez bank (16% w grupie reprezentatywnej).

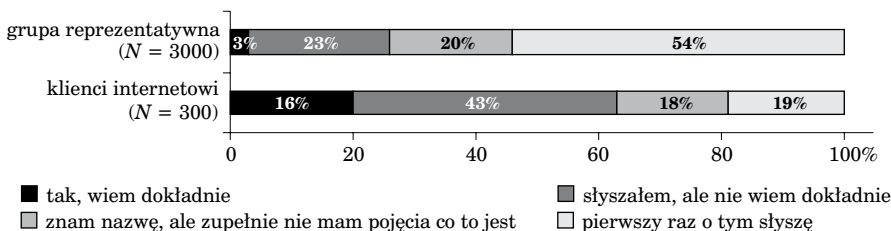
Wykres 17. Co stanowi główne zabezpieczenie pieniędzy, które ludzie trzymają w bankach działających w Polsce (klienci banków internetowych N = 300)



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Świadomość istnienia Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w grupie klientów banków internetowych była znacznie wyższa niż w grupie reprezentatywnej dla ludności Polski powyżej 15 roku życia.

Wykres 18. Czy wie Pan(i) cokolwiek na temat Bankowego Funduszu Gwarancyjnego?



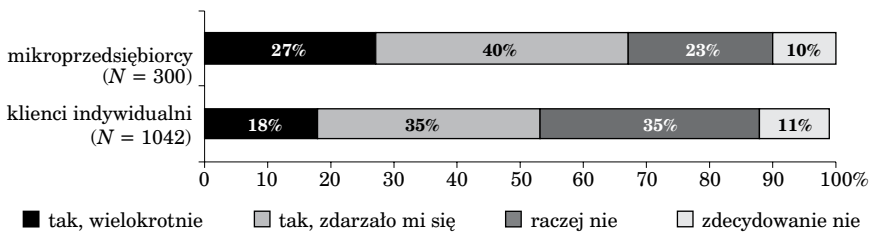
Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Poza indywidualnymi klientami banków, grupą deponentów uprawnionych do korzystania z gwarancji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego są firmy należące do segmentu mikroprzedsiębiorstw. Zgodnie z ustawą o BFG gwarancjami Funduszu objęte są podmioty uprawnione do sporządzania uproszczonego sprawozdania

finansowego. Poniżej zaprezentowane zostaną wyniki badania przeprowadzonego w 2008 r. w grupie 300 mikroprzedsiębiorstw – z wykorzystaniem wywiadów telefonicznych wspomaganym komputerowo. Z uwagi na fakt, że scenariusz badania był zbliżony do wywiadów przeprowadzonych w tym samym okresie w grupie indywidualnych klientów banków, wybrane wyniki obydwu badań zostaną porównane.

Jednym z pierwszych pytań zadanych mikroprzedsiębiorcom było: „czy wszystkie banki działające w Polsce są jednakowo bezpieczne, jeśli chodzi o bezpieczeństwo depozytów”, na które 47% badanych odpowiedziało, że „nie”. Wśród klientów indywidualnych przekonanie o zróżnicowaniu banków pod względem bezpieczeństwa deklarowało 34% pytanych. Ponadto dwie trzecie mikroprzedsiębiorców i ponad połowa klientów indywidualnych twierdziło, że kiedykolwiek zastanawiało się nad bezpieczeństwem swoich pieniędzy w banku (por. wykres 19).

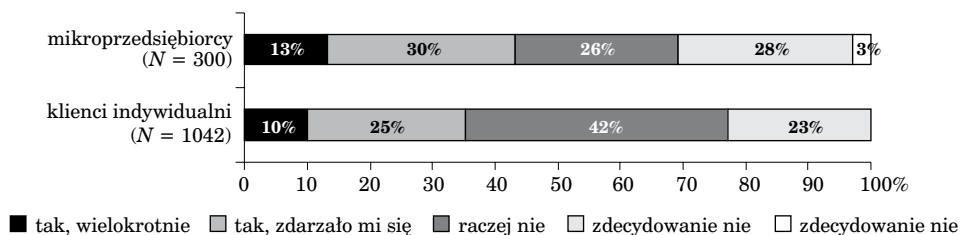
Wykres 19. Czy kiedykolwiek zastanawiał(a) się Pan(i) nad bezpieczeństwem Pana(i) pieniędzy w banku?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Mimo to zarówno mikroprzedsiębiorcy, jak i klienci indywidualni rzadko zdecydowali się na dywersyfikację lokat (80% firm i 86% klientów indywidualnych posiadało oszczędności w jednym banku, a odpowiednio: 43% i 35% deklarowało, że kiedykolwiek zastanawiało się na rozdzielaniem oszczędności pomiędzy kilkoma bankami. Jednocześnie 54% mikroprzedsiębiorców i 65% klientów indywidualnych „raczej nie” i „zdecydowanie nie” zastanawiało się nad tą kwestią (zob. wykres 20).

Wykres 20. Czy kiedykolwiek zastanawiał(a) się Pan(i) nad rozdzielaniem środków pieniężnych pomiędzy kilkoma bankami?

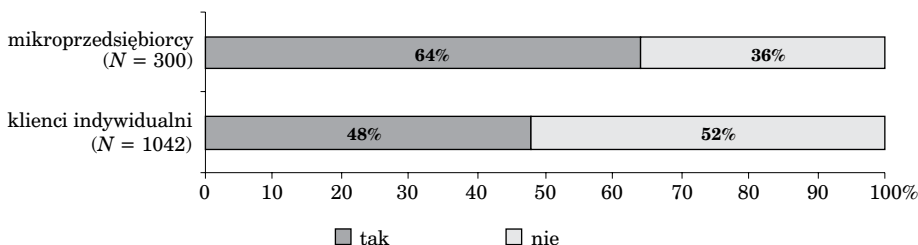


Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Największym „zagrożeniem dotyczącym banków”, było w opinii mikroprzedsiębiorców ujawnienie stanu konta ich firmy władzom skarbowym, policji lub prokuraturze (74% pytanym wskazało takie zagrożenie), a następnie „awaria bankowego systemu informatycznego” (wybrana przez 68% respondentów). Zdaniem 14% mikroprzedsiębiorców upadłość banku, w którym mają zdeponowane środki pieniężne, jest „bardzo prawdopodobna” lub „dość prawdopodobna”, a według 39% „zupełnie niemożliwa” lub „prawie niemożliwa”.

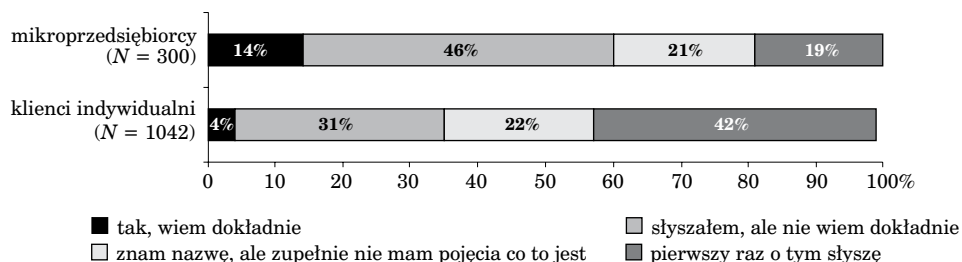
Mikroprzedsiębiorcy byli znacznie lepiej niż klienci indywidualni zorientowani czy istnieje jakaś instytucja gwarantująca odzyskanie pieniędzy w przypadku bankructwa banku w Polsce, a także większy odsetek z nich deklaruował posiadanie wiedzy na temat Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (zob. wykresy 21 i 22).

Wykres 21. Czy są jakieś instytucje, które gwarantują odzyskanie pieniędzy klientów indywidualnych w przypadku bankructwa banku w Polsce?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Wykres 22. Czy wie Pan(i) coś na temat BFG, czyli Bankowego Funduszu Gwarancyjnego?



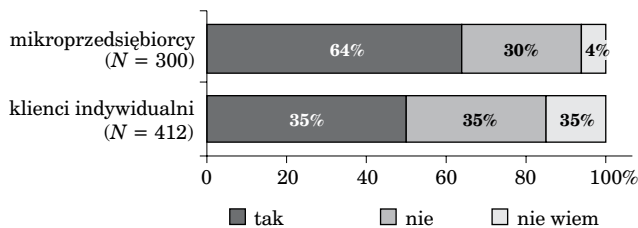
Źródło: Pentor, opracowanie własne.

O obowiązkowym uczestnictwie banków gromadzących środki pieniężne od ludności w systemie gwarantowania depozytów było przekonanych 54% pracowników banków, tj. o 18 pkt proc. więcej niż klientów indywidualnych (36%).

Wiedzę na temat BFG mikroprzedsiębiorcy czerpali głównie z mediów (prasa, radio, telewizja, Internet), a zapytani: „skąd najwygodniej byłoby im czerpać informacje na temat systemu gwarantowania depozytów”, na pierwszym miejscu wymieniali Internet (zarówno strony internetowe banków, stronę BFG, jak i poszukiwanie informacji za pośrednictwem przeglądarki). W przeciwieństwie do indywidualnych klientów banków, którzy woleliby zapytać pracowników banku o szczegóły związane z gwarancjami, mikroprzedsiębiorcy większy nacisk kładli na samodzielne poszukiwanie informacji.

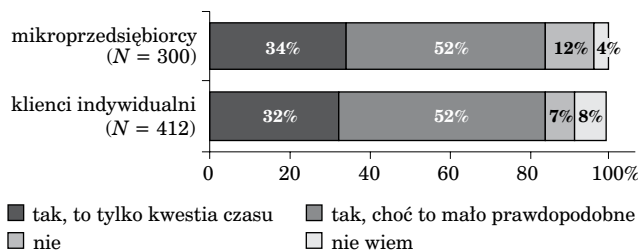
W badaniu przeprowadzonym w 2008 r. mikroprzedsiębiorcy (wszyscy), jak i indywidualni klienci banków (którzy słyszeli o kryzysie, tj. 40% respondentów) zostali zapytani: „czy kryzys finansowy, który w ciągu ostatniego roku wystąpił w Stanach Zjednoczonych (subprime), wpłynął bezpośrednio na bezpieczeństwo polskiego sektora bankowego” oraz „czy podobny kryzys może wystąpić w ramach polskiego sektora bankowego”. Blisko dwie trzecie firm i połowa klientów indywidualnych (którzy słyszeli o kryzysie subprime) było zdania, że wpłynął on na bezpieczeństwo polskiego sektora bankowego. Po 84% respondentów z obydwu grup było także przekonanych, że podobny kryzys może wystąpić w Polsce (zob. wykresy 23 i 24).

Wykres 23. Czy kryzys subprime miał wpływ na polski sektor bankowy?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

Wykres 24. Czy podobny kryzys może wystąpić w ramach polskiego sektora bankowego?



Źródło: Pentor, opracowanie własne.

WNIOSKI

Zestawienie i analiza wyników badań wykonanych w ciągu ostatnich 10 lat pokazuje, że trudno jest powiązać konkretne wydarzenia na rynkach finansowych ze zmianą wiedzy na temat systemu gwarantowania depozytów. Także kojarzenie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego z systemem gwarantowania depozytów występuje raczej intuicyjnie. Małe zainteresowanie gwarancjami depozytów ma zapewne związek z poczuciem stabilności polskiego sektora finansowego i przekonaniem społeczeństwa o niewielkim ryzyku utraty środków pieniężnych zgromadzonych w bankach.

Bardziej wyraźny jest wpływ niekorzystnych wydarzeń, jak ryzyko wystąpienia kryzysu roku 2000 czy upadłość Banku Staropolskiego SA, na poziom wiedzy pracowników banków. Wydaje się, że wobec takich wydarzeń banki dokładają większych starań, aby pracownicy dysponowali wiedzą nie tylko w zakresie oferowanych produktów i usług, ale też na temat bezpieczeństwa i gwarancji środków ulokowanych w bankach.

Wyniki badań opinii publicznej wykorzystywane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny przede wszystkim jako źródło wiedzy na temat postrzegania sektora bankowego i systemu gwarantowania depozytów przez różne grupy społeczne i zawodowe, oraz ocenie, jak podejmowane działania edukacyjne i promocyjne wpływają na zwiększenie rozpoznawalności Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

W 2008 r. BFG podjął działania mające na celu zwiększenie wiedzy społeczeństwa na temat systemu gwarantowania depozytów. Należały do nich m.in. opublikowanie kodeksu dobrych praktyk bankowych w zakresie informowania przez banki klientów o systemie gwarantowania depozytów oraz o sytuacji ekonomiczno-finansowej banku oraz opracowanie pomocy dla pracowników banków mających bezpośredni kontakt z klientami – z informacjami na temat zasad działania BFG. Ponadto przygotowano materiały dydaktyczne dla uczniów szkół średnich do przedmiotu „Podstawy przedsiębiorczości” – z zakresu podstawowej wiedzy o systemie bankowym, systemie gwarantowania depozytów oraz metodach samodzielnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej banku.

W związku ze wzrostem popularności medium, jakim jest Internet, oraz z uwagi na fakt, że klienci banków spontanicznie wymieniali to medium jako jedno z najchętniej wykorzystywanych do poszukiwania informacji, w 2008 r. Fundusz zlecił także wykonanie badania odbioru strony internetowej BFG oraz oceny jej przejrzystości i wartości informacyjnej. Uczestnikami badania były zarówno osoby regularnie, jak i sporadycznie korzystające z internetu, a wnioski z badania zostaną wykorzystane do przebudowania strony internetowej zgodnie z oczekiwaniami odbiorców oraz przy opracowaniu strategii komunikowania się BFG z otoczeniem zewnętrznym.